



Sojusz Lewicy
Demokratycznej

JUTRO BEZ OBAW

Program dla Polski

JUTRO
BEZ OBAW





Sojusz Lewicy
Demokratycznej

JUTRO BEZ OBAW

Program dla Polski



SPIS TREŚCI

Wstęp	7
-------------	---

PAŃSTWO

1. Rzeczpospolita Obywatelska: bezpieczny obywatel w uporządkowanym państwie	15
2. Samorząd to udział obywateli w sprawowaniu władzy	33
3. Bezpieczna Polska, demokratyczna i sprawna armia	43
4. Rozwinięta infrastruktura to państwo wysokiej jakości	61
5. Polska w świecie, Polska w Unii Europejskiej.	75
6. Wymiar sprawiedliwości dla obywateli i demokracji	87

SPOŁECZEŃSTWO

1. Lepsze życie to sprawiedliwa polityka społeczna	101
2. Równość płci i walka z dyskryminacją	115
3. Zdrowie to nie towar, szpital to nie fabryka	125
4. Wolna, nowoczesna i bezpłatna edukacja	135
5. Szkolnictwo wyższe i nauka najważniejszą inwestycją społeczną	147
6. Ludzie dla środowiska, środowisko dla ludzi	155
7. Bez obaw w dorosłość	163
8. Kultura bez barier	171
9. Koalicja dla sportu	179

GOSPODARKA

1. Szybki wzrost, sprawiedliwy podział, zdrowe finanse	189
2. Nowoczesna wieś – konkurencyjne rolnictwo	203
3. Cyfrowe przyspieszenie – Cyfrowa Polska 2011–2015	215



WSTĘP

SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ
jest partią nowoczesnej, demokratycznej,
europejskiej lewicy.

Naszą tożsamość budujemy dzięki historii
i ideowemu bogactwu polskich ruchów
społecznych i postępowych, oparciu na zasadach
oświeceniowego racjonalizmu, docenieniu
dorobku wszystkich pokoleń polskiej lewicy
i przynależności do wielkiej światowej rodziny
partii socjaldemokratycznych i socjalistycznych.

NAWIĄZUJEMY do dokonań socjalistycznego nurtu w polskim i międzynarodowym ruchu robotniczym. Do myśli takich Wielkich Polaków, jak Bolesław Limanowski, Stanisław Brzozowski, Ignacy Daszyński i Adam Ciołkosz.

LEWICA ma niepodważalne miejsce w historii Polski. Braliśmy udział w walce o odzyskanie niepodległości i w wojnie z hitlerowskim najeźdźcą, w budowaniu pierwszej po 123 latach polskiej państwowości i podnoszeniu kraju z ruin po 6 latach okupacji. Współtworzymy scenę polityczną demokratycznej Rzeczypospolitej i międzynarodowy ruch lewicowy – należymy od wielu lat do Partii Europejskich Socjalistów i do Międzynarodówki Socjalistycznej.

Historia i tradycja są dla nas ważne, ale nie jesteśmy ich niewolnikami. Szczycimy się osiągnięciami, wyciągamy wnioski z błędów. Nie godzimy się już dłużej na pozycję tych, którym „mniej wolno”.

O TYM, ile nam wolno, decydują wyłącznie nasi Wyborcy. Zręby naszego generalnego programu przedstawił w przyjętej w wewnętrznym referendum Konstytucji Programowej SLD „Polska Demokratyczna i Socjalna” z 2007 r. oraz w uchwale ostatniego, IV Kongresu Sojuszu – „Jakiej Polski chcemy?”

z czerwca 2008 r. W tej ostatniej zaakcentowaliśmy, iż „Celem Sojuszu Lewicy Demokratycznej jest zbudowanie solidarnego społeczeństwa obywatelskiego, silnego i sprawnego państwa oraz rozwój efektywnej gospodarki, zdolnej do zaspokojenia rosnących potrzeb społecznych”.

TEGOROCZNE wybory przypadają na czas sprawowania przez Polskę prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Mamy szczęście żyć w Europie bezpiecznej i przyjaznej, Europie otwartych granic. Mamy jednak wobec Wspólnoty własne oczekiwania, związane z lepszym życiem dla ludzi i przełamywaniem kryzysu ekonomicznego. Nie wierzymy w bezwzględny prymat instytucji finansowych nad sytuacją ekonomiczną obywateli. Dlatego SLD działać będzie na rzecz tych sił i koncepcji europejskich, które w dobie kryzysu gospodarczego na pierwszym miejscu stawiają dobro człowieka i walczą o sprawiedliwe rozłożenie kosztów, mając na względzie jakość życia obywateli, a nie interes instytucji finansowych, czy „nastroje rynku”. Pytanie, jakie musi dziś zadać sobie każdy europejski polityk, brzmi: czy ważniejsze są aspiracje społeczne obywateli Europy, czy zachowanie porządku, opartego na dominacji wielkich grup kapitałowych i spekulacyjnej grze pieniędzmi podatników? Wierzymy, że lewica

zna dobrą odpowiedź na to pytanie. Chodzi zwłaszcza o przeciwstawienie się procesom neoliberalnej globalizacji i obronę europejskiego modelu socjalnego. OSTATNIE lata to – także z naszej winy – czas ofensywy prawicy. Czas, kiedy politykę zdominowała walka prawicy bogatych z prawicą biednych, prawicy „sytych i gnuśnych” z prawicą niezadowolonych i przepelnionych poczuciem krzywdy. Czas, kiedy nierzadko można było usłyszeć, iż lewica jest w Polsce niepotrzebna.

TO NIEPRAWDA. Lewica pozostaje strażnikiem trzech wartości, z których zrodziła się koncepcja współczesnego państwa demokratycznego.

PIERWSZA z tych wartości – **WOLNOŚĆ** – z pozoru nie podlega dyskusji. **Jednak wolność oznacza nie tylko prawo do swobodnego podróżowania po Europie bez granic. Także wolność dokonywania życiowych wyborów, zwłaszcza w sposób wolny od ekonomicznego nacisku.** Kraj wolny

to kraj, w którym nikt nie musi kończyć edukacji na szkole podstawowej, bo nie stać go na dalszą naukę, albo rezygnować z założenia rodziny z powodu braku jakichkolwiek perspektyw na jej utrzymanie. Kraj wolny to także kraj, w którym pracownicy nie czują się niewolnikami; gdzie stosunek między pracownikiem i pracodawcą reguluje kodeks pracy, gdzie pracuje się w godnych warunkach i za godne wynagrodzenie, gdzie nikt nie drży z obawy, iż prośba o urlop, zwolnienie lekarskie czy przystąpienie do związku zawodowego może z dnia na dzień pozbawić go środków do życia. Wolność – to także autentyczna wolność sumienia i wyznania, uczestniczenia – lub nie – w praktykach religijnych, posyłania – lub nie – dzieci na naukę religii, bez obawy przed konsekwencjami. Wolność to prawo do posiadania lub nieposiadania dzieci: przede wszystkim, prawo kobiety do decydowania o tym czy, kiedy i ile dzieci chce urodzić. Wolność – to wolność słowa, myśli, wymiany informacji i Internetu, nie zakłócana raz po raz podejmowanymi przez władzę próbami wprowadzenia cenzury. Wolność – to również prawo do prywatności, niezagrażonej przez bezkarność służb wyposażonych w uprawnienia do podsłuchiwania naszych rozmów, czytania naszej korespondencji, kontrolowania

Zadaniem i sensem istnienia lewicy jest stać na straży wolności, równości i braterstwa. Haseł wywodzących się jeszcze z okresu Rewolucji Francuskiej. Nikt nas w tym nie wyręczy.

naszego życia. I wreszcie państwo, ceniące wolność, z najwyższą ostrożnością korzysta z mechanizmów, zezwalających mu na pozbawianie swych obywateli wolności, a pomysł zastosowania „aresztu wydobywczego” nawet nie przechodzi przez myśl tym, których zadaniem jest stać na straży prawa. We wszystkich tych obszarach Polska ma jeszcze wiele do zrobienia.

RÓWNOŚĆ – to słowo, które w III RP dorobiło się jak najgorszej marki. Kto w minionym dwudziestolecu odważył się optować za równością – od fanatyków niewidzialnej ręki rynku słyszał kpiącą odpowiedź, iż to w PRL wszyscy mieli „jednakowe żołądki”. Jednak badania naukowe i praktyka Skandynawii wskazują, że **równość jest drogą do dobrostanu społeczeństw: im mniejsza rozpiętość dochodowa między najbogatszymi i najbiedniejszymi, tym mniejsza skala problemów społecznych** – począwszy od śmiertelności niemowląt, poprzez analfabetyzm, a na przestępczości kończąc. Zmniejszanie rozpiętości dochodowych to jedno z zadań, które stawia przed nami Unia Europejska. Strategia Lizbońska zobowiązuje kraje UE do zwiększania spójności społecznej poprzez przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu, redystrybucyjną rolę państwa i zagwarantowanie swoim obywatelom równych szans, rozumianych jako równy dostęp do wykształcenia, miejsc pracy i awansu. Równość oznacza także zakaz dyskryminacji kogokolwiek w jakimkolwiek obszarze i z jakiegokolwiek powodu. Nie sposób mówić o równości, gdy kobiety dyskryminowane są na rynku pracy, w systemie emerytalnym i poprzez ustawę antyaborcyjną, niewierzący i niekatolicy – w systemie oświaty, mniejszości seksualne – w prawie rodzinnym, a wszyscy ci, których nie stać na pomoc prawną na najwyższym poziomie – w sądach. Równość przeciwstawia się niesprawiedliwym przywilejom, przysługującym tym, których życie – dzięki sukcesowi finansowemu, karierze zawodowej, czy po prostu przyjęciu na świat w zamożnej rodzinie – i tak jest łatwiejsze, niż innych. Narzędziem równości może być mechanizm tzw. pozytywnej dyskryminacji – na przykład parytet na listach wyborczych.

WSZYSTKO to można osiągnąć przy znalezieniu właściwej równowagi między rolą rynku i rolą państwa – jako niezbędnego regulatora szeregu procesów społeczno-gospodarczych, a nie tylko „nocnego stróża”. Rynku nic nie zastąpi, ale to rynki mają służyć ludziom, a nie ludzie rynkom!

I WRESZCIE **BRATERSTWO** – rozumiane jako budowanie społeczeństwa, które nie pozostawia nikogo samemu sobie w potrzebie, w którym

obywatele potrzebujący pomocy otrzymują ją – i to nie w formie upokarzającej „dobroczynności”, tylko w wyniku systemowej działalności państwa, będącego umową społeczną. Braterstwo to taki system rządzenia krajem, w którym kluczowe decyzje podejmowane są z myślą o dobru wszystkich obywateli, a nie wyłącznie o interesie uprzywilejowanych grup, stanowiących zaplecze władzy. Braterstwo – to kapitał społeczny: wzajemne zaufanie, gotowość do współdziałania z innymi dla dobra wspólnego, myślenie wspólnotowe. Pod względem kapitału społecznego – Polska jest na ostatnim miejscu w Europie. Winę za to ponosimy my sami – ale ponosi ją także państwo, które okazując obywatelom ostentacyjny brak zaufania, skłania ich do wzajemnej nieufności. Państwo, które umywając ręce od swoich najważniejszych obowiązków: odpowiedzialności za bezpieczeństwo socjalne, za przestrzeganie prawa pracy, za publiczną służbę zdrowia, za to wszystko, co sprawia, że czujemy się bezpiecznie – powoduje, iż wielu Polaków postrzega swoje życie w kategoriach bezwzględnej walki o byt, gdzie drugi człowiek nie jest współobywatel, ale wrogiem i konkurentem.

**WOLNOŚĆ, RÓWNOŚĆ,
BRATERSTWO –
TO FUNDAMENT
WSPÓŁCZESNEGO,
DEMOKRATYCZNEGO
PAŃSTWA. TO WARTOŚCI,
OD ZAWSZE WIDNIEJĄCE
NA SZTANDARACH LEWICY.
JESTEŚMY IM WIERNI.**





Sojusz Lewicy
Demokratycznej

PAŃ STWO



1.
RZECZPOSPOLITA
OBYWATELSKA:
BEZPIECZNY OBYWATEL
W UPORZĄDKOWANYM
PAŃSTWIE

Społeczeństwo obywatelskie,
to społeczeństwo aktywnie uczestniczące
we wszystkich aspektach życia społecznego,
szanujące swoje państwo z jego porządkiem
prawnym i historią.

Podstawowym warunkiem identyfikacji obywatela z państwem jest relacja wzajemnej lojalności: przyjmując na siebie określone obowiązki, rezygnując z części wolności, poddając się ograniczeniom wynikającym z przepisów prawa, obywatel otrzymuje gwarancję, która powinna być potwierdzana codzienną praktyką życia; gwarancję, że prawo dla wszystkich jest równe i ściśle egzekwowane, a władza reprezentująca państwo używa posiadanych środków, by chronić obywatela przed zagrożeniami, nie przekraczając jednak przyznanych jej uprawnień.

OBYWATELE pragną państwa uporządkowanego, przyzwoicie zarządzanego, życzliwego i przewidywalnego.

JEDNYM z najważniejszych zadań lewicy jest pilnowanie, aby rządzący wywiązywali się z tego paktu lojalności wobec obywateli należycie – tak, by obywatele mogli z pełnym przekonaniem uznać, że warunki kontraktu są realizowane we wszystkich aspektach życia społecznego.

1.1. PRAWO DO DOBREJ ADMINISTRACJI

» D I A G N O Z A

ADMINISTRACYJNA machina codziennie zmusza tysiące osób do czasochłonnej bieganiny po urzędach. Wołanie o uproszczenie procedur, szczególnie dla przedsiębiorców, słychać od wielu lat. Rozwiązaniom ustawowym, nawet najlepszym, musi jednak towarzyszyć rozwój infrastruktury technicznej, umożliwiającej rezygnację z wielu obecnie niezbędnych czynności urzędniczych, w które – niestety – jest zaangażowany także obywatel, zmuszony dostarczać coraz to nowe dokumenty. Zamiana zaświadczeń na oświadczenia mogłaby być krokiem we właściwym kierunku – gdyby nie to, że pełna, zintegrowana baza informatyczna, a także przygotowanie urzędników do innego trybu pracy z dokumentami to ciągle jeszcze „pieśń przyszłości”.

PRAWO do dobrej administracji, które stanowi realizację jednego z elementów paktu lojalności między państwem i obywatelem, nie jest przyznaniem jakiegoś szczególnego przywileju, gestem ze strony władzy państwowej. Konieczność zapewnienia obywatelom rzetelnej,

kompetentnej, bezstronnej i życzliwej administracji wynika chociażby z preambuły Konstytucji, gdzie mowa jest o zasadzie „pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot” oraz o nakazie takiego funkcjonowania władz publicznych, by „działaniu instytucji publicznych zapewnić rzetelność i sprawność”. Art. 153 ust. 1 Konstytucji mówi zaś o potrzebie „zawodowego, rzetelnego, bezstronnego i politycznie neutralnego wykonywania zadań państwa”.

PRAWO do dobrej administracji zostało też wyrażone w Karcie Praw Podstawowych UE, dokumencie przez Traktat z Lizbony zrównanym mocą prawną z obowiązującymi traktatami unijnymi. W art. 41 wprost oraz w odpowiedniej części Wyjaśnień dotyczących Karty, wskazano szereg uprawnień jednostki oraz obowiązków organów administracji, stanowiących elementy składowe prawa do dobrej administracji.

SLD jest przekonany, że naczelnym zadaniem państwa jest wypełnienie tych zobowiązań.

» PROPOZYCJE

- Uproszczenie i poprawa struktur administracji. Dotyczy to przede wszystkim szczebla centralnego. Należy dokonać przeglądu instytucji administracji rządowej, których liczba zwiększyła się w ostatnim okresie oraz ocenić celowość i efektywność ich działań ze względu na zakładane zadania.
- Racjonalizacja zatrudnienia w administracji. Liczba pracowników zatrudnionych w urzędach administracji publicznej nieustannie rośnie. Zjawisko to powinno być monitorowane, należy przeprowadzić analizę zadań realizowanych na poszczególnych stanowiskach pod kątem zoptymalizowania struktury poszczególnych instytucji oraz racjonalnego wykorzystania ich potencjału kadrowego;
- Udoskonalenie prawnych podstaw działania administracji. Wiąże się to z kontynuowaniem prac nad Kodeksem Postępowania Administracyjnego – tak, aby dostosować go do możliwości wynikających z funkcjonowania nowoczesnych środków łączności. Celowe byłoby także opracowanie jednej, wspólnej ustawy o samorządzie terytorialnym, w miejsce dotychczasowych kilku.
- Umocnienie służby cywilnej w urzędach administracji rządowej oraz stworzenie zrębów takiej służby w organach administracji samorządowej.

Potrzebny jest nam nowy typ urzędnika, który potrafi animować aktywność społeczną współobywateli, powiększać kapitał społeczny Polaków.

- Wprowadzenie instytucji aplikacji administracyjnej, której ukończenie byłoby niezbędnym warunkiem zatrudnienia na kierowniczych stanowiskach w administracji rządowej i samorządowej.
- Wdrożenie, w okresie 3–5 lat, spójnego systemu kształcenia ustawicznego w administracji publicznej, obejmującego studia pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia, studia podyplomowe oraz kursy doskonalenia umiejętności. Ukończenie każdej z tych form kształcenia stanowiłoby podstawę dla oceny i awansu zawodowego pracownika administracji. Oczywistym narzędziem obok szkoleń jest system wynagrodzeń odpowiednio motywujący do podnoszenia kwalifikacji. Nieodzowny jest także stały monitoring jakości pracy, okresowa jej ocena, uwzględniająca liczbę skarg, uzasadnionych odwołań od decyzji itp. Za jedno z najważniejszych zadań uważa należy powszechne przeszkolenie wszystkich urzędników wszystkich szczebli w dziedzinie obsługi komputera – tak, by wymiana informacji na drodze elektronicznej między wszelkimi urzędami rzeczywiście umożliwiła realizację zasady „jednego okienka” (korzystanie przez obywateli z bezpiecznego podpisu elektronicznego i załatwianie przez nich większości spraw urzędowych drogą elektroniczną, bez konieczności mitrężenia czasu w instytucjach).
- Przygotowanie i uchwalenie, wzorem Unii Europejskiej, „Kodeksu dobrej administracji”, który obowiązywać będzie we wszystkich organach administracji rządowej i samorządowej.
- Wzmocnienie normatywnych gwarancji prawa do dobrej administracji poprzez rozszerzenie przesłanek umożliwiających wniesienie skargi do Trybunału Konstytucyjnego oraz wprowadzenie możliwości zgłoszenia inicjatywy obywatelskiej dotyczącej uchwał organów stanowiących samorządu terytorialnego (lokalna obywatelska inicjatywa prawodawcza).

1.2. STOP KORUPCJI

» D I A G N O Z A

PRZESTĘPCZOŚĆ korupcyjna skutkuje powstawaniem różnego typu patologii w funkcjonowaniu administracji publicznej, w obrocie gospodarczym, w konsekwencji – w funkcjonowaniu państwa. Jej efektem są nie tylko

wymierne straty gospodarcze, będące skutkiem nietrafnych decyzji, podejmowanych z pobudek pozamerytorycznych, naruszanie zasad uczciwej konkurencji, ale także spadek zaufania do instytucji państwa. Jedną z przyczyn występowania korupcji w indywidualnych przypadkach jest wciąż istniejący deficyt usług w pewnych sektorach publicznych (przede wszystkim w służbie zdrowia i edukacji). Ten specyficzny obieg pieniądza nie tylko zaburza właściwe funkcjonowanie instytucji powołanych do służenia obywatelom, ale także degeneruje stosunki społeczne.

NIESTETY, przestępczości korupcyjnej często towarzyszą inne działania kryminalne, dlatego walka z korupcją to zarazem walka z jednym z najgroźniejszych zjawisk kryminalnych – przestępczością zorganizowaną o charakterze mafijnym.

W LATACH 2002–2004 rządząca wówczas koalicja SLD-PSL opracowała i wdrożyła pierwszy etap Strategii Antykorupcyjnej, który dostosował polskie ustawodawstwo i pragmatykę służb w zakresie zapobiegania korupcji do standardów europejskich. W styczniu 2005 r. rząd Marka Belki przyjął kolejny etap Strategii Antykorupcyjnej.

NIESTETY, rządy PiS i PO nie kontynuowały tych działań. Wbrew zapowiedziom, rząd Donalda Tuska nie opracował i nie wdrożył kolejnego programu antykorupcyjnego. Działanie Pełnomocnika Rządu ds. Opracowania Programu Zapobiegania Nieprawidłowościom w Instytucjach Publicznych – Julii Pitery – nie przyniosło żadnych wyraźnych efektów.

Jedynym dorobkiem prawicowej władzy jest utworzenie Centralnego Biura Antykorupcyjnego, które – mimo dużego budżetu i sporej liczby zatrudnionych funkcjonariuszy – nie stanowi szczególnie istotnej siły antykorupcyjnej w Polsce

» PROPOZYCJE

- Opracowanie i konsekwentne wdrożenie wieloletniego Programu Antykorupcyjnego, który spowoduje zwiększenie przejrzystości procesu legislacyjnego oraz wzmocnienie równego wpływu obywateli na instytucje tworzące prawo; będzie zawierał on mechanizmy zapobiegające działaniom nieetycznym w sferze publicznej; doprowadzi do rzeczywistego podniesienia sprawności służb antykorupcyjnych i wreszcie wzmocni współpracę

administracji publicznej z przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego w tym obszarze.

- Zintensyfikowanie współpracy z organizacjami pozarządowymi (przede wszystkim – z organizacjami przedsiębiorców), doprowadzając do wypracowania właściwych procedur na styku biznes–administracja publiczna. Wzmocnienie mechanizmów, chroniących osoby, informujące o działaniach korupcyjnych (przede wszystkim z zakresu prawa pracy). W kluczowych instytucjach wprowadzenie stanowisk dla osób odpowiedzialnych za wypracowanie i wdrożenie procedur antykorupcyjnych.

POŁOŻENIE szczególnego nacisku na ochronę antykorupcyjną przy realizacji zadań finansowanych z funduszy unijnych (z uwagi na wielkość środków, ryzyko pojawienia się korupcji jest w tym przypadku wyjątkowo wysokie).

1.3. DOBRA ADMINISTRACJA – DOBRZE URZĄDZONE PAŃSTWO

DOBRA administracja, to także administracja dostępna, szanująca czas obywateli. Nie można spełnić tego warunku bez właściwie rozwiniętej sieci informacyjnej, bez odpowiedniego „oprzyrządowania” urzędów wszystkich szczebli, bez sensownego i sprawnie wdrażanego planu informatyzacji Polski. Informatyzacja – to proces, który pod względem roli cywilizacyjnej i doniosłości daje się porównać jedynie z niegdysiejszym zadaniem elektryfikacji kraju. Od technik informatycznych nie ma już odwrotu.

» D I A G N O Z A

INFORMATYZACJA utknęła w miejscu. Brak jest aktualnego „Planu Informatyzacji Państwa”. Dominuje resortowe podejście do budowy systemów informatycznych: każdy resort tworzy własne, autonomiczne systemy. W ministerstwach działają autonomiczne zespoły informatyki o bardzo zróżnicowanym poziomie przygotowania zawodowego i doświadczenia. Załamał się istniejący od 6 lat system ePUAP, który miał być platformą integracji systemów administracji publicznej i udostępniać podstawowe usługi związane z administracją i bezpieczeństwem, m.in. w sferze obsługi obywateli przez samorządy (np. przy zakładaniu działalności gospodarczej), służyć wykorzystywaniu wspólnych zasobów danych przy współpracy z instytucjami i pomiedzy nimi itd.

WIELE rządowych systemów informatycznych musi współpracować z jednostkami samorządowymi (przykładowo – Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej). Obecnie zasady współpracy ustalane są odrębnymi dokumentami, oddzielnie dla każdego systemu, co utrudnia przyjęcie podstawowych zasad projektowania systemów. Tymczasem w roku 2013 kończy się okres finansowania dużych systemów informatycznych administracji publicznej z funduszy unijnych, zaś sytuacja finansowa państwa raczej nie pozwala liczyć na to, iż fundusze na informatyzację bez problemu znajdą się w krajowym budżecie.

» PROPOZYCJE

- Przegląd stanu projektów już realizowanych, monitorowanie ich funkcjonowania, opracowanie wskaźników dla pomiarów efektywności administracji oraz przegląd aktów prawnych i procedur pod kątem propozycji zmian i usprawnień;
- Budowa nowego systemu utrzymania i rozwoju infrastruktury IT, głównie dla pozaresortowych systemów administracji publicznej. Efektem byłoby m.in. **zmniejszenie kosztów utrzymania i rozwoju systemów teleinformatycznych**;
- Powołanie agencji koordynującej działania związane z utrzymaniem części infrastruktury informatycznej, będącej poza resortami i mającej służyć administracji lokalnej i pozostałym działom administracji publicznej (możliwe jest utworzenie agencji od podstaw lub wykorzystanie zasobów istniejącego przy MSWiA Centralnego Ośrodka Informatyki). Zadaniem agencji byłoby projektowanie, wdrażanie i eksploatacja podstawowych elementów infrastruktury oraz udostępnianie innym jednostkom wymaganej mocy. Zakłada się, że projekty informatyczne w głównej części będą kontynuowane, a odpowiedzialność za dane podstawowe, zgodnie z ustawami, ponosić będą ministerstwa właściwe lub odpowiednio jednostki samorządowe.

1.4. WSZYSCY JESTEŚMY U SIEBIE

W DOBRZE urządzonym państwie każdy obywatel powinien czuć się u siebie, być pewnym swoich praw, bez względu na preferencje religijne lub bezwyznaniowość. Zgodnie z Konstytucją RP (art.25, ust. 2) władze publiczne muszą w tych kwestiach zachować bezstronność. Art. 10 ustawy o gwarancjach

wolności sumienia i wyznania wskazuje, że państwo ma dochowywać zasady neutralności w sprawach religii i przekonań.

» DIAGNOZA

PRAKTYKA życia codziennego pokazuje, że konieczne jest ustawowe doprecyzowanie tych zasad. Potrzeba wyraźnej cezury, zdecydowanego oddzielenia *sacrum* od *profanum*, uwolnienia państwa od dwuznaczności, jakie wynikają z bardzo dowolnego interpretowania obowiązujących przepisów.

POKÓJ społeczny jest pochodną tolerancji, poszanowania odmienności, umiarkowania w praktykowaniu dominacji, wynikającej z przynależenia do tzw. większości. Władze państwowe powinny szczególnie zabiegać o zachowanie dobrych relacji między ludźmi i eliminować z życia publicznego zjawiska, które naruszają tę z natury rzeczy kruchą równowagę, prowadząc do waśni na tle wyznaniowym, etnicznym, rasowym czy innym.

UWAŻAMY, że najwyższy czas podjąć działania, które przybliżą Polskę do realizacji zasad zapisanych w Konstytucji i zerwą ze złą praktyką w tak bardzo wrażliwej dziedzinie.

» PROPOZYCJE

- Znowelizowanie ustawy o godle, hymnie i barwach Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych, wykluczając umieszczanie partykularnych symboli: religijnych, światopoglądowych, partyjnych i korporacyjnych w miejscach sprawowania władzy publicznej oraz ostentacyjne eksponowanie symboli tego rodzaju przez funkcjonariuszy publicznych podczas sprawowania przez nich władzy publicznej. Ma to zagwarantować rzeczywistą bezstronność władz publicznych w sprawach światopoglądowych, religijnych i filozoficznych;

- Dążenie do zahamowania procesu klerykalizacji szkolnictwa publicznego. Pierwiastek religijny winien być obecny w szkolnictwie publicznym tylko w zakresie określonym przez Konstytucję, Konkordat i ustawy. Publiczne uroczystości szkolne nie powinny mieć charakteru religijnego. Należy zapewnić pełną dostępność nauki etyki. Nauka religii katolickiej winna być udostępniona tylko tym osobom, które wyraźnie oświadczą, że sobie tego życzą. Domniemanie nie może zastępować jasnej deklaracji. Nie wolno pozbawiać uczniów prawa do nieuczęszczania na lekcje religii. Dziś stopień z religii może wpływać na średnią ocen, co nie tylko ingeruje

w prawo do milczenia ucznia w sprawach wiary, ale także zaburza proces suwerennego podejmowania decyzji. Należy wykluczyć powstawanie tego rodzaju sytuacji, mających znamiona swobodnego demoralizującego szantażu;

- Zmiana systemu wspierania związków wyznaniowych i duchowieństwa ze środków publicznych. Należy znieść Fundusz Kościelny, ograniczyć niektóre inne bezpośrednie dotacje na rzecz Kościoła rzymskokatolickiego i duchowieństwa, ograniczyć zwolnienia podatkowe kościelnych osób prawnych, a w zamian wprowadzić dobrowolny odpis podatkowy w wysokości 1% – na zasadach przysługujących organizacjom pożytku publicznego. Zgodnie z zasadą równości obywateli wobec prawa, osoby duchowne powinny w całości same finansować swoje składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne;
- Dowartościowanie prawne mniejszości wyznaniowych. Po kilkunastu latach bezczynności należy wreszcie realizować art. 25 ust. 5 Konstytucji poprzez urzeczywistnienie postulatu nierzymskokatolickich związków wyznaniowych do uregulowania ich sytuacji prawnej w formie ustaw uchwalonych przez Sejm na podstawie umów zawartych przez Radę Ministrów z ich przedstawicielami. Od 1997 r. z odpowiednimi wnioskami wystąpiło już ok. 30 wyznań, a żadna nowa ustawa nie została uchwalona. Zwłaszcza pilne jest zastąpienie anachronicznych aktów ustawodawczych z lat 1928–1936, dotyczących Muzułmańskiego Związku Religijnego, Karaimskiego Związku Religijnego oraz Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego (nieposiadającego hierarchii duchownej), nowymi ustawami, zgodnymi z Konstytucją oraz z ratyfikowanymi przez Polskę umowami międzynarodowymi dotyczącymi wolności i praw człowieka. Za celowe należy przy tym uznać uchwalenie odpowiedniej ustawy regulującej procedurę urzeczywistnienia art. 25 ust. 5 Konstytucji oraz odpowiednia nowelizacja Regulaminu Sejmu;

Należy obniżyć próg liczby uczniów obligującej szkołę do zapewnienia nauki religii także uczniom innych wyznań (np. z siedmiu do trzech). Docelowo ocena z religii/etyki winna zniknąć ze świadectwa szkolnego. **Upřednio należy wykluczyć wliczanie oceny z tych przedmiotów do średniej na świadectwie.**

- Likwidacja czterech pozostałych komisji regulacyjnych. Sprawy dotychczas nierozwiązane należy przekazać, przy zachowaniu odpowiednio długiego okresu przejściowego, do sądów powszechnych, a zainteresowane Kościoły i inne związki wyznaniowe powinny być zwolnione z kosztów sądowych. W przypadku zachowania komisji regulacyjnych należy wprowadzić tryb odwoławczy od ich orzeczeń, np. powołując jedną dla wszystkich komisji Odwoławczą Komisję Regulacyjną. Należy także zdynamizować postępowania regulacyjne. Obecnie działalność niektórych komisji ma znamiona obstrukcji;
- Ograniczenie liczby etatów kapelanów w instytucjach państwowych. Udział kapelanów w Policji winien być ograniczony jedynie do jednostek skoszarowanych, w służbie celnej etaty kapelanów należy zlikwidować. Celnicy w pełni mogą zaspokajać swoje potrzeby religijne w miejscu zamieszkania. W związku z zasadniczą redukcją sił zbrojnych bez zbędnej zwłoki należy zwolnić zbyt licznych kapelanów wojskowych;
- Uchylenie karalności tzw. obrazy uczuć religijnych, czyli art. 196 KK, a przynajmniej wykluczenie ścigania tego rodzaju czynów z oskarżenia publicznego. W państwie neutralnym światopoglądowo ściganie, jeśli w ogóle, winno następować z oskarżenia prywatnego;
- Zalegalizowanie związków partnerskich, zarówno osób tej samej, jak i odmiennej płci – przy zachowaniu wyraźnych różnic prawnych w porównaniu z małżeństwami. Dobrą inspiracją mogłby być francuski pakt solidarności społecznej (PACS);
- Efektywne opodatkowanie wyższego duchowieństwa (np. biskupów) zryczałtowanym podatkiem dochodowym od przychodów uzyskiwanych z tytułu pełnienia funkcji duszpasterskich. Obecnie tego rodzaju podatek dochodowy muszą opłacać jedynie proboszczowie i wikariusze;
- Prawne dowartościowanie organizacji laickich. Organizacje niereligijne, skupiające osoby o światopoglądzie niewierzącym, powinny mieć w państwie neutralnym światopoglądowo taki sam status prawny, jak związki wyznaniowe. Należy w związku z tym znowelizować ustawę z 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania – przewidzieć możliwość wpisania tego rodzaju organizacji do odpowiedniego rejestru i rozszerzyć na nie uprawnienia przysługujące związkom wyznaniowym. Przekazać sądowi (np. Sądowi Okręgowemu w Warszawie), jako organowi niezawisłemu, prowadzenie rejestru Kościołów i innych związków wyznaniowych.

1.5. BEZPIECZNY OBYWATEL W BEZPIECZNYM PAŃSTWIE

» D I A G N O Z A

POCZUCIE bezpieczeństwa w naszym kraju nadal pozostaje dalekie od oczekiwania. Większość z nas obawia się piratów drogowych i pijanych kierowców, kradzieży i włamań, zaczepek chuligańskich i napadów. Nie jesteśmy pewni, czy nasze dzieci są skutecznie chronione przed handlarzami narkotyków, działającymi pod szkołami i na dyskotekach, a także przed różnymi formami przemocy i molestowania.

OPINIA publiczna jest manipulowana poprzez publikowanie optymistycznych analiz statystycznych. Ogłasza się, że wykrywalność sprawców przestępstw z roku na rok rośnie – ale jednocześnie przemilcza się fakt, że, na przykład, w roku 2010 sprawcy ok. 360 tys. zgłoszonych przestępstw pozostali niewykryci.

STATYSTYCZNIE liczba zgłaszanych przestępstw zmniejsza się co roku o ok. 4% – ale trzeba pamiętać, że wiele przestępstw z różnych powodów pozostaje niezgłoszonych. Z badań wynika, że może to dotyczyć 60% kradzieży, 50% rozbojów i prawie połowy kradzieży z samochodów. Inaczej mówiąc – nieomal milion czynów przestępczych rocznie pozostaje w Polsce poza oceną wymiaru sprawiedliwości. Na ten stan rzeczy wpływa między innymi uciążliwość i czasochłonność procedury zgłaszania przestępstw. W dodatku, jak wynika z badań, co dziesiąty policjant w związku ze zgłoszeniem zachowywał się arogancko, a co piąty – nieprzyjemnie wobec zgłaszającego, którym często był właśnie pokrzywdzony.

OD WIELU lat z niepokojem obserwujemy bezradność państwa w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa imprez sportowych, a szczególnie meczów piłki nożnej. Co roku „odkrywane są” cudowne sposoby mające rozwiązać problem „kiboli”, jednakże rozwiązań skutecznych ciągle brak. Co gorsza, dyskusjom na ten temat w ogóle nie towarzyszy refleksja nad tym, skąd biorą się takie postawy. W ten sposób pomija się cały obszar problemów, których niewłaściwe rozwiązywanie owocuje m.in. zjawiskiem takim, jak stadionowy bandytyzm. Mści się tu bowiem niedostatek spójnej, konsekwentnie realizowanej polityki społecznej, brak oferty spędzania wolnego czasu przez dzieci i młodzież dostępnej dla wszystkich, brak skutecznego monitoringu sprawowania opieki w rodzinach, w których występują problemy wychowawcze, brak efektywnej pomocy dla rodzin dotkniętych biedą

i wykluczeniem społecznym... Nieostrzeżenie tych problemów sprzyja kształtowaniu środowisk patologicznych, w których organizowanie rozrób na stadionach nie tylko nie przynosi ujmy, ale wręcz nobilituje.

POLSKIE drogi stają się coraz mniej bezpiecznie. Polska przoduje w światowych statystykach wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym. A jednocześnie policja chwali się sukcesami: w roku 2010 ujawniono prawie 139 tys. przypadków jazdy w stanie nietrzeźwym, z czego prawie 80% stanowili pijani rowerzyści. Brakuje jasno sprecyzowanych kierunków działań policji drogowej, skutecznie eliminujących największe zagrożenia.

W ZWALCZANIU przestępczości narkotykowej statystyka też nie powinna nas zmylić. Większość ujawnionych sprawców to drobni posiadacze niewielkich ilości narkotyków. Ujawnianie kanałów przerzutu narkotyków na teren Polski i wytwórni syntetycznych środków odurzających jest rzadkością. W Polsce droga do zapewnienia skutecznej ochrony dzieci i młodzieży przed narkomanią jest jeszcze daleka. W naszej ocenie zbyt mała liczba funkcjonariuszy zajmuje się tym problemem, zwłaszcza w aspekcie prewencji. Tymczasem tylko w 2010 r. nieletni popełnili ponad 100 tys. przestępstw,

w tym prawie 5600 czynów agresywnych, skutkujących uszczerbkiem na zdrowiu, ponad 11 tys. kradzieży rozbójniczych i prawie 10 tys. kradzieży z włamaniem.

Powtarzające się sytuacje kryzysowe, takie jak powodzie, katastrofy budowlane, czy komunikacyjne ujawniają niedostateczną sprawność zarządzania kryzysowego. Najbardziej widoczny jest w takich przypadkach bałagan i brak koordynacji działań, przy jednoczesnym niedostatku środków i narzędzi umożliwiających taką koordynację.

CIĄGŁEGO doskonalenia wymaga zintegrowany system zarządzania bezpieczeństwem granicy zewnętrznej EU/Schengen. Migracje ludności są zjawiskiem nieuniknionym – w dobie globalizacji ten proces będzie się tylko nasilał. Do nas również będzie przybywało coraz więcej

obcokrajowców. Istotne jest, by proces ten był monitorowany i by polityka migracyjna państwa odpowiadała naszym szeroko pojętym interesom, a zarazem honorowała prawa przybywających do nas osób.

» PROPOZYCJE

- Dokonanie zmian w szkoleniu funkcjonariuszy oraz zmian organizacyjnych, które usprawnią procedury i wpłyną na poprawę zachowania policjantów wobec obywateli zgłaszających swoje problemy;
- Zwiększenie aktywności służb społecznych w walce z biedą i wykluczeniem, połączone z bardzo konsekwentnym postępowaniem wobec kibiców naruszających prawo, a także doprowadzenie do skoordynowanego i jednolitego działania klubów i federacji sportowych, policji, prokuratury i sądów. Tylko to może rozwiązać problem tzw. kiboli;
- Dokonanie dogłębnej analizy przyczyn dla których restrykcyjne prawo, zmieniające kwalifikację prawną jazdy po pijanemu – z wykroczenia na przestępstwo – nie przyniosło spodziewanych skutków;
- Wyodrębnienie w ramach policji specjalnej służby prewencyjnej działającej w środowisku szkół, obiektów sportowych, dyskotek, klubów osiedlowych, współpracującej władzami szkół, z organizacjami młodzieżowymi, pozarządowymi w celu lepszej ochrony dzieci i młodzieży przed przemocą, molestowaniem, demoralizacją, dostępem do narkotyków i alkoholu;
- Objęcie centralnym systemem zarządzania kryzysowego również TOPR i GOPR. Organizacje te powinny być wspomagane środkami z budżetu państwa. Bezpieczeństwo obywateli, także w górach, nie powinno być mniej istotne od bezpieczeństwa w jakimkolwiek innym otoczeniu, w którym oni wypoczywają lub pracują (np. nad jeziorami czy nad morzem);
- Pełna realizacją wspólnej polityki migracyjnej Unii Europejskiej Obcokrajowcy przybywający do nas legalnie, respektujący nasze przepisy, powinni w pełni korzystać z przysługującej im ochrony prawnej, a ich obyczaje i religia powinny być szanowane, o ile nie naruszają naszego porządku prawnego;
- Podejmowanie przez państwo wszelkich niezbędnych, przewidzianych prawem kroków celu zapobieżenia nielegalnej imigracji. Trzeba poprawić współpracę ze służbami granicznymi państw sąsiednich, spoza UE, by skutecznie eliminować nielegalną imigrację, nasilającą się z powodu narastających konfliktów w wielu rejonach świata. Niepokoi deklaratywność oświadczeń rządu o pełnej gotowości służb państwowych na wypadek powstania zagrożeń o charakterze terrorystycznym. Stanowisko prezentowane w tych kwestiach przez rząd pozostaje w sprzeczności z opiniami ekspertów.

1.6. „SŁUŻBY” NA SŁUŻBIE

» DIAGNOZA

OSTATNIE sześć lat to bardzo trudny okres dla służb mundurowych, a szczególnie dla policji, której sytuacja kadrowo-finansowa jest wręcz fatalna. Szczególnie źle zapisał się okres 2006–2007, kiedy to w wyniku totalnych czystek kadrowych ze służby odeszło blisko 14 tys. doświadczonych policjantów, a w całym resorcie spraw wewnętrznych – ponad 20 tys. funkcjonariuszy. Następne lata przyniosły, z jednej strony, stabilizację kadrową na stanowiskach kierowniczych, z drugiej jednak ude-

Niefrasobliwa polityka, wykorzystywanie opinii publicznej i mediów do budowania negatywnego wizerunku mundurowych, jako grupy społecznej nadmiernie uprzywilejowanej, może skłonić tysiące funkcjonariuszy odejścia na emeryturę – czyli przynieść skutek odwrotny do zamierzonego przez rząd, który dążył do stworzenia systemu zachęcającego funkcjonariuszy do jak najdłuższej służby dla społeczeństwa i państwa.

rzyły w sferę ekonomiczną tej formacji. Z budżetu policji, wskutek cięć, zabrano kilkaset milionów złotych, przeznaczonych na wydatki rzeczowe, zatrudnienie zmalało o tysiąc etatów. Co gorsza, w służbie tej obowiązuje fatalny system w zakresie wynagradzania i kształtowania kariery zawodowej. Nie służy on promocji najlepszych kadr, nie motywuje do skuteczniejszej pracy.

JESZCZE gorzej na morale policjantów i innych służb mundurowych wpływa rządowa kampania, dotycząca reformy emerytur mundurowych oraz tzw. racjonalizacji uposażeń funkcjonariuszy i żołnierzy.

W ZŁYM świetle stawia Polskę fakt, iż od dłuższego czasu nasz kraj zajmuje pierwsze miejsce w Europie pod względem stosowania kontroli operacyjnej i sięgania po billingi telefoniczne. Wynika to przede wszystkim z mnogości służb, wyposażonych w uprawnienia operacyjne, a także z niezdrowej konkurencji między tymi służbami oraz z braku nadzoru i niedostatecznej koordynacji ich działań.

» PROPOZYCJE

- Podporządkowanie Agencji Bezpieczeństwa Wojskowego, Agencji Wywiadu i obszaru Zarządzania Kryzysowego w kraju Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji. Doprowadzenie do likwidacji stanowiska Ministra Koordynatora ds. Służb Specjalnych. Precyzyjnie rozgraniczymy kompetencje wszystkich służb specjalnych i policji kryminalnych;
- Korzystając ze sprawdzonych wzorów funkcjonowania służb policyjnych za granicą, wprowadzenie nowego systemu wynagradzania, skłaniającego funkcjonariuszy do doskonalenia kwalifikacji zawodowych, określający przejrzyste kryteria kariery;
- Uzgodnienie – wspólnie ze związkami zawodowymi służb mundurowych – nowych zasad przechodzenia na emeryturę, które zgodnie z obietnicą Premiera z 25 czerwca 2010 r., mają dotyczyć tylko nowoprzyjętych funkcjonariuszy i żołnierzy. Wycofanie kontrowersyjnego, prawnie i merytorycznie, projektu Ustawy o racjonalizacji uposażeń (obniżanie uposażenia na zwolnieniu lekarskim do 80%). W zamian-doprowadzenie do modyfikacji przepisów płacowych, pozwalających na obniżanie w uzasadnionych przypadkach dodatku służbowego w razie absencji chorobowej oraz w przypadkach przebywania na zwolnieniu lekarskim funkcjonariuszy lub żołnierzy w związku z opieką nad dzieckiem;
- Reorganizacja Centralnego Biura Antykorupcyjnego poprzez przeniesienie go do struktur Komendy Głównej Policji na zasadach analogicznych do tych, na jakich funkcjonuje Centralne Biuro Śledcze. Obecnie Policja w każdej komendzie wojewódzkiej posiada komórkę do walki z korupcją – w skali kraju jest to kilkuset policjantów, których praca przynosi wymierne efekty. Połączenie tych wydziałów Policji z CBA i utworzenie jednej struktury podległej Komendantowi Głównemu pozwoliłoby jednocześnie odpolitycznić, skonsolidować, zrationalizować i zintensyfikować walkę z korupcją w Polsce;
- Wpisanie do ustawy o Policji zasady kadencyjności sprawowania urzędu przez Komendanta Głównego Policji, by zapewnić mu komfort pracy i jednocześnie zabezpieczyć przed politycznymi wpływami (szczególnie po „wchłonięciu” CBA). Kadencja trwałaby 5 lat tak, aby objąć dwie kadencje Parlamentu, z możliwością przedłużenia jej o 2 lub 3 lata (do decyzji premiera na wniosek MSW);
- Kontynuowanie Programu Modernizacji Technicznej Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu.

Rok 2010 był czasem ciężkich zmagania z siłami natury. Był także okazją do oceny rozwiązań w zakresie zarządzania kryzysowego, wdrożonych przez rządy PiS i PO-PSL. **Ogniwem, które zdecydowało o całkowitej porażce nowych rozwiązań – mimo rozpaczliwych wysiłków służb ratowniczych – był system powiadamiania i alarmowania.** Okazało się, że mieszkańcy dziesiątek gmin na terenie całego kraju nie otrzymali jakiegokolwiek informacji o nadciągającym zagrożeniu.

1.7. NA RATUNEK OBYWATELOM

STAŁO się tak, albowiem koszty budowy systemu zarządzania kryzysowego na poziomie lokalnym przerzucone zostały na samorząd. To on musiał powołać Centrum Zarządzania Kryzysowego i zapewnić etaty na jego funkcjonowanie. Niestety, większość polskich gmin ma ograniczony budżet – toteż pracownicy Centrum Zarządzania Kryzysowego pracowali przez osiem godzin, od 8.00 do 16.00. O 16.00 komputer obsługujący m.in. transmisję komunikatów alarmowych był wyłączany – do następnego ranka, albo do poniedziałku.

BEZŁADNE i bezskuteczne okazały się też działania, mające na celu budowę systemu alarmowego 112 o europejskim standardzie. Słyszeliśmy, iż ponadpowiatowy system 112 prowadzi do oszczędności – nie wspomniano wszakże, że system ów stanowi „nadbudowę” nad istniejący-

mi systemami dyspozycyjnymi (telefony 997, 998, 999), więc jego jedyna rola sprowadza się do wydłużenia łańcucha obiegu informacji o jedno ogniwo.

KOLEJNYM zaniechaniem, wymagającym jak najszybszej korekty, jest całkowite zlekceważenie problemu powszechnej edukacji dla bezpieczeństwa. Jakie efekty może przynieść realizowany konsekwentnie wieloletni powszechny program edukacji dla bezpieczeństwa – pokazał przykład Japonii po niedawnym trzęsieniu ziemi, gdzie opanowanie i racjonalność zachowań Japończyków, pozwoliły radykalnie ograniczyć straty w ludziach.

» PROPOZYCJE

- Budowa jednolitego, ogólnopolskiego systemu ratowniczego, w którym znalazłoby się miejsce dla wszystkich istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa obywatela elementów, tworzących przestrzeń bezpieczeństwa;

- Ujednolicenie procedur dotyczących m.in. udzielania pomocy medycznej, łączności operacyjnej oraz działania na miejscu akcji ratowniczej – co da nam wszystkim pewność, że bez względu na to, kto w sytuacji krytycznej ruszy nam na ratunek, standard tej pomocy będzie taki sam, a sposób jej udzielania zgodny z zasadami określonymi i zestandaryzowanymi przez specjalistów;
- Utworzenie, powiązane z agendami rządowymi, forum organizacji pozarządowych, które pozwoli zoptymalizować i uporządkować sferę pomocy humanitarnej w przypadku klęsk żywiołowych i katastrof;
- Rozpoczęcie budowy jednego, wspólnego i sprawnie funkcjonującego systemu łączności operacyjnej oraz sprawnego systemu Centrów Powiadamiania Ratunkowego i systemu 112;
- Oparcie systemu wczesnego ostrzegania we wszystkich gminach na Ochotniczych Strażach Pożarnych oraz technologii GSM. Wykorzystując system istniejących dyżurów operacyjnych OSP można zapewnić przekazanie informacji alarmowych do każdej gminy w Polsce w bardzo krótkim czasie, zaś wysyłając alarmowe SMS do abonentów sieci komórkowych znajdujących się w określonym rejonie, można błyskawicznie przekazać im niezbędne informacje;
- Opracowanie ogólnopolskiego programu „Edukacja dla bezpieczeństwa”, który w sposób jednolity, spójny i konsekwentny przekazywałby społeczeństwu wiedzę o zagrożeniach i uczyłby odpowiednich zachowań.



2. SAMORZĄD TO UDZIAŁ OBYWATELI W SPRAWOWANIU WŁADZY

Sojusz Lewicy Demokratycznej
chce demokracji opartej na dialogu
i poszukiwaniu porozumienia:
dyktaturę większości powinien zastąpić
respekt dla mniejszości.

Polska naszych pragnień to państwo
aktywnie przeciwdziałające społecznemu
i ekonomicznemu wykluczeniu.

W SKALI miasta, miasteczka, wsi, a także państwa, podstawową osią sporu jest konflikt między dogmatycznie pojmowanym rynkiem, a jakością życia mieszkańców. My, szanując prawa rynku, opowiadamy się za jakością życia; prawica wybiera dobro rynku. Dla prawicy rozwarstwienie społeczne, czy różne formy wykluczenia ekonomicznego, edukacyjnego, kulturowego problemem nie są. Dla nas są problemem podstawowym. Lewicowa polityka oznacza więc przeciwdziałanie wykluczeniu generowanemu przez rynek i niesprawiedliwe stosunki społeczne.

PODSTAWĄ zrównoważonych społeczności lokalnych oraz ich harmonijnego rozwoju są miejsca pracy, godne za nią wynagrodzenie, prawo do mieszkania, bezpieczeństwo publiczne, komunikacja publiczna, bezpłatna ochrona zdrowia, równy dostęp do edukacji i kultury. Domagamy się, aby z rezultatów rozwoju gospodarczego, kulturowego, cywilizacyjnego, korzystać mogło całe społeczeństwo, a nie tylko uprzywilejowane grupy.

NIE trzeba mieć serca po lewej stronie, żeby wiedzieć, że bieda i nędza są barierą rozwoju. Stąd też polska lewica będzie wspierała w pierwszej kolejności działania zmierzające do likwidacji dysproporcji rozwojowych polskich regionów, gmin i miast. Jesteśmy przeciwni rozwijaniu najbogatszych aglomeracji kosztem gmin.

2.1. UDZIAŁ OBYWATELI I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH WE WŁADZY SAMORZĄDOWEJ

» D I A G N O Z A

WARUNKIEM partycypacji społecznej i pobudzenia rozwoju społecznego jest **wnikliwe badanie potrzeb mieszkańców i ich oczekiwań wobec samorządów, a następnie mierzenie poziomu zadowolenia (satisfakcji) z ich wykonania.** Niezbędne jest włączanie w ten proces organizacji pozarządowych, lokalnego biznesu oraz inicjatyw obywatelskich.

PARTYCYPACJA społeczna jest nieodłącznie związana z komunikacją społeczną i przejrzystością informacyjną, realizowanymi poprzez organizowanie cyklicznych spotkań, konsultacji, zgromadzeń obywateli czy wysłuchań publicznych poświęconych najważniejszym problemom społeczności.

W POLSCE mamy dobre doświadczenia w zakresie współpracy władz samorządowych z organizacjami pozarządowymi, które zyskały rangę wzorca dla podobnych działań w krajach sąsiednich (np. na Litwie).

WIĘCEJ doświadczeń w tym zakresie mają gminy zarządzane przez lewicę. Chcemy je pogłębiać. Uważamy, że konieczne jest określenie w prawie lokalnym zasad i trybu współpracy organizacji społecznych z samorządem lokalnym, stworzenie rynku ofert adresowanych do organizacji pozarządowych i gwarancji partnerstwa i subsydiarności. **Będziemy uspołeczniać każdą władzę.**

» PROPOZYCJE

AUTENTYCZNA współpraca z organizacjami pozarządowymi to włączanie ich na partnerskich zasadach, we wszelkie inicjatywy podejmowane przez władze samorządowe, a także otwartość na propozycje tych organizacji i gotowość do ich realizacji. Wiele samorządów robi to znakomicie, ale sporo jeszcze uważa, że to zbędny ciężar i ograniczenie.

WIELE jednak świadomych organizacji społecznych prowadzących działalność z zakresu pomocy społecznej, kultury czy edukacji obywatelskiej jest dla dalekowzrocznych samorządowców partnerem nieocenionym. I odwrotnie – władze nie potrafiące myśleć w kategoriach dialogu, tkwiące z uporem przy anachronicznym modelu hermetycznego zamknięcia są skazane na porażkę.

DĄŻYĆ będziemy do wprowadzenia rozwiązań obligujących władze do konsultacji publicznych wszystkich ważniejszych decyzji, także budżetowych. Nie może być tak, by wyborca po dniu wyborów tracił szanse wpływu i nadzoru nad działalnością wybranych wójtów, burmistrzów i radnych.

W OBSZARZE partycypacji społecznej i stymulowania rozwoju społecznego kluczowymi wyzwaniami są:

Opowiadamy się za zwiększeniem do 2% kwoty, którą wpłacają obywatele w ramach odpisu podatkowego na działania wybranych przez siebie organizacji pożytku publicznego.

- zapewnienie skutecznej komunikacji dwustronnej pomiędzy urzędem i obywatelem,
- kształtowanie zinstytucjonalizowanej współpracy trójstronnej między samorządem terytorialnym, organizacjami pozarządowymi oraz lokalnym biznesem,
- wspieranie organizacji pozarządowych oraz grup obywatelskich w realizacji celów ważnych dla lokalnej wspólnoty.
- wypracowanie transparentnych zasad współpracy z potencjalnymi inwestorami: opracowanie katalogów z informacją o wolnych terenach pod przyszłe inwestycje oraz niesztampowe i otwarte podejście do nowych inwestycji.

SZCZEGÓLNE wyzwanie dla sfery współpracy społecznej oraz stymulowania rozwoju stanowią problemy związane z wiejskim charakterem jednostek terytorialnych, a w szczególności:

- małe zróżnicowanie profilu organizacji pozarządowych,
- specyfika organizacji pozarządowych, które obok podstawowych funkcji statutowych realizują często dodatkowe zadania na rzecz wspólnoty lokalnej, (np. Ochotnicza Straż Pożarna, Ludowe Zespoły Sportowe, Koła Gospodyń Wiejskich),
- na terenach wiejskich dużą rolę odgrywają inicjatywy obywatelskie zawiązujące się doraźnie ze względu na potrzeby infrastrukturalne – dla nich także należy znaleźć miejsce w systemie społecznego współdziałania,
- można i należy wykorzystać tradycyjną instytucję zebrań wiejskich, które są dobrze znaną i bardzo naturalną formą organizowania się mieszkańców wsi i ich udziału w procesach decyzyjnych,
- dużo większą rolę odgrywają w środowisku wiejskim kontakty osobiste i więź sąsiedzka, co należy brać pod uwagę w budowaniu programów działania.

NASZYM sojusznikiem w działaniu jest społeczeństwo obywatelskie i organizacje pozarządowe. Jesteśmy przekonani, że podstawowym obowiązkiem człowieka lewicy jest aktywność w co najmniej jednej organizacji pozarządowej, zdobywanie i poszerzanie wpływu na jej działalność. **Lewicowość to nie tylko poglądy, to przede wszystkim praca na rzecz innych, do wspomagania najsłabszych i do działań na rzecz wszystkich marginalizowanych i wykluczonych.**

2.2. UMOCNIE NIE SAMORZĄDÓW WSZYSTKICH SZCZEBLI

» D I A G N O Z A

POLSKI samorząd jest ogniwem władzy publicznej cieszącym się najwyższym zaufaniem społecznym. Jest krwioobiegiem demokracji, fundamentem demokratycznego nowoczesnego państwa. Obywatele żyli się z samorządową gminą, powiatem oraz sejmikiem, traktują je jako stały i stabilny element struktur państwa, demokratycznej władzy i ważnego organizatora życia zbiorowego.

SAMORZĄDY otrzymały określone kompetencje, zadania i środki finansowe do ich realizowania. Słabo rozwiniętym gminom stworzyło to możliwość rozwoju infrastruktury technicznej, placówek oświaty i kultury. Wyzwolenie aktywności społecznej umożliwiło powstanie licznych stowarzyszeń lokalnych. Sojusz Lewicy Demokratycznej **ma jednak obowiązek zwrócenia uwagi na te elementy, które tworzą bariery do efektywnego funkcjonowania gminy w konsekwencji blokując rozwój lokalny i regionalny.**

DRUGI etap reformy samorządu terytorialnego wprowadził powiaty. Nie doprowadzono jednak do symetrycznego wyposażenia powiatów w kompetencje i środki niezbędne do ich realizacji. Nadal zbyt wiele zadań pozostaje w rękach administracji rządowej, służb i agencji.

OBCIĄŻANIE gmin coraz liczniejszymi zadaniami powoduje, że w ich budżetach istotny odsetek środków ma z góry określone przeznaczenie, co powoduje że mimo wzrostu tych budżetów, swoboda samodzielnego działania gmin nie zwiększa się.

» P R O P O Z Y C J E

- **Opowiadamy się za dokończeniem reformy samorządowej poprzez umocnienie samorządów wszystkich szczebli, a przede wszystkim poprzez umocnienie pozycji gminy;**
- Będziemy dążyć do zwiększenia zakresu kompetencji i uprawnień samorządów lokalnych ograniczając kompetencje administracji rządowej, w tym zwłaszcza wojewodów;
- Zadbamy o zasilanie samorządów środkami finansowymi, przyznawanymi proporcjonalnie do zlecanych im zadań. Zlikwidujemy agencje, w tym

zwłaszcza majątkowe i przekażemy ich zadania i uprawnienia samorządom lokalnym;

- Wprowadzimy rozwiązania umożliwiające większy wpływ reprezentacji gmin w powiecie na funkcjonowanie powiatu i jego organów;
- Będziemy działać na rzecz wzmocnienia reprezentacji sołectw w radzie gminy i prawnego wzmocnienia jednostek pomocniczych gmin;
- Zwiększymy pomoc państwa przy budowie mieszkań socjalnych;
- Zagwarantujemy samorządom możliwość powierzenia zadań podmiotom ekonomii społecznej: m.in. spółdzielniom, centrom integracji społecznej, zakładom pracy chronionej.

2.3. PRZEWIDYWALNE I STABILNE FINANSE SAMORZĄDÓW

» D I A G N O Z A

KWESTIĄ priorytetową dla wszystkich polskich samorządów jest dalsza przebudowa finansów publicznych, tak, aby ich model odzwierciedlał podejmowanie przez samorzady kolejnych zadań i wzrost ich odpowiedzialności.

SPADAJĄCE dochody samorządów terytorialnych oraz restrykcyjne przepisy dotyczące zadłużania się gmin, powiatów i województw, skutkować mogą zahamowaniem rozwoju społeczno – gospodarczego lokalnych i regionalnych wspólnot mieszkańców.

KOŃCZY się powoli czas dużych pieniędzy pozyskiwanych przez Polskę z UE. Należy się liczyć z tym, iż wkrótce strumień pieniędzy przeznaczanych na rozwój regionalny, zwłaszcza na infrastrukturę będzie mała.

» P R O P O Z Y C J E

- **Podjmiemy prace na rzecz wprowadzenia zmian, które poprawią dostęp samorządowców do szerokiej gamy instrumentów finansowych a w konsekwencji pozwolą na realizację działań rozwojowych;**
- Zwiększymy wpływ samorządów i ich reprezentacji w procesie podziału środków z budżetu UE i budżetu państwa. W szczególności większą czytelnością winny charakteryzować się rozstrzygnięcia podejmowane w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych. Nadal zbyt duży wpływ

na końcowe rozstrzygnięcia mają członkowie zarządu województwa i wzajemne lokalne układy polityczne;

- Usprawnimy mechanizm konsultacji z gminami podczas przygotowywania prac nad planami rozwoju kraju i przygotowania alokacji środków z budżetu Unii Europejskiej 2014–2020;
- Zwiększymy możliwość decydowania gmin o sposobie i harmonogramie wykorzystania środków z subwencji zewnętrznych, np. środków pomocowych UE;
- Opowiadamy się za tym, by prognozy finansowe opracowywane przez rząd mogły być wiarygodną podstawą do planowania średnio i długo-okresowego przez samorządy terytorialne. Wahania koniunktury w kraju powinny w najmniejszym stopniu dotyczyć wydatków związanych z bezpośrednią obsługą obywatela, z zaspakajaniem jego podstawowych potrzeb;
- Naszym celem jest doprowadzenie do sytuacji, w której kandydat na wójta, burmistrza czy prezydenta miasta, u progu kampanii wyborczej będzie wiedział, jakimi zasobami materialnymi będzie dysponował w całej kadencji i do tego dostosowywał swoje zapowiedzi i koncepcję przyszłej polityki.

BARDZO istotne jest przyjęcie prognoz finansowych i inwestycyjnych:

- Po pierwsze – już dziś w sposób precyzyjny oraz ekonomicznie i społecznie najbardziej efektywny należy określić zadania, które można dofinansować środkami z UE, tak by nie zmarnować ani jednego euro;
- Po drugie – należy przygotować strategię działania na czas, gdy głównym źródłem finansowania nie tylko inwestycji, ale wszystkich zadań publicznych stanie się budżet państwa i dochody własne samorządów. Nie można dopuścić do tego, by wraz z ograniczeniem dostępności do środków europejskich poziom i jakość świadczeń publicznych uległa pogorszeniu;
- **Planowanie rozwoju, przewidywalność polityki władz publicznych, budżet zadaniowy – wymagają stabilizacji subwencji i dotacji otrzymywanych z budżetu centralnego.** Z zachowaniem zasady, że priorytetem jest rozwój najbardziej zaniedbanych obszarów naszego kraju;
- Nie wolno obciążać samorządów terytorialnych odpowiedzialnością za dług publiczny i deficyt budżetowy. Samorządy terytorialne gospodarując na połowie majątku narodowego są odpowiedzialne za ok. 6% długu publicznego. Pozostałe 94% to zadłużenie jednostek i organizacji

podporządkowanych administracji rządowej i skarbowi państwa. Przygotowywane przez MF drastyczne ograniczenia samodzielności finansowej poza tym, że naruszają konstytucyjne uprawnienia samorządów, mogą spowodować zahamowanie rozwoju środowisk lokalnych, wstrzymanie inwestycji i ograniczenie ich planowania, wzrost bezrobocia, pogorszenie wykorzystania efektywności środków UE, a także konflikty cywilno-prawne z kontrahentami;

- Odrzucamy pomysł, by ograniczyć deficyt jednostek samorządu terytorialnego (JST) w relacji do planowanych dochodów. Limity 4-procentowe, a następnie 3,2- oraz 1-procentowe są drakońskie;
- Nie widzimy uzasadnienia dla administracyjnego ograniczenia przyrostu zadłużenia JST w najbliższych latach, zwłaszcza że zebrane dotąd informacje o planowanych w Wieloletnich Prognozach Finansowych deficytach wskazują, że po roku 2011 nastąpi ich radykalny spadek;
- Samorządy powinny otrzymywać zwrot podatku VAT od inwestycji własnych.

2.4. PRAKTYKA: SAMORZĄD, DOM, CZŁOWIEK

Systematyczna poprawa jakości życia w środowiskach lokalnych ma służyć człowiekowi.

Dotyczy to m.in. edukacji, bezpieczeństwa publicznego, komunikacji publicznej, środowiska naturalnego i przestrzeni publicznej oraz kultury i sportu.

- W zakresie edukacji dążyć będziemy do podniesienia standardu warunków pracy uczniów i nauczycieli, do wyższego poziomu nauczania. Sprzeciwiamy się ograniczaniu liczby szkół, klas i nauczycieli. W sytuacji niżu demograficznego mamy do wyboru: szukanie oszczędności w oświacie albo poprawę jej jakości przez mniejsze liczebnie klasy, lepiej zarabiających nauczycieli, postawionych przed zwiększonymi wymaganiami, lepszą ofertę pozalekcyjną dla dzieci i młodzieży, maksymalne wykorzystanie obiektów szkolnych po godzinach lekcyjnych;
- Dbając o prawa i wolności obywatelskie, w tym wolność światopoglądową, zwiększymy obecność etyki we wszystkich rodzajach szkół. Rodzice, dzieci i młodzież powinni mieć możliwość dokonywania rzeczywistego wyboru;

- Będziemy pomagać samorządom w utrzymaniu i rozwijaniu działalności środowisk oraz instytucji kultury i sztuki. Dlatego będziemy wspierać tworzenie choćby najskromniejszych wiejskich centrów kultury i sztuki;
- Lewicowi radni w samorządach sprzyjać będą integrowaniu się lokalnych wspólnot i rozwojowi więzi sąsiedzkich. Będziemy aktywnie wspierać policję, straż pożarną i inne służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo; rozbudowywać monitoring miejsc publicznych;
- Opowiadamy się za rozwojem i modernizacją komunikacji publicznej i transportu oraz za wprowadzeniem standardu „jednego biletu” w komunikacji miejskiej;
- Naszym celem jest podniesienie poziomu usług świadczonych przez instytucje samorządowe, jawność (bez ograniczeń) wszystkich decyzji samorządowych, zapewnienie wysokiego poziomu kontaktów samorząd–obywatel;
- Stworzymy projekty rozwoju budownictwa komunalnego, wspierania towarzystw budownictwa społecznego (TBS). Będziemy się przeciwstawiać powstawaniu „gett” osób wykluczonych społecznie i zamkniętych, wyizolowanych osiedli dla bogatych;
- Będziemy sprzyjać inwestycjom proekologicznym, rozbudowywać system segregacji odpadów komunalnych, promować edukację i postawy proekologiczne;
- Za priorytet w polityce przestrzennej, w zagospodarowywaniu i tworzeniu przestrzeni publicznej uważamy komfort życia mieszkańców, w tym młodzieży, a nie maksymalizację zysków inwestorów i deweloperów;
- Będziemy podnosić sprawność i aktywność fizyczną dzieci i młodzieży, nie tylko przez wysoką jakość wychowania fizycznego na wszystkich etapach edukacji, ale również przez zapewnienie atrakcyjnej oferty dodatkowych, pozalekcyjnych zajęć sportowo-rekreacyjnych. Zamierzamy stworzyć w parkach miejskich warunki do uprawiania indywidualnej i zorganizowanej aktywności fizycznej, usuwać bariery architektoniczne i zwiększyć dostępność obiektów i urządzeń dla osób niepełnosprawnych. Innymi słowy – wybieramy sport masowy, demokratyczny. Sport dla każdego. Sport, który pełni określone funkcje społeczne.



3. BEZPIECZNA POLSKA, DEMOKRATYCZNA I SPRAWNA ARMIA

Nowoczesne, silne i cywilizacyjnie rozwinięte państwo musi posiadać nowoczesne siły zbrojne, odpowiadające potrzebom bezpieczeństwa kraju. Wojsko musi być powiązane z krajowym przemysłem obronnym i dobrze wyposażone, musi być przygotowane do wykonywania zadań związanych z bezpieczeństwem wewnętrznym i pomocą ludności w przypadkach klęsk żywiołowych.

Polska armia musi skutecznie współpracować z sojusznikami, zwiększając jednocześnie zdolność obrony granic własnego państwa. Cywilna kontrola nad armią ma być fundamentem funkcjonowania wojska w demokracji, a nie sposobem na polityczne kierowanie decyzjami kadrowymi i awansami.

» **DIAGNOZA**

W CIĄGU ostatnich trzech lat przeprowadzono w polskiej armii wiele zmian, które – niestety – nie przyczyniły się do poprawy bezpieczeństwa kraju i nie wpłynęły pozytywnie na skuteczność bojową wojska. Sprowadzały się głównie do zmniejszenia stanu osobowego, likwidacji garnizonów i wojskowej infrastruktury, zmian organizacyjnych i uzawodowienia służby.

PROFESJONALIZACJE, która z natury rzeczy musi być procesem wieloletnim utożsamiono właśnie z uzawodowieniem armii.

Minister Obrony Narodowej nie przedstawił spójnej wizji dostosowującej struktury wojskowe i wymagania wobec nich do prawdopodobnych scenariuszy zagrożeń oraz do możliwości finansowych państwa.

Niewystarczająco uwzględniano zmiany warunków budżetowych wywołanych kryzysem. Nie zweryfikowano w porę planów, nie doprowadzono do bardziej efektywnego zarządzania finansami MON.

KIEROWNICTWO MON nie przyjęło żadnego dużego programu modernizacyjnego. Nie rozstrzygnięto programu śmigłowcowego, nie wybrano samolotów szkolno-bojowych, ani samolotów dla VIP, pozwolono na dalszą degrengoladę Marynarki Wojennej. Jedynymi nowoczesnymi systemami bojowymi Wojsk Lądowych są Kolumna Transportu Opancerzonego Rosomak i Przeciwpancerzny Zestaw Rakietowy Spike, a w Siłach Powietrznych, pomijając samoloty transportowe, samoloty wielozadaniowe F-16. Ale wprowadzenie tych systemów nastąpiło dzięki wcześniejszym działaniom rządów SLD.

DYSCYPLINA w wojsku jest niska, a odpowiedzialność rozmyta, co miało tragiczne skutki m.in w katastrofach lotniczych.

NIE docenia się znaczenia przygotowania obronnego kraju i Sił Zbrojnych do obrony własnego terytorium. Obserwujemy skłonność do kreowania koncepcji strategicznych, w których na pierwszy plan wysuwany jest globalny charakter możliwości użycia Sił Zbrojnych, zgodnie z koncepcją strategiczną i potrzebami Sojuszu Północnoatlantyckiego. Zapomina się przy tym

o ich narodowym charakterze. Tymczasem w obecnych warunkach militarnego bezpieczeństwa Polski, podstawowym zadaniem Sił Zbrojnych winno być posiadanie zdolności do zagwarantowania pełnego bezpieczeństwa narodowego, do obrony terytorium kraju przez uzgodniony z sojusznikami okres i stworzenie warunków do przyjęcia sojusznicznych sił wsparcia.

CHAOS decyzyjny, brak informacji o podejmowanych rozstrzygnięciach, powszechny – niestety – w środowisku wojskowym brak akceptacji „filozofii” ministra, doprowadziły do masowych odejść ze służby zarówno generałów, jak i wysokich szarż oficerów.

FATALNĄ atmosferę w wojsku pogłębia odczucie niepewności służby i niepokój wywołany zapowiadaną zmianą systemu emerytalnego. Likwidacja garnizonów i jednostek nie zawsze wynikała z jasno określonej polityki bezpieczeństwa państwa, a raczej wiązała się z politycznymi naciskami i poszukiwaniem sposobów redukcji kosztów.

NIESTETY, również w przypadku wojska obietnica Platformy Obywatelskiej przerwania procesu psucia państwa i naprawy sytuacji po rządach Prawa i Sprawiedliwości nie została spełniona. Koronnym przykładem może być pozostawienie bez zmian kuriozalnej decyzji wyprowadzenia wojskowych służb specjalnych, a szczególnie wywiadu wojskowego, ze struktury wojska.

3.1. SLD WYPRACOWAŁ JASNĄ WIZJĘ ROZWOJU POLSKIEJ ARMII W SŁUŻBIE OBYWATELI

JAKIE Siły Zbrojne? – Wojsko Polskie powinno dołączyć do przodujących armii państw europejskich, sprawnych, mobilnych i efektywnych bojowo. Konieczna jest zatem nie tylko profesjonalizacja armii, ale także bardzo konsekwentna modernizacja techniczna oraz posiadanie stosownych rezerw. Aby to osiągnąć musimy wiedzieć, jaką chcemy mieć armię docelowo.

WAŻNYM aspektem naszego bezpieczeństwa jest współdziałanie Polskich Sił Zbrojnych z sojusznikami w ramach NATO. Jednak podstawą bezpieczeństwa narodowego, niezależnie od zewnętrznych gwarancji i sojuszy, powinna być nowoczesna armia dostosowana do wymogów sojuszniczego współdziałania, zapewniająca nienaruszalność granic. Potrzebne jest zatem zdecydowanie zwiększenie własnych zdolności bojowych. Tego bowiem nie mogą zapewnić wyłącznie zawodowe, a więc liczebnie ograniczone, Siły Zbrojne, jeśli nie dysponują rezerwami.

Jednak powstają nowe sytuacje, na które nie jesteśmy wystarczająco przygotowani, by im skutecznie przeciwdziałać, reagować oraz eliminować ich skutki. Do takich zagrożeń zaliczyć trzeba ataki terrorystyczne, uderzenia na systemy cybernetyczne i inne zagrożenia niekonwencjonalne.

ANALIZA zagrożeń bezpieczeństwa wskazuje, że w najbliższych latach nie powinny wystąpić liczące się zagrożenia bezpieczeństwa militarnego.

TAKIE potencjalne sytuacje, potwierdzone doświadczeniem innych państw, oznaczają nowe zadania nie tylko dla Sił Zbrojnych. Przekonanie, że za bezpieczeństwo narodowe odpowiadają wyłącznie Siły Zbrojne jest niebezpieczną iluzją. Za bezpieczeństwo narodowe odpowiada bowiem połączony potencjał państwa wsparty przez społeczeństwo obywatelskie. Przy takim spojrzeniu na problemy bezpieczeństwa nowego znaczenia nabiera np. przygotowanie innych struktur państwa do sprostania kryzysowym zagrożeniom, czy też potrzeba racjonalnego wychowania patriotycznego. Nie może jednak być ono oparte na narodowej martyrologii, cierpiętnictwie i polityce historycznej.

NASILAJĄ się ponadto zagrożenia niemilitarne, jak chociażby powódzie, czy inne klęski żywiołowe, kiedy konieczne wydaje się użycie także sił wojskowych, a nie tylko Straży Pożarnej.

WOJSKA LĄDOWE. Wyposażenie Wojsk Lądowych jest najlepsze w tych jednostkach, które kierowane są na misje do Afganistanu. Jednostki pozostające w kraju operują starym, zacofanym technologicznie sprzętem i uzbrojeniem. Wyposażenie wojsk raketowych i artylerii jest przestarzałe, a zasięg rażenia i celność nie pozostawiają żadnych złudzeń co do ich skuteczności na współczesnym polu walki.

Z PODOBNĄ sytuacją mamy do czynienia w wojskach obrony przeciwlotniczej. Żadne realne zmiany jakościowe w wyposażeniu na poziomie brygada – dywizja nie zaszły również w wojskach inżynieryjnych oraz wojskach chemicznych, gdzie poziom ochrony żołnierzy przed działaniami broni masowego rażenia jest porównywalny do tego z początku lat dziewięćdziesiątych.

SIŁY POWIETRZNE przeżywają ostatnio okres głębokiej słabości wynikający przede wszystkim z upartyjnienia polityki kadrowej prowadzonej szczególnie

przez poprzedni rząd. Winny być one jednym z najważniejszych komponentów Sił Zbrojnych RP o najwyższym poziomie integracji z siłami powietrznymi NATO i UE. Wchodziłyby one w skład zintegrowanego rozszerzonego systemu obrony powietrznej i przeciwrakietowej UE i NATO. Zmiana koncepcji „tarczy antyrakietowej” na tarczę NATO z bardzo dużym udziałem USA, służącą obronie wszystkich członków Sojuszu i ich wojsk, leży w interesie Polski.

POLSCIE powinno jednocześnie zależeć, by w tej koncepcji – przy zachowaniu koniecznych warunków dających swobodę podejmowania decyzji strategicznych – uczestniczyła także Rosja. Jej udział bowiem wzmacnia nasze bezpieczeństwo poprzez eliminację jednego z najważniejszych historycznych kierunków zagrożeń Polski.

NIEZALEŻNIE od tego, Polska powinna zmierzać do budowy własnego systemu obrony przeciwrakietowej i przeciwlotniczej, w pełni zintegrowanego z systemem NATO.

MARYNARKA WOJENNA w chwili obecnej jest w najtrudniejszej sytuacji spośród wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych. W ostatnich latach połowa jednostek pływających została wycofana ze względu na zły stan techniczny. Z tego, co zostało, kolejna połowa straci w najbliższych siedmiu latach uprawnienia do eksploatacji. Średni wiek jednostek pływających to 40 lat. Polska, w nieodległym czasie, w przypadku niepodjęcia radykalnych kroków, całkowicie utraci możliwości ochrony własnych interesów na Bałtyku, nie mówiąc o udziale w morskich operacjach NATO na odległych akwenach.

SIŁY SPECJALNE. Charakter przyszłych zagrożeń sprawia, że wojska specjalne będą zajmowały coraz istotniejszą pozycję w strukturach organizacyjnych SZ RP. Są i powinny być to siły o najwyższym stopniu gotowości bojowej i poziomie wyszkolenia. Siły specjalne i możliwości ich działania są jeszcze bardziej, niż pozostałe rodzaje wojsk, uzależnione od sprawnie działającej służby wywiadowczej. Wywiad Wojskowy musi być jak najściślej i strukturalnie związany z wojskami operacyjnymi aż do szczebla taktycznego. Tolerowana i niedostrzegana przez ministra obrony sytuacja, w której Wywiad Wojskowy stał się strukturą cywilną, jest nie do utrzymania. To wyjątkowe niezrozumienie wymogów militarnego i narodowego bezpieczeństwa i niewybaczalne zaniechanie.

NIESTETY, przez większość kadencji obecnej koalicji rządowej można było zaobserwować, że MON nie ma koncepcji dalszego funkcjonowania wojsk specjalnych. Potwierdzały to konflikty personalne wśród kadry oficerskiej tych jednostek. Skutkiem było odejście wielu żołnierzy z jednostki „Grom”.

NARODOWE SIŁY REZERWOWE miały w założeniu stanowić swoistą polską Gwardię Narodową. W połowie 2011 roku powinny już dysponować 15. tys. żołnierzy, a do końca 2011 roku – 20. tys. Tymczasem w chwili obecnej w NSR jest dokładnie 7 tys. żołnierzy. Nie zastosowano odpowiedniego systemu zachęt i służba w NSR nie jest atrakcyjna. Powołanie tej formacji nie zostało jak dotąd właściwie wykorzystane. Miała ona stanowić źródło poprawy stanu osobowego sił zbrojnych oraz dodatkową bazę naboru kandydatów do służby zawodowej. Są zaś Narodowe Siły Rezerwowe narzędziem do generowania oszczędności w budżecie MON poprzez kolejne zmniejszenie stanów ewidencyjnych jednostek. Efekt tych oszczędności jest taki, że obniżono ukompletowanie wszystkich jednostek, blokując zwalniane wakaty, w efekcie czego rzeczywisty stan osobowy jednostek pozostaje na poziomie 70%.

UDZIAŁ W MISJACH – AFGANISTAN. W społeczeństwie, ale także w środowisku wojskowym udział naszych żołnierzy w wojnie afgańskiej budzi dużo emocji. Misja stabilizacyjna Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa (ISAF) przerodziła się w wojnę partyzancką, w której ginie coraz więcej polskich żołnierzy i żołnierzy sił sojuszniczych. Poparcie dla działań ISAF w południowych prowincjach Afganistanu w ostatnich trzech latach zmniejszyło się prawie o połowę (z 84% do 45%). Mieszkańcy Afganistanu nie tylko nie zauważają poprawy stanu bezpieczeństwa, ale także poprawy poziomu życia.

AKTUALNIE realizowana strategia NATO wobec Afganistanu powoli się wyczerpuje. Poszczególne państwa podjęły lub w tej chwili podejmują decyzje o wycofywaniu swoich żołnierzy. Polski rząd, chcąc przypodobać się amerykańskim sojusznikom podjął – niestety pochopną i nieprzemyślaną, bo ponad nasze możliwości i siły – decyzję o przejęciu odpowiedzialności w strefie Ghazni. Wiąże się to z prowadzeniem działań bojowych i bezpośrednim udziałem w walkach z talibami.

» P R O P O Z Y C J E

- Jednoznaczne określenie priorytetów rozwoju poszczególnych rodzajów Sił Zbrojnych. Za priorytet należy uznać:
 - Siły Powietrzne i obronę przeciwlotniczą i przeciwrakietową – przygotowanie własnego systemu obrony krótkiego i średniego zasięgu kompatybilnego z systemem NATO,
 - Wojska specjalne;

- Dostosowanie struktury Sił Zbrojnych do nowych rozwiązań związanych z cyberatakami i zagrożeniem terrorystycznym;
- Przygotowanie Narodowego Programu Budowy Marynarki Wojennej;
- Narodowy charakter armii tzn. przygotowanie Sił Zbrojnych do podejmowania interwencji na terenie kraju i stopniowe wygaszanie misji zagranicznych; uważamy, że wojsko nie powinno ograniczać swojego stanu poniżej 100 000 żołnierzy;
- Racjonalne przeanalizowanie koncepcji NSR, określenie wizji, celów strategicznych ich istnienia, struktury i stanu liczebnego w kontekście potrzeb bezpieczeństwa kraju, zobowiązań sojuszniczych i możliwości finansowych państwa;
- Usprawnienie naboru do Narodowych Sił Rezerwy, które winny być tworzone w ramach zwartych pododdziałów – łącznie 20 000 – 30 000 żołnierzy;
- Rozważenie możliwości rozwoju NSR poprzez stworzenie etatowych pododdziałów o strukturze batalionowej rozmieszczonych na terenie województw;
- Rozpoczęcie, w porozumieniu z sojusznikami, przygotowania do jak najszybszego zakończenia misji i wycofania polskich żołnierzy z Afganistanu. Pierwsza grupa żołnierzy powinna opuścić Afganistan jeszcze w 2011 roku. W roku 2012 powinno się zakończyć całkowicie misję afgańską przy przekazaniu odpowiedzialności za prowincję Ghazni afgańskim siłom bezpieczeństwa;
- Zmienić charakter misji w roku 2012 z bojowego na pozamilitarne wsparcie ludności cywilnej. Kolejny etap pomocy powinien koncentrować się na pomocy ekonomicznej, socjalnej i odbudowie infrastruktury;
- Użycie wojska poza terytorium kraju powinno odbywać się po pozytywnej decyzji Parlamentu. Za absolutnie konieczne uważamy przy tym znacznie lepsze niż dotąd, merytoryczne, publiczne uzasadnienie przyszłych potencjalnych misji;
- Poprawa atmosfery w Siłach Zbrojnych; przygotowanie pragmatyki działań opartej na projektowaniu indywidualnej ścieżki rozwoju kadry zawodowej; zagwarantowanie pewności jutra; wyeliminowanie bałaganiarskiego sposobu podejmowania decyzji merytorycznych i kadrowych. Bardzo ważnym czynnikiem poprawy sytuacji psychologicznej i morale Sił Zbrojnych jest odbudowa społecznej pozycji wojska i etosu służby wojskowej.

3.2. CYWILNA KONTROLA NAD ARMIA

» DIAGNOZA

CYWILNA kontrola nad armią jest obecnie utożsamiana przez kierownictwo MON z dowodzeniem siłami zbrojnymi. Taka jej interpretacja prowadzi do sytuacji, w której MON wykonując funkcje dowodzenia decyduje o dyslokacji dowództw i jednostek, ich wyposażeniu, stanie oraz obsadzie stanowisk.

Siły zbrojne uzależnione są coraz bardziej od bieżących uwarunkowań politycznych i rządzących koalicji. To przeczy idei cywilnej kontroli i upolitycznia armię.

FILIZOFIA cywilnej kontroli nie została wprowadzona w praktyce, mimo formalnej akceptacji zasady demokratycznego państwa. „Cywilne” departamenty MON zostały osłabione merytorycznie, a większość decyzji dotycząca obronności jest inicjowana i przygotowywana w Sztabie Generalnym, do formalnej akceptacji MON. Właściwym jest korzystanie z wiedzy i doświadczenia wysokich sztabowych oficerów, ale ich rola powinna ograniczać się do doradztwa. Zauważalne jest także przygotowywanie określonych rozwiązań dotyczących wojska pod wpływem politycznych nacisków. Nie przygotowuje się systemowo kadr cywilnych. Jest to następstwo odchodzenia od doktryny i praktyki cywilnej kontroli nad wojskiem. Wielu ważnych cywilnych „decydentów” w MON nie ma solidnego przygotowania obronnego, albo są to starsi oficerowie po zakończonej służbie wojskowej.

» PROPOZYCJE

- wzmocnić pion cywilny MON – stworzyć rzeczywistą cywilną kontrolę nad armią;
- wypracować system kształcenia pracowników cywilnych dla potrzeb MON i wojska. Potrzebny jest powrót do podyplomowych studiów i kursów obronności;
- kryterium zatrudniania pracowników cywilnych winny być ich kwalifikacje i doświadczenie, a nie polityczne rekomendacje;
- utworzyć nowy korpus – służbę cywilną pracowników wojska ze zwiększonymi możliwościami wynagrodzenia i stabilnością pracy.

3.3. SYSTEM DOWODZENIA I STRUKTURY ORGANIZACYJNE

» D I A G N O Z A

NIE dopracowano się przejrzystego systemu dowodzenia i kierowania siłami zbrojnymi. Systematycznie rośnie liczba dowództw i instytucji centralnych MON i jednocześnie zmniejsza się liczba żołnierzy. Zapoczątkowana w 2004 roku reforma struktur dowodzenia doprowadziła do utworzenia Dowództwa Operacyjnego Sił Zbrojnych. Kolejne ekipy rządzące nie kontynuowały jednak procesu zmian. Nie zmodyfikowano zadań Sztabu Generalnego WP. W efekcie kilkanaście dowództw szczebla centralnego oraz centralnych instytucji zarządzania i kierowania statystycznie dowodzi 4–5 tys. żołnierzy.

Wnioski z prowadzonych ćwiczeń wskazują, że obecne struktury dowodzenia nie są w stanie sprawnie dowodzić podległymi wojskami ze względu na brak skutecznych systemów wsparcia dowodzenia. Siły Zbrojne ogarnia biurokracja będąca wynikiem wymieszania, a także dublowania kompetencji. Rozmywa się odpowiedzialność. Jednocześnie są obszary kompetencyjne, którymi nikt się nie zajmuje. Większość instytucji ma wpisany w zakres kompetencji nadzór, ale już nie odpowiedzialność.

» P R O P O Z Y C J E

- Wypracowanie i przyjęcie koncepcji modelu i zadań Sztabu Generalnego WP na nowych zasadach;
- zmniejszenie poziomów dowodzenia – zintegrowanie działania dowództw;
- Opracowanie sprawnego systemu wsparcia dowodzenia i przekształcenie niektórych dowództw (np. Dowództwo Sił Specjalnych) i centralnych instytucji zarządzania;
- Odbiurokratyzowanie i przyspieszenie procesu informatyzacji resortu obrony narodowej w bezpiecznych sieciach teleinformatycznych.

3.4. PROFESJONALIZACJA I MODERNIZACJA TECHNICZNA SIŁ ZBROJNYCH

» DIAGNOZA

SZUMNIE zapowiadana profesjonalizacja Sił Zbrojnych ograniczyła się do zaniechania poboru, co Platforma Obywatelska obiecała młodym wyborcom w 2007 roku.

Z IDEA zawodowej armii zgadzały się wszystkie parlamentarne partie polityczne. Sojusz Lewicy Demokratycznej wysuwał jednak wątpliwości wynikające z pospiesznego i nie przemyślanego wprowadzania w życie ustawy o profesjonalizacji. Zawieszenie poboru przy jednoczesnym likwidowaniu przyjęć do zawodowej służby wojskowej spowodowało, że obsada szeregowymi zawodowymi wykonującymi podstawowe funkcje w jednostkach wynosi zaledwie 40–45%. Gwałtowne zmniejszanie stanu osobowego jednostek spowodowało drastyczne zmniejszenie ich skuteczności bojowej. Zdekompletowane załogi i obsługa sprzętu bojowego nie były w stanie sprawnie wykorzystywać uzbrojenia. Dodatkowo zmniejszono ze względu na kłopoty finansowe przyjęcia nowych żołnierzy.

STRUKTURA armii jest dalej bardzo niekorzystna. To 23 tys. oficerów, 41 tys. podoficerów i tylko 33 tys. szeregowych. Statystycznie jeden oficer dowodzi 3,2 podoficerami i szeregowymi. Ze względu na brak żołnierzy mogących realizować podstawowe zadania, ochronę obiektów wojskowych powierzono formacjom cywilnym. W rezultacie system ochrony obiektów jest zdecydowanie gorszy. Nie ma koncepcji ochrony obiektów w czasie kryzysu czy wojny i nie przygotowuje się do tego celu specjalistycznych pododdziałów. W wojsku profesjonalizację ocenia się jako „propagandę” sukcesu kierownictwa MON. Twierdzenie, że proces profesjonalizacji został zakończony jest nieprawdziwe. Zakończony bowiem został zaledwie jej pierwszy etap – uzawodowienie armii. Kolejnym etapem do osiągnięcia pełnej profesjonalizacji jest szkolenie i modernizacja techniczna. Wszystkie Rodzaje Sił Zbrojnych wymagają modernizacji wyposażenia technicznego, zakupu nowych systemów obrony i uzbrojenia. Paradoksalne jest, że mimo tak dużych potrzeb i braków, budżet MON nie jest w pełni wykorzystywany.

3.5. PRZEMYSŁ OBRONNY

MON nie prowadzi partnerskiej współpracy z polskim przemysłem obronnym. Szkodliwa, zapoczątkowana przez rząd PiS, motywowana politycznie obsesyjna korupcyjna histeria nie została przezwyciężona. Wykorzystanie polskiego przemysłu obronnego dla unowocześnienia polskiej armii jest konieczne i jest możliwe, jeżeli stworzy mu się szansę realizacji długoterminowych programów modernizacyjnych pozwalających wykorzystać potencjał badawczo-rozwojowy naszego przemysłu. Należy przy tym wskazać obszary, gdzie polski przemysł zbrojeniowy jest w stanie realizować samodzielnie programy oraz takie, gdzie kooperacja zagraniczna jest niezbędna. W tym drugim przypadku następnym krokiem byłoby określenie możliwości docelowej polonizacji produkcji, obustronnie korzystnej.

POTENCJALNYM zagrożeniem dla polskiego przemysłu obronnego może być wprowadzenie do polskiego porządku prawnego Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/81/WE z dnia 13 lipca 2009 r. w sprawie koordynacji procedur udzielania niektórych zamówień na roboty budowlane, dostawy i usługi przez instytucje lub podmioty zamawiające w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa. Mimo upływu 8 lat od wejścia Polski do UE krajowy przemysł obronny nie został właściwie przygotowany do bezpośredniej walki konkurencyjnej w warunkach otwartego rynku europejskiego. Dlatego też bezkrytyczne wprowadzenie dyrektywy w proponowanym kształcie może spowodować spadek przychodów z rynku krajowego i zatrzymać restrukturyzację w całym sektorze.

TRZEBA zakończyć izolowanie MON i Sił Zbrojnych od krajowych producentów. Nowe przepisy dotyczące relacji oficerów i przemysłu, które miały usprawnić te relacje, oparte są na domniemaniu korupcji w każdym kontakcie obu stron i wymuszają silną kontrolę SKW. Zniechęcają do szukania możliwości współpracy i współtworzenia programów rozwojowych.

Istotą skutecznego współdziałania MON z przemysłem zbrojeniowym powinno być umiejętne programowanie jego możliwości technicznych i technologicznych.

» PROPOZYCJE

- Zasada wydatków obronnych na poziomie 1,95% PKB powinna być utrzymana;
- Wydatki na modernizację techniczną nie powinny być niższe niż 25% budżetu MON;
- Przygotowanie narodowego programu modernizacyjnego finansowanego bezpośrednio z budżetu państwa. Powinien on dotyczyć budowy systemu obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej oraz Marynarki Wojennej;
- Priorytetami modernizacyjnymi finansowanymi z budżetu MON należy w pierwszej kolejności objąć:
 - Marynarkę Wojenną,
 - Program Śmigłowców,
 - ewentualnie inne programy np. program lekkiego czołgu (Anders);
- Usprawnienie systemu zaopatrywania w nowe uzbrojenie i sprzęt wojskowy;
- Usprawnienie i ułatwienie kontaktów przemysłu zbrojeniowego z MON – partnerska współpraca;
- Wspomaganie polskiego przemysłu obronnego w transferach nowych technologii poprzez racjonalną „polonizację” produktów i uzbrojenia pochodzących od zagranicznych producentów;
- Rozwój kontaktów i współpracy pomiędzy MON, Ministerstwem Nauki, Narodowym Centrum Badań i Rozwoju a polskim przemysłem zbrojeniowym w celu sformułowania strategicznych projektów badawczo-rozwojowych, których realizacja będzie finansowana z budżetu państwa, a produkt końcowy wejdzie na wyposażenie Sił Zbrojnych RP;
- W kolejnej edycji strategicznemu przeglądowi obronnemu powinno się poddać cały system obronności państwa, w tym narodowy przemysł zbrojeniowy, a nie tylko resort obrony;
- Umowy na dostawy uzbrojenia i sprzętu wojskowego powinny być podpisywane na okres dłuższy niż rok. Umowy wieloletnie gwarantują rozwój przemysłu zbrojeniowego;
- Implementacja dyrektywy 2009/81/WE Parlamentu Europejskiego musi gwarantować konkurencyjność polskiego przemysłu zbrojeniowego;
- Zmiana struktury armii. Zwiększenie ilości żołnierzy szeregowych;

- Powołanie międzyresortowego zespołu do spraw polskiego przemysłu obronnego w celu koordynacji działań prowadzonych w tym zakresie przez Ministerstwa: Obrony Narodowej, Gospodarki i Skarbu Państwa oraz Agencję Rozwoju Przemysłu;

3.6. POLITYKA KADROWA

» D I A G N O Z A

KADENCYJNOŚĆ w wojsku miała być pragmatycznym kluczem do uporządkowania sytuacji kadrowej i wykreowania modelowej drogi rozwoju oficera. Tak się nie stało. Kadencyjność stała się natomiast narzędziem wykorzystywanym do zwalniania żołnierzy zawodowych z zajmowanych stanowisk. Przepisy ustawy „pragmatycznej” dotyczące zmian na stanowiskach służbowych ze względu na potrzeby Sił Zbrojnych stały się podstawą do dokonywania rozsad na stanowiskach kadrowych. Prowadzi to do coraz większego upolitycznienia kadry, wynikającego z potrzeby utrzymywania ścisłych związków ze środowiskiem politycznym gwarantujących przyszłościowe awanse. W wojsku panuje opinia, że kariery robi się „na salonach” a nie poprzez wyniki w służbie. Kierownicza kadra dowództw Rodzajów Sił Zbrojnych utraciła praktycznie wpływ na drogę awansu swoich podwładnych, zwłaszcza w korpusie generalskim. Zdarza się, że awansowanie na stopień generała jest formą nominacji politycznej, a nie osobistych osiągnięć kandydata.

KONIECZNA jest poprawa sytuacji materialnej żołnierzy. Żołnierze mający wysokie kwalifikacje w zawodach cywilnych (inżynierowie, lekarze, piloci) wchłaniani są przez konkurencyjny rynek pracy. Potrzebny jest także system kontraktów z tymi grupami, gdyż inaczej wojsko będzie bezpłatnym dostawcą specjalistów dla wielu innych dziedzin.

W ZDECYDOWANIE mało komfortowej sytuacji znajdują się szeregowi zawodowi, dla których ustawowo przewidziano tylko 12-letni okres służby. Po zwolnieniu z zawodowej służby wojskowej nie uzyskują żadnych uprawnień emerytalnych i zostają pozostawieni sami sobie podejmując nowe życie w cywilu z luką w zawodowym życiorysie. W dłuższym okresie będzie to traktowane jako negatywny argument do wiązania się z armią.

KONIECZNE są programy wykorzystania przez MON kadry zawodowej po zakończeniu służby wojskowej, zwłaszcza kierowniczej. Osoby o najwyższym doświadczeniu i predyspozycjach nie są wystarczająco

wykorzystywane w obszarze administracji wojskowej i w systemie bezpieczeństwa państwa. Na takie marnotrawstwo kadr nie pozwala sobie żadne rozwinięte państwo europejskie.

» PROPOZYCJE

- Korekta w systemie kadencyjności, dostosowanie go do sytuacji Wojska Polskiego. Wprowadzenie przejrzystych i obiektywnych zasad ocen kadry;
- Stworzenie jasnego systemu gwarantującego rozwój ścieżki kariery zawodowej i pewność zawodowej perspektywy;
- przygotowanie konkurencyjnego do rynku pracy systemu kontraktów dla wysoko kwalifikowanych grup specjalistów;
- Odpolitycznienie decyzji kadrowych. Podejmowanie rozstrzygnięć dotyczących awansów na podstawie kryteriów wyłącznie merytorycznych;
- Stworzenie nowych regulacji prawnych gwarantujących podjęcie decyzji o przydatności dla potrzeb Sił Zbrojnych żołnierzy szeregowych już po okresie 3 lat służby;
- Przygotowanie systemowych rozwiązań stwarzających możliwości wykonywania dla potrzeb polskiej obronności kadry zawodowej wojska po zakończeniu służby.

3.7. KREOWANIE WIZERUNKU ŻOŁNIERZA

» DIAGNOZA

Pozycja społeczna żołnierzy i uznanie dla służby wojskowej były od początku lat 90. dezawuowane przez rządy prawicy, zwłaszcza AWS i PiS. Niestety, także obecna administracja MON nie buduje właściwego wizerunku żołnierza i wojska wśród społeczeństwa. Szczególnie jest to widoczne przy okazji dyskusji nad ustawą emerytalną, przy uzasadnieniu której wykorzystuje się argument, jakoby żołnierze zawodowi odchodzą na emerytury po 15 latach służby, jako 35-latkowie, tworząc rzesze młodych, naciągających skarb państwa emerytów. Takie sytuacje oczywiście istnieją, ale mają charakter jednostkowy i nie mogą być podstawą do wyciągania systemowych wniosków. Jednocześnie zauważalny jest brak konsekwencji, ponieważ MON zwalnia ze służby z własnej inicjatywy żołnierzy już w wieku ok. 45–50 lat i w ten sposób powiększa stan emerytów wojskowych. Niezadowolenie pogłębia

fakt, że żołnierze mają jeden z najniższych wskaźników bazowych stanowiących podstawę określania wynagrodzenia spośród wszystkich służb mundurowych.

ZAUWAŻALNY jest brak promowania patriotycznych postaw wśród żołnierzy. Wychowanie ukierunkowuje się na myślenie internacjonalne, stawiające na pierwszym miejscu sojusznicze związki i wartości. Taka sytuacja może powodować, że żołnierz, który powinien być państwowcem, stanie się bardziej pracownikiem sfery budżetowej państwa niż żołnierzem służącym Ojczyźnie. MON nie troszczy się o promocję obronności wśród społeczeństwa, szczególnie młodzieży.

» PROPOZYCJE

- Tworzenie pozytywnego wizerunku żołnierza w społeczeństwie i kreowanie patriotycznych postaw;
- Stworzenie partnerskich zasad konsultacji wszystkich decyzji, które odnoszą się do zmian systemu emerytalnego, wynagrodzeń i socjalnego;
- Osiągnięcie kompromisu ze stroną społeczną w zakresie systemu emerytalnego. Punktem wyjścia mogą być propozycje:
 - Minimalny staż uprawniający do odejścia na emeryturę – 25 lat,
 - Minimalny wiek uprawniający do pełnej emerytury – 50 lat,
 - System nie obejmuje tych żołnierzy i funkcjonariuszy, którzy są w służbie;
- Zwiększenie wskaźnika bazowego jako podstawy określania wynagrodzenia z 2,60 na 2,84;
- Stworzenie sytuacji, w której żołnierze zajmować będą należną im pozycję w służbach mundurowych;
- Przygotowanie specjalnych programów promujących pro-obronne postawy społeczeństwa.

3.8. SYSTEM SZKOLENIA I SZKOLNICTWO WOJSKOWE

» DIAGNOZA

PRZYJĘTY system szkolenia Sił Zbrojnych jest nakierowany na uczestnictwo w doraźnych koalicjach, tworzonych do ściśle określonych operacji w ramach NATO.

ĆWICZENIA i treningi szczebla operacyjnego i operacyjno-strategicznego prowadzone są coraz rzadziej. Oparte są przy tym na fikcyjnych i pokazowych danych stanu osobowego i wyposażenia jednostek. Analizy operacyjno – strategiczne takich działań i wnioski z nich płynące są obciążone błędem, a koncepcje operacyjne na nich budowane mało przydatne.

POLIGONY świecą pustkami i są wykorzystywane w 20%. Szkolenie operacyjno-strategiczne nie jest powiązane z potrzebami narodowymi. Jedynym celem szkoleń prowadzonych na szczeblach taktycznych jest przygotowanie sił do misji i operacji poza granicami kraju.

ZBYT mała jest liczba symulatorów i trenażerów, a szkolenia mają mały zasięg. **Niedostatek środków finansowych przeznaczonych na szkolenia specjalistyczne, w tym na szkolenie pilotów, w połączeniu z innymi czynnikami powodował duże braki w szkoleniu, które mogły mieć wpływ na tragedie i katastrofy lotnicze ostatnich lat.**

SYSTEM szkolnictwa wyższego jest rozproszony. Obecna struktura szkolnictwa wykorzystywana jest dla potrzeb wojska w niewielkim stopniu. Studenci wojskowi stanowią mniej niż 10% studentów studiujących w wojskowych uczelniach. Pozostała grupa studiuje kierunki niewojskowe. Potencjał dydaktyczny uczelni wojskowych jest wykorzystywany dla potrzeb Sił Zbrojnych jedynie w 25%. Potencjał naukowo – badawczy jest zbyt słabo powiązany z przemysłem obronnym. Za mało jest programów i projektów badawczych finansowanych celowo ze środków MON.

» P R O P O Z Y C J E

- Przemodelowanie systemu szkolenia tak, aby obok potrzeb związanych z realizacją zadań na misjach zwiększyć zakres i charakter szkoleń dla potrzeb obrony terytorium kraju;
- Zdecydowanie większe wykorzystanie bazy polygonowej;
- Przygotowanie kryteriów wyszkolenia żołnierzy i całych pododdziałów;
- Rozwój współpracy z ośrodkami naukowo badawczymi;
- Stworzenie nowego, skonsolidowanego modelu szkolnictwa wojskowego;
- Zwiększenie środków przeznaczonych na szkolenia specjalistyczne, w tym na potrzeby związane z zakupem sprzętu i wyposażenia służącego szkoleniu.

3.9. WOJSKOWA SŁUŻBA ZDROWIA

» D I A G N O Z A

Wojskowa służba zdrowia jest w bardzo złej kondycji. Jej kilkuletniej już degeneracji nie da się powstrzymać pomysłami MON polegającymi na przekazywaniu części szpitali samorządom. Wojskowa służba zdrowia nie spełnia swoich zadań, bo nie ma do niej dopływu personelu medycznego, szczególnie lekarzy. Praktyką jest, że po uzyskaniu swoich specjalności lekarskich odchodzą oni ze służby i podejmują pracę w powszechnym systemie służby zdrowia lub otwierają prywatne praktyki. Niski poziom wynagrodzeń lekarzy w stosunku do płac lekarzy w cywilu zniechęca do wiązania się z wojskiem na stałe.

ŻOŁNIERZE leczą się w powszechnej służbie zdrowia, również ci, którzy są na poligonach i ćwiczeniach. Potrzebna jest znaczna liczba ratowników, którzy w Siłach Zbrojnych, w szczególnych przypadkach, będą mogli zastąpić lekarzy. Nie ma dla nich odpowiedniego stopnia, bo nie chcą być podoficerami, a oficerami być nie mogą.

SZCZEGÓLNE niezadowolenie z funkcjonowania wojskowej służby zdrowia wyrażają osoby starsze, emeryci i renciści wojskowi.

» P R O P O Z Y C J E

- W celu pozyskania oficerów lekarzy należy stworzyć system zachęt do studiowania na kierunku wojskowym w Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi, zobowiązując jednocześnie studentów – przyszłych lekarzy do wieloletniej (np. 12 lat) służby na rzecz wojska;
- Młodym lekarzom (absolwentom akademii) zapewnić należy możliwość szybszego uzyskania I i II stopnia specjalizacji podczas służby w jednostce wojskowej;
- Zmienić etatyzację w służbie medycznej, która winna dawać możliwość awansu na zajmowanym stanowisku;
- W szpitalach wojskowych żołnierze i byli żołnierze powinni mieć pierwszeństwo przyjęcia. Emeryci i renciści muszą mieć poczucie, że państwo o nich dba i zapewnia im właściwą opiekę zdrowotną.



4. ROZWINIĘTA INFRASTRUKTURA TO PAŃSTWO WYSOKIEJ JAKOŚCI

Sojusz Lewicy Demokratycznej opowiada się za harmonijnym rozwojem nowoczesnej, przyjaznej ludziom infrastruktury, zwiększającej szanse rozwojowe Polski, regionów i obywateli.

Zaniedbania do jakich doszło przez ostatnie lata rządów prawicy – zapaść w mieszkalnictwie, kryzys transportu kolejowego, porażka w programie budowy dróg – świadczy o niezrozumieniu przez prawicę potrzeb ludzi i gospodarki oraz wyzwania cywilizacyjnych, jakie przed nami stoją.

Nie mamy wątpliwości: to właśnie dynamiczna polityka w obszarze infrastruktury może stać się kołem zamachowym polskiej gospodarki i ułatwić przełamanie kryzysu ekonomicznego.

DLATEGO szczególną wagę przykładamy dziś do problemów infrastrukturalnych, doceniając rolę, jaką – szczególnie w dobie kryzysu – pełnić mogą inicjatywy rozwojowe, przemyślane programy inwestycyjne i nowoczesne technologie.

4.1. MIESZKANIA

» DIAGNOZA

POLSKA od lat zajmuje **ostatnie miejsce w Europie** w większości wskaźników statystycznych dotyczących mieszkań. Mamy najmniej mieszkań przypadających na tysiąc mieszkańców. Na statystycznego Polaka przypada około 25 m² mieszkania (w Europie średnio około 40 m²).

ZLIKwidOWANO instytucje centralne zajmujące się problemem mieszkaniowym, rozpraszając bezpowrotnie wyspecjalizowaną kadre. Zlikwidowano Krajowy Fundusz Mieszkaniowy, oddając instrumenty finansowe wspierające rozwój mieszkalnictwa bankowi zainteresowanemu zyskiem. Wymuszono na Sejmie przyjęcie niekonstytucyjnej nowelizacji prawa budowlanego. Zaprzepaszczono kilkuletnią pracę nad przygotowaniem dziesięcioletniego Narodowego Programu Mieszkaniowego wzorowanego na doświadczeniach europejskich. Wszystko wskazuje na to, że Sejm akceptował zły program rządowy, który będzie obowiązywał tylko przez kilka miesięcy, do czasu wyborów parlamentarnych.

W OSTATNIM okresie nie zrobiono nic, aby wprowadzić plany zagospodarowania przestrzennego, skracające proces wydawania pozwoleń na budowę, zapobiegające niekontrolowanemu rozlewowi miast i grabieży przestrzeni publicznej. Najwyższa Izba Kontroli kilkakrotnie stwierdziła gwałtowne zmniejszanie się gminnych zasobów mieszkaniowych (w ciągu 20 lat wyprzedano za bezcen ok. milion mieszkań komunalnych bez żadnej reakcji ze strony rządów). Ostatnie badania CBOSu pokazały, że aż 50% polskich rodzin uważa, że największym problemem jest brak mieszkań i perspektywa na rozwiązanie tego problemu, a 70% stwierdza, że zła sytuacja mieszkaniowa jest główną przyczyną kryzysu demograficznego.

TĘ SYTUACJĘ trzeba zmienić! Konieczne są natychmiastowe działania na rzecz:

- obniżenia ceny budowy 1m² mieszkania,
- zwiększenia obszaru gruntów przeznaczonych pod budowę mieszkań,
- uproszczenia procedur planistycznych i budowlanych,
- wzrostu liczby oddawanych mieszkań komunalnych i socjalnych,
- podjęcia działań dla ułatwienia budowy mieszkań na wynajem,
- stworzenia dodatkowych miejsc na rynku pracy w branży budowlanej,
- wzrostu przychodów budżetowych z tytułu podatków pośrednich i bezpośrednich.

» PROPOZYCJE

PRZERWANIE narastającego kryzysu mieszkaniowego wymaga radykalnych działań:

- Należy wznowić w trybie pilnym prace nad dziesięcioletnim **Narodowym Programem Mieszkaniowym** w postaci ustawy oraz naprawą prawa regulującego procesy inwestycyjne i ochronę przestrzeni publicznej. Program powinien ustalić długofalowe środki budżetowe, które będą przeznaczone na rozwój budowy mieszkań dla mało i średnio zarabiających rodzin;
- Trzeba dokończyć **nowelizację Prawa Budowlanego** upraszczającego procedury biurokratyczne z zachowaniem porządku przestrzennego i praw do obrony interesów poszczególnych obywateli;
- Szczególną uwagę pragniemy zwrócić na **rozwój budownictwa mieszkaniowego** na wynajem, przywrócenie rangi taniego budownictwa spółdzielczego i towarzystw budownictwa społecznego;
- W dziedzinie gospodarki przestrzennej powinna zostać zahamowana **niekontrolowana, chaotyczna urbanizacja** powodująca znaczne podrożenie kosztów infrastruktury miejskiej i pogorszenie się jakości życia mieszkańców;
- **Doprowadzimy do wdrożenia** obowiązku sporządzenia planów przestrzennych;
- Przygotujemy projekt **nowej ustawy o ochronie praw lokatorów, ale również właścicieli mieszkań na wynajem**. Zostaną zapewnione

ustawowe preferencje dla budowy mieszkań na wynajem w celu umożliwienia przemieszczania się rodzin w poszukiwaniu pracy;

- Stworzone być powinny warunki prawne do **tworzenia komunalnych zasobów gruntów budowlanych**, przeznaczonych na odnawianie gminnych zasobów mieszkaniowych dla mało i średnio zarabiających rodzin;
- Modyfikacji poddany winien zostać program „Rodzina na swoim”; powinno się też stworzyć podstawy oszczędzania z pomocą państwa, ułatwiające nabycie własnego mieszkania.

4.2. TRANSPORT KOLEJOWY

» DIAGNOZA

KOLEJ polska na tle kolei innych państw Unii Europejskiej charakteryzuje się:

- niedoinwestowaniem i zacofaniem,
- jednym z najniższych wskaźników nakładów na 1 km linii (19 razy mniejszym od średniej dla kolei UE),
- jednymi z najwyższych stawek za dostęp do torów dla pociągów towarowych,
- niską produktywnością (ocenia się, że przy obecnym potencjale kolej mogłaby wykonywać co najmniej dwa razy większą pracę).

JEST to skutek m.in. złej polityki rządu w stosunku do kolei.

Dla zapewnienia zrównoważonego rozwoju transportu Unia Europejska rekomenduje przeznaczanie 60% nakładów na drogi i 40% na kolej. **W Polsce relacja ta wynosi 85% i 15%.**

KOLEJ znajduje się w trudnej sytuacji pod względem źródeł finansowania utrzymania, modernizacji i nowych inwestycji. Utrzymanie i rozwój infrastruktury kolejowej są finansowane przede wszystkim ze środków zarządcy infrastruktury (PKP PLK). W wyniku takiej polityki przewoźnicy kolejowi muszą ponosić większe koszty za dostęp do infrastruktury niż przewoźnicy drogowi. Stawki dostępu za porównywalne jednostki są dwu, trzykrotnie wyższe na kolei niż na drogach w przewozach pasażerskich, a w towarowych nawet trzy do pięciu razy wyższe.

SKUTKIEM tej sytuacji jest:

- spadek przewozów towarowych (udział w rynku w tkm zmniejszył się z 57,4% w 1995 r. do 18,5% w 2009 r.),
- spadek w przewozach pasażerskich (z 466,1 mln w 1995 r. do 275,5 mln osób w 2009 r., tj. o 41%).

JEDNOCZEŚNIE znacznie pogorszyła się sytuacja finansowa spółek kolejowych. Skumulowane straty finansowe za lata 2007–2010 wyniosły ok. 2 mld zł. Innym skutkiem błędnej polityki wobec kolei jest duży spadek wartości rynkowej poszczególnych spółek kolejowych, oceniany przez specjalistów na 10 mld zł.

SLD uważa za niezbędne przyjęcie **programu ratunkowego dla polskiej kolei**, tak by zrealizować następujące cele:

- Wzrost przewozów pasażerskich o ok. 35% w okresie 3 lat i radykalna poprawa jakości podróżowania, **w tym skrócenie czasu dojazdu do pracy, szkół i w celach biznesowych**. Wzrost przewozów towarowych w okresie 5 lat o co najmniej 30%;
- Wzrost nakładów na infrastrukturę kolejową, **w ciągu roku do co najmniej 10 mld zł na inwestycje i 5 mld zł na utrzymanie, co umożliwi stopniową rewitalizację techniczną kolei**;
- Wzrost w ciągu 5 lat produkcji przemysłu kolejowego o 40%, **co spowoduje wzrost zatrudnienia o co najmniej 15 tys. osób i wzrost wpływów do budżetu z podatku CIT i VAT o około 2 mld zł rocznie**;
- Zahamowanie zwolnień w spółkach kolejowych i stopniowy wzrost przyjęć do pracy **o około 10 tys. osób w ciągu 5 lat**.

» PROPOZYCJE

NASZYM celem jest **uporządkowanie kwestii własności infrastruktury kolejowej**, przyjmując model opracowany na zlecenie PKP PLK przez Krajową Izbę Gospodarczą. Celowe jest utworzenie dwóch zasobów infrastruktury i uregulowanie przy tej okazji problemu historycznego zadłużenia kolei. Należy utworzyć:

- publiczny zasób infrastruktury kolejowej należącej do Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego,
- komercyjny zasób infrastruktury kolejowej obejmujący te elementy, które nie znajdują się w pierwszym zasobie.

W ZWIĄZKU z tym niezbędne jest:

- przeniesienie własności składników infrastruktury kolejowej ze spółek PKP SA, PKP PLK SA i innych spółek na bezpośrednią własność Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego,
- spłata długów PKP SA i PKP PLK SA w drodze ekwiwalentnego ekonomicznie przekazania własności składników tej infrastruktury.

4.3. FINANSOWANIE UTRZYMANIA I MODERNIZACJI INFRASTRUKTURY ORAZ NOWYCH INWESTYCJI

UWAŻAMY, że utrzymanie i modernizacja infrastruktury powinna być finansowana ze środków budżetu państwa i budżetów jednostek samorządu terytorialnego.

Do czasu przejęcia przez Skarb Państwa i JST wszystkich elementów narodowego zasobu infrastruktury, PKP PLK powinny pozostać zarządcą infrastruktury i w tym czasie nie należałoby przeprowadzać istotnych zmian, a jedynie te, które poprawią sprawność zarządzania.

NASTĘPNIE zarządcą infrastruktury powinien być wyłoniony na podstawie postępowania konkursowego i wykonywać powierzone zadania na podstawie kontraktu – umowy cywilno-prawnej.

4.4. POPRAWA FUNKCJONOWANIA SPÓŁEK PRZEWOZOWYCH

- **SLD przyjmie program wyrównywania konkurencyjności kolei wobec transportu drogowego.** W tym celu konieczne jest obniżenie w ciągu pięciu lat stawek dostępu do infrastruktury w stosunku do poziomu z 2010 r.:
 - dla przewoźników pasażerskich o 45%,
 - dla przewoźników towarowych o 60%.
- **Należy przyjąć następujące zasady dotyczące prywatyzacji kolejowych spółek przewozowych:**
 - spółki przewozowe PKP Cargo SA i PKP Intercity SA nie powinny być prywatyzowane bez uprzedniej obniżki stawek dostępu do infrastruktury; obniżenie stawek dostępu zwiększy w istotny sposób wartość tych spółek,

- spółki przewozowe mogą podlegać procesom prywatyzacyjnym, ale powinny być one realizowane poprzez wprowadzenie ich na giełdę, w połączeniu z emisją akcji, a pozyskane z niej środki powinny być przeznaczone na rozwój,
- państwo powinno zachować w prywatyzowanych spółkach pakiety kontrolne akcji.

■ **Poprawa funkcjonowania transportu pasażerskiego w poszczególnych segmentach wymaga:**

- przywrócenia stanu organizacyjnego PKP Intercity SA przed włączenia do tej spółki przewozów międzywojewódzkich. Następnie akcje PKP Intercity powinny być skierowane na giełdę. Alternatywnym rozwiązaniem mogłoby być zachowanie narodowego charakteru spółki i wówczas mogłaby ona pozostać w obecnym stanie organizacyjnym,
- przewozy międzywojewódzkie (w przypadku prywatyzacji Intercity) powinny być zorganizowane w odrębną spółkę, która ze względu na konieczność dofinansowania tych przewozów ze środków budżetowych, powinna pozostać w nadzorze państwowym,
- przewozy regionalne i aglomeracyjne powinny być realizowane przez operatorów wyłanianych przez urzędy marszałkowskie i prezydentów dużych miast w drodze konkursu,
- spółka Przewozy Regionalne potrzebuje wsparcia finansowego ze strony JST i budżetu państwa oraz w porozumieniu z urzędami marszałkowskimi – restrukturyzacji.

■ **W odniesieniu do PKP Cargo SA:**

- należy natychmiast wstrzymać proces prywatyzacyjny, bowiem spółka nie jest do tego przygotowana, a wybór ścieżki prywatyzacyjny trzeba uznać za najgorszy z możliwych,
- spółka może być prywatyzowana dopiero po odpowiednim przygotowaniu.

■ **W zakresie nadzoru nad funkcjonowaniem podmiotów transportu kolejowego, należy przestrzegać następujących zasad:**

- podmioty z działu transport kolejowy powinny być w nadzorze merytorycznym i właścicielskim ministra infrastruktury,
- zadania z zakresu prywatyzacji powinny być realizowane wyłącznie przez ministra infrastruktury, a nie przez PKP SA,
- minister infrastruktury powinien przejąć obowiązek stanowienia poziomu stawek dostępu do infrastruktury,

- minister infrastruktury powinien być odpowiedzialny za zapewnienie warunków do zrównoważonego rozwoju transportu,
- uprawnienia Urzędu Transportu Kolejowego powinny być poszerzone m.in. o obowiązek kontroli realizacji kontraktów wieloletnich pomiędzy Rządem a PLK oraz zadania analogiczne do tych, które wypełnia Inspekcja Transportu Drogowego.
- PKP SA powinna koncentrować się na realizacji zadań z zakresu restrukturyzacji zasobów, a docelowo powinna być przekształcona w Agencję Rozwoju Transportu Kolejowego.
 - Koleje dużych prędkości to niezwykle ambitny projekt i nie może być zaniechany. **Jednakże powinien on stanowić zadanie narodowe. Projekt ten powinien być wyłączony z zakresu działania PLK. Należy rozważyć w tym przypadku formułę partnerstwa publiczno-prywatnego.**

4.5. TRANSPORT DROGOWY I DROGI

» DIAGNOZA

KWESTIA budowy i modernizacji dróg jest podstawowym wyzwaniem modernizacji kraju. Polska sieć drogowa to obecnie 383 313 km dróg publicznych, w tym:

- autostrady 893,0 km,
- drogi ekspresowe 598,7 km.

ZGODNIE z zatwierdzonym w 2007 r. programem budowy dróg krajowych na lata 2008–2012 miało powstać w Polsce do końca 2012 r. 1070 km nowych autostrad i 2000 km dróg ekspresowych.

ZAPOWIADANY program nie zostanie jednak zrealizowany. Według naszej wiedzy, do 2013 roku powstanie: 994 km nowych autostrad i 984 km nowych dróg ekspresowych. Tak więc w 2013 r. (w rok po zakładanej realizacji programu) mielibyśmy:

- 1500 km autostrad (zakładano 1600 km w 2012 r.),
- 1400 km dróg ekspresowych (zakładano 2419 km w 2012 r.).

JEDNOCZEŚNIE, aby nie następowała degradacja dróg, należałoby wykonywać odnowy i modernizacje na poziomie 1500 km rocznie.

MIARĄ nonszalancji, z jaką władza traktuje w Polsce transport drogowy jest popularne w ostatnich kilku latach hasło budowy dróg na Euro 2012. Wynika z niego, że największe inwestycje infrastrukturalne dedykowane są kibicom, a nie branży, która tworzy krwioobieg gospodarki.

NIEDOSTATECZNĄ wagę polska administracja przykładą do znaczenia transportu drogowego w budowaniu silnej pozycji naszego kraju jako przestrzeni tranzytowej w relacjach Unia Europejska–Wschód.

Brak umiejętności osiągnięcia przez Ministerstwo Infrastruktury porozumienia z Rosją w sprawie zezwoleń transportowych niweczy starania polskich przedsiębiorców o udział w obsłudze tego kierunku przewozów i, co gorsza, uniemożliwi w przyszłości ich udział w realizacji rozwojowych planów reaktywowania północnej odnogi Szlaku Jedwabnego, czyli lądowego połączenia Europy z Chinami.

» PROPOZYCJE

SLD będzie działać na rzecz:

- Zatrzymania narastających strat wynikających z niewydolności systemu transportowego. W 2000 roku wynosiły one 0,4% PKB i wzrosły w 2009 roku do 0,9% PKB. Inwestycje w system transportowy, w tym budowę dróg, mogą przynieść oszczędności ogólnogospodarcze w wysokości kilkunastu mld zł. Zakończenie budowy autostrad A1, A2 i A4 dałoby w ciągu 25 lat oszczędności rzędu 97 mld zł;
- Konsekwentnego realizowania programu budowy i modernizacji dróg i autostrad z żelazną dyscypliną rzeczową i finansową w zakresie zaplanowanych zadań;
- Wypracowania systemu finansowania programu budowy dróg i autostrad, tak aby zapewnić budżet dla realizacji programu na poziomie 30 mld zł rocznie i 6–7 mld zł na bieżące utrzymanie, w tym odnowy dróg i modernizację;
- Zapewnienia znacznie większych środków na modernizację dróg (45% dróg krajowych oraz 71% dróg wojewódzkich i powiatowych nadaje się do natychmiastowego remontu);

- Doprowadzenia do spójności systemu drogowego – dróg wojewódzkich, powiatowych i gminnych z systemem dróg krajowych;
- **Zapewnienie poprawy bezpieczeństwa na drogach będzie stanowiło dla SLD priorytet.** Wskaźniki liczby ofiar w Polsce osiągają poziom ponad dwukrotnie większy od średniego w UE, a gorszy wskaźnik notowały jedynie 4 państwa (Słowacja, Węgry, Bułgaria, Rumunia).

4.6. TRANSPORT LOTNICZY

» D I A G N O Z A

DETERMINACJA rządów SLD doprowadziła do tego, że przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w maju roku 2004 nastąpiło bez żadnych ograniczeń i okresów przejściowych w obszarze lotnictwa cywilnego. Wynikająca z tego faktu deregulacja rynku usług transportu lotniczego przyczyniła się do:

- skokowego i bardzo wyraźnego wzrostu **w przewozach transportu lotniczego w Polsce (w roku 2003 – 7,1 mln pasażerów, w roku 2010 – 20,4 mln pasażerów),**
- większej dostępności transportu lotniczego dla konsumentów dzięki obniżeniu jego kosztów **w związku z dostępem do naszego rynku tzw. tanich przewoźników,**
- dynamicznego i wszechstronnego rozwoju regionalnych portów lotniczych, **również w zakresie podejmowanych przedsięwzięć i świadczenia usług „okołolotniskowych”.**

» P R O P O Z Y C J E

TEN kierunek zmian pragniemy utrwać i pogłębiać poprzez:

- **Nowelizację istniejących i opracowanie nowych projektów ustaw:**
 - o Przedsiębiorstwie Państwowym „Porty Lotnicze” (PPL) – nowelizacja,
 - o ochronie cywilnego transportu lotniczego przed zagrożeniami terrorystycznymi,
 - o Lotniczym Systemie Poszukiwania i Ratownictwa (ASAR) – bądź włączenie tej problematyki do przepisów regulujących krajowy system ratowniczo-medyczny,
 - o przewozie materiałów niebezpiecznych drogą lotniczą,

- nowelizację ustawy Prawo wodne, której celem powinno być zrównanie zasad finansowania osłony meteorologicznej dla transportu lotniczego z tymi, jakie obowiązują w innych sektorach transportu;
- Reorganizacja władzy lotniczej, jako zmiana wynikająca z przepisów prawa, powinna zapewnić tym władzom jednorodność i efektywność.
W tym celu doprowadzimy do likwidacji Departamentu Lotnictwa Cywilnego w Ministerstwie Infrastruktury i włączymy jego zadania do Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Jednocześnie kierowanie ULC powierzone zostanie podsekretarzowi stanu w MI. Podejmiemy także decyzje w sprawie zmiany zasad finansowania władzy lotniczej, zapewniając jej stabilność. Koszt władzy lotniczej powinien być ponoszony nie przez budżet państwa lecz wszystkich konsumentów korzystających z cywilnej komunikacji lotniczej;
- Wypracowanie projektów programowych przeciwdziałających tendencjom do marginalizacji polskiej przestrzeni powietrznej, **realizowanych w związku z koncepcją budowy Jednolitej Europejskiej Przestrzeni Powietrznej oraz projektu budowy Funkcjonalnych Bloków Przestrzeni Powietrznej.** Dążyć będziemy do dokonania przeglądu tej koncepcji i wypracowania takich rozwiązań, które uwzględnią i zabezpieczą długofalowe interesy ekonomiczne i bezpieczeństwa państwa;
- Przyjęcie przez rząd aktualnej koncepcji sieci małych lotnisk komunikacyjnych i lądowisk oraz lądowisk na obszarach wodnych i lądowisk przy szpitalnych oraz heliportów;
- Zapewnienie Polsce należnego miejsca na arenie międzynarodowej społeczności lotniczej;
- Opracowanie i przyjęcie Krajowego Programu Bezpieczeństwa w lotnictwie cywilnym;
- Ustawowe delegowanie niektórych uprawnień w zakresie sprawowanego przez ULC nadzoru, w szczególności nad spadochronami, paralotniami, motolotniami, balonami, szybowcami etc. – do aeroklubów;
- Radykalne zmniejszenie najwyższego w całej Europie wskaźnika opóźnień operacji lotniczych w polskiej przestrzeni powietrznej;
- Przyjęcie przez Rząd całościowej strategii działania Urzędu Lotnictwa Cywilnego oraz Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej.

4.7. ŻEGLUGA MORSKA I ŚRÓDLĄDOWA

CELEM strategicznym SLD jest zahamowanie upadku gospodarki morskiej. Należy też jak najszybciej podjąć działania prorozwojowe, zgodnie z priorytetami zintegrowanej polityki morskiej UE. Mimo zapowiedzi, rząd Platformy Obywatelskiej nie zrobił nic, aby zahamować proces odchodzenia floty handlowej od bandery. Przez ostatnie 4 lata z Ministerstwa Infrastruktury nie wyszedł żaden projekt ustawy, który w sposób znaczący wspierałby tę branżę.

» P R O P O Z Y C J E

- W zakresie infrastruktury morskiej podstawowe działania proponowane przez SLD, zakładają:
 - podniesienie konkurencyjności portów morskich na rynku międzynarodowym,
 - **przełamanie zastoju krajowej żeglugi morskiej i stworzenie warunków do jej odbudowy,**
 - aktywizację małych portów i przystani morskich jako regionalnych ośrodków przedsiębiorczości,
 - przedłużenie lądowej infrastruktury transportowej o trasy morskie,
 - podniesienie poziomu bezpieczeństwa żeglugi w polskich obszarach morskich **na torach wodnych prowadzących do portów, a także eliminowanie zagrożeń i zanieczyszczeń środowiska morskiego;**
- W polityce żeglugowej SLD dążyć będzie do:
 - zahamowania procesu odchodzenia floty handlowej od bandery krajowej i **stopniowy powrót statków pod polską banderę,**
 - **utrzymania zatrudnienia krajowych kadr marynarskich, kształtowanych w polskich uczelniach morskich,**
 - **wspierania edukacji morskiej i badań naukowych w sektorze gospodarki morskiej,**
 - **zapobiegania upadkowi zawodowego szkolnictwa na potrzeby gospodarki morskiej,**
 - budowy statków dla armatorów krajowych w polskich stocznicach;
- W ramach rozwoju śródlądowych dróg wodnych należy:
 - kontynuować „Program dla Odry 2006”,

- przygotować program dla pozyskania rzek, m.in. Wisły, jako alternatywnej, proekologicznej sieci transportowej,
- zwiększyć przewozy żeglugą śródlądową.

4.8. CYFRYZACJA TELEWIZJI I RADIA

W POLSCE jest wdrażany program cyfryzacji naziemnej telewizji i mimo znanych trudności i opóźnień będzie w najbliższych latach realizowany. Program ten stwarza dodatkową szansę na upowszechnienie usług społeczeństwa informacyjnego.

» D I A G N O Z A

WOBEC braku w wielu gospodarstwach domowych komputera, czy dostępu do Internetu, szczególnego znaczenia nabiera możliwość powszechnego wdrożenia interaktywnej telewizji cyfrowej, oferującej klasyczne i interaktywne usługi cyfrowe, takie jak usługi informacyjne, zdalna edukacja czy usługi elektronicznej administracji.

CIĄGLE nie jest rozwiązany problem wsparcia tzw. ostatnich 5% odbiorców naziemnej telewizji, którzy (podobnie jak w wielu innych krajach) napotkają poważną barierę finansową w zakupie nowych cyfrowych odbiorników telewizyjnych lub przystawek STB.

» P R O P O Z Y C J E

■ Koniecznością staje się cyfryzacja radiofonii, stwarzająca szansę, oprócz nowej oferty i nowej, dużo lepszej jakości dla odbiorców programów radiowych, na stworzenie nowego rynku radiofonicznego, możliwość działania nowych nadawców (kilkuset), a także poprawy pokrycia radiowego dla stacji obecnie nadających (w tym Polskiego Radia na falach UKF, o co PR zabiega od wielu lat). Cyfryzacja nadawania radiowego to także szczególna szansa dla rozwoju nowych nadawców lokalnych.

4.9. USŁUGI POCZTOWE

» DIAGNOZA

DYREKTYWA Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/6/WE z dnia 20 lutego 2008 roku zmieniła Dyrektywę 97/67/WE w odniesieniu do pełnego uwolnienia rynku wewnętrznego usług pocztowych Wspólnoty.

PAŃSTWA członkowskie zostały zobowiązane do wykonania Dyrektywy najpóźniej do dnia 31 grudnia 2010 roku poprzez wprowadzenie w życie przepisów ustawodawczych i wykonawczych liberalizujących rynek pocztowy. Równocześnie Dyrektywa (na zasadzie odstępstwa) stanowi, że wymienione państwa członkowskie – **Republika Czeska, Grecja, Cypr, Łotwa, Litwa, Luksemburg, Węgry, Malta, Polska, Rumunia i Słowacja** – mogą przesunąć termin wdrożenia Dyrektywy do dnia 31 grudnia 2012 roku utrzymując usługi zastrzeżone dla operatora wyznaczonego (publicznego). Polska skorzystała z tej możliwości utrzymując monopol Poczty Polskiej SA w odniesieniu do przesyłek o wadze do 50 g. Uwolnienie rynku usług pocztowych w Polsce powinno więc nastąpić z dniem 1 stycznia 2013 r.

» PROPOZYCJE

W ZWIĄZKU z tym należy podjąć działania w następujących kierunkach:

- **Przyspieszyć prace nad uchwaleniem nowego Prawa pocztowego** w celu wdrożenia na grunt prawa polskiego przepisów Unii Europejskiej;
- W czasie prac nad tworzeniem nowego Prawa pocztowego **należy dążyć do zabezpieczenia interesów klientów** poprzez położenie szczególnego nacisku na przepisy podnoszące jakość usług pocztowych – tj. dostępność do sieci usługowej, bezpieczeństwo i terminowość usług oraz kulturę obsługi klienta. Należy również w ramach nowego Prawa pocztowego stworzyć równe warunki do konkurencji na rynku zarówno operatorowi publicznemu, jak i operatorom komercyjnym;
- Opracować i wdrożyć w Poczcie Polskiej SA **strategię umożliwiającą sprawne funkcjonowanie przedsiębiorstwa** w warunkach pełnego uwolnienia rynku;
- **Przeprowadzić restrukturyzację przedsiębiorstwa** zgodnie z założeniami przyjętej strategii rozwoju;
- **Wstrzymać prywatyzację Poczty Polskiej SA** przynajmniej do czasu przeprowadzenia restrukturyzacji.

5. POLSKA W ŚWIECIE, POLSKA W UNII EUROPEJSKIEJ

Ponosząc odpowiedzialność za państwo, Sojusz Lewicy Demokratycznej zawsze przykładał wielką wagę do skutecznego prowadzenia polskiej polityki zagranicznej.

To właśnie w okresie dwukrotnych rządów lewicy Polska stała się członkiem Unii Europejskiej (2004 r.) oraz Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju – elitarnego klubu państw Zachodu (1996 r.). Wówczas też Polska została zaproszona do członkostwa w NATO (1997 r.).

LEWICOWE rządy potrafiły umiejętnie układać relacje z naszymi sąsiadami. Nie do przecenienia była zdolność polskiej lewicy do zapewnienia konsensusu najważniejszych sił politycznych w kraju względem kluczowych zagadnień polityki zagranicznej Polski. Wszystko to sprzyjało transformacji systemowej i rozwojowi Polski, które okazały się wielkim sukcesem naszego narodu.

5.1. PRZYJAZNA POLSKA, OTWARTA NA ŚWIAT

POLITYKA zagraniczna to ważny obszar działalności państwa, coraz silniej powiązany z polityką wewnętrzną. Sojusz Lewicy Demokratycznej stawia na aktywne wykorzystanie narzędzi państwa w tej sferze życia publicznego.

SOJUSZ Lewicy Demokratycznej gwarantuje prowadzenie stabilnej, przewidywalnej i pragmatycznej polityki zagranicznej, opartej na wartościach demokratycznych, wolnej od historycznych, szkodliwych dla państwa resentymentów i uprzedzeń. Nasz cel to bezpieczeństwo oraz dalszy rozwój Polski i Unii Europejskiej poprzez szeroką współpracę międzynarodową, aktywną, zrównoważoną i przewidywalną politykę zagraniczną. Będziemy pracować

Dla SLD wartością nadrzędną przy formułowaniu i prowadzeniu polityki zagranicznej jest polska racja stanu. Będziemy dążyć do zbudowania narodowego konsensusu w tej kwestii, uznając ponadpartyjną zgodę w obszarze polityki zagranicznej za istotny warunek wysokiego autorytetu i pozycji Polski na arenie międzynarodowej.

na rzecz Polski cieszącej się szacunkiem w Europie i na świecie oraz zdolnej wpływać na polityczne, gospodarcze i społeczne procesy zachodzące w naszym otoczeniu międzynarodowym adekwatnie do posiadanego potencjału.

STRATEGICZNE cele polskiej polityki zagranicznej oparte są na trzech filarach: polityce europejskiej, relacjach z sąsiadami oraz pozostałymi państwami regionu Europy Środkowej i Wschodniej i wreszcie stosunkach euroatlantycznych. Wielką wagę przywiązujemy do kontaktów z czołowymi państwami i ugrupowaniami integracyjnymi innych regionów świata oraz udziału w rozwiązywaniu problemów globalnych.

POLITYKA i gospodarka są ze sobą ściśle powiązane i współzależne. Wymiar ekonomiczny polityki zagranicznej – to jeden z obszarów rywalizacji o pozycję

międzynarodową we współczesnym świecie. Orientacja ekonomiczna stała się punktem odniesienia w innych sferach działalności: dyplomatycznej, konsularnej, kulturalnej, czy naukowej. Angażuje osoby zajmujące czołowe stanowiska państwowe. Można powiedzieć, iż ekonomiczny wymiar polityki zagranicznej uzyskał w rozwiniętych krajach zachodnich oraz w nowo powstających światowych potęgach gospodarczych status jednego z głównych instrumentów decydujących o rozwoju, modernizacji i miejscu państwa na arenie międzynarodowej. Bardziej efektywne wykorzystanie gospodarczego wymiaru polityki zagranicznej nabiera szczególnego znaczenia w świetle pogarszających się warunków rozwoju i stanu finansów publicznych. Istnieje więc potrzeba nadania procesowi ekonomizacji polityki zagranicznej rangi jednego z priorytetów, uwzględniając usprawnienie istniejącego systemu prawnego oraz harmonizację sprzecznych interesów resortowych.

» D I A G N O Z A

OD 2005 r. wraz z przejściem pełni władzy przez konserwatywną prawicę – polska polityka zagraniczna uległa wynaturzeniu, stając się narzędziem wyrażania ksenofobicznych i pseudoimperialnych dążeń części elit politycznych. Sposobem PiS na mobilizację elektoratu okazało się wzbudzanie społecznych lęków przed domniemaną wrogością naszego otoczenia międzynarodowego. Towarzystwo temu bezkompromisowe przypisywanie prawicy „monopolu na patriotyzm”, negujące w zasadzie prawo opozycji do wyrażania własnego rozumienia polskiej racji stanu. Zamierała rzeczowa debata na temat polityki zagranicznej RP, zastępowana propagandową kampanią prezydenta i rządu. Kampanią pełną miraży, haseł i bufonady. Było to szczególnie widoczne w polskiej polityce wschodniej. Dążenie do współpracy różnych sił politycznych w kreowaniu spójnej polityki zagranicznej Polski odeszło do przeszłości. Nasze państwo traciło z trudem wypracowaną pozycję międzynarodową. Polityka zagraniczna przestała służyć rozwojowi kraju.

W WYBORACH parlamentarnych i prezydenckich obywatele odrzucili taki projekt polityczny. Dlatego w ostatnich kilku latach polska polityka zagraniczna uległa korzystnej ewolucji – zgodnej z oczekiwaniami Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Polska powróciła do odgrywania pozytywnej i kreatywnej roli w Unii Europejskiej, co – w okresie rządów SLD – przyczyniło się do europejskiego sukcesu naszego kraju. Poprawie uległy relacje Polski z Niemcami i Rosją. Próbowano zrationalizować stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, utrzymując ich bliski sojusznicy charakter. Pojawiła się szansa,

by Polska odzyskała autorytet wśród państw Europy Środkowej i Wschodniej, okazując gotowość do partnerskiej współpracy z sąsiadami.

Te wszystkie osiągnięcia mogą zostać zmarnotrawione przez polską prawicę, ponownie spychając nasz kraj do roli „chorego człowieka Europy”, stawiającego na kontrowersje i konflikty, a przez to izolowanego i ośmieszanego na arenie międzynarodowej. Mimo istotnego wkładu lewicy w kreowanie polityki zagranicznej Polski w minionym dwudziestolecu, prawicowe rządy – zarówno PiS, jak i PO – nie uznają za pożądane budowanie konsensusu w tej sferze życia publicznego.

» P R O P O Z Y C J E

- Stworzenie spójnej „Strategii polityki zagranicznej RP”, w której przedstawione zostaną interesy narodowe Polski oraz instrumenty ich realizacji – tak na poziomie strategicznym, jak i operacyjnym;
- Kształtowanie polskiej polityki zagranicznej poprzez konsultacje ze wszystkimi siłami politycznymi w kraju;
- Wypracowanie czytelnego stanowiska Polski w odniesieniu do przyszłości integracji europejskiej;
- Przedstawienie przez Polskę swego stanowiska w kwestii nowego ładu międzynarodowego, zwłaszcza w sferze społeczno-gospodarczej. Powinno ono podkreślać znaczenie prawa międzynarodowego i sprawiedliwego ładu ekonomicznego. Jesteśmy za wprowadzeniem globalnego podatku od międzynarodowych przepływów kapitałowych i przeznaczeniem uzyskanych w ten sposób środków m.in. na pomoc rozwojową dla państw najuboższych;
- Zwiększenie roli służby zagranicznej w promocji polskiej przedsiębiorczości, intensyfikacji wymiany handlowej i działalności inwestycyjnej;
- Opracowanie otwartej i humanitarnej polityki migracyjnej RP, odpowiadającej rozwiązaniom wspólnotowym, pozwalającej skutecznie unikać ekonomicznej, społecznej i kulturowej alienacji imigrantów;
- **Wycofanie, w porozumieniu z sojusznikami, polskiego kontyngentu wojskowego z Afganistanu przed 2014 r. Proces ten powinien rozpocząć się jeszcze w tym roku.** Opowiadamy się natomiast za powrotem Polski do udziału w operacjach pokojowych ONZ, co dotychczas podnosiło prestiż naszego kraju w świecie;
- Odbudowanie stosunków z państwami spoza strefy euroatlantyckiej, zwłaszcza że ich rola w światowej gospodarce i polityce ogromnie wzrosła;

- Uspołecznienie polskiej polityki zagranicznej, m. in. poprzez rozbudowę systemu doradztwa dla polityki zagranicznej RP (rola środowisk eksperckich, akademickich) oraz współdziałanie z organizacjami pozarządowymi i stowarzyszeniami społecznymi. Znaczącą rolę w budowaniu więzi z innymi państwami powinna odgrywać polska oświata i nauka. Służyć temu może rozbudowanie kontaktów młodzieży oraz systemu stypendialne. Należy również skuteczniej wykorzystywać dotychczasowe osiągnięcia w tym zakresie, nawiązując kontakty z obcokrajowcami wykształconymi w Polsce, co pozwoli nam na zbliżenie z państwami nawet tak odległymi jak Wietnam, Chiny, czy państwa Afryki;
- Kontynuacja przywiązywania dużej wagi do utrzymania więzi Polonii z Macierzą. To z inicjatywy lewicy Senat RP ustanowił 2 maja Dniem Polonii i Polaków za Granicą. Przemyslenia wymaga jednak polityka wobec Polonii. Wprowadzenie przez prawicowe rządy Karty Polaka przyczyniło się do różnicowania środowisk polonijnych i napięć w stosunkach dwustronnych z niektórymi państwami ościennymi oraz pogorszenia sytuacji i ograniczenia praw naszych Rodaków do zachowania i kultywowania swojej tożsamości i tradycji – m. in. na Białorusi i Litwie. Obrona prawa naszych Rodaków za granicą do zachowania i kultywowania swojej tożsamości i tradycji to istotna powinność państwa polskiego. W tym kontekście należy wspierać postulaty mniejszości polskiej także na Litwie oraz Białorusi. Jednocześnie, SLD opowiada się przeciw polityce rządu RP, różnicującej białoruskich Polaków w zależności od przynależności organizacyjnej.

5.2. POLITYKA EUROPEJSKA

POLSKA wizja Unii Europejskiej musi obejmować model cywilizacyjny, dzięki któremu możliwe będzie tworzenie ładu międzynarodowego opartego na poczuciu odpowiedzialności i globalnej solidarności, myśleniu w kategoriach siedmiomiliardowej ludzkości. Jednocześnie – by UE mogła rozwijać się harmonijnie – należy **umacniać solidarność europejską**. Dzielenie dobrobytu leży w interesie Europy i całego globu.

» D I A G N O Z A

W OPINII lewicy, w najlepiej pojętym interesie Polski leży pogłębianie i poszerzanie integracji w ramach Unii Europejskiej. Będziemy skutecznie godzić polskie interesy narodowe z interesami UE jako całości.

POLSKA musi być obecna w debacie na temat przyszłości integracji europejskiej i w miarę możliwości ją inicjować. Umacnianie UE i pogłębianie procesu jej integracji, uwzględniające Projekt „Europa 2020” oraz raport Grupy Refleksyjnej „Europa 2030”, powinno być fundamentem polskiej polityki zagranicznej. Chodzi szczególnie o oparcie gospodarki Unii na trzech filarach: wiedzy i innowacjach, właściwym korzystaniu z dostępnych zasobów oraz na wysokim poziomie zatrudnienia i spójności społecznej. Niepowodzenie Strategii Lizbońskiej powinno skłaniać do przeznaczenia wspólnych, minimalnych wydatków na naukę i szkolnictwo wyższe.

ZADANIE to jest szczególnie ważne w obliczu sytuacji w strefie euro, głównie – choć nie tylko – w tzw. grupie państw PIGS (Portugalia, Irlandia, Grecja, Hiszpania), a także w związku z pojawiającymi się tendencjami do spowalniania działań integracyjnych (np. próbami demontażu strefy Schengen), budowania Europy „dwóch prędkości”, osłabiania polityki spójności europejskiej oraz zauważalnego wzrostu egoizmów narodowych. Co więcej, ujawniły się w obrębie UE niemałe różnice w polityce międzynarodowej (np. wobec Rosji i innych partnerów wschodnich oraz w stosunku do procesów zachodzących w Afryce Północnej).

MODERNIZACJA polskiej gospodarki będzie wymagała stałego wsparcia z funduszy europejskich, także w następnej perspektywie budżetowej na lata 2014–2020. Rozpoczyna się przegląd budżetu Unii Europejskiej, mający wyznaczyć priorytety dla następnego okresu finansowego. Oznacza to konieczność pełnej mobilizacji politycznej i dyplomatycznej dla zachowania wśród priorytetów budżetowych Unii wydatków związanych z pokonywaniem różnic w poziomie rozwoju gospodarczego państw członkowskich.

KONIECZNE jest wypracowanie wspólnego mianownika, także w polityce europejskiej, między głównymi siłami politycznymi w naszym kraju. Tak się niestety nie dzieje, mimo ponad 80 procentowego poparcia polskiego społeczeństwa dla procesu integracji. Eurosceptycyzm Prawa i Sprawiedliwości pozostaje wyraźny, zaś rządząca koalicja PO-PSL, mimo wielomiesięcznych propozycji SLD, nie przystąpiła np. na wspólne przygotowanie priorytetów polskiej prezydencji. **Rząd nie zaprezentował też dotychczas realnego harmonogramu przystąpienia Polski do strefy euro**, po blamażu, którym była zapowiedź premiera na forum w Krynicy, że uda się to Polsce osiągnąć już w 2011 r.

POLSKA powinna być również promotorem nowych inicjatyw i instrumentów realizacji programu Partnerstwa Wschodniego Unii w celu tworzenia

państwom wschodnioeuropejskim systemu zachęt, który będzie mobilizował partnerów do podejmowania wyborów politycznych i ekonomicznych zgodnych z wartościami i regulacjami europejskimi. Istotna wydaje się liberalizacja reżimu wizowego UE względem obywateli państw wschodnioeuropejskich – należy skończyć ze swoistym zamknięciem wizowym Unii na bliskich nam kulturowo i cywilizacyjnie Europejczyków ze Wschodu.

POZYTYWNA rolę odegrał Trójkąt Weimarski, obejmujący Polskę, Niemcy i Francję. Należy ożywić jego działalność, uzupełniając spotkania na szczycie współpracą na szczeblu parlamentarnym, młodzieżowym oraz organizacji pozarządowych i stowarzyszeń społecznych.

» PROPOZYCJE

- Zbudowanie partnerskich stosunków z dużymi państwami europejskimi, decydującymi o kształcie i kierunkach rozwoju wspólnego projektu europejskiego, poprzez swoją aktywność, inicjatywność w proponowaniu rozwiązań i budowanie sojuszy dla ich realizacji;
- Współdziałanie na rzecz przezwyciężenia kryzysu finansowego Unii z zachowaniem socjalnego wymiaru polityki europejskiej;
- Pogłębianie integracji europejskiej i zmniejszanie deficytu demokracji w UE, m. in. poprzez wzmacnianie uprawnień Parlamentu Europejskiego oraz zwiększanie roli parlamentów narodowych w procesie stanowienia prawa unijnego;
- Ograniczanie procesu zamykania się we własnym kręgu państw strefy euro, a jednocześnie dążenie – po właściwym przygotowaniu i spełnieniu kryteriów z Maastricht – do przyjęcia euro w Polsce;
- Aktywne uczestnictwo w procesie wypracowywania nowych, dynamicznych form integracji, **stanowiących odpowiedź na kryzysy finansowe, w tym wspólnej polityki finansowej Unii i mechanizmów zapobiegających kryzysom walutowym;**
- Wspieranie rozwoju i **czynne uczestnictwo we Wspólnej Polityce Zagranicznej i Bezpieczeństwa UE**, a także **współpraca na rzecz podniesienia zdolności operacyjnych w ramach Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony**. Ponadto – działanie na rzecz porozumienia UE z NATO w dziedzinie obronności;
- Wykorzystanie naszej, trwającej do końca 2011 r., prezydencji w Radzie Unii do utrwalenia wizerunku Polski jako kreatywnego członka wspólnoty

Europejskiej, poczuwającego się do odpowiedzialności za przyszłość całej Unii Europejskiej, ale i umiejącego harmonijnie, w zgodzie z potrzebami wspólnymi, zabezpieczyć swoje interesy, szczególnie ekonomiczne;

- Doprowadzenie do ratyfikacji Karty Praw Podstawowych UE bez żadnych ograniczeń czy zastrzeżeń, co leży w interesie polskiego społeczeństwa.

5.3. RELACJE Z SĄSIADAMI I INNYMI PAŃSTWAMI EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ

» D I A G N O Z A

SĄSIEDZI Polski i – szerzej – państwa naszego regionu są naturalnymi partnerami do współpracy oraz sojusznikami polskich inicjatyw i działań na arenie międzynarodowej. Relacje z tymi krajami należy pogłębić, rozwijając praktyczną współpracę międzyrządową oraz społeczną z aktywnym udziałem organizacji pozarządowych. W ostatnich latach istotnej poprawie uległy stosunki z naszymi dwoma kluczowymi sąsiadami: Niemcami i Rosją. Proces ten należy kontynuować.

Od rosyjskich partnerów oczekujemy rozwiązań zgodnych z prawdą historyczną, które umożliwią zamknięcie tragicznego rozdziału epoki stalinowskiej w relacjach między naszymi państwami. Szczególnie dotyczy to zbrodni katyńskiej.

SZCZEGÓLNA uwagę w nadchodzących latach powinniśmy poświęcić dokonaniu zasadniczego postępu w stosunkach z Federacją Rosyjską. Istnieje historyczna szansa na wypracowanie nowej formuły współpracy polsko-rosyjskiej, która – paradoksalnie – zwiększyła się po katastrofie pod Smoleńskiem. Musi się to przełożyć na ożywienie kontaktów gospodarczych, kulturalnych, młodzieżowych oraz stworzenie klarownej bazy prawnej dla wszechstronnej kooperacji. Polska, jedno z większych państw członkowskich Unii Europejskiej, może także odegrać pozytywną i konstruktywną rolę w budowaniu partnerstwa UE-Rosja.

POLSKA powinna wspierać rosyjskie plany wszechstronnej modernizacji, zbliżające ten kraj do świata zachodniego. Powinniśmy zdawać sobie sprawę, że proces dochodzenia do jakościowej zmiany stosunków polsko-rosyjskich nie

będzie ani łatwy, ani natychmiastowy, m. in. z racji oporów różnych wpływowych środowisk politycznych po obu stronach. Władze rosyjskie dają ostatnio liczne dowody, że chcą pokonać historyczne przeszkody i psychologiczne obciążenia wzajemnych relacji. Probiezmem stała się kontynuacja procesu destalinizacji w Rosji.

» PROPOZYCJE

- Dalsze umacnianie stosunków z Niemcami na fundamencie wspólnych starań o dalszą integrację Unii Europejskiej i wszechstronny rozwój relacji dwustronnych – od kooperacji politycznej na wszystkich szczeblach, współpracy gospodarczej, naukowej i kulturalnej po kontakty międzyludzkie, turystyczne i sportowe;
- Finalizacja mogącego mieć ogromne znaczenie dla relacji z Rosją projektu otwarcia Obwodu Kaliningradzkiego dla swobodnego przepływu ludności z północno-wschodnim regionem Polski – może się on okazać swoistym papierkiem lakmusowym dla całej Unii;
- W jakimś stopniu na wzór Trójkąta Weimarskiego rozwijanie Trójkąta współpracy obejmującego Polskę, Niemcy i Rosję, który mógłby przyjąć nazwę Trójkąta Kaliningradzkiego – od miasta symbolizującego powiązania historyczne tych trzech państw i narodów. W ramach tego Trójkąta szczególną rolę mogłaby odgrywać współpraca polityczno-wojskowa oraz szeroko rozumiane bezpieczeństwo europejskie. W ten sposób wsparlibyśmy ideę bezpieczeństwa zbiorowego w relacjach NATO z Rosją;
- Rozwój – jako stałego elementu polskiej polityki zagranicznej- stosunków z pozostałymi bliższymi i dalszymi sąsiadami z Europy Środkowej i Wschodniej: Ukrainą, Białorusią, Czechami, Słowacją, Litwą, Łotwą, Estonią, Węgrami, Rumunią, Mołdową, Bułgarią Słowenią, Chorwacją, Serbią, Czarnogórą, Bośnią i Hercegowiną oraz Macedonią. W dalszym ciągu należy także zacieśniać współpracę w ramach Grupy Wyszehradzkiej oraz przyspieszać proces pojednania w relacjach z Ukrainą;
- W trosce o bezpieczeństwo i rozwój naszego kraju, aktywne wspieranie wszelkich procesów służących modernizacji europejskiego Wschodu. Polska polityka wschodnia powinna dążyć do rozszerzania obszaru stabilności i integracji na wschód od naszych granic tak, by mieć „Zachód na Zachodzie i Zachód na Wschodzie”. Efektywność tej polityki będzie zależała w głównej mierze od umiejętności budowania sojuszy w ramach Unii Europejskiej.

5.4. STOSUNKI TRANSATLANTYCKIE I GLOBALNE

» DIAGNOZA

Do żywotnych interesów Polski należy kontynuowanie ścisłego sojuszu i wszechstronnej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi oraz umacnianie NATO, jako – obok UE – gwaranta bezpieczeństwa narodowego i europejskiego. Wymaga to utrwalenia pozycji Polski w Sojuszu Północno-Atlantyckim oraz pogłębienia współpracy wojskowej – z uwzględnieniem realnych możliwości Polski i interesów jej bezpieczeństwa – włącznie z udziałem w ewentualnych misjach zagranicznych.

Z POLA zainteresowania polityki zagranicznej Polski nie mogą zniknąć problemy globalne w rodzaju bezpieczeństwa energetycznego, bezpieczeństwa informatycznego, zmian klimatycznych, migracji, głodu, chorób cywilizacyjnych, bezrobocia, czy terroryzmu międzynarodowego. Polska może umocnić swoją pozycję także poprzez promocję dialogu międzykulturowego i międzycywilizacyjnego. Wszystkie te wyzwania powinny angażować nasz kraj – na miarę naszych możliwości i wpływów. Polska powinna brać przy tym aktywny udział w definiowaniu, ocenie i przeciwdziałaniu zjawiskom kryzysowym współczesnego świata. Dostrzegać, iż obecny globalny kryzys finansowy to także kryzys wartości i instytucji kształtujących obecny ład międzynarodowy.

» PROPOZYCJE

- Opowiadanie się za polityką promującą bardziej sprawiedliwy porządek międzynarodowy, oparty na demokracji i poszanowaniu praw człowieka oraz uwzględniający potrzeby państw z innych regionów świata. Wymaga to m. in. reformy kluczowych międzynarodowych instytucji politycznych i gospodarczych: Organizacji Narodów Zjednoczonych, Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Banku Światowego, Światowej Organizacji Handlu. Aby przełamywać negatywne skutki globalizacji, należy wspierać państwa rozwijające się, pamiętając o tym, że bodaj najważniejszą cechą współczesności jest współzależność. Istotnym elementem nowego ładu stać się powinien podatek od międzynarodowych transakcji kapitałowych.
- W celu zapobiegania i rozwiązywania konfliktów międzynarodowych, kontynuowanie polityki zaangażowania w misjach stabilizacyjnych, łącznie z powrotem do udziału w operacjach pokojowych ONZ. Wysyłanie wojsk

polskich za granicę powinno jednak być przedmiotem publicznej debaty i społecznej kampanii informacyjnej. Ostateczną decyzję powinien podejmować w tej sprawie Sejm RP, co wymaga zapisu konstytucyjnego. Za istotne uznać trzeba ograniczenie stosowania siły w stosunkach międzynarodowych i respektowanie nadrzędnej roli prawa międzynarodowego, zwłaszcza przez wielkie mocarstwa.

■ Efektywniejsze niż dotąd rozwijanie stosunków z państwami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, szczególnie określanymi mianem „wschodzących rynków”, co powinno stać się istotnym zadaniem naszej polityki zagranicznej. Europa jest dla Polski najważniejsza, ale w polityce zagranicznej powinniśmy eliminować podejście europocentryczne. W systemie międzynarodowym zachodzą strukturalne zmiany, zwłaszcza w sferze ekonomicznej. Pojawiły się i umacniają nowe filary światowej gospodarki w postaci Chin, Indii, Brazylii, wraz z Rosją i RPA tworzących grupę BRICS. Powinno nas to skłonić do zdynamizowania stosunków gospodarczych i politycznych z tymi państwami.

■ Branie pod uwagę w większym stopniu rosnącego znaczenia regionalnych liderów ekonomicznych, takich jak państwa ASEAN, Turcja, Republika Korei. Polska nie może nie dostrzegać nowych realiów międzynarodowych, co wymaga zaktywizowania jej oddziaływań względem tych podmiotów oraz nadania tym relacjom zdecydowanie bardziej pragmatycznego charakteru. Ponadto, Polska może wnieść aktywny wkład w transformację systemową szeregu państw rozwijających się, przekazując swoje doświadczenia w tym zakresie, np. niektórym państwom arabskim.



6. WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI DLA OBYWATELI I DEMOKRACJI

Polska jest krajem, w którym przedstawiciele zawodów prawniczych cieszą się sporym prestiżem; według badań opinii publicznej ufa im ponad połowa Polaków. Znacznie mniej, niż strażakom, nauczycielom, czy lekarzom, ale więcej niż księżom, bankierom i dziennikarzom oraz aż trzykrotnie więcej niż politykom.

Ten optymistyczny dla państwa prawa wynik zaburza jednak fakt, iż oceniamy prawników pozytywnie, niewiele o nich wiedząc. Nader rzadko korzystamy z usług prawniczych. Większość z nas żywi przekonanie, że pomoc prawna nie jest nam do niczego potrzebna, a w sądach bywa – jeśli w ogóle – tylko w charakterze świadków. Ci, którym zdarza się być w procesie stroną albo oskarżonym mają zgoła odmienne doświadczenia.

SKARŻĄ się na przewlekłość postępowania, nieczytelność procedur, nadużywanie aresztów tymczasowych. Ci, którzy znajdują się w sporze prawnym z organami i instytucjami państwa – fiskusem, policją, ZUS, czy też jakimkolwiek urzędem – czują się bezsilni i mają przekonanie, iż są na z góry przegranej pozycji. Zawile i ciągle zmieniające się przepisy nie ułatwiają im sytuacji.

Naruszenia konstytucyjnej zasady państwa prawa są szczególnie niebezpieczne, jeśli – jak miało to częstokroć miejsce za czasów rządów PiS – dotyczą wymiaru sprawiedliwości czy – szerzej – organów ochrony prawa. Obowiązkiem polskiej lewicy jest praca na rzecz tworzenia takich rozwiązań prawnych i systemowych, które w praktyce uniemożliwią recydywę tzw. IV RP.

Organy władzy publicznej nader często wszelkie wątpliwości rozstrzygają na niekorzyść obywateli, demonstrując groźne przejawy arogancji, despotyzmu i nihilizmu urzędniczego.

6.1. KONSTYTUCJA

» D I A G N O Z A

W OSTATNICH latach, zwłaszcza w okresie niezbyt fortunnego wspólnego sprawowania władzy (kohabitacji) prezydenta Lecha Kaczyńskiego z rządem PO-PSL, słychać było głosy wzywające do radykalnej zmiany Konstytucji. W opinii Sojuszu Lewicy Demokratycznej, zatwierdzona

w ogólnonarodowym referendum Konstytucja RP z 1997 r. jest – w swoich założeniach i pryncypiach – dobrą ustawą zasadniczą. Nie istnieje potrzeba głębokiej przebudowy tworzonego przez nią modelu ustrojowego. Pojawiające się problemy wynikały nie tyle z wadliwych rozwiązań konstytucyjnych, ile z postępowania osób, odpowiedzialnych za stosowanie Konstytucji. Tym niemniej, po 14 latach obowiązywania, w nowych warunkach, jakie stworzyło przystąpienie Polski do UE, przepisy ustawy zasadniczej wymagają przeglądu i dostosowania do rozwoju integracji europejskiej i w tej mierze inicjatywa zgłoszona przez prezydenta jest interesująca.

» P R O P O Z Y C J E

- Powołanie Rady Konstytucyjnej (co SLD proponuje od dawna), która zebrałaby, przeanalizowała i oceniła wszystkie pojawiające się propozycje zmian ustawy zasadniczej. Zadaniem Rady byłoby opracowanie jednolitego

sprawozdania, poddanego następnie konsultacjom społecznym. W skład Rady powinni wejść m.in. byli i obecni marszałkowie Sejmu i Senatu, rzecznicy praw obywatelskich oraz wybitni prawnicy-konstytucjoniści;

- Podjęcie pilnych prac nad wprowadzeniem do Konstytucji przepisów, które umożliwią Polsce integrację ze strefą euro;
- Rozważenie konstytucjonalizacji prokuratury, za czym opowiada się np. Prokurator Generalny, co miałyby skutecznie zabezpieczyć przed ewentualnym powrotem prokuratury pod kontrolę rządu;
- Rozważenie wprowadzenia do Konstytucji zapisu zobowiązującego Prezydenta RP do powoływania kandydatów na sędziów, zarekomendowanych przez Krajową Radę Sądownictwa. Pozwoli to uniknąć przypadków, kiedy z niewiadomych przyczyn i na podstawie uznaniowej decyzji Głowy Państwa, niektóre osoby były pozbawiane prawa do wykonywania zawodu.

6.2. WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI

» DIAGNOZA

SĄDOWNICTWO w Polsce wyróżnia daleko idąca niewydolność i to nie z powodu niedoinwestowania, bowiem nakłady na sądy rosną z roku na rok. Jednak czas oczekiwania na sprawiedliwość liczy się w latach, co sprawia, że konstytucyjne prawo do sądu postrzegane jest jako iluzoryczne. Długość rozstrzygania spraw przez polskie sądy to jeden z głównych powodów, dla których obywatele RP pozywają Rzeczpospolitą przed Europejski Trybunał Praw Człowieka. Prawo o ustroju sądów powszechnych – ustawa mająca za sobą ponad 50 nowelizacji – jest niespójna i nieczytelna; nie zapewnia prawidłowego funkcjonowania sądów ani należytej ochrony prawnej obywatelom.

» PROPOZYCJE

- Uchwalenie nowoczesnej ustawy określającej ustrój sądownictwa powszechnego w Polsce, zgodnej z wymogami demokratycznego i praworządneho państwa, przy wykorzystaniu dorobku ludzi nauki i ekspertów;
- Wprowadzenie zmian organizacyjnych w funkcjonowaniu sądów – utworzenie kolejnych sądów stołecznych oraz powołanie niewielkich, sprawnie działających ośrodków sądowych w terenie. Dostosowanie obsad sądów do liczby wpływających spraw. Powstrzymanie likwidacji małych sądów

rejonowych oraz uporczywie ponawianych przez obecną władzę prób znoszenia wydziałów gospodarczych, wydziałów pracy i ubezpieczeń społecznych, a także wydziałów rodzinnych;

- Rozważenie przywrócenia tzw. wydziałów grodzkich w małych i średnich sądach rejonowych; bowiem łączenie w ramach jednego wydziału spraw uproszczonych, wykroczeń i nakazowych ze sprawami poważniejszymi nie sprzyja szybkości postępowania i powoduje, że doświadczonym sędziom, według kolejności wpływu, przypadają sprawy bagatelne, a sędziowie początkujący, bez większego przygotowania, muszą rozpoznawać sprawy poważne. Owocuje to małą stabilnością orzekania i licznymi uchyleńiami orzeczeń;
- Odciążenie sądów od pewnych zadań, które wiążą się raczej z czynnościami czysto administracyjnymi, np. prowadzenia ksiąg wieczystych, które

Wszelkie zmiany dotyczące wymiaru sprawiedliwości powinny być konsultowane ze środowiskami sędziowskimi i Krajową Radą Sądownictwa. Priorytetem SLD w tej dziedzinie jest ścisłe respektowanie niezależności władzy sądowniczej oraz niezawisłości sędziowskiej.

można powierzyć wyspecjalizowanemu organowi administracji publicznej, do czego przekonało się już wiele państw;

- Opracowaniem raportu o aktualnym stanie oraz perspektywach wymiaru sprawiedliwości – na wzór opublikowanego w 1996 r. dokumentu Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości MS zatytułowanego „Quo vadis iustitia”.

6.3. ZAWÓD SĘDZIEGO

» D I A G N O Z A

PRZY okazji prac nad ustawą o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, Rada

Ministrów przyjęła model dochodzenia do urzędu sędziego, który zakłada większy dopływ kandydatów z innych zawodów prawniczych (obecnie w Polsce mamy ok. 11 tys. sędziów). Model ów stanowi zbiór pobożnych życzeń – zainteresowanie zawodem sędziego wśród adwokatów i radców prawnych jest nikłe, a wśród notariuszy pozostaje w sferze fantazji. Od dłuższego czasu jedynymi kandydatami na te stanowiska są asystenci i referendarze, co sprawia, iż poziom kadry sędziowskiej z biegiem czasu będzie coraz niższy. Poważne obawy budzą również zasady działania Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, prowadzące do nieefektywnego wykorzystywania

środków publicznych oraz wdrażania ryzykownych dla wymiaru sprawiedliwości – w niewielkim stopniu uwzględniających jego potrzeby i realia – sposobów kształcenia przyszłych sędziów.

» PROPOZYCJE

KONIECZNE jest opracowanie nowych zasad powoływania sędziów – tzw. drogi do urzędu sędziego. W miejsce zlikwidowanych stanowisk asesorskich wprowadzić należy – jako pierwszy szczebel w karierze sędziowskiej – stanowisko sędziego grodzkiego, które związane będzie z rozpatrywaniem spraw mniejszej wagi. Stworzy to możliwość zdobywania przez młodych sędziów koniecznych doświadczeń zawodowych, bez uszczerbku dla ważnych interesów współobywateli.

6.4. NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA

ZA rządów SLD, w latach 2004–2005, powstał projekt ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej. Miała ona zagwarantować najuboższym bezpłatne wsparcie prawne także poza sprawami sądowymi – przy załatwianiu spraw urzędowych, związanych z zatrudnieniem czy problemami rodzinnymi. Niestety, kolejne rządy nie zdobyły się na całościowe rozwiązanie tego problemu.

» DIAGNOZA

JAK stwierdza raport Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej, osoby, których nie stać na zatrudnienie prawnika, skazane są na pomoc pracowników socjalnych, przedstawicieli organizacji pozarządowych i urzędników. Są to jednak incydentalne formy wsparcia, obecne niemal wyłącznie w większych miastach. Brak państwowego systemu nieodpłatnego poradnictwa prawnego dotyka szczególnie boleśnie najuboższych z najmniejszych miast i wsi. Polska jest ostatnim krajem Unii, który nie zapewnia swoim najgorzej sytuowanym obywatelom darmowych porad prawnych poza sądami.

» PROPOZYCJE

- Opracowanie i przyjęcie ustawy o bezpłatnej pomocy prawnej;
- Ustanowienie w tym celu partnerstwa z samorządem adwokackim, radcowskim i notarialnym. Organizacje te angażują się w udzielanie pomocy

ofiaram klęsk żywiołowych i katastrof, od dawna organizują też ogólnopolskie akcje bezpłatnych porad dla ludzi w trudnej sytuacji materialnej lub rodzinnej. Korzysta z nich po kilkanaście tysięcy osób, co świadczy o skali zapotrzebowania na takie usługi;

- Przedyskutowanie projektu, opracowywanego przez SLD przy udziale samorządów prawniczych i środowiska akademickiego, zakładającego system przetargów, do których mogliby przystępować nie tylko adwokaci i radcowie prawni, lecz także organizacje pozarządowe, np. uniwersyteckie poradnie prawne. Jesteśmy natomiast przeciw powoływaniu rozbudowanych biur pomocy prawnej, gdyż doświadczenie wskazuje, że zostaną one uruchomione jedynie w większych miastach, pogłębiając i tak istniejące dysproporcje w dostępie do tego typu pomocy;
- Wykorzystanie prezydencji Polski w UE do zaproponowania przyjęcia dyrektywy o pomocy adwokackiej w sprawach transgranicznych. Brak rozwiązań, które gwarantują pomoc prawną własnym obywatelom podważa wiarygodność Polski jako inicjatora takiej dyrektywy;
- Pilne rozwiązanie problemu zwolnienia porad *pro bono publico* z podatku VAT;
- Wspieranie zainicjowanej przez Naczelną Radę Adwokacką wraz z Rzecznikiem Ubezpieczonych i Rzecznikiem Praw Obywatelskich kampanii społecznej promującej ubezpieczenia od ochrony prawnej. To sposób na zapewnienie niedrogiego dostępu do pomocy prawnej dla osób średniozamożnych.

6.5. KARTA PRAW PODSTAWOWYCH UNII EUROPEJSKIEJ

» D I A G N O Z A

DZIĘKI Karcie Praw Podstawowych każdy obywatel Wspólnoty w każdym z 27 państw UE może bronić swoich praw przed sądami krajowymi i unijnymi. Obywatele RP są jednak pozbawieni takiej ochrony. Rząd Prawa i Sprawiedliwości złożył oświadczenie o przystąpieniu do tzw. protokołu brytyjskiego, co de facto oznacza, iż obywatelom RP przysługują tylko te prawa, zawarte w Karcie, które i tak są zapisane w prawodawstwie krajowym.

» PROPOZYCJE

W UCHWALE z 20 grudnia 2007 r., dzięki inicjatywie parlamentarzystów Lewicy zadeklarowano: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w uznaniu pozytywnego i ważnego znaczenia Karty Praw Podstawowych dla obywateli wyraża nadzieję, że możliwe będzie odstąpienie przez Rzeczpospolitą Polską od protokołu brytyjskiego”. Z przyczyn, trudnych do zrozumienia, przez cztery lata swojej kadencji premier Donald Tusk, mimo obietnic, nie zrealizował tej uchwały. Tymczasem naprawienie wyrządzonej przez PiS szkody jest w tym przypadku banalnie proste. Do wycofania się z protokołu brytyjskiego wystarczy oświadczenie polskiego rządu. Nie jest konieczne uzyskanie zgody pozostałych państw członkowskich czy ponowna ratyfikacja Traktatu lizbońskiego.

6.6. USTAWA O WYKONYWANIU WYROKÓW EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA

» DIAGNOZA

POLSKA od wielu lat znajduje się w czołówce państw, które przegrywają najwięcej spraw wytaczanych przez swoich obywateli przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu. Według danych za 2010 r., jedynie Rosja, Turcja i Rumunia były pozywane częściej.

» PROPOZYCJE

- Stworzenie kompleksowego systemu wykonywania wyroków ETPC. Powinien on opierać się na dwóch filarach:
 - przygotowaniu zmian prawnych oraz zmian praktyki administracyjnej czy sądowej, co zapobiegnie powielaniu decyzji i działań sprzecznych z Europejską Konwencją Praw Człowieka;
 - pociągnięciu do odpowiedzialności osób, których zaniedbania czy nieudolne działania przyczyniły się do naruszenia Konwencji stwierdzonego następnie wyrokiem Trybunału.

WARTO wskazać, że przyjęty przez rząd w maju 2007 r. „Program Działań Rządu ws. wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wobec Rzeczypospolitej Polskiej” nie przyniósł żadnych liczących się

efektów i dlatego lewica opowiada się za rozwiązaniem tego problemu na poziomie ustawowym.

Trybunał Konstytucyjny ciągle jeszcze należy do instytucji cieszących się znacznym autorytetem. Jednak jesteśmy na najlepszej drodze do zmarnowania tego kapitału...

6.7. TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

» D I A G N O Z A

ZASZCZYTNA funkcja sędziego Trybunału coraz częściej staje się obiektem politycznych rozgrywek; do TK trafiają czynni politycy albo osoby, mówiąc wprost, niekompetentne. Skutki widać już w pracach Trybunału: sędziom coraz trudniej osiągnąć konsensus (np. w sprawie Komisji Majątkowej), wiele rozpraw jest odraczanych, na wyroki trzeba czekać po parę lat.

» P R O P O Z Y C J E

- Zmiana sposobu powoływania sędziów TK. Przygotowaliśmy w tym celu projekt nowelizacji ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, który

prawo do wskazywania kandydatów do TK powierza Krajowej Radzie Sądownictwa i zgromadzeniom ogólnym sędziów Sądu Najwyższego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego;

- Zgodnie z postulatem Koalicji organizacji pozarządowych, monitorujących wybory sędziów TK, wprowadzenie zasady zgłaszania kandydatury sędziów co najmniej kilka tygodni przed wyborem, aby informacja o ich doświadczeniu, kwalifikacjach i poglądach stała się szeroko dostępna;
- Inicjatywa legislacyjna zwiększająca rolę obywatelskiej skargi konstytucyjnej do TK. Skarga ta powinna przysługiwać w każdej sytuacji naruszenia praw i wolności gwarantowanych Konstytucją RP (po wyczerpaniu całej drogi instancyjnej), a nie tylko wtedy, kiedy kwestionuje się akt prawny, na podstawie którego wydano dane rozstrzygnięcie.

6.8. ADMINISTRACJA OTWARTA NA SPOŁECZEŃSTWO OBYWATELSKIE

» DIAGNOZA

POLSKA potrzebuje radykalnej zmiany relacji między państwem i obywatelami. Model, do którego powinniśmy dążyć, to „zarządzanie partycypacyjne” – przestawienie administracji na tory ścisłej współpracy i współdziałania ze społeczeństwem obywatelskim, głównie z organizacjami pozarządowymi. To również zmiana oblicza administracji, która stanie się administracją otwartą. Według OECD o administracji otwartej można mówić, jeżeli jej działania są podejmowane w sposób jawny, a osoby je podejmujące są wystawione na publiczną ocenę; usługi świadczone przez administrację, a także informacje o nich, są łatwo dostępne dla obywateli; i jeżeli administracja ta jest zdolna do reagowania na nowe pomysły, postulaty i potrzeby obywateli.

» PROPOZYCJE

- Wzmocnienie dostępu do informacji publicznej – administracja musi przełamać kulturę tajności, blokującą obywatelom dostęp do informacji, które tak naprawdę nie wymagają ochrony...
- Rozwój elektronicznej administracji (e-government) – to jeden z tych postulatów, które pojawiają się w programach wszystkich partii. Wciąż niewiele z tego wynika. Tymczasem większość spraw urzędowych powinna być już załatwiana przez Internet. Przyjazne serwisy internetowe instytucji publicznych winny dostarczać obywatelom wszelkich możliwych informacji; jesteśmy także za wprowadzeniem możliwości udzielania przez Internet zamówień publicznych;
- Rozszerzenie udziału obywateli i organizacji pozarządowych w procesach decyzyjnych – przy tworzeniu aktów prawnych, programów i strategii, zarówno na poziomie rządowym, jak i samorządu terytorialnego. Znakiem rozwiązania jest elektroniczna platforma udziału społeczeństwa w procesie legislacyjnym. Wysłuchania publiczne projektów ustaw powinny

...Priorytetem SLD będzie również uchwalenie ustawy regulującej prawo tzw. ponownego wykorzystania informacji publicznych;

być możliwe już na etapie rządowym. Możliwości przeprowadzania projektów ustaw w trybie pilnym, z pominięciem wszechstronnych konsultacji społecznych, należy ograniczyć do wyjątkowych, ściśle określonych przypadków.

6.9. PRAWA CZŁOWIEKA - OBOWIĄZKI ADMINISTRACJI

» D I A G N O Z A

BUDOWA Europejskiego Obszaru Wolności i Praw Człowieka jest jednym z najważniejszych celów Unii Europejskiej. W Polsce żaden podmiot administracji centralnej nie ponosi za to szczególnej odpowiedzialności. Stanie na straży praw człowieka w praktyce stało się wyłączną domeną instytucji wobec konstytucyjnych władz RP odrębnych – takich jak Rzecznik Praw Obywatelskich, który skądinąd chroni obywateli głównie przed nadużyciami ze strony władzy. Tymczasem wzmacnianie systemu ochrony praw człowieka w Polsce powinno być zadaniem całego Państwa, powierzonym w większym niż dotychczas zakresie Ministrowi Sprawiedliwości.

» P R O P O Z Y C J E

OPOWIADAMY się za ustanowieniem nowego działu administracji rządowej: „Sprawiedliwość i prawa człowieka”. Dotychczasowe ustawowe zadania kierującego tym działem ministra powinny zostać uzupełnione o:

- sprawowanie funkcji nadzorczych w ramach administracji rządowej w zakresie politycznych i obywatelskich praw człowieka,
- koordynację procesu wdrażania Praw Podstawowych Unii Europejskiej do polskiego systemu prawa,
- działania informacyjne i edukacyjne służące rozpowszechnianiu wiedzy o prawach człowieka oraz polityce Rady Ministrów w tej dziedzinie,
- zapewnienie stałej reprezentacji Rzeczypospolitej Polskiej w postępowaniach przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka,
- obowiązek współdziałania z Rzecznikiem Praw Obywatelskich i organizacjami pozarządowymi w procesie umacniania praw człowieka.

6.10. PRAWA OBYWATELSKIE A SŁUŻBY PAŃSTWOWE

» D I A G N O Z A

Z roku na rok rośnie liczba służb państwowych, które posiadają uprawnienia do ingerowania w prywatność obywateli, a także zakres tych uprawnień. Dotyczy to nie tylko służb specjalnych, lecz np. aparatu skarbowego. Rozumiemy potrzebę skutecznego przeciwdziałania naruszeniom prawa – mamy jednak wrażenie, że wiele nowych uprawnień wynika raczej z naturalnej skłonności służb państwowych do poszerzania swoich wpływów. Tendencję do nadmiernej, nieuzasadnionej ingerencji w prawo do prywatności i wolność słowa widać też na przykładzie przepisów i propozycji dotyczących tzw. retencji danych telekomunikacyjnych (obowiązku przechowywania treści wiadomości SMS, połączeń telefonicznych) oraz blokowania stron internetowych.

» P R O P O Z Y C J E

- Wprowadzenie systematycznego przeglądu kompetencji i uprawnień służb państwowych wobec obywateli oraz analizowanie, czy są one rzeczywiście niezbędne do wykonywania ich zadań. Eliminowanie przypadków dublowania kompetencji służb;
- Doprowadzenie do obowiązku publikowania przez rząd corocznych raportów zawierających dane statystyczne, m.in. o liczbie podsłuchów stosowanych wobec obywateli. Mimo pozytywnego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego, służby państwowe wciąż nie widzą bowiem potrzeby dzielenia się takimi informacjami ze społeczeństwem;
- Wyjaśnienie przepisów dotyczących tzw. retencji danych, zaskarżonych już przez SLD do Trybunału Konstytucyjnego. Liczymy, że TK stanie po stronie prawa do prywatności, a nie wątpliwych potrzeb bezpieczeństwa państwa. Będziemy dążyli do zmiany obowiązujących przepisów w tym zakresie;
- Monitorowanie wszelkich prób wprowadzania systemu blokowania stron internetowych pod kątem rzeczywistej konieczności wprowadzenia tego rodzaju rozwiązań.





Sojusz Lewicy
Demokratycznej

SPO ŁE CZEŃ STWO



1. LEPSZE ŻYCIE TO SPRAWIEDLIWA POLITYKA SPOŁECZNA

Polityka społeczna – wbrew temu, co od dwudziestu lat wmawia nam liberalna prawica – nie jest „rozdawnictwem”. To sposób, w jaki państwo może i powinno wpływać na życie swoich obywateli, robiąc mądry użytek z wzrostu gospodarczego. Jeżeli wzrost gospodarczy nie służy rozwojowi społecznemu, wyrównywaniu szans i znoszeniu nierówności – jest z punktu widzenia społeczeństwa, bezużyteczny. Wydatki na przemyślaną, dynamiczną i sprawiedliwą politykę społeczną są jedną z niewielu inwestycji, której zwrotu możemy być pewni.

TYMCZASEM w Polsce prawie 4 mln obywateli żyje na granicy ubóstwa. I dotyczy to nie tylko bezrobotnych – Polska znajduje się w grupie krajów Unii Europejskiej o najwyższym wskaźniku stopy ubóstwa wśród pracujących. Ludzi, zatrudnianych za minimalne wynagrodzenie, nie stać na czynsz, na rachunki, na ubranie, na lekarza i przepisane przez niego lekarstwa. Nie stać na życie. Wzrost gospodarczy wpływa na jakość życia tylko części Polaków. Inni – bezrobotni, pracujący za gorsze, „na czarno”, wpychani w pułapkę samozatrudnienia – są w coraz bardziej dramatycznej sytuacji. Wielu polityków odwraca wzrok od tego problemu, hołubiąc zrodzony w okresie „budowy kapitalizmu” dogmat, że biedni są sami sobie winni. Wielu polityków nie chce zrozumieć, że głodne dzieci to nie tylko hańba Polski. To także ich osobista hańba. Ponad 20% polskich dzieci doświadcza biedy.

PRAWICOWE rządy widzą w polityce społecznej kulę u nogi gospodarki. **Polskie wydatki na nią należą do najniższych w całej Unii Europejskiej. Jesteśmy za to w czołówce krajów o najwyższym rozwarstwieniu dochodowym. Prawo, które reguluje obszar polityki społecznej, tworzone jest w założeniu, że obywatele chcą oszukać swoje państwo i władza musi ich na tym przyłapać.** My wierzymy, że ludzie są uczciwi i podchodzą do życia odpowiedzialnie. Trzeba skończyć z tworzeniem prawa w reakcji na nadużycia i patologię. Chcemy walczyć z tymi zjawiskami, a nie z osobami potrzebującymi wsparcia. Chcemy skończyć ze stygmatyzacją podopiecznych pomocy społecznej.

OD 2006 r. koalicja PO-PSL nie podwyższyła progów dochodowych, uprawniających do korzystania z pomocy społecznej, co sprawia, że wiele rodzin w dramatycznie trudnej sytuacji, często na skraju biologicznego przeżycia, jest pozbawionych wsparcia ze strony państwa. Inni otrzymują kilkunastozłotowe zasiłki, które upokarzają obywateli, utrwalają biedę, generują absurdalne koszty biurokratyczne. PODOBNY los dotyczy świadczeń rodzinnych, bo rządy PiS i PO-PSL nie podniosły progów dochodowych. Spowodowało to, że od 2004 r. 2,5 mln dzieci utraciło prawo do zasiłków i dodatków rodzinnych. W zamian prawicowe rządy wprowadziły tzw. „rodzinną ulgę podatkową”, która kosztuje budżet państwa ponad 5 mld zł – i z której, ze względu na niskie dochody, nie jest w stanie skorzystać 3,5 mln rodzin.

Działania reklamowane jako „oszczędności w wydatkach na politykę społeczną” doprowadziły do sytuacji, kiedy cała pomoc społeczna staje się iluzoryczna.

Sojusz Lewicy Demokratycznej uważa, że **konieczne jest urealnienie progów dochodowych i wysokości świadczeń** – tak, aby pomoc społeczna trafiała do wszystkich, którzy jej potrzebują i rzeczywiście była dla nich pomocą. Dziś pomoc państwa oparta jest na niejasnych, nieharmonijnych zasadach, oderwanych od minimum socjalnego i minimum egzystencji. Trzeba to zmienić.

NIEREALNE progi dochodowe sprawiają też, że wielu niezamożnym **rodzinom odmawia się prawa do żłobka, przedszkola, czy opieki pielęgnacyjnej**. W efekcie, skazani są na absurdalnie drogie usługi rynkowe. Ci, których na to nie stać, rezygnują z pracy, aby samodzielnie zajmować się dzieckiem, lub chorym.

Sojusz Lewicy Demokratycznej konsekwentnie zgłasza projekty ustaw, dotyczących podwyższenia minimalnego wynagrodzenia, minimalnej emerytury, kryteriów dochodowych, świadczeń rodzinnych i zasiłków z pomocy społecznej, sprawiedliwego becikowego czy też wprowadzenia mechanizmów waloryzacji świadczeń socjalnych. Żadna z tych propozycji nie zyskała akceptacji rządzącej prawicy

1.1. SPRAWIEDLIWY PODZIAŁ

» D I A G N O Z A

16 milionów obywateli RP żyje poniżej minimum socjalnego. To znaczy, że 43% Polaków nie jest w stanie samodzielnie zaspokoić swoich najbardziej podstawowych potrzeb. Tylko co czwarty z nich jest uprawniony do świadczeń z pomocy społecznej. Dwa miliony ludzi w Polsce żyją poniżej poziomu egzystencji.

RZĄDY prawicowe zagubiły sens polityki społecznej, rozumianej w kategoriach działań publicznych, których rezultatem powinna być poprawa warunków i jakości życia. Prowadzona przez prawicę liberalna polityka społeczna faworyzuje osoby o średnich i wysokich dochodach: na ich korzyść działają ulgi podatkowe, obniżenie skali podatkowej i likwidacja trzeciego progu, uprawnienia do nie uzależnionych od wysokości dochodów świadczeń w rodzaju becikowego.

Prawie połowa gospodarstw domowych deklaruje, że nie stać ich na inwestowanie w swoje dzieci.

OBSZAR potrzeb społecznych został zmarginalizowany, uznany za obciążenie. Następuje systematyczne ograniczanie opiekuńczej roli państwa.

» PROPOZYCJE

MINIMUM socjalne i minimum egzystencji powinny stać się kategorią prawną, która w perspektywie będzie podstawą wypłaty świadczeń. Kryterium dochodowe w świadczeniach rodzinnych winno być odniesione do minimum socjalnego, a w pomocy społecznej – do minimum egzystencji.

- Zwiększymy liczbę osób uprawnionych do pomocy państwa oraz będziemy skuteczniej wspomagać potrzebujących. Doprowadzimy do podwyższenia kryteriów dochodowych uprawniających do pomocy społecznej i świadczeń rodzinnych (szczególnie dla rodzin wielodzietnych), wprowadzimy ich coroczną waloryzację. Podniesimy wysokość świadczeń;
- Zaproponujemy zasadę, aby kryterium dochodowe dotyczyło wszystkich świadczeń pieniężnych. Pozwoli to, przy tym samym poziomie środków finansowych, skuteczniej pomóc najbardziej potrzebującym;
- Wprowadzimy nowe świadczenie socjalne dla tych rodzin z dziećmi, które – ze względu na niskie dochody lub ich brak – nie korzystają z rodzinnej ulgi podatkowej;
- Zaproponujemy zmianę formuły „becikowego” – tak aby pomoc ta trafiała w większym stopniu do gorzej sytuowanych rodziców (projekty ustawy o „sprawiedliwym becikowym”);
- Większa pomoc powinna trafić do rodzin wychowujących niepełnosprawne dzieci. Zaproponujemy zwiększenie świadczenia pielęgnacyjnego w przypadku rezygnacji z pracy osoby opiekującej się dzieckiem niepełnosprawnym;
- Dostęp do pomocy finansowej państwa powinien być równy dla dzieci żyjących w rodzinach pełnych i niepełnych. Nie ma powodu dla różnicowania progów dochodowych ze względu na to, czy dochód rodziny pochodzi z pracy obojga rodziców czy z alimentów;
- Opowiadamy się za stworzeniem nowego programu społecznego, skupiającego się na potrzebach rodzin o niskim statusie ekonomicznym i społecznym. Program taki powinien uwzględniać zarówno instrumenty modelu opiekuńczego jak i rozwiązania związane z rynkiem pracy;
- Proponujemy możliwość czasowego **łączenia zasiłków dla bezrobotnych i z pomocy społecznej z dochodami z pracy: wysokość zasiłku**

malalaby w miarę wzrostu dochodu z pracy, do określonego poziomu, po którym prawo do zasiłku przestawałoby przysługiwać;

■ Uznajemy za potrzebne wprowadzenie nowej kategorii pomocy biednym rodzinom: „socjalnej pracy interwencyjnej”, np. pracy za czynsz. To skuteczne narzędzie walki z biedą i jej dziedziczeniem, a równocześnie forma aktywizacji zawodowej dla podopiecznych pomocy społecznej.

1.2. UPORZĄDKOWANIE UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

» D I A G N O Z A

POZIOM emerytur i rent jest stanowczo za niski. Najniższe świadczenia nie mieszczą się w kryteriach minimum socjalnego. Nadal istnieje problem tzw. „starego portfela” – w wielu przypadkach o wysokości świadczenia nie decyduje ilość przepracowanych lat, tylko rok odejścia na emeryturę.

NIEPOKOJĄCE SĄ prognozy dotyczące poziomu przyszłych emerytur, obliczanych już według nowych zasad.

KOALICJA PO-PSL nie potrafiła zakończyć reformy ubezpieczeń społecznych, ani naprawić mankamentów obecnego systemu. Ograniczyła się do oszczędności: zmiany w OFE i emeryturach pomostowych, obniżenie wysokości zasiłków pogrzebowych. Dokończenie reformy ubezpieczeń społecznych musi respektować utrzymanie właściwych i akceptowalnych społecznie relacji pomiędzy wysokością rent i emerytur, a przede wszystkim – zagwarantować, iż świadczenia będą zaspokajać potrzeby świadczeniobiorców.

NIEZMIENNIE nieszczęlny pozostaje system ubezpieczeń społecznych rolników.

RZĄD ciągle zmienia zasady łączenia pracy z pobieraniem emerytur i rent. Nadal, mimo wielokrotnych zapowiedzi, nie wypracowano kompromisu w odniesieniu do zmian w systemie emerytur mundurowych.

» P R O P O Z Y C J E

■ Dążyć będziemy do podniesienia minimalnych emerytur i rent do poziomu połowy przeciętnych świadczeń oraz poddania ich odrębnym (obok waloryzacji) zasadom podnoszenia wysokości – parametrycznie – do średniej emerytury/renty;

- Podwyższymy emerytury i renty poprzez zwiększenie realnego wzrostu płac we wskaźniku corocznej waloryzacji;
- Zamierzamy wprowadzić mechanizm podwyższający emerytury i renty pobierane od wielu lat, bowiem różnica pomiędzy nowymi i dawniej przyznanymi świadczeniami pogłębia się dramatycznie;
- Doprowadzimy do wliczania do kapitału początkowego składek ubezpieczonych, jeśli przed 1999 rokiem pracowali oni krócej niż przez sześć miesięcy w roku rozpoczęcia pracy. Dzięki temu niektóre **świadczenia zaniżone przez błędy reformy emerytalnej wzrosną**;
- Dla osób z wysokim stażem pracy (kobiety – 35 lat, mężczyźni – 40 lat) wprowadzimy możliwość przejścia na emeryturę bez względu na wiek;
- Uzupełnimy ustawę o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych o grupy dotychczas w niej niesłusznie pominięte (m.in. pracownicy pedagogiczni OHP);
- Ponownie przeanalizujemy skutki obniżenia składki rentowej i rozważymy jej częściowe podniesienie po stronie pracodawcy;
- Doprowadzimy do zróżnicowania portfeli inwestycyjnych w OFE, tak, aby zagwarantować bezpieczeństwo lokowania kapitału osób, zbliżających się do wieku emerytalnego;
- Wprowadzimy mechanizmy faktycznej konkurencji pomiędzy OFE, skłaniając je do konkurowania w obszarze kosztów funkcjonowania, przez co więcej pieniędzy pozostanie na kontach ubezpieczonych;
- Opowiadamy się za wypłatą przyszłych emerytur z OFE i z ZUS przez jeden, publiczny podmiot, co pozwoli ograniczyć zbędne koszty systemu;
- Będziemy dążyć do podniesienia wysokości składki emerytalnej opłacanej z budżetu za osoby na urloпах macierzyńskich i wychowawczych;
- Uważamy, że wysokość składki na ubezpieczenie społeczne, płaconej przez prowadzących działalność gospodarczą, powinna być uzależniona od faktycznie osiągniętych przychodów (z uwzględnieniem obowiązującej górnej granicy podstawy wymiaru składki);
- Uważamy, że rozsądną alternatywą dla podniesienia wieku emerytalnego powinny być kompleksowe działania na rzecz promocji pracy legalnej i w pełni „oskładkowanej”, a także wprowadzanie elastycznego wieku emerytalnego, czy też tzw. stopniowe przechodzenie na emeryturę;

- Doprowadzimy do akceptowalnych dla środowiska zmian w zakresie emerytur służb mundurowych, gwarantujących godziwe świadczenie, możliwość wyboru pomiędzy starym i nowym systemem, oraz ochronę praw nabytych;
- Zreformujemy istniejące systemy orzekania o niepełnosprawności (rentowe i pozarentowe), aby nie wykluczały się wzajemnie.

1.3. PRACA I PŁACA

» D I A G N O Z A

BEZROBOCIE pozostaje jednym z najważniejszych polskich problemów. Tym dramatyczniejszym, że dotyka w znacznym stopniu ludzi młodych, kończących szkołę: ponad pół miliona bezrobotnych nie osiągnęło 25 roku życia. A ci spośród absolwentów, którzy mają szczęście znaleźć jakąś pracę – zarabiają grosze i mają nader nikłe perspektywy na podwyżkę. Z drugiej strony – w bardzo trudnej sytuacji na rynku pracy są osoby w wieku przedemerytalnym.

Z CAŁEGO grona bezrobotnych – tylko niewielka część ma prawo do zasiłku: ponad 46% bezrobotnych poszukuje pracy dłużej niż 12 miesięcy. A nawet znalezienie jej nie gwarantuje życia w godnych warunkach. Utrzymanie rodziny z minimalnego wynagrodzenia jest wyczynem, w praktyce niemożliwym do zrealizowania bez wsparcia ze strony państwa: aż 12% pracujących Polaków jest zagrożonych ubóstwem. To stwarza nową kategorię: pracujących biednych.

» P R O P O Z Y C J E

- Dążyć będziemy do podniesienia minimalnego wynagrodzenia do poziomu połowy przeciętnego wynagrodzenia;
- **Popieramy „umowę o pracę”** – bezpieczną i stabilną formę zatrudnienia. Będziemy walczyć ze zjawiskiem fikcyjnego samozatrudnienia oraz szarą strefą. Opowiadamy się za przywróceniem zachwianej równowagi między elastycznością, a bezpieczeństwem zatrudnienia;
- Doprowadzimy do zwiększenia środków Funduszu Pracy. Będą one kierowane na aktywne formy **walki z bezrobociem**, a nie na łatanie bieżących niedoborów budżetu;

Wprowadzimy nowe formy zachęt dla pracodawców zatrudniających długotrwale bezrobotnych oraz bezrobotnych absolwentów i osoby po pięćdziesiątym roku życia. Będziemy chronić miejsca pracy osób niepełnosprawnych i szukać nowych form aktywizacji zawodowej tego środowiska;

- Jesteśmy przeciwni odgórnemu zamrażaniu wynagrodzeń w sferze budżetowej: prowadzi ono do presji płacowej na sektor prywatny i w efekcie szkodzi gospodarce. Za uczciwą pracę należy się godne wynagrodzenie;
- Będziemy dążyć do wycofania się z protokołu brytyjskiego i uznania pełnej mocy obowiązującej Karty Praw Podstawowych. Akt ten ma zasadnicze znaczenie z punktu widzenia ochrony i umocnienia praw człowieka w Unii Europejskiej, także w odniesieniu do relacji pracownik – pracodawca;
- Ratyfikujemy zapisy Europejskiej Karty Społecznej, które dają prawo do wynagrodzenia, zapewniającego pracownikom i ich rodzinom godziwy poziom życia. Będzie to bezpośredni bodziec do podniesienia płacy minimalnej, początkowo do połowy przeciętnego wynagrodzenia;
- Nie dopuścimy do likwidacji osobowości prawnej PFRON. Groziłoby to zachwianiem realizacji polityki państwa wobec osób niepełnosprawnych. W zamian proponujemy zwiększenia nakładów na oświatę integracyjną i monitorowanie polityki samorządów w zakresie wydatkowania pieniędzy na zadania ustawowe wobec niepełnosprawnych;
- Przeanalizujemy zasadność płacenia składki rentowej w obecnej wysokości przez pracodawców zatrudniających emerytów;
- Będziemy dążyć do uporządkowania orzecznictwa dotyczącego osób niepełnosprawnych. Mnogość organów wydających orzeczenia o niepełnosprawności powoduje zamęt: zarówno w pozycji niepełnosprawnych na rynku pracy, jak i w przeznaczonych dla nich instytucjach;
- Wprowadzimy przepisy pozwalające monitorować przeprowadzanie szkoleń dla bezrobotnych: tak, aby te same osoby nie brały udziału w wielu podobnych szkoleniach, organizowanych przez różne podmioty. Chcemy też wprowadzenia mechanizmów rozliczających efekty szkoleń;
- Opowiadamy się za zrównaniem wysokości zasiłków chorobowych: obecny stan, w którym tylko niektóre grupy zawodowe

(np. prokuratorzy i sędziowie) otrzymują na zwolnieniu pełne wynagrodzenie jest niesprawiedliwy;

- Przygotujemy i wdrożymy polską politykę migracyjną, obejmującą takie kwestie jak: wykorzystanie potencjału migracji powracających Polaków, przyjęcie wspólnotowej polityki migracyjnej (Europejska Niebieska Karta), przekształcenie Karty Polaka w skuteczny instrument zachęcający zagranicznych obywateli pochodzenia polskiego do osiedlania się i podejmowania pracy w naszym kraju;
- Biorąc pod uwagę prognozy dotyczące starzenia się społeczeństwa, będziemy tworzyli zachęty do wdrażania w przedsiębiorstwach polityki zarządzania wiekiem;
- Do polskiego ustawodawstwa na stałe wprowadzimy niektóre rozwiązania przewidziane w ustawie antykryzysowej: dopłaty do wynagrodzenia pracownika podczas przestoju ekonomicznego, dofinansowanie składek na ubezpieczenie społeczne w części płaconej przez pracodawcę (płatne z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych), dofinansowanie kosztów szkolenia lub studiów podyplomowych (płatne z Funduszu Pracy);
- Doprowadzimy do zmian w Kodeksie Pracy; tak, aby – uwzględniając zasady społecznej gospodarki rynkowej – w rzeczywisty sposób zapobiegał on traktowaniu pracownika jako towaru czy „taniej siły roboczej”;
- Będziemy tworzyć i rozwijać systemy zachęt dla przedsiębiorców zatrudniających absolwentów, popierać przedsiębiorstwa dające pracownikom możliwość podnoszenia kwalifikacji.

1.4. RODZINA – POMOC DZIECIOM, OSOBOM NIEPEŁNOSPRAWNYM I SENIOROM

» D I A G N O Z A

W POLSCE polityka prorodzinna ogranicza się w zasadzie do wypłaty tysięcy złotych świadczenia z tytułu urodzenia dziecka oraz tzw. rodzinnych ulg podatkowych – dostępnych jedynie dla osób średnio i dobrze zarabiających. Coraz bardziej kuleje systemowe wsparcie, z którego wykluczonych zostało w ostatnich latach kilka milionów rodzin.

OPIEKA nad kobietą w ciąży pozostawia wiele do życzenia. Ograniczone jest spektrum badań oraz ich liczba. Państwo wycofuje się z pomocy

rodziny zaraz po urodzeniu dziecka, oferując jedynie niskie zasiłki dla osób w głębokiej biedzie. Podwyższenie podatku VAT na ubrania i obuwię dziecięce zwiększa i tak kolosalne wydatki, na które narażeni są rodzice w pierwszych miesiącach życia dziecka. Publiczne żłobki i przedszkola stają się coraz trudniej dostępne. Zagrożenie patologiami wśród dzieci i młodzieży rośnie.

BEZ pomocy pozostawiane są rodziny, które mają pod opieką osoby starsze, chore i niepełnosprawne. Poziom nakładów finansowych na opiekę długoterminową osób niepełnosprawnych należy do najniższych w Europie. Brakuje miejsc w domach pomocy społecznej, placówkach opieki długoterminowej i pielęgnacyjno-opiekuńczych. Dla wielu rodzin barierą nie do przebycia są też zasady umieszczania bliskich w takich domach: konieczność pokrywania przez rodzinę pełnych kosztów pobytu.

PROBLEMY osób starszych to nie tylko wysokość emerytur i rent: także braki w systemie usług opiekuńczych i pielęgnacyjnych, problemy w dostępie do służby zdrowia, marna oferta w zakresie kultury, rozrywki, edukacji.

» P R O P O Z Y C J E

- Państwo musi roztoczyć rzeczywistą opiekę nad kobietami w ciąży oraz po urodzeniu dziecka. Proponujemy: bezpłatne znieczulenie przy porodzie, bezpłatny dostęp do wszystkich, również niestandardowych, badań zalecanych przez lekarza, upowszechnienie szkoleń dla przyszłych rodziców oraz łatwiejszy dostęp przyszłych rodziców do pomocy ze strony pielęgniarek i położnych środowiskowych;
- Uważamy, że wszystkie zalecane szczepienia ochronne powinny być prawem każdego dziecka, a nie luksusem, dostępnym tylko dla zamożniejszych rodziców;
- Będziemy dążyć do przyspieszenia wypłat zasiłków macierzyńskich;
- Edukacja przedszkolna jest prawem każdego dziecka. Dziś w przedszkolach brakuje miejsc dla pół miliona dzieci. Opowiadamy się za objęciem opieki przedszkolnej subwencją oświatową i uruchomieniem Narodowego Programu Budowy Przedszkoli. Konieczne jest ustalenie maksymalnego pułapu odpłatności za opiekę nad dzieckiem;
- Będziemy wspierać powstawanie stołówek szkolnych i przedszkolnych, zwiększymy grupę dzieci, uprawnionych do skorzystania z programów dożywiania;

- Przywrócimy Narodowy Fundusz Stypendialny, czyli stypendia socjalne dla biedniejszej młodzieży;
- Zwrócimy szczególną uwagę na problemy wychowawcze dzieci i młodzieży: alkoholizm, narkomanię, przemoc, samobójstwa. Zaproponujemy nowe programy terapeutyczne, wprowadzimy monitoring w szkołach, upowszczynimy wiedzę na temat zagrożeń w internecie oraz zwiększymy ilość ośrodków dla młodzieży leczących uzależnienia;
- Będziemy dążyli do zapewnienia uczniom opieki medycznej w placówkach oświatowych;
- Rozszerzymy zakres zwolnień podatkowych związanych z kosztami opieki nad osobą niepełnosprawną;
- Zaproponujemy nowe rozwiązania prawne w stosunku do osób starszych – na przykład, minimalny dochód gwarantowany dla osób osiągających wiek emerytalny, lecz nieosiągających stażu emerytalnego;
- Stworzymy nowy komponent ubezpieczeń społecznych – ubezpieczenia pielęgnacyjne dla osób wymagających ustawicznej pomocy i opieki, które zapewnią finansowanie zintegrowanych usług pielęgnacyjnych;
- Stworzymy program usług opiekuńczych z określeniem ich minimalnych standardów;
- Zapewnimy rozwój infrastruktury gwarantującej opiekę całodobową i program wyrównywania ich dostępności. Stworzymy warunki dla funkcjonowania mieszkań chronionych, rodzinnych domów pomocy społecznej i placówek opieki długoterminowej, zakładów pielęgnacyjno-opiekuńczych i domów opieki społecznej;
- Zapewnimy odpowiednią pomoc dla kombatanów i doprowadzimy do długo oczekiwanych rozstrzygnięć legislacyjnych w kwestii świadczeń dla małoletnich ofiar wojny;
- Zaproponujemy wprowadzenie karty seniora – biletu wstępu na imprezy kulturalno-sportowe;
- Proponujemy wprowadzenie bonu dla osób wymagających całodziennego pielęgnacji. Osoby niesamodzielne mogłyby, zgodnie z własnym wyborem,

Będziemy radykalnie zwalczać wstydlive dla Polski zjawisko biedy wśród dzieci. Wszelkie świadczenia społeczne w tym obszarze będziemy traktować priorytetowo;

przeznaczyć środki zawarte w bonie na opłatę usług pielęgnacyjnych. Chcemy, aby sam bon nie był tylko środkiem wsparcia, ale ze względu na wpisaną w niego możliwość wyboru, sposobem na upodmiotowienie osób niesamodzielnych;

- Osoby rezygnujące z pracy w celu sprawowania opieki powinny, poza świadczeniem pielęgnacyjnym, otrzymywać wsparcie terapeutyczne i szkoleniowe. Składki na ubezpieczenia społeczne za takie osoby powinny być płacone przez budżet państwa, bez ograniczania do stażu wymaganego do minimalnej emerytury;
- Państwo winno zapewnić osobom całkowicie niesamodzielnym opiekę całodobową w trakcie nieobecności ich stałego opiekuna (np. ze względu na leczenie czy urlop);
- Do orzecznictwa o niepełnosprawności zamierzamy wprowadzić nową kategorię dla osób wymagających całodobowej pielęgnacji i opieki.

1.5. DIALOG SPOŁECZNY, WSPIERANIE INICJATYW OBYWATELI

» D I A G N O Z A

To, co kiedyś nazywano „dialogiem społecznym”, dziś sprowadza się do prezentacji stanowisk i sporządzenia protokołu rozbieżności – a ostatnie słowo i tak należy do rządu. Równie fasadowe są społeczne konsultacje aktów prawnych: przeprowadzane wyłącznie po to, żeby władza mogła powiedzieć, że zapytała partnerów społecznych o zdanie, nie wyciągając z tego zdanie żadnych wniosków. Głos związków zawodowych, pracodawców, samorządowców, stowarzyszeń i fundacji zaczyna służyć głównie do skłócania tych środowisk ze sobą. Przykładem niech będzie choćby antagonyzowanie pracodawców osób niepełnosprawnych z organizacjami pozarządowymi działającymi w tym obszarze, pielęgniarek kontraktowych z pielęgniarek pracującymi na etacie, przedstawicieli Otwartych Funduszy Emerytalnych i dobra budżetu państwa. Trudno uznać to za prawdziwy dialog społeczny.

W POLSCE działa coraz więcej organizacji pozarządowych, często w obszarach, w których uzupełniają one lub wyręczają państwo. Założenie organizacji społecznej wciąż sprawia wiele problemów organizacyjnych,

prawnych i finansowych. Nie zawsze również władza publiczna przychylnie odnosi się do inicjatyw obywateli.

» PROPOZYCJE

- Zwiększymy rangę Komisji Trójstronnej, wprowadzając obligatoryjność obowiązywania uchwał podejmowanych w konsensusie (obecnie, nawet gdy osiągnię się konsensus, uchwały nie zawsze są realizowane). Chcemy przywrócić sens konsultacjom projektów aktów prawnych oraz upowszechnić formułę wysłuchania publicznego;
- Będziemy dążyć do zwiększenia odpisu podatkowego na organizacje pożytku publicznego do 2%. Uważamy, że także emeryci i renciści, rozliczający się przez ZUS, powinni mieć prawo wskazania organizacji, na którą chcą przeznaczyć część swojego podatku;
- Nadamy Funduszowi Inicjatyw Obywatelskich charakter bardziej regionalny, aby zwiększyć szansę mniejszych organizacji pozarządowych na pozyskanie środków z tego źródła;
- Uprościmy procedury zakładania stowarzyszeń i fundacji oraz stworzymy pakiet startowy, ułatwiający im pierwszy okres funkcjonowania;
- Zobowiązemy samorząd do wspierania oddolnych inicjatyw obywatelskich oraz okazywania im pomocy prawnej i organizacyjnej, a także ułatwienia dostępu do danych, o które zabiegają.



2. RÓWNOŚĆ PŁCI I WALKA Z DYSKRYMINACJĄ

Artykuł 32 Konstytucji RP mówi:
Wszyscy są wobec prawa równi.
Art. 33 dodaje: *Kobieta i mężczyzna
w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe
prawa w życiu rodzinnym, politycznym,
społecznym i gospodarczym.*

Oba te zapisy – zdawałoby się, zupełnie
oczywiste w Europie XXI wieku – w Polsce
nadal uważane bywają za kontrowersyjne.

KONSERWATYWNA prawica wciąż nie ma przekonania do tego, iż kobieta i mężczyzna są sobie równi w każdym obszarze, a wszyscy ludzie mają równe prawa; niezależnie od rasy, narodowości, wyznania, orientacji seksualnej, statusu materialnego, czy jakiegokolwiek innej właściwości. Mimo gwarancji konstytucyjnych polskie życie publiczne pełne jest przejawów wszelkiego rodzaju dyskryminacji.

Sojusz Lewicy Demokratycznej wierzy, że możliwe jest zbudowanie w Polsce sprawiedliwego, tolerancyjnego państwa, stojącego na straży konstytucyjnej zasady równości i wyposażonego w skuteczne mechanizmy chroniące obywatelki i obywateli przed dyskryminacją z jakichkolwiek przyczyn.

2.1. RÓWNOŚĆ PŁCI KONTRA TRADYCYJNY PODZIAŁ RÓL

» D I A G N O Z A

KRYZYS ekonomiczny pogarsza sytuację kobiet na rynku pracy i fatalnie wpływa na ich sytuację socjalną. Utrwała także negatywne tendencje, dominujące w tym obszarze od dziesięcioleci. Mimo przeciętnie wyższego wykształcenia stopa bezrobocia kobiet jest wciąż znacząco wyższa niż mężczyzn, kobiety są też częściej dotknięte długotrwałym bezrobociem. Dotyczy to zarówno absolwentek, jak i kobiet z grupy wiekowej 45+. W wyniku takiej polityki państwa kobiety otrzymują też rażąco niższe świadczenia emerytalne, co utrwała zjawisko feminizacji ubóstwa.

Państwo utwierdza tradycyjny podział ról, **funkcję kobiety sprowadzając głównie do macierzyństwa i prac domowych**. Kobiety nadal, w znacznie większym stopniu niż mężczyźni, poświęcają się opiece nad dziećmi i innymi, wymagającymi opieki, członkami rodziny.

PRAWNY zakaz dyskryminacji ze względu na płeć został wprowadzony za czasów rządów SLD. Zakaz ten jednak nie wpłynął na poprawę sytuacji: kobiety wciąż zarabiają średnio o ok. 20% mniej. Oznacza to nie tylko niższy poziom życia ich samych, ale zdecydowanie obniża poziom życia tzw. rodzin niepełnych

(blisko 85% rodzin z jednym rodzicem to rodziny matek samotnie wychowujących dzieci).

WOBEC braku intensywnych działań państwa, zmiany postaw mężczyzn wobec dzielenia obowiązków domowych następują bardzo powoli. Zaledwie tygodniowy pełnopłatny urlop dla mężczyzn, którzy właśnie zostali ojcami nie zmienił sytuacji – stał się wyłącznie swego rodzaju „przykrywką” dla braku działań.

BRAK polityki równościowej, maskowany tzw. „polityką prorodzinną” skutkuje pogłębiającą się zapaścią demograficzną. Wiele kobiet wśród przyczyn nie posiadania dziecka wymienia zagrożenie utratą pracy. Polityka prawicowa promując tradycyjne, konserwatywne wzorce rodziny nie sprzyja łagodzeniu tej sytuacji. Nie prowadzi się żadnych realnych działań w kierunku rzeczywistego zrównoważenia płac kobiet i mężczyzn.

NADAL brak w Polsce nowoczesnej edukacji seksualnej, a dostępność środków antykoncepcyjnych jest dość ograniczona – przez co liczba niechcianych ciąż jest bardzo wysoka. Problemem pozostaje liczba nastoletnich matek, a także rozwodów w pierwszych latach po zawarciu związku – co dotyczy najczęściej małżeństw zawieranych „z przymusu ciąży”. Ustawa antyaborcyjna jest ogromnie restrykcyjna, a dostęp do legalnych aborcji, nawet w tych kilku przypadkach, które ustawa dopuszcza, jest co najmniej problematyczny. Z drugiej strony wielu Polaków ma problemy z płodnością, a państwo nie tylko nie wspiera ich w staraniach o posiadanie dziecka, ale wręcz rozważa delegalizację leczenia niepłodności poprzez zakazanie procedury *in vitro*.

WEDŁUG badań Eurobarometru, ponad 60% Polaków uważa, że przemoc wobec kobiet jest w Polsce zjawiskiem powszechnym. Znaczącym problemem jest zbyt słabe działanie państwa w zakresie zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy w rodzinie – choć uchwalona nowelizacja ustawy jest dobrym krokiem w tym obszarze.

PRZEGŁOSOWANE niedawno zmiany w prawie wyborczym zostały przez prawicową większość okrojone do tego stopnia, iż efekt może być przeciwny do oczekiwanego. W miejsce postulowanego w projekcie społecznym i popieranego przez lewicę parytetu, wprowadzono wymóg 35% udziału kobiet na listach wyborczych, co nie tylko nie zwiększy ich liczebności w Sejmie, ale może wręcz – wobec braku mechanizmów wspierających (np. wymogu obecności kobiet w pierwszej trójce na liście) – doprowadzić do jej zmniejszenia.

» PROPOZYCJE

- Będziemy konsekwentnie dążyć do zniesienia ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, której skutkiem jest wzrastające podziemie aborcyjne i pogłębiające się przekonanie kobiet, że są w Polsce obywatelkami II kategorii, pozbawionymi prawa do decydowania o swoim własnym życiu. W miejsce dyskryminującej kobiety ustawy antyaborcyjnej, wprowadzimy nowoczesne, oparte na wiedzy i poszanowaniu praw człowieka prawo, dotyczące świadomego rodzicielstwa, umożliwiające dostępność do wszystkich metod planowania rodziny i szeroko pojętego zdrowia reprodukcyjnego;
- Będziemy dążyli do zapewnienia finansowania ze środków publicznych procedur zapłodnienia *in vitro*. Będziemy przeciwstawiać się ideologicznie motywowanym próbom ograniczania dostępu do zabiegów *in vitro* wyłącznie do małżeństw;
- Wprowadzimy do szkół publicznych wszystkich szczebli edukację seksualną, dopasowaną do wieku, wrażliwości i możliwości percepcyjnych dzieci i młodzieży, zadbamy o jej odpowiedni poziom. Wyliminujemy patologie wskazane na przykład w raporcie Grupy Edukatorów „Ponton” z 2009 r.: niski poziom merytoryczny zajęć, słabe przygotowanie nauczycieli, czy też propagowanie poglądów sprzecznych z badaniami naukowymi, a powielających stereotypy religijne czy światopoglądowe. Ministerstwo Edukacji Narodowej nie może w dalszym ciągu lekceważyć zatrważających praktyk stosowanych w niektórych szkołach;
- Będziemy upowszechniać wzorzec rodziny partnerskiej oraz realnie wspierać działania zmierzające do ograniczenia przemocy w rodzinie i wypracowania skutecznego modelu reagowania w sytuacjach zagrożenia. Będziemy wspierać organizacje pozarządowe prowadzące pomoc prawną, psychologiczną i socjalną dla ofiar przemocy w rodzinie;
- 6 kwietnia 2011 r. Komitet Ministrów Rady Europy przyjął Konwencję w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Konwencja nakłada na państwa należące do Rady Europy obowiązek podejmowania działań prawnych, edukacyjnych, uświadamiających w celu zapobiegania i ścigania przypadków przemocy wobec kobiet i dzieci. Obliguje też państwo do gromadzenia szczegółowych danych na temat przypadków przemocy, zapewnienia odpowiedniego finansowania działań prewencyjnych i zwalczających przypadki przemocy oraz podejmowania

przez instytucje publiczne współpracy z organizacjami pozarządowymi. Przyjęcie Konwencji przez Polskę jako jednego z pierwszych państw europejskich i podjęcie aktywnych działań na rzecz jej skutecznego i pełnego wdrożenia będzie jednym z priorytetów Sojuszu Lewicy Demokratycznej;

- Wzmocnimy obecne i wprowadzimy nowe mechanizmy, zapewniające realne równouprawnienie kobiet na rynku pracy, w tym skuteczniejsze zwalczanie dyskryminacji płacowej (np. poprzez coroczny monitoring równości płac i promocję pracodawców wprowadzających mechanizmy antydyskryminacyjne);
- Stworzymy system zachęt do podejmowania przez kobiety decyzji o wydłużaniu aktywności zawodowej, będziemy monitorować pracodawców stosujących praktyki dyskryminacyjne wobec kobiet powracających z urlopów macierzyńskich oraz w wieku przedemerytalnym. Doprowadzimy do zaliczenia urlopów wychowawczych jako okresu składkowego w systemie emerytalnym;
- Będziemy promować działania samorządów, organizacji pozarządowych, grup i środowisk wprowadzających w życie zasadę równouprawnienia (np. poprzez wspieranie działań samorządów przystępujących do Europejskiej Karty Równości kobiet i mężczyzn w życiu lokalnym).

2.2. Dyskryminacja wstydem demokracji

» D I A G N O Z A

KOMPLETNYM fiaskiem okazała się polityka ostatnich czterech lat w dziedzinie zwalczania dyskryminacji z przyczyn innych niż płeć. Rządząca prawica nie ma woli realnych – ani nawet deklaracyjnych – zmian w tej kwestii. Nawet przegrana Polski przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości (wyrok za: Uchybienie zobowiązaniom państwa członkowskiego – Dyrektywa 2004/113/WE – Polityka społeczna – Równość traktowania kobiet i mężczyzn – Dostęp do dóbr i usług oraz dostarczanie dóbr i usług – Brak transpozycji w wyznaczonym terminie – sprawa C 326/09) nie zrobiła na władzy specjalnego wrażenia.

Z POCZĄTKIEM 2011 r. weszła w życie tzw. ustawa antydyskryminacyjna, która również w relacjach między obywatelami (np. przedsiębiorcą i konsumentem) zakazuje dyskryminacji ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność,

wiek lub orientację seksualną. Ustawa była przedmiotem długotrwałego boju między organizacjami pozarządowymi a rządem. Od początku było jasne, że rząd nie dopuściłby do powstania tej ustawy, gdyby nie żądała tego unijna dyrektywa. A skoro zmuszono go do opracowania prawa, któremu był przeciwny – to zrobiono wszystko, by zawrzeć w ustawie jedynie minimum wymaganych rozwiązań. Ustawa mogła być przełomem w walce z dyskryminacją, której wiele osób doświadcza nie tylko w relacjach z państwem czy administracją, ale także z dostawcami usług czy pracodawcami. Niestety – rząd Donalda Tuska w dużej mierze zaprzepścił tę szansę. Nie zadbano także o skuteczne monitorowanie przestrzegania ustawy. Wprawdzie wskazano Rzecznika Praw Obywatelskich jako niezależny organ czuwającym nad przestrzeganiem zasady równego traktowania, ale nie przyznano mu dodatkowych funduszy na wykonywanie nowych, bardzo przecież rozległych zadań.

JEDNYM z miejsc, w których dyskryminacja widoczna jest na co dzień i już w zasadzie nikogo nie dziwi, są publiczne szkoły. Brak lekcji etyki pozostaje problem nie tylko nie rozwiązany, ale takim, którego kolejni ministrowie edukacji nawet nie próbują rozwiązać, a nauczanie religii katolickiej w szkołach ma często charakter quasi-obowiązkowy (wpływa na to strach przed wykluczeniem i dyskryminacją w szkole, udział stopnia z religii w średniej ocen). Na ten problem niedawno zwrócił uwagę Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku w sprawie Grzelak przeciwko Polsce. Inny – też uważany za „naturalny porządek rzeczy” – przejaw dyskryminacji to sytuacja prawna osób żyjących w związkach homoseksualnych, którym odmawia się jakichkolwiek praw. Tymczasem, według badań CBOS, już blisko połowa Polaków popiera formalną regulację takich związków. Przedstawiciele środowisk gejowskich są także jednym z najczęstszych adresatów agresji słownej – żeby wspomnieć choćby występ pełnomocnik rządu ds. równego traktowania, która w telewizyjnej dyskusji wypomniała adwersarzowi jego orientację seksualną. A jednak mowa nienawiści, czyli znieważanie lub nawoływanie do nienawiści, jest w polskim kodeksie karnym penalizowana tylko w odniesieniu do wystąpień na tle narodowościowym, rasowym, etnicznym i wyznaniowym.

INNY obszar, w którym Europa boryka się dyskryminacją – w naszym kraju póki co słabo dostrzegany – to stosunek do imigrantów spoza Unii Europejskiej. W Polsce, jako państwie o bardzo jednolitej strukturze narodowościowej, dyskusja na temat polityki imigracyjnej praktycznie się nie toczy. Jedynie od czasu do czasu do mediów trafiają informacje ujawniające wątpliwe

praktyki polskich władz imigracyjnych. Przykładem była niedawna sprawa mongolskiej rodziny Batdaava, którą w brutalny sposób próbowano zmusić do wyjazdu, mimo ich bardzo silnych związków z Polską.

I WRESZCIE, jest jeden obszar dyskryminacji, szczególnie wstydliwy z punktu widzenia demokratycznego państwa: dyskryminacja osób niepełnosprawnych. **Sojusz Lewicy Demokratycznej od dawna upomina się o ratyfikację**

przez Polskę Konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami. Nakłada ona na państwa-sygnatariuszy obowiązek zapewnienia niepełnosprawnym równego dostępu do edukacji, zatrudnienia, usług transportu publicznego i infrastruktury, w szczególności budynków użyteczności publicznej. Na początku 2011 r. sygnatariuszem Konwencji została Unia Europejska; była to pierwsza w historii umowa międzynarodowa z zakresu praw człowieka, do której UE przystąpiła. To ważny sygnał również dla państw członkowskich, aby priorytetowo potraktować potrzeby niepełnosprawnych.

JEDNYM ze źródeł dyskryminacji, szczególnie łatwych do zlikwidowania, była bezduszość, z jaką osoby niepełnosprawne były traktowane przez ordynacje wyborcze. Prawo wyborcze pozostawało iluzją dla nawet kilkuset tysięcy obywateli, którzy nie byli w stanie dotrzeć do lokalu wyborczego. Z inicjatywy posłów Lewicy Sejm obecnej kadencji przyjął Kodeks wyborczy, który umożliwia osobom niepełnosprawnym głosowanie przez pełnomocnika we wszystkich wyborach. Wiemy jednak, że nie rozwiązało to wszystkich problemów, dlatego mamy w tej kwestii szereg innych inicjatyw ustawowych.

» PROPOZYCJE

- Sojusz Lewicy Demokratycznej przygotowuje obszerną nowelizację ustawy antydyskryminacyjnej. Rozszerzymy kategorie osób, których dyskryminacja w korzystaniu z określonych usług powinna być zakazana – dotyczy to np. zakazu dyskryminacji osób z niepełnosprawnością w dostępie do edukacji;

Z inicjatywy posłów Lewicy Sejm obecnej kadencji przyjął Kodeks wyborczy, który umożliwia osobom niepełnosprawnym głosowanie przez pełnomocnika we wszystkich wyborach!

- Wzmocnimy także mechanizm ochrony prawnej przed dyskryminacją. Zapewnienie dodatkowych funduszy Rzecznikowi Praw Obywatelskich wobec postawy obecnej RPO nie przyniesie oczekiwanego efektu. Rozważymy więc powołanie odrębnego organu do spraw przeciwdziałania dyskryminacji;
- SLD podejmie działania legislacyjne, aby szkoły uczynić miejscem wolnym od dyskryminacji na tle wyznaniowym. Dokładnie przeanalizujemy praktykę nauczania etyki i zapewnimy każdemu dostęp do tych zajęć. Rozpoczniemy rzetelną debatę publiczną na temat wyprowadzenia ze szkół lekcji religii;
- Sojusz Lewicy Demokratycznej – korzystając z inicjatywy środowisk pozarządowych – zgłosił w ostatnim czasie projekt nowelizacji Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje karne za tzw. mowę nienawiści skierowaną wobec różnego rodzaju grup osób. SLD doprowadzi do przyjęcia przepisów karnych, które pozwolą skutecznie ścigać osoby nawołujące do przemocy wobec grup osób najbardziej narażonych na ten przejaw dyskryminacji. Podkreślamy przy tym, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stosowanie sankcji karnych w przypadkach wystąpień otwarcie nawołujących do przemocy i podżegających do zbrodni nie narusza wolności słowa;
- Sojusz Lewicy Demokratycznej, we współpracy z organizacjami pozarządowymi, opracował projekt ustawy o związkach partnerskich. Prawdopodobnie nie zostanie on przegłosowany w tej kadencji Sejmu – dlatego powrócimy z projektem w następnej. Ustawa ta jest niezbędna, by państwo przestało lekceważyć pokaźną grupę obywateli żyjących w związkach jednopłciowych. Osoby te powinny mieć gwarancję, że państwo szanuje ich sferę prywatną i nie narzuca nikomu określonego systemu światopoglądowego;
- Będziemy monitorować i stymulować prace nad ratyfikacją przez Polskę Konwencji o prawach osób z niepełnosprawnościami – przede wszystkim dbać o przyjęcie rozwiązań prawnych i gwarancji finansowych, które umożliwią jej skuteczne wprowadzenie w życie;
- Opowiadamy się za wprowadzeniem głosowania korespondencyjnego (pocztowego). Obecnie możliwość taką przewidziano tylko dla wyborców głosujących poza granicami kraju. Tymczasem głosowanie korespondencyjne jest już dostępne dla wszystkich wyborców w co najmniej kilkunastu państwach europejskich. W Niemczech z tej formy głosowania, szczególnie

wygodnej dla osób z niepełnosprawnościami, korzysta regularnie ok. 20% wyborców;

- Będziemy postulować uregulowanie możliwości korzystania przez osoby niewidome i niedowidzące z kart wyborczych sporządzonych w języku Braille'a. Według ekspertów organizacji pozarządowych nawet milion wyborców mógłby skorzystać z takiego rozwiązania;

- Jesteśmy za nałożeniem na gminy, pod groźbą sankcji, obowiązku dostosowania lokali wyborczych do potrzeb wyborców z niepełnosprawnościami. Obecnie gminy mają dążyć do zapewnienia takich lokali, ale w praktyce niewiele spośród nich traktuje ten obowiązek poważnie;

- SLD opowiada się za kompleksową reformą prawa migracyjnego oraz praktyki organów migracyjnych, tak aby skutecznie zapobiegać działaniom naruszającym godność imigrantów. Wesprzemy też inicjatywę Rzecznika Praw Obywatelskich, by rozszerzyć zakres tzw. abolicji wobec cudzoziemców przebywających nielegalnie w Polsce. Przyjrzymy się również przepisom dotyczącym przyznawania polskiego obywatelstwa, aby je maksymalnie usprawnić i odbiurokratyzować.

Z badań przeprowadzonych przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich w listopadzie 2010 roku wynika, że 85% lokali, znajdujących się na liście lokali dostosowanych do potrzeb niepełnosprawnych, nie spełnia podstawowych standardów w tym zakresie...



3. ZDROWIE TO NIE TOWAR, SZPITAL TO NIE FABRYKA

SLD uważa, że zapewnienie obywatelom bezpieczeństwa w zakresie ochrony zdrowia jest konstytucyjnym obowiązkiem rządu, a jednocześnie filarem polityki społecznej nowoczesnego państwa. W krajach Unii Europejskiej im wyższy jest stopień cywilizacyjnego rozwoju, tym większa troska rządzących o zdrowie społeczeństwa.

Zrzucanie odpowiedzialności za zdrowie społeczeństwa na samorządy lokalne lub wprost na podmioty gospodarcze nastawione na zysk, jest powodem dramatycznego obniżenia poczucia bezpieczeństwa zdrowotnego i oceny systemu ochrony zdrowia.

W POLSCE rząd od czterech lat konsekwentnie zmierza do pozbycia się odpowiedzialności za zdrowie społeczeństwa. W jednym z ostatnich badań OBOP aż 75% Polaków potwierdziło swoje niezadowolenie z tego, jak funkcjonuje system.

» D I A G N O Z A

NADRZĘDNĄ zasadą cywilizowanych systemów ochrony zdro-

wia jest równy dostęp do świadczeń. Ta zasada od kilku lat jest w Polsce fikcją. Szansa na szybkie i skuteczne wyleczenie coraz częściej zależy od grubości portfela – kilka procent społeczeństwa stać na dodatkowe opłaty, bądź leczenie w prywatnych klinikach, inni skazani są na coraz dłuższe kolejki.

Z MEDIÓW wyłania się ponadto obraz pacjenta odsyłanego od drzwi do drzwi, zmuszanego do zdobywania: potwierdzeń, zaświadczeń, skierowań i innych dokumentów, bezradnego wobec wszechwładzy urzędników NFZ lub Ministerstwa Zdrowia. Pacjent traktowany jest jak petent, niechciany i namolny klient. To musi się zmienić.

PRAWO do opieki zdrowotnej, do poczucia bezpieczeństwa, do leczenia na najwyższym poziomie – to jedno z podstawowych praw, przysługujących obywatelom RP. Pacjent powinien znaleźć się w centrum całego systemu. Obywatele powinni mieć realny wpływ na to, jak są wydawane pieniądze z ich składek. Pora, by zasada „pieniądz idzie za pacjentem” przestała być pustym frazesem.

NIEZALEŻNIE od ilości pieniędzy przeznaczonych na ochronę zdrowia, obywatele mają prawo żądać ich sprawiedliwego podziału. Obecny sposób zarządzania systemem powoduje zamykanie przychodni lub oddziałów szpitalnych z powodu niepodpisania kontraktów przez NFZ. Dotyczy to wszystkich rodzajów świadczeń: od podstawowej opieki zdrowotnej do wysokospecjalistycznych procedur (jak np. chemioterapia niestandardowa). Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi Narodowy Fundusz Zdrowia i Minister Zdrowia.

WIELOMIESIĘCZNE lub nawet kilkuletnie kolejki do wybranych specjalistów bądź procedur występują obok świadczeń wykonywanych bez żadnych ograniczeń, do których pacjenci są zachęcani lub namawiani – głównie

przez prywatne szpitale lub niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej. Nieprawidłowa wycena świadczeń i kierowanie przez NFZ znacznych środków do wybranych świadczeniodawców powoduje, iż wybrane firmy medyczne czerpią ogromne zyski, podczas gdy w innych dziedzinach pacjenci bezskutecznie oczekują na leczenie. Sposób zarządzania systemem ochrony zdrowia lansowany przez ostatnie cztery lata jest krytykowany przez wszystkie środowiska opiniotwórcze; świadczeniodawców, publiczne i niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej, samorządy lokalne, korporacje zawodowe lekarzy i pielęgniarek, diagnostów i pracowników systemu ochrony zdrowia oraz, co najważniejsze, przez pacjentów.

» P R O P O Z Y C J E

- Wprowadzimy przejrzysty system ustalania, jaki zakres leczenia przysługuje pacjentom (określimy standardy, koszty i zasady leczenia, a także ustalimy, jaki jest dopuszczalny czas oczekiwania na wszystkie pilne procedury medyczne). Na bieżąco będziemy ustalać, w jakich dziedzinach konieczna jest likwidacja limitów. Na początku zlikwidujemy limity dla onkologii, kardiologii i neurologii – pacjenci, którzy wymagają takiego leczenia nie będą stali w kolejkach;
- Gwarantujemy, że współpraca z przedstawicielami pacjentów, środowisk medycznych i świadczeniodawców będzie ważnym elementem prowadzonych działań porządkujących i stabilizujących system ochrony zdrowia w Polsce;
- Przywrócimy zaufanie do systemu opieki zdrowotnej. Przygotujemy kompleksowy i czytelny zbiór aktów legislacyjnych – Kodeks Zdrowia, z wiodącą, systemową ustawą o bezpieczeństwie zdrowotnym. Jego gwarancją uczynimy rzeczywisty dostęp do świadczeń zdrowotnych: zniesiemy limity porad, konsultacji oraz przyjęć do szpitala.

3.1. PRIORYTET: PUBLICZNA, BEZPŁATNA SŁUŻBA ZDROWIA

» D I A G N O Z A

W OPINII wielu ekspertów poziom finansowania ochrony zdrowia w Polsce jest niewystarczający. Nie była ona w ostatnich latach priorytetem rządu. Tymczasem budowa nowoczesnych szpitali jest dla ludzi ważniejsza niż budowa stadionów.

Przychodnia bądź ośrodek zdrowia, funkcjonujący w każdej miejscowości, są dla mieszkańców co najmniej równie ważne, jak boisko do piłki nożnej...

OBYWATELE mają prawo decydować, jakie środki finansowe będą przekazywane na ochronę zdrowia – w tym również z budżetu państwa. Sojusz Lewicy Demokratycznej doprowadzi do wzrostu nakładów na ochronę zdrowia.

CORAZ trudniejszy dostęp do świadczeń medycznych wynika z ograniczania liczby i roli publicznych placówek ochrony zdrowia. Obsesyjne dążenie rządu do skomercjalizowania i sprywatyzowania wszystkich zakładów opieki zdrowotnej, w tym szpitali, doprowadziło do dramatycznego obniżenia bezpieczeństwa zdrowotnego Polaków. Szpitale powinny służyć dobru wspólnemu, a ich nadrzędnym celem powinna być ochrona zdrowia – nie zaś wypracowywanie zysku. Dlatego muszą zachować publiczny, niekomercyjny charakter. Nikt rozsądny nie oczekuje od straży pożarnej, policji, wojska czy sądów wypracowywania zysków. Są to instytucje powołane do ochrony społeczeństwa – i w tym samym stopniu są nimi szpitale.

Sojusz Lewicy Demokratycznej gwarantuje zachowanie (lub przywrócenie) publicznego charakteru szpitali powiatowych i wojewódzkich.

» PROPOZYCJE

- Podstawowej Opiece Zdrowotnej przywrócimy rolę „przewodnika” po systemie, łączącego zadania medycyny z wewnętrznym i społecznym życiem rodziny;
- Współpracujące ze sobą placówki sieci medycznej utworzą **Centrum Opieki nad Rodziną**, gdzie kompleksowe świadczenia medyczne oraz wsparcie psychologiczno-socjalne oferowane będą trzem pokoleniom rodziny: dzieciom i młodzieży, rodzicom/opiekunom, dziadkom. Centrum będzie realizować profesjonalne i kompleksowe usługi medyczne w zakresie: podstawowej opieki zdrowotnej, szczepień ochronnych, konsultacji i porad lekarzy specjalistów, usług stomatologicznych, rehabilitacji leczniczej, profilaktycznych programów polityki zdrowotnej, porad psychologa oraz diagnostyki laboratoryjnej i medycznej;
- Działania medyczne Centrum koordynowane będą przez lekarza rodzinnego, a pielęgniarka środowiskowa zostanie opiekunem rodziny, który

zaplanuje pacjentom odpowiednie porady i konsultacje oraz stanie się swobodnym przewodnikiem i doradcą w sprawach zdrowia;

- Dla poprawy nadzoru i koordynacji świadczeń powrócimy do instytucji lekarza powiatowego, miejskiego, wojewódzkiego i kraju, z ustawowym określeniem ich zakresu obowiązków i uprawnień;
- Proponujemy powołanie demokratycznie wybranych przedstawicieli pacjentów (ubezpieczonych) uprawnionych do kontroli i współdecydowania o zakresie kontraktowania świadczeń w danym województwie/powiecie;
- Proponujemy przyznanie uprawnień w zakresie współdecydowania o podziale środków finansowych starostom, prezydentom, marszałkom województw w powiązaniu z decyzjami dotyczącymi inwestycji infrastrukturalnych (zakup sprzętu medycznego, budowa i remonty szpitali);
- Koszty świadczeń zdrowotnych muszą być precyzyjnie i rzetelnie liczone, a wycena procedur powinna odpowiadać faktycznym nakładom (uwzględnienie kosztów lekarzy, sprzętu, elektryczności, eksploatacji, itp.);
- Podział środków wydawanych na ochronę zdrowia przez różne instytucje (budżet Ministerstwa Zdrowia, NFZ, samorządy) musi być racjonalny i sprawiedliwy. Powinien uwzględniać potrzeby pacjentów, sytuację demograficzną i zdrowotną obywateli oraz możliwości placówek ochrony zdrowia;
- Środki finansowe na wybrane świadczenia zdrowotne (np. profilaktyka dzieci i kobiet w ciąży, ratownictwo medyczne, wysokospecjalistyczne świadczenia, takie jak transplantologia) nie mogą podlegać żadnym ograniczeniom;
- Placówki, które inwestują w swój rozwój, sprzęt medyczny, technologie, a także zapewniają najwyższą jakość świadczonych usług powinny być premiowane;
- Docelowo, konieczne jest wprowadzenie ujednoczonego systemu ubezpieczeniowego – tak by świadczenia zdrowotne finansowane były z jednego źródła (połączenie ubezpieczenia zdrowotnego, chorobowego i wypadkowego);
- Zmiany demograficzne związane z tzw. starzeniem się populacji spowodują, że w 2020 roku ponad 20% polskiego społeczeństwa należeć będzie do grupy poprodukcyjnej, a popyt na świadczenia pielęgnacyjne znaczenie wzrośnie i trzeba będzie zapewnić odpowiednie ich finansowanie. Dlatego też należy tak przekształcać system finansowania ochrony zdrowia, by w efekcie wydzielić specjalny fundusz, w ramach, którego możliwe będzie zapewnienie kompleksowej opieki zdrowotnej tej grupie obywateli;

- Należy stworzyć jak najwięcej ułatwień fiskalnych dla służby zdrowia (m.in. zerowa stawka VAT), dzięki którym możliwe będzie obniżenie kosztów działalności medycznej, a tym samym cen udzielanych świadczeń;

Niezbędne jest wydzielenie odpowiedniej puli pieniędzy gwarantującej możliwości finansowania pacjentom najnowocześniejszych metod leczenia

- Rozwój medycyny i innowacyjnych technologii wykorzystywanych w ochronie zdrowia zmusza państwo do zabezpieczyć odpowiednich środków finansowych.

3.2. DZIECI I MŁODZIEŻ POD SZCZEGÓLNĄ OPIEKĄ

» D I A G N O Z A

PROFILAKTYKA jest nie tylko najtańszym, ale i najbardziej efektywnym sposobem dbania o zdrowie społeczeństwa. Szczególne znaczenie ma kształtowanie postaw prozdrowotnych u dzieci i młodzieży. To w okresie przedszkolnym i szkolnym wady, nieprawidłowości i choroby najlepiej poddają się korekcie bądź leczeniu. To z kolei zapewnia, iż w dorosłość wkraczać będą zdrowe pokolenia, zdolne do tego, aby w pełni wykorzystać swój potencjał.

NAJMŁODSI obywatele mają prawo do kompleksowej opieki zdrowotnej niezależnie od poziomu zamożności, świadomości rodziców, miejsca zamieszkania (miasto czy wieś). Tego typu nadzór i profilaktykę zapewnić może jedynie infrastruktura zdrowotna powiązana z instytucjami oświatowymi.

» P R O P O Z Y C J E

- W każdej szkole zapewnimy opiekę medyczną nad dziećmi i młodzieżą, przywracając instytucję lekarza szkolnego jako konsultanta, pielęgniarkę i stomatologa.

3.3. LEKI TO NIE TOWAR

» D I A G N O Z A

WYDATKI na leki ponoszone przez polskich pacjentów są najwyższe w Europie. Udział pacjenta (jak podaje Dziennik Gazeta Prawna z 19.05.2011 r.) w ogólnych wydatkach na leki wynosi 67% Tymczasem w żadnym kraju Unii

Europejskiej pacjenci z własnej kieszeni nie ponoszą więcej niż 50% ogólnych wydatków na leki, w Niemczech czy Wielkiej Brytanii jest to ok. 25%. TAK wysoki poziom odpłatności za leki jest nie tylko sprzeczny z ideą solidarnego systemu zabezpieczenia zdrowotnego, ale stanowi wprost zagrożenie dla zdrowia i życia tych, których nie stać na wykupienie koniecznych lekarstw.

» PROPOZYCJE

Sojusz Lewicy Demokratycznej proponuje wprowadzenie maksymalnego rocznego limitu wydatków na leki – po przekroczeniu którego pacjent na podstawie przedłożonych rachunków będzie miał prawo ubiegania się o zwrot pieniędzy wydanych na zakup lekarstw. Osobom w najtrudniejszej sytuacji materialnej zostanie zapewnione wsparcie, jeżeli ich wydatki na leki przekroczą rocznie 500 zł.

3.4. INWESTYCJE W INNOWACJE I NOWE TECHNOLOGIE

» DIAGNOZA

PRZYSZŁOŚCIĄ medycyny są nowe technologie, innowacyjne rozwiązania informatyczne i nowe rozwiązania w zarządzaniu. Polska nie może pozostawać w tyle. Polski pacjent zasługuje na dostęp do najnowocześniejszych metod leczenia. Polscy naukowcy nie mogą wyjeżdżać za granicę, by tam realizować swoje ambicje i wprowadzać najnowsze rozwiązania w zakresie medycyny.

DYSPONUJEMY znakomitą kadrą medyczną i bardzo zdolną młodzieżą, która powinna mieć zapewnioną możliwość rozwoju w Polsce. Chcemy, by nasi naukowcy mogli realizować się w kraju, by mieli zapewnione warunki do edukacji i dzielenia się swoją wiedzą i osiągnięciami z Polakami.

» PROPOZYCJE

- Dla uporządkowania obiegu informacji medycznej o pacjencie i procedurach medycznych oraz w celu monitorowania rozliczeń i kosztów, jak najszybciej wdrożymy system elektroniczny, który usprawni funkcjonowanie opieki zdrowotnej w Polsce;

- Pacjent musi mieć możliwość szybkiego i wiarygodnego sprawdzenia, gdzie i w jakim czasie może skorzystać z leczenia. Dlatego będziemy dążyć do jak najszybszego z informatyzowania systemu ochrony zdrowia w Polsce;
- W postępie technologicznym widzimy szansę dla polskiej medycyny. Będziemy wspierać i wdrażać nowe rozwiązania informatyczne poprawiające jakość i dostępność leczenia;
- Zwiększymy udział państwa w rozwoju nowych technologii, metod zapobiegania i leczenia chorób. Miejscem wdrażania innowacji i centrum doskonalenia kadr medycznych będą instytuty i kliniki.

3.5. USTAWA O BEZPIECZEŃSTWIE ZDROWOTNYM OBYWATELI

Forsowana przez rząd koncepcja przekształceń systemu ochrony zdrowia w Polsce zmierza do urynkwienia świadczeń zdrowotnych. Według tych założeń wszystkie zakłady opieki zdrowotnej mają wypracowywać zyski. Oznacza to, iż część publicznych środków kierowanych na ochronę zdrowia obywateli – nie wiadomo, jak duża – nie będzie przeznaczona na leczenie.

» D I A G N O Z A

W UCHWALONEJ niedawno ustawie o działalności leczniczej nie przewidziano żadnych ograniczeń w likwidowaniu nierentownych rodzajów działalności – nawet całych szpitali. Oznacza to, że w perspektywie kilkunastu miesięcy niektóre grupy pacjentów pozbawione zostaną możliwości leczenia. Od lat nierentowne są kluczowe dziedziny medycyny: choroby wewnętrzne, neurologia, rehabilitacja, laryngologia... Ustawa o działalności leczniczej uchwalona została wiosną 2011. Jej negatywne skutki ujawnią się najwcześniej po roku. Będzie to już po wyborach parlamentarnych. Dlatego w przyszłym parlamencie konieczne jest przyjęcie rozwiązań ustawowych, w których priorytetem

będzie pacjent i jego prawo do ochrony zdrowia, a nie wynik ekonomiczny, czyli zysk prywatnego przedsiębiorcy.

CODZIENNIE rozmawiamy z pacjentami o ich potrzebach i problemach. To oni powiedzieli nam, jakie mają oczekiwania wobec służby zdrowia

w Polsce. Rozwiązania opracowane przez zespół ekspertów powołany przez Sojusz Lewicy Demokratycznej znalazły się już w projekcie ustawy o bezpieczeństwie zdrowotnym obywateli.

» PROPOZYCJE

- **SLD jest przekonany, że dostępność świadczeń zdrowotnych jest gwarancją bezpieczeństwa zdrowotnego. Dlatego zrobimy wszystko, by w zależności od potrzeby, sytuacji i pory doby – zapewniły ją placówki podstawowej opieki zdrowotnej, poradnie specjalistyczne, szpitale, a w stanach zagrożenia życia – pogotowie ratunkowe;**
- Edukacja zdrowotna i promocja zdrowia są drogą do zachowania i poprawy stanu zdrowia. Zapewni ją właściwie skonstruowany program szkolny, media publiczne oraz oświata zdrowotna prowadzona w zakładach opieki zdrowotnej;
- Młodzież i dzieci znajdą się w centrum polityki zdrowotnej państwa i profilaktycznych programów zdrowotnych;
- Efektywna, szybka i fachowa opieka nad niepełnosprawnymi i osobami w podeszłym wieku wymaga pomocy ze strony samorządów gminnych, które w wypełnianiu tego zadania muszą być wspierane przez państwo;
- **Gwarancją realizacji praw pacjenta i pracownika w ochronie zdrowia będzie Kodeks Zdrowia;**
- System opierać się będzie na aktualizacji kosztów ochrony zdrowia, akumulacji finansów z różnych źródeł, zapewnieniu udziału budżetu państwa i samorządów. Prowadzony będzie monitoring wydatków na zdrowie;
- Nowymi jednostkami organizacyjnymi podstawowej opieki zdrowotnej będą Centra Opieki Medycznej, zapewniające podstawowe świadczenia w miejscu zamieszkania. W szpitalach pozostaną poradnie specjalistyczne;
- Jakość świadczeń zdrowotnych powinna być wyzwaniem dla pracowników medycznych i nadzoru specjalistycznego. **Płace lekarzy, pielęgniarek i innych pracowników sektora ochrony zdrowia będą adekwatne do jakości, zakresu świadczeń i wkładu pracy;**
- Akademickie kliniki i instytuty staną się miejscem rozwoju nauk medycznych, wdrażania nowych technologii, metod zapobiegania i leczenia, kształcenia i doskonalenia kadr medycznych, udzielania wysokospecjalistycznych świadczeń zdrowotnych.



4. WOLNA, NOWOCZESNA I BEZPŁATNA EDUKACJA

Dla lewicy edukacja zawsze była, jest i będzie naczelnym dobrem społecznym i narodowym. Jest jednym z filarów nowoczesnego państwa, nośnikiem wartości kulturowych, przyczynia się do rozwijania tożsamości, poczucia społecznej przynależności, kształtowania obywatelskich postaw, tolerancji i przekonań demokratycznych.

Sojusz Lewicy Demokratycznej opowiada się za edukacją bezpłatną, nowoczesną, wolną, powszechnie dostępną, neutralną światopoglądowo, pozbawioną barier i presji światopoglądowej, gwarantującą możliwość ustawicznego kształcenia osób dorosłych. Polska szkoła powinna być miejscem wyrównywania szans edukacyjnych, przyczyniać się do eliminowania różnic społecznych, ekonomicznych i środowiskowych. Miejscem, w którym przestrzegane są prawa dziecka i prawa człowieka, bez względu na pochodzenie etniczne, społeczne, religię czy orientację seksualną. Poza funkcją edukacyjną i wychowawczą musi pełnić funkcję opiekuńczą, przyczyniając się tym samym do ograniczenia ubóstwa dzieci. Dzieciom i młodzieży należy zagwarantować w szkołach opiekę medyczną.

UWAŻAMY za konieczne stworzenie szkołom i nauczycielom warunków odpowiadających wyzwaniom i potrzebom XXI wieku. Pragniemy szkoły wykorzystującej na szeroką skalę technologie informacyjne i komunikacyjne – szkoły, której absolwenci będą mogli stawić czoła wyzwaniom cywilizacyjnym w sposób odpowiedzialny, kierując się wysokimi standardami etycznymi i społeczną solidarnością.

SLD jest przeciwny swoistemu eksperymentowaniu na uczniach i pracownikach oświaty. Ciągłe reformy powodują totalny chaos w systemie oświatowym. Tymczasem każda istotna zmiana w oświacie powinna być poprzedzona

Sojusz Lewicy Demokratycznej niezmiennie uważa, że to państwo ponosi odpowiedzialność za poziom wykształcenia i stan kwalifikacji społeczeństwa. Tej odpowiedzialności, ciężącej instytucjonalnie przede wszystkim na Ministerstwie Edukacji Narodowej, nie wolno przerzucać na barki obywateli, ani na wolny rynek usług edukacyjnych. Nie można tą odpowiedzialnością obarczać samorządów terytorialnych, zwłaszcza bez odpowiednich gwarancji finansowych.

na dokładną analizą, diagnozą, debatą i pilotażem, a dopiero efektem tego procesu powinno być wprowadzenie reformy. Konsekwencje nieprzemysłanych decyzji mających często dalekosiężne i długotrwałe skutki ponoszą uczniowie, rodzice i nauczyciele. System edukacyjny musi być spójny i przewidywalny. Oznacza to, że jeżeli dziecko rozpoczyna swoją edukację, to rodzice i uczniowie powinni wiedzieć, jakie są możliwe ścieżki edukacyjne prowadzące do osiągnięcia oczekiwanego wykształcenia i kwalifikacji zawodowych.

SZKOŁA musi być organizacją *non profit*, która skupia się na zabezpieczeniu potrzeb rozwojowych ucznia, wspomagając w ten sposób polską rodzinę.

PRZECIWSZTAWIAMY się traktowaniu oświaty jako zadania finansowego, którego głównym, a niekiedy nawet jedynym celem ma być szybki zwrot poniesionych kosztów. Nieustannie akcentujemy, że mądre inwestowanie w młode pokolenie to najlepsze, co Państwo może zrobić, to najbardziej opłacalna inwestycja.

4.1. EDUKACJA

» D I A G N O Z A

GŁĘBOKO niepokoi nas fala likwidacji szkół. W 2011 r. samorzady zgłosiły zamiar likwidacji 335 szkół wszystkich typów, w tym 177 szkół podstawowych, z najwrażliwszego obszaru edukacyjnego. W ostatnich latach, przy biernej postawie rządu, ubyło 1725 szkół. Szczególnie zagrożone likwidacją są szkoły w małych miejscowościach – a tam pełnią one nie tylko rolę edukacyjną, lecz również integracyjną i kulturotwórczą. Dodatkową konsekwencją likwidacji szkół na terenach wiejskich, gdzie znaczną część uczniów stanowią dzieci z uboższych rodzin, będzie zmuszenie ich do codziennego pokonywania dużych odległości, co oczywiście osłabi ich szanse edukacyjne. Za likwidację szkół nie mamy pretensji do gmin. One działają pod finansową presją. Mamy pretensje do prowadzącego krótkowzroczną politykę oświatową rządu PO-PSL.

Jej skutkiem jest też systematyczne obniżanie rangi społecznej zawodu nauczyciela. Ten proces trwa już dość długo, a rząd PO-PSL w żadnym stopniu go nie zatrzymał.

WARUNKI lokalowe szkolnictwa oraz zaplecze sportowe uległy w ostatnich latach poprawie dzięki środkom z budżetu państwa, samorządów i wsparciu UE. Stan bazy materialno-technicznej szkół i placówek nie jest jednak zadowalający. Przed uczniami niepełnosprawnymi stoją wciąż liczne bariery architektoniczne. Szkoły nie są dobrze wyposażone w pomoce dydaktyczne,

Sukcesy edukacyjne polskich uczniów zawdzięczamy wysiłkom dobrze przygotowanych do zawodu nauczycieli, niewspółmiernym do gratyfikacji materialnej czy prestiżowej.

a stan zaplecza technicznego często uniemożliwia prowadzenie ćwiczeń oraz kształcenie praktyczne w zawodach. Liczne i głośne obietnice zapewnienia szkołom szerokopasmowego Internetu i nowoczesnych środków dydaktycznych pozostały bez pokrycia. Niskie są standardy w zakresie bezpieczeństwa i higieny.

SZEROKI zakres wyłącznej odpowiedzialności dyrektora za pracę szkoły stoi w sprzeczności z jego faktyczną samodzielnością i organizacyjnym usytuowaniem. Na wybór dyrektora, sposób i ocenę kierowania przez niego szkołą decydujący wpływ ma organ prowadzący szkołę. Dyrektor szkoły często nieformalnie wykonuje wszystkie jego zadania – remonty, inwestycje, organizuje obsługę finansową itp. – w konsekwencji na plan dalszy przesuwając swoje podstawowe zadanie, jakim jest zarządzanie pedagogiczne.

JEDNOSTKI samorządu terytorialnego, jako organy prowadzące szkoły, zamiast wdrażania długofalowych strategii oświatowych stosują politykę doraźnego interesu ekonomicznego i politycznego. Szerokie uprawnienia samorządów wobec szkół nie idą w parze z odpowiedzialnością za ich prawidłową pracę. Przepisy prawa nie przewidują żadnych instrumentów nadzoru nad prawidłowością działań samorządów, a nadzór nad szkołami ukie-

runkowany jest na kontrolę i pomiar, a nie na poprawę jakości kształcenia i wychowania. Rozliczanie za efekty, bez stałego wsparcia dla dyrektorów i nauczycieli, nie zapewnia prawidłowej i efektywnej pracy szkół.

ZAKRES i rodzaj treści realizowanych na zajęciach bardzo często odbiega od rzeczywistych potrzeb uczniów, a także podstaw programowych kształcenia. Mamy do czynienia z niezajomością podstaw programowych, kultem encyklopedyzmu, promowaniem wiedzy pamięciowej, rozszerzaniem treści zamiast pogłębionego ćwiczenia.

Opowiadamy się za zmianą podstaw programowych tak, aby kładły one nacisk na kształtowanie umiejętności społecznych, promowały pracę w grupach, uczyły współdziałania, samorządności, samodzielności, tolerancji i otwartości. Programy muszą też uwzględniać nowoczesną edukację seksualną.

ZA potrzebną uważamy analizę programów kształcenia i treści podręczników szkolnych pod kątem stereotypów i uprzedzeń. Ocena z religii powinna być umieszczona na odrębnym świadectwie.

SYSTEM egzaminów zewnętrznych stopniowo wymusza dostosowywanie treści kształcenia do wymagań egzaminacyjnych. W praktyce nauczycielskiej proces ten jednak ma charakter intuicyjny, nie jest zorganizowany ani systemowo wspierany.

CENTRALNA Komisja Egzaminacyjna jako jedyna jest w stanie ocenić przygotowanie uczniów przez szkołę do egzaminów. Niestety, także przy organizacji tej jednostki oraz przygotowywanych egzaminach popełniono szereg błędów, czego efektem jest w tej chwili nauczanie uczniów „pod egzaminy”. System egzaminacyjny musi być zmieniony w takim kierunku, by młodzież mogła nie tylko wykazać się wiedzą, ale także kreatywnością i intelektem.

FORMY i metody pracy są zbyt rzadko i z opóźnieniem dostosowywane do potrzeb i uwarunkowań percepcyjnych nowego pokolenia uczniów, ukształtowanego przez multimedia i nowoczesne technologie. Niewłaściwy system motywacyjny polega na wymuszaniu osiągnięć ocenami i nagrodami pieniężnymi zamiast wzmacniania motywacji wewnętrznej.

INDYWIDUALIZACJA pracy edukacyjnej pozostaje nadal tylko założeniem. Brak odpowiedniej liczby specjalistów oraz fachowego wsparcia dla nauczycieli, a także zbyt duże obciążenie ich różnorodnymi zadaniami zawodowymi powodują, że nie można mówić o skutecznym wspomaganie indywidualnego rozwoju ucznia poprzez zapewnienie mu odpowiedniej pomocy psychologiczno-pedagogicznej, dostosowanie programu nauczania czy dobór indywidualnych form i metod pracy. Szkoła nie likwiduje skutecznie barier rozwojowych.

PROCES edukacyjny zorientowany jest na ocenianie, diagnozowanie, rankingowanie uczniów. Zamiast wspierać rozwój ucznia zgodny z jego indywidualnymi uzdolnieniami i predyspozycjami, deprecjonuje się jego wysiłki, promując tylko te osiągnięcia, które przynoszą wymierny efekt rankingowy dla szkoły.

KSZTAŁCENIE zawodowe to obszar edukacji bezpośrednio powiązany z rynkiem pracy. Pracodawcy powinni więc mieć możliwość wpływu na ten proces, jego planowanie, organizowanie i realizację – po to, aby do minimum zmniejszyć „rozdźwięk” występujący między rynkiem pracy a edukacją. Z tej perspektywy potrzebna jest integracja systemu szkolnego oraz pozaszkolnego, wzmocnienie relacji i współpracy szkół ze środowiskiem pracy pod kątem zapewnienia możliwości kształcenia praktycznego i praktyk zawodowych, inwestowanie w nauczycieli-praktyków i zdolnych uczniów. Konieczne jest doposażenie szkół i placówek, promowanie przykładów

dobrych praktyk oraz poszukiwanie mechanizmów motywacyjnych, aby osiągnąć systemowy skutek.

DOSTĘP do edukacji w Polsce nie jest równy. Sieć publicznych szkół i placówek nie zawsze zaspokaja potrzeby w zakresie odpowiednich typów szkół oraz kierunków kształcenia. Nie bada się potrzeb w tym zakresie, brakuje odpowiedniego zaplecza technicznego niezbędnego do uruchomienia atrakcyjnego kształcenia zawodowego. Nie zapewnienia się względnie wyrównanego poziomu kształcenia, wychowania i opieki – rażące pozostają różnice między miastem a wsią, między małymi miasteczkami a dużymi aglomeracjami. Odpowiedni rozwój ucznia uwarunkowany jest często dostępem do płatnych form kształcenia – takich, jak szkoły niepubliczne, korepetycje, czy trening psychologiczny. Niewystarczająca jest pomoc stypendialna dla uczniów znajdujących się w trudnych warunkach materialnych. Systemy rekrutacyjne, zamiast diagnozować potrzeby uczniów w celu skuteczniejszego wspierania rozwoju, służą pogłębianiu segregacji w szkołach. W konsekwencji uczniowie ze środowisk nieuprzywilejowanych mają zdecydowanie mniejsze szanse na edukacyjny sukces.

» PROPOZYCJE

- Konsekwentna obrona samorządowych szkół publicznych przed likwidacją;
- Urealnienie nakładów na oświatę w budżecie państwa poprzez uwzględnienie rzeczywistych kosztów ponoszonych przez jednostki samorządu terytorialnego;
- Wprowadzenie jednolitych rozwiązań prawnych dla nauczycieli szkół prowadzonych przez samorządy oraz nauczycieli szkół prowadzonych przez ministerstwa;
- Zachowanie podstawowych treści edukacyjnych i kulturowych stanowiących kanon średniego wykształcenia. Młodzi ludzie powinni mieć czas na spokojny wybór docelowego profilu wykształcenia;
- Dostosowanie podstaw programowych do potrzeb nowoczesnego społeczeństwa, w którym najważniejsze są posiadane umiejętności, a nie encyklopedyczna wiedza;
- Szeroka informatyzacja procesu edukacyjnego obejmująca szkolenia nauczycieli, doposażenie szkolnych pracowni komputerowych, darmowe zestawy edukacyjne, bezprzewodowy internet w każdej szkole;

- Stworzenie Narodowej Platformy Edukacyjnej, na której będą zamieszczane materiały dydaktyczne dostępne bez opłat do dowolnego wykorzystania;
- Budowa nowoczesnego systemu kształcenia ustawicznego;
- Przywrócenie kształceniu zawodowemu jego znaczącej pozycji i dostosowanie profilu kształcenia do faktycznych potrzeb rynku. Ścisłe powiązanie kształcenia teoretycznego z praktyką i potrzebami pracodawców;
- Zwiększenie liczby dzieci i młodzieży, kontynuujących naukę na poziomie szkoły ponadgimnazjalnej;
- Zapewnienie niezbędnych środków do przystosowania szkół podstawowych do przyjęcia sześciolatków, bez czego będzie to jeszcze jeden, kosztowny społecznie eksperyment;
- Wprowadzenie odrębnych świadectw z religii;
- Zmniejszenie cen podręczników; darmowe zestawy podręczników w formie elektronicznej publikowane w Internecie przez MEN;
- Umocnienie nadzoru pedagogicznego, m.in. przez wzrost pozycji kuratora oświaty;
- Rozszerzenie Ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych na inne grupy pracowników oświaty;
- Gwarancja funkcjonowania biblioteki w każdej szkole.

4.2. WYCHOWANIE

» D I A G N O Z A

WYCHOWANIE to zadanie marginalizowane w praktyce wielu szkół. Szkoła koncentruje się na przygotowaniu uczniów do egzaminów sprawdzających efekty edukacyjne i rezygnuje z pracy wychowawczej. W konsekwencji nie zapobiega skutecznie szerzeniu się wśród młodych ludzi agresji, przemocy, egoizmu.

Wspomaganie przez szkołę wychowawczej roli rodziny najczęściej pozostaje teorią – Programy wychowawcze szkoły nie uwzględniają dostatecznie potrzeb rodzin uczniów, a rola rad rodziców w szkołach jest marginalizowana – często sprowadzana wyłącznie do gromadzenia funduszy. Między szkołą a rodzicami nierzadko zamiast współpracy ujawnia się wzajemna nieufność i rywalizacja.

Sposobem na rozwiązanie problemów wychowawczych w polskich szkołach – szczególnie na poziomie gimnazjum – może być zwiększenie liczby psychologów i pedagogów szkolnych.

Wciąż zbyt wiele jest klas, liczących 30 i więcej dzieci. W takiej klasie uczeń staje się jedynie numerem w dzienniku. Rozwiązaniem jest wprowadzenie normy liczby uczniów w klasie.

» P R O P O Z Y C J E

- Zmniejszenie liczby uczniów w oddziałach;
- Przywrócenie i rozwinięcie systemu bezpłatnego dożywiania uczniów – tak, aby objął on wszystkich potrzebujących;
- Wspieranie indywidualnego rozwoju uczniów oraz ich zainteresowań; zwiększenie znaczenia samorządu szkolnego;
- Wzmocnienie i rozszerzenie systemu specjalistycznej pomocy psychologiczno-pedagogicznej;
- Obudowa wychowawczej roli szkoły m.in. poprzez objęcie opieką uczniów z rodzin najuboższych i zwiększenie pomocy pedagogicznej ze strony nauczycieli;
- Utrzymanie pensum dydaktycznego na obecnym poziomie;
- Racjonalizacja pracy nauczyciela poza pensum;
- Reaktywowanie opieki medycznej, w tym stomatologicznej, w placówkach oświatowych;
- Poprzez sport, turystykę i zajęcia pozalekcyjne ograniczenie skali występowania zjawisk patologicznych wśród dzieci i młodzieży;
- Zwiększenie roli rodziców jako partnerów szkoły, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy w likwidacji patologii;
- Przywrócenie Narodowego Funduszu Stypendialnego;
- Zwiększenie liczby dzieci i młodzieży korzystających z różnych form wypoczynku finansowanego z budżetu państwa.

4.3. ŻŁÓBK I PRZEDSZKOLA

» D I A G N O Z A

Sojusz Lewicy Demokratycznej opowiada się za powszechnym dostępem do wychowania przedszkolnego i za udziałem państwa w budowie żłobków i przedszkoli. Obciążenie tym zadaniem samorządów terytorialnych nie rozwiązuje problemu. W Polsce w roku szkolnym 2009/2010 wychowaniem przedszkolnym objęto 67,3% dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Średnia UE to 90%. Jeszcze gorzej jest ze żłobkami – w Polsce w żłobkach jest 2,6% dzieci, w UE 30%.

USTAWA o wsparciu tworzenia w gminach żłobków, zaplanowana na lata 2011–2015, przyjęta przez rząd po niemal 3 latach przygotowań, nie rozwiąże problemu.

SLD popiera inicjatywę Związku Nauczycielstwa Polskiego pod hasłem „Przedszkole dla każdego dziecka”. Uważamy, że edukacja przedszkolna jako fundament przyszłego rozwoju powinna być powszechna i obejmować także dzieci osób niepracujących.

ISTOTNA rola w powstawaniu żłobków i przedszkoli powinna przypadać przedsiębiorstwom. Zachętą do ich tworzenia powinny być ulgi podatkowe dla firm.

SLD ma świadomość, że jedyną szansą na rozwój i upowszechnienie wychowania przedszkolnego w Polsce jest objęcie subwencją oświatową dzieci w wieku przedszkolnym.

» P R O P O Z Y C J E

- Zapewnienie każdemu dziecku bezpłatnego miejsca w publicznym żłobku i przedszkolu;
- Zmiana sposobu finansowania przedszkoli poprzez wprowadzenie przepisu, na mocy którego środki finansowe na prowadzenie przez samorząd terytorialny przedszkola, w tym na wynagrodzenia zatrudnionych tam pracowników, zagwarantowane będą przez państwo w ramach subwencji z budżetu;
- Stworzenie Narodowego Programu Budowy Przedszkoli i Żłobków;

- Wspieranie tworzenia sieci przyzakładowych i rodzinnych przedszkoli – położonych blisko miejsca zamieszkania, przede wszystkim w małych miejscowościach.

4.4. KSZTAŁCENIE USTAWICZNE

» D I A G N O Z A

ŻADNA szkoła nie jest dziś w stanie wyposażyć nas w wiedzę i umiejętności zawodowe, które wystarczą do emerytury. Tymczasem polska oświata nie jest przygotowana do kształcenia dorosłych. Brakuje nauczycieli skutecznie pracujących z dorosłymi. Zmiany wymaga filozofia działania. Kształcenie umiejętności potrzebnych na rynku pracy zaczyna się od początkowych etapów edukacji. Świadomość konieczności uczenia się przez całe życie, tego, że każdy musi optymalnie pokierować swoim rozwojem, powinna być kształtowana od wczesnych lat. Zdecydowanie popieramy też rozwój Uniwersytetów Trzeciego Wieku.

» P R O P O Z Y C J E

- Zaproponujemy finansowanie kształcenia ustawicznego ze środków pochodzących od pracodawców, a gromadzonych w funduszu pracy.

Konieczne jest wyeliminowanie nowej formy bariery cyfrowej, która pojawia się między uczniami i pedagogami – **ci ostatni nierzadko pozostają daleko w tyle, jeśli chodzi o sprawność posługiwania się komputerem, czy biegłość w korzystaniu z Internetu.**

4.5. NAUCZYCIELE

» D I A G N O Z A

DOBRY nauczyciel to równocześnie opiekun, wychowawca, doradca. Pełnienie tych ról wymaga różnorodnych kompetencji. Dlatego nauczyciele winni nieustannie aktualizować swoją wiedzę i kształcić umiejętności.

» PROPOZYCJE

- Wprowadzenie rozwiązań systemowych umożliwiających nauczycielom poszerzanie wiedzy oraz umiejętności. Można to osiągnąć przez udział w różnych formach działalności uczelni wyższych związanych z kształceniem i prowadzeniem badań oraz system zachęt do ciągłego doskonalenia przez nauczycieli swoich kompetencji;
- Dbłość o systematyczny wzrost wynagrodzeń dla nauczycieli;
- Obrona zapisów Karty Nauczyciela i zabieganie o stabilizację zawodową tej grupy.



5. SZKOLNICTWO WYŻSZE I NAUKA NAJWAŻNIEJSZĄ INWESTYCJĄ SPOŁECZNĄ

SLD uważa rozwój szkolnictwa wyższego i zwiększanie nakładów na naukę i programy badawcze za podstawowy obowiązek państwa. Nie ma życia intelektualnego, postępu technologicznego i cywilizacyjnego bez uniwersytetów na wysokim poziomie, innowacyjnych politechnik, nowoczesnych uczelni biznesowych. To ośrodki akademickie i dostęp do nich jak najszerszych grup młodych Polaków decydują o awansie całego społeczeństwa.

Od 20 lat następuje w Polsce dynamiczna rozbudowa szkolnictwa wyższego. Stopniowo wzrasta liczba uczelni kształcących na poziomie wyższym (w 2000

Nie wszystkie problemy rozwiąże też pakiet ustaw reformujących szkolnictwo wyższe, który wejdzie w życie od października 2011 r. Co więcej, **niektóre z problemów jeszcze się pogłębią**, o ile nie zostaną opracowane i wdrożone odpowiednie środki zaradcze

roku było ich 310, w 2010 – już 467), w szczególności liczba szkół niepublicznych, które stanowią obecnie jedną trzecią wszystkich uczelni w Polsce.

CORAZ większa procentowo grupa młodych osób w wieku 19–24 lat, kształci się na poziomie wyższym. W roku akademickim 1990/1991 współczynnik ten wynosił 9,8, w roku 2000/2001 –

30,6, w roku 2009/2010 – aż 40,9. Niestety, pomimo tego niewątpliwego sukcesu, nie udało się do tej pory rozwiązać poważnych problemów, z jakimi boryka się polski system szkolnictwa wyższego.

» D I A G N O Z A

PROBLEMAMI, z jakimi boryka się szkolnictwo wyższe są dziś przede wszystkim:

- **Silne zróżnicowanie jakościowe uczelni**, ograniczające młodzieży dostęp do studiów kształcących na wysokim poziomie, która ze względów ekonomicznych bądź geograficznych ma mniejsze możliwości przeprowadzania się w okolice większych ośrodków akademickich;
- **Pozorna „bezpłatność” studiów wyższych.** Na bezpłatnych studiach stacjonarnych, prowadzonych przez uczelnie publiczne, kształci się obecnie niecałe 44% studentów, pozostali muszą liczyć się z ponoszeniem opłat za studia niestacjonarne lub za naukę w szkołach niepublicznych. Ci, którzy aby studiować muszą wyjechać poza swoje dotychczasowe miejsce zamieszkania (a dotyczy to w większości młodzieży pochodzącej z mniejszymi miast i terenów wiejskich) stają dodatkowo przed koniecznością ponoszenia wysokich kosztów życia w jednym z kilku większych (i droższych) polskich miast – ośrodków akademickich. Prowadzi to do sytuacji, w której realny dostęp do studiów bezpłatnych otwarty jest jedynie dla wielkomiejskiej młodzieży o wysokim statusie społeczno-ekonomicznym (mającym także wpływ na osiągnięte wyniki na wcześniejszych szczeblach edukacji, a tym samym na szanse dostania się na stacjonarne studia na dobrych uczelniach);

- **Przewaga formalnej kontroli nad uczelniami nad kontrolą jakościową oraz brak odpowiednich narzędzi do oceny uczelni wyższych**, w tym narzędzi uwzględniających perspektywę pracowników akademickich, studentów, doktorantów i absolwentów. Międzynarodowe rankingi, które stanowią w Polsce najważniejszy punkt odniesienia (przede wszystkim tzw. ranking szanghajski), dotyczą wyłącznie kwestii badań i nie odnoszą się do problemu dydaktyki. Dlatego, by uzyskać pełen obraz stanu szkolnictwa wyższego i jakości kształcenia polskich uczelni, powinny powstać także krajowe mechanizmy oceny jakościowej;
- **Narastające bezrobocie wśród absolwentów**. Jest to problem, z którym borykać się musi większość krajów europejskich, jednak w Polsce sytuacja osób poniżej 25. roku życia na rynku pracy przedstawia się gorzej niż przeciętnie w krajach Unii Europejskiej. Stopa bezrobocia w Polsce wśród osób w wieku 15–24 lata wynosi 23%, podczas gdy średnia unijna to 20,5%. W styczniu 2011 r. bez pracy pozostawało w Polsce ponad 466 tys. osób do 25. roku życia, czyli ponad 22% ogółu bezrobotnych. Choć Polska jest krajem, w którym liczba osób z wyższym wykształceniem należy do najwyższych w Europie, a odsetek takich osób kształtuje się na poziomie średniej unijnej, to właśnie ta grupa społeczna coraz częściej ma problem z płynnym wejściem na rynek pracy i niejednokrotnie zmuszona jest do przekwalifikowywania się i nabywania nowej wiedzy, co zazwyczaj generuje dodatkowe obciążenia, zarówno finansowe, jak i czasowe;
- **Brak dostatecznej integracji i współpracy szkolnictwa wyższego z systemem edukacji**, widoczny szczególnie w zakresie kształcenia nauczycieli oraz przygotowywania uczniów i studentów do sprawnego poruszania się na rynku pracy;
- **Chroniczny niedobór i zbyt biurokratyczny system dysponowania środkami przeznaczonymi na badania naukowe**. Nakłady na naukę w Polsce kształtują się wciąż znacznie poniżej średniej unijnej. Obowiązujące mechanizmy dystrybucji środków przeznaczonych na badania i rozwój powodują, że utrudnione jest ich efektywne rozdysponowanie i wykorzystanie.

» PROPOZYCJE

W CELU poprawy obecnej sytuacji, za najważniejsze zadanie w czasie zbliżającej się czteroletniej kadencji, SLD uznaje realizację następujących postulatów:

■ **Otwarcie dostępu do bezpłatnego kształcenia na wysokim poziomie dla osób o niższym statusie społeczno-ekonomicznym, poprzez:**

- Liberalizację przepisów regulujących zasady prowadzenia kształcenia na poziomie wyższym poza siedzibą uczelni, która ułatwi najlepszym polskim szkołom wyższym (publicznym i niepublicznym) prowadzenie działalności dydaktycznej na terenach oddalonych od głównych polskich ośrodków akademickich (w tym również poza granicami kraju). Umożliwi to studentom niedysponującym wystarczającymi zasobami podejmowanie studiów bez konieczności przeprowadzania się do miast, w których koszty życia są szczególnie wysokie. Aby zapewnić dobrą jakość takiego kształcenia, należy także wypracować i rozbudowywać narzędzia oceny jakości kształcenia, wykraczające poza ocenę formalną, która obecnie dominuje;
- **Poszerzanie możliwości podejmowania studiów w większych ośrodkach** osobom z terenów oddalonych (w tym z mniejszych miast i wsi), poprzez rozbudowę oferty tanich akademików oraz inne formy stypendialne;
- **Uruchomienie mechanizmu zapewniającego większą różnorodność społeczną wśród studentów** studiów stacjonarnych w szkołach publicznych. Mechanizm ten opierałby się na wyodrębnieniu pewnej, procentowo ustalonej, puli (kwoty) miejsc dla osób o niższym statusie społeczno-ekonomicznym. Zgodnie z tym mechanizmem rekrutacja na studia stacjonarne przedstawiałaby się następująco (podane proporcje mają charakter przykładowy): na 100 miejsc na I roku studiów, 80 zostaje obsadzonych kandydatami w największym stopniu spełniającymi kryteria punktowe ustalone przez uczelnie (na podstawie wyników egzaminu maturalnego). Spośród pozostałych kandydatów, którzy przekroczyli minimalny, określony przez uczelnię próg punktowy wybierani są ci, którzy spełniają tzw. kryteria społeczne, to znaczy ci, których status społeczno-ekonomiczny jest stosunkowo niski, a spośród nich – 20 osób o najwyższym wyniku punktowym. Kryteria społeczne ustalone byłyby na podstawie funkcjonujących w naukach społecznych wskaźników statusu społeczno-ekonomicznego, takich jak: wykształcenie, zawód i zarobki rodziców, miejsce zamieszkania, kapitał społeczny i kulturowy etc. Decyzję o zakwalifikowaniu kandydata do grupy osób spełniających te kryteria podejmować będą uczelniane komisje rekrutacyjne. Należy podkreślić, że wprowadzenie opisywanego mechanizmu, wzorowanego na podob-

nych rozwiązaniach realizowanych m.in. w Stanach Zjednoczonych lub Kanadzie, miałyby charakter tymczasowy. Wraz z postępującym uniezależnianiem wyników egzaminów maturalnych od statusu społeczno-ekonomicznego uczniów, zapotrzebowanie na tego rodzaju narzędzia będzie słabło. Dlatego też w perspektywie długofalowej dbałość o zwiększenie społecznej równowagi wśród studentów stanowi zadanie dla systemu edukacji i musi oznaczać po pierwsze, dążenie szkoły do kompensacji braków w kapitale kulturowym uczniów, po drugie, minimalizowanie roli tego kapitału dla powodzenia podczas egzaminów zewnętrznych;

■ **Wypracowanie narzędzi i mechanizmów oceny jakości kształcenia.**

Niezbędne jest wdrożenie takich narzędzi ewaluacji pracy szkół wyższych, które pozwoliłyby ocenić jakość ofert dydaktycznych i rzetelność ich realizacji przez uczelnie. Istotne jest także stworzenie i rozbudowa narzędzi uwzględniających perspektywę pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych, studentów, doktorantów, absolwentów, m.in. poprzez opracowanie jednolitych standardów studenckiej/pracowniczej/absolwenckiej oceny uczelni;

■ **Silniejszą integrację szkolnictwa wyższego z systemem edukacji oraz współpracę z rynkiem pracy.** Potrzeba takiej integracji dotyczy zarówno wymiaru systemowego (współpraca między ministerstwami: MEN – MNiSW – MPiPS), jak i instytucjonalnego (współpraca na linii uczelnia–szkoła). Współpraca ta powinna być szczególnie intensywna w zakresie przeciwdziałania bezrobociu osób młodych i stwarzania dogodnych warunków wejścia na rynek pracy. Kształcenie do życia zawodowego powinno stanowić zarówno przedmiot działań systemu oświaty (w szczególności szkolnictwa zawodowego), jak i szkolnictwa wyższego. Niezbędny jest wspólny system monitorowania losów absolwentów szkół średniego i wyższego szczebla, a także szeroki system „ścieżek powrotu» do systemu edukacji, stwarzający możliwość uzupełnienia kwalifikacji (również o kwalifikacje zawodowe). Należy dobrze wykorzystać możliwości stwarzane przez system Krajowych Ram Kwalifikacji i jego odniesienia do Europejskich Ram Kwalifikacji. Istotnym wyzwaniem jest dostosowywanie oferty kształcenia na poziomie wyższym do potrzeb rynku pracy, ale także stymulowanie rynku pracy do korzystania z oferty i „efektów» kształcenia na poziomie wyższym poprzez systemy zachęt fiskalnych dla przedsiębiorców i pracodawców do zatrudniania absolwentów i inwestowania w młode kadry;

■ Innym wymagającym wzmocnienia obszarem współpracy między systemem szkolnictwa wyższego a systemem edukacji jest **kształcenie**

nauczycieli oraz osób zatrudnionych w oświacie, niebędących nauczycielami. Niezbędne jest zachęcanie uczelni do tworzenia warunków (m.in. odpowiedniej oferty programowej) i zachęt do ciągłego doskonalenia przez nauczycieli swoich kompetencji, zwłaszcza w zakresie nowoczesnych metod, technik i narzędzi nauczania. Jednym z ważnych celów takiego doskonalenia powinno być eliminowanie tzw. bariery cyfrowej, pojawiającej się między uczniami a kadrą nauczającą. Istnieje także potrzeba wprowadzenia rozwiązań, umożliwiających nauczycielom szerszy udział w różnych formach działalności uczelni, związanych z kształceniem i prowadzeniem badań. Jest to istotne zarówno ze względu na rozwój kompetencji nauczycieli, jak i na możliwość uzyskiwania przez nich informacji na temat oczekiwań uczelni wobec studentów, związanych z efektami kształcenia w szkołach średnich. Elementem wymagającym zdecydowanej poprawy jakościowej jest kwestia realizowanego przez uczelnie wyższe przygotowania pedagogicznego nauczycieli. Istotne jest także poszerzenie przez uczelnie oferty edukacyjnej dla pracowników sektora oświaty, niebędących nauczycielami, m.in. o specjalistyczne, uzupełniające kwalifikacje studia dla osób pracujących w „służbach jakości edukacji” (m.in. zarządzanie oświatą, nadzór pedagogiczny, doradztwo metodyczne);

■ **Ustawowe uregulowanie zasad finansowania badań naukowych** tak, aby nakłady na naukę i rozwój – zarówno z budżetu państwa, jak i z jednostek gospodarki narodowej – rosły systematycznie o 0,5% PKB rocznie, aż do osiągnięcia poziomu 3% PKB. Jednocześnie niezbędne jest opracowanie lepszego systemu podziału środków, przede wszystkim w drodze konkursów na projekty badawcze;

■ **Wprowadzenie możliwości stworzenia ulg podatkowych** dla podmiotów gospodarczych wdrażających osiągnięcia polskich uczonych;

■ **Analogicznie do rozwiązań dotyczących przekazywania jednego procenta podatku PIT na rzecz organizacji pożytku publicznego**, proponujemy wprowadzenie podobnych rozwiązań dla płatników CIT, z możliwością przekazania jednego procenta podatku na rzecz uczelni i instytucji naukowych.

SLD ma precyzyjny plan działań na najbliższe cztery lata, który zapewni osiągnięcie wszystkich tych celów.

■ Przeprowadzenie monitoringu i oceny pierwszych efektów reformy nauki i szkolnictwa wyższego, z uwzględnieniem wszystkich wydanych

do tego czasu rozporządzeń wykonawczych. Następnie wprowadzenie regulacji prawnych wynikających z rezultatów monitoringu oraz uwzględniających nowe zasady rekrutacji na studia stacjonarne na uczelniach publicznych, zasady opieki nad studiami prowadzonymi dla młodzieży przebywającej czasowo w innych państwach Unii Europejskiej i systemu finansowania badań naukowych;

- Wykonanie ekspertyz w sprawie finansowania badań naukowych. U uruchomienie nowego systemu finansowania badań naukowych i zagwarantowanie stałego wzrostu nakładów na badania naukowe w budżetach na lata 2013–2015;
- Wykonanie ekspertyz w sprawie społecznej struktury szkolnictwa, w celu precyzyjnego opracowania propozycji dotyczących zmian w zasadach dostępu do studiów stacjonarnych na uczelniach publicznych;
- Przygotowanie we współpracy z Parlamentem Studentów RP projektu zmiany zasad dostępu do studiów bezpłatnych i przeprowadzenie dyskusji i konsultacji na ten temat w zainteresowanych środowiskach akademickich, pedagogicznych i młodzieżowych;
- Rozpoczęcie prac nad rozbudową i/lub opracowaniem nowych narzędzi oceny jakości kształcenia, w tym narzędzi uwzględniających perspektywę pracowników akademickich, studentów, doktorantów i absolwentów;
- Opracowanie programów współpracy międzyresortowej (MEN – MNiSW – MPiPS), w szczególności kilkuletniego programu przeciwdziałania bezrobociu wśród młodzieży;
- Monitorowanie zmian następujących w zakresie kształcenia w związku z wprowadzaniem Krajowych Ram Kwalifikacji;
- Utworzenie stałego komitetu Rady Ministrów do spraw edukacji, nauki i postępu technicznego;
- Wprowadzenie regulacji prawnych wynikających z rezultatów monitoringu i oceny pierwszych efektów ustaw reformujących szkolnictwo wyższe oraz uwzględniających nowe zasady rekrutacji na studia stacjonarne na uczelniach publicznych, zasad opieki nad studiami prowadzonymi dla młodzieży przebywającej czasowo w innych państwach Unii Europejskiej i systemu finansowania badań naukowych. Dokonanie w 2014 roku całościowej analizy skutków nowej ustawy o szkolnictwie wyższym i ewentualna jej nowelizacja;
- Opracowanie projektu ustawy, regulującej transfer wiedzy do gospodarki.



6. LUDZIE DLA ŚRODOWISKA, ŚRODOWISKO DLA LUDZI

SLD pragnie Polski rozwijającej się harmonijnie, w sposób zrównoważony i przyjazny środowisku. Ochrona przyrody nierzadko jest w Polsce postrzegana jako bariera w rozwoju gospodarczym. Biurokratyczne problemy związane z uzyskiwaniem decyzji środowiskowych utrudniają rozwój infrastruktury drogowej, energetycznej, turystycznej, a także mieszkaniowej.

Z drugiej strony, wieloletnie zaniedbania w najważniejszych kwestiach środowiskowych, m.in. w gospodarce wodnej, składowaniu odpadów czy planowaniu przestrzennym prowadzą do degradacji środowiska naturalnego i wszystkich wynikających z tego zagrożeń. Dlatego konieczne jest zreformowanie i uporządkowanie kwestii ochrony przyrody i gospodarki wodnej w RP.

» **DIAGNOZA**

RZĄD koalicji PO-PSL i podległa mu administracja przyjęły w kształtowaniu europejskiej polityki ekologicznej postawę pasywną, nie wykazując żadnej własnej inicjatywy. Koncentrowano się głównie na „doskonaleniu” funkcjonowania prawa oraz dostosowaniu do wymogów i regulacji unijnych. Dominowały prace nad systemem Natura 2000 oraz szeroko nagłaśniane, choć mało efektywne, działania na rzecz ochrony klimatu i obniżania emisji przemysłowych w związku z przeciwdziałaniem globalnemu ociepleniu. Z działań w tych obszarach niewiele wyszło, poza znaczącym rozbudowaniem, specjalnie dla tych celów stworzonych, struktur administracyjnych.

MINIONE lata nie przyniosły przełomu w funkcjonowaniu Ministerstwa Środowiska i jego społecznym odbiorze, ani w podniesieniu rangi i znaczenia problematyki ekologicznej.

JEST to także przejaw znacznie głębszego problemu – całkowitego niezrozumienia lub lekceważenia zasad ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju, panującego wśród liberałów z Platformy Obywatelskiej, dla których środowisko to albo „zasób” nadający się do spieniężenia (jak w przypadku zamiaru prywatyzacji Lasów Państwowych), albo uciążliwa „bariera” w realizacji interesów.

PANUJE przekonanie, iż ministerstwo środowiska jest resortem dodatkowym i mało znaczącym. Tymczasem jest to – a w zasadzie, powinien być – jeden z najważniejszych resortów gospodarczych. Z jednej strony jest bowiem dysponentem najważniejszych zasobów kraju (kopaliny, lasy, woda), a jednocześnie resortem pełniącym istotne funkcje regulacyjne (poziomy emisji, zasady zagospodarowania odpadów, warunki wykorzystania przestrzeni przyrodniczej), z drugiej strony zaś – bardzo ważnym dysponentem środków z UE na ochronę środowiska.

KOALICJA PO-PSL stworzyła nową jednostkę organizacyjną zarządzającą ochroną przyrody oraz systemem ocen oddziaływania na środowisko. Jest to Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska posiadająca terenowe struktury – regionalne dyrekcje. Jednostki te czynią bardzo wiele, aby udowodnić, że w środowisku naturalnym nie można realizować żadnych inwestycji. Wspecjalizowały się w przewlekaniu procedur decyzyjnych i nakładaniu na uczestników procesów gospodarczych coraz to większych, często w żaden sposób nieuzasadnionych wymogami ochrony środowiska, obowiązków. Nie wykazują natomiast postawy aktywnej, nie określają

jednoznacznie, na jakich warunkach inwestor mógłby swoje zamierzenia realizować. Spowalnia to znacząco procesy gospodarcze, stwarzając jednocześnie pokusę omijania przez inwestorów potrzebnych przecież procedur. W OSTATNICH latach, pod silną presją Komisji Europejskiej, ale bez dostatecznego rozpoznania przyrodniczego, tworzone kolejne, obszary ochrony Natura 2000. Jest już ich ponad 1000, przy czym znaczna część z nich to niewielkie, odizolowane enklawy, rozproszone po całym terytorium Polski. Brak wystarczającego potencjału naukowego oraz środków finansowych powoduje, że większość z nich nie doczekała się jeszcze szczegółowej inwentaryzacji przyrodniczej i odpowiedniego określenia granic. Skutkuje to brakiem planów ochrony, precyzyjnie określających cele, przedmiot i zakres ochrony. Brak rzetelnej wiedzy o zasobach przyrodniczych jest także podstawowym problemem w wytyczaniu obszarów Natura 2000 oraz realizacji planowania przestrzennego.

OCHRONA przyrody, w tym zwłaszcza system zarządzania obszarami Natura 2000, są przez to w Polsce postrzegane jako jedna z kluczowych barier w rozwoju gospodarczym. Także problemy biurokratyczne związane z uzyskiwaniem decyzji środowiskowych w znaczący sposób utrudniają rozwój krajowej infrastruktury drogowej, energetycznej, turystycznej, a także mieszkaniowej. Toteż uporządkowanie kwestii ochrony przyrody i ocen oddziaływania na środowisko jest kluczowe dla zdynamizowania rozwoju kraju.

NOWE prawo stworzyło także konflikty kompetencyjne i ideowe pomiędzy nowo powołanymi służbami ochrony przyrody i Lasami Państwowymi – dotyczące szczególnie sieci Natura 2000, obejmującej 38% powierzchni LP.

ZAGROŻENIA dla funkcjonowania, czy wręcz istnienia, **unikatowego w skali europejskiej przedsięwzięcia ekologiczno-gospodarczego, jakim są działające od blisko 90 lat Lasy Państwowe** nadchodzą jednak nie tylko z tej strony. Podjęta przez rząd w roku 2010 próba zaliczenia Lasów Państwowych do jednostek sektora finansów publicznych, przez leśników

Zdecydowana większość społeczeństwa przeciwstawia się prywatyzacji i reprivatyzacji lasów państwowych, deklaruje poparcie dla idei zachowania Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe”, uznając jego społeczną i przyrodniczą rolę oraz dorobek.

i społeczeństwo została odebrana jako zagrożenie dla funkcjonowania tej jednostki. W efekcie powstał protest, pod którym w ciągu 3 tygodni podpisało się 270 tys. obywateli. To skłoniło rząd do wycofania się z tych planów.

PRAKTYKA funkcjonowania funduszy ochrony środowiska w ostatnich latach wykroczyła poza ramy przewidziane dla nich regulacjami prawa ochrony środowiska. Jest to obecnie system odrębnych 17 finansowych instytucji, gromadzących duże środki, które przeznaczane są na realizację lokalnych (nie zawsze zasadnych) projektów – z pomijaniem celów strategicznych, wynikających z rządowych dokumentów planistycznych. Wszeghładna biurokracja w funduszach, utrwalana pod hasłem dbałości o procedury i obiektywizm, staje się barierą nie do pokonania nawet przez najlepiej przygotowanych potencjalnych beneficjentów.

CHAOS kompetencyjny i organizacyjny przejawia się także w wypełnianiu podstawowych zadań państwa. Przykładowo, nadzorowaniem i kontrolą jakości wody ujmowanej do celów pitnych, komunalnych, kąpieliskowych zajmują się jednocześnie: Inspekcja Sanitarna, Inspekcja Ochrony Środowiska, Krajowy i regionalne Zarządy Gospodarki Wodnej, samorządy, a także podmioty prawa handlowego. Podobnie dzieje się w dziedzinie zarządzania zasobami wody i ochrony przeciwpowodziowej.

ROZDROBNIENIE służb do walki z przestępczością przeciwko środowisku skutkuje pozorowanymi działaniami wymiaru sprawiedliwości i w efekcie znikomą skutecznością. W strukturze resortu działają inspektorzy: Inspekcji Ochrony Środowiska, Straży Łowieckiej, Straży Rybackiej, Straży Parków Narodowych, Straży Leśnej LP, Straży Żeglugi Śródlądowej, Straży Urzędu Morskiego, poza tym inspektorzy innych organów administracji rządowej (Inspekcja Weterynaryjna, Sanitarно-Epidemiologiczna etc).

ZUPEŁNY brak kontroli państwa nad zagospodarowaniem przestrzennym zwiększa zagrożenie klęskami, takimi jak powódzie, susze, osuwiska itd. Kosztuje to budżet coraz więcej pieniędzy, które trzeba wydawać na usuwanie skutków, zamiast na racjonalną prewencję.

W **SFERZE** gospodarki wodnej do zasadniczych zaniechań i błędów rządu PO-PSL należą:

- brak zasad i określenia zakresu współdziałania administracji rządowej i samorządowej w gospodarowaniu wodą w Polsce;
- tolerowanie niesprawności działania wszystkich struktur zarządzania gospodarką wodną;

- brak działań zmierzających do prawidłowego reagowania oraz minimalizowanie skutków wystąpienia zjawisk ekstremalnych, a zwłaszcza powodzi i suszy;
- doprowadzenie do sytuacji, w której gospodarka wodna jest niezauważalną gałęzią gospodarki w Polsce.

NIESPRAWNOŚĆ systemu zarządzania gospodarką wodną, która ujawniła się podczas ostatnich powodzi (2009 i 2010) wynikała z błędów zarządzania, nieporadności organizacyjnych oraz niesprawności merytorycznej wszystkich struktur zarządzania wodami (Krajowy i regionalne Zarządy Gospodarki Wodnej). Służby osłony hydrometeorologicznej (Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej i in.) nie spełniły należycie swoich zadań. Sytuacja wymaga zmian formalnych i organizacyjnych.

RZĄDOWY projekt Ustawy prawo geologiczne i górnicze przyjęty po trzyletniej procedurze sejmowej jest rozwiązaniem kontrowersyjnym, niespójnym, bez właściwie przeprowadzonej oceny skutków. Rząd nie opracował programu działań w zakresie efektywnego wykorzystywania i racjonalnej ochrony zasobów surowców mineralnych – mimo przygotowanego projektu takiego dokumentu. Brak strategii rządowej w zakresie gospodarki surowcami mineralnymi rażąco odbiega od praktyki w tym zakresie realizowanej przez kraje członkowskie oraz samą Komisję Europejską.

POWAŻNYM błędem obecnej ekipy, mającym swoje podłoże w działaniach wszystkich wcześniejszych rządów, jest brak powiązania spraw środowiskowych ze strategicznym planowaniem przestrzennym, co spotykamy w wielu państwach Unii Europejskiej. Właściwa i racjonalna gospodarka przestrzenią, przeznaczanie przestrzeni do określonej funkcji już na etapie planistycznym jest bowiem najlepszym narzędziem ochrony i racjonalnego użytkowania środowiska zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju.

KILKU kolejnych ministrów środowiska w ciągu ostatnich 6 lat ogłosiło, iż gospodarka odpadami staje się ich priorytetem. Mimo to nie tylko nie udało się osiągnąć postępu w tym zakresie, ale nastąpiło utrwalenie zamieszania w zarządzaniu tą dziedziną. Zapowiadany program budowy spalarni odpadów nie zostanie zrealizowany. Zagospodarowywanie odpadów w dalszym ciągu sprowadza się do wywożenia ich na składowiska. Grozi to poważnymi konsekwencjami politycznymi i finansowymi ze strony UE. Krokiem w dobrym kierunku jest przyjęcie ustawy stanowiącej, iż odpady komunalne stają się własnością gminy i na niej spoczywa ciężar gospodarki w tym zakresie.

» PROPOZYCJE

- Skoordynowanie planowania przestrzennego z ochroną przyrody oraz racjonalnym wykorzystywaniem zasobów środowiskowych. Włączenie strategicznego planowania przestrzennego w zakres działania ministra środowiska;
- Potraktowanie jako zadanie priorytetowe – podjęcia prac nad wieloletnim krajowym planem zagospodarowania przestrzennego oraz wypracowanie wszystkich możliwych mechanizmów powstrzymujących procesy chaotycznej urbanizacji kraju;
- Doprowadzenie do stworzenia podstaw „zielonej gospodarki” jako impulsu rozwoju gospodarczego i społecznego, poprzez wprowadzenie – wspólnie z resortami gospodarczymi – programów rozwoju energetyki odnawialnej i alternatywnej, zwłaszcza inteligentnych sieci energetycznych, programów budownictwa, przemysłu energooszczędnego i niskoemisyjnego;
- Zwiększenie nakładów na inwestycje w gospodarce wodnej w związku z cyklicznie występującymi powodziąmi i suszami, z którymi należy się liczyć także w najbliższych dekadach. Istnieje przy tym konieczność opracowania i wprowadzenia w życie wieloletniego programu zarządzania wodami. Potrzebne są też programy inwestycji hydrotechnicznych na skalę lokalną (mała retencja) oraz regionalną i krajową, opracowane w zgodzie z wymaganiami ramowej dyrektywy wodnej UE. Trzeba również rozbudować instrumenty prawno-ekonomiczne związane z finansowaniem gospodarki wodnej;
- Rozwój niekonfliktowej działalności turystycznej i sportowej, przy wykorzystaniu – wielkiego, jak na skalę europejską – potencjału bogactwa przyrodniczego. W zgodzie z zasadami ochrony przyrody rozwijać będziemy właśnie taką działalność. Obszary Natura 2000, parki narodowe i rezerваты oraz parki krajobrazowe mogą i powinny stać się magnesem przyciągającym turystów, a turystyka ma realne szanse stać się kołem zamachowym rozwoju regionów o najcenniejszych walorach środowiskowych. Należy więc uruchomić na większą skalę programy rozwoju infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej w sąsiedztwie obszarów cennych przyrodniczo, uwzględniające ograniczenia ekologiczne oraz szerzej niż dotychczas wspierać ekoturystykę;

- Stworzenie systemu bodźców do wprowadzania efektywnych i przyjaznych środowisku środków transportu publicznego pomiędzy największymi ośrodkami miejskimi i obszarami wypoczynkowymi;
- Dokonanie ostatecznej weryfikacji granic obszarów Natura 2000 oraz opracowanie i wdrożenie programów zadań ochronnych tych obszarów;
- Stworzenie trwałego, spójnego i racjonalnego kosztowo systemu administracyjnego ochrony środowiska, o jasno sprecyzowanych kompetencjach administracji rządowej i samorządowej wszystkich szczebli. Przygotujemy nowelizację Ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, mającą na celu przekazanie prowadzenia procedur OOS do Regionalnych Dyrekcji Ochrony Środowiska, przy zachowaniu zasady aktywnego udziału w tych procedurach samorządów lokalnych;
- Powołanie w przyszłości Agencji Ochrony Środowiska, łączącej zadania obecnej Generalnej i Regionalnych Dyrekcji Ochrony Środowiska oraz GIOŚ i WIOŚ. Celem tej reorganizacji byłoby zapewnienie koordynacji i współdziałania organów odpowiedzialnych za ochronę przyrody;
- Traktowanie lasów jako strategicznego zasobu przyrodniczego odgrywającego szczególną rolę w ochronie i kształtowaniu środowiska oraz w polityce społecznej. Zarazem przyjęcie zasady, że lasy państwowe nie będą podlegać reprivatyzacji i prywatyzacji, iż utrzymana zostanie jednolitość zarządzania LP, z zachowaniem ich zdolności do samofinansowania oraz wykorzystania ich potencjału w realizacji planów rozwoju obszarów wiejskich, przemysłu drzewnego, a także strategicznych celów ochrony środowiska;
- Nowelizacja ustawy o lasach, obejmująca m.in. reformy wewnętrzne w Lasach Państwowych oraz uporządkowanie relacji leśnictwa z ochroną przyrody. Przeprowadzenie w Lasach szerokich reform wewnętrznych obejmujących m.in.: decentralizację planowania, modyfikację zasad działania funduszu leśnego, zmianę zasad sprzedaży drewna, oparcie polityki kadrowej na profesjonalnych zasadach zarządzania zasobami ludzkimi oraz prowadzenie nadzoru nad obszarami Natura 2000;
- Opowiadamy się za przygotowaniem programu krajowej inwentaryzacji zasobów przyrodniczych;
- Doprowadzimy do przygotowania nowelizacji ustawy prawo geologiczne i górnictwo, usuwającej błędne zapisy i regulacje z ustawy z roku 2011;

- Polska powinna podjąć dyskusję na szczeblu UE dotyczącą weryfikacji i modernizacji europejskiej polityki ochrony przyrody, a zwłaszcza zasad wyznaczania obszarów systemu Natura 2000 i partycypacji całej społeczności europejskiej w kosztach wydzielenia i utrzymywania szczególnie cennych siedlisk oraz skuteczności i efektywności europejskiej polityki klimatycznej;
- Opracowanie programu przywracania środowisku terenów zdegradowanych wraz z weryfikacją zasad postępowania i odpowiedzialności za zapobieganie szkodom i naprawę szkód w środowisku;
- Rozpoczęcie prac nad kompleksową oceną systemu gospodarki odpadami, wprowadzenie dyrektywy odpadowej UE oraz przygotowanie nowej ustawy dotyczącej odpadów komunalnych wraz z aktualizacją planów gospodarki odpadami;
- Opracowanie, wspólnie z ministrami edukacji narodowej oraz nauki i szkolnictwa wyższego, narodowego programu edukacji ekologicznej, a także systemu szkoleń branżowych;
- Opracowanie, wspólnie z ministrem gospodarki, narodowych programów rozwoju odnawialnych i alternatywnych źródeł energii oraz przemysłu energooszczędnego i niskoemisyjnego;
- Opracujemy kanon racjonalnego, uzasadnionego ekologicznie i ekonomicznie systemu powtórnego użycia wykorzystanych zasobów, w tym zużytego sprzętu, a także gospodarowania wszystkimi rodzajami odpadów;
- Opowiadamy się za przeglądem gospodarowania środkami w funduszach ochrony środowiska w aspekcie wykorzystania środków UE w latach 2007 do 2013 oraz planów na kolejną perspektywę finansową UE 2014–2020;
- Celowe jest, naszym zdaniem, określenie nowej roli i miejsca administracji górniczej i geologicznej m.in. poprzez włączenie geologii w obszar działania ministra gospodarki oraz utworzenie Urzędu Nadzoru Geologiczno-Górniczego;
- Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie wspomagał działania obywatelskich w ramach kontroli społecznej nad wypełnianiem przyjętych wobec UE zobowiązań środowiskowych;
- Widzimy potrzebę stworzenia systemu nowych form aktywnej i efektywnej ochrony zasobów środowiskowych m.in. poprzez utworzenie Narodowej Fundacji Dziedzictwa Przyrodniczego, obejmującej parki narodowe i rezerваты przyrody.

7. BEZ OBAW W DOROSŁOŚĆ

Co trzeci Polak poniżej 25 roku życia jest bezrobotny. Ci, którzy pracują – pracują często za grosze: wśród młodych ludzi systematycznie rośnie liczba tzw. biednych-pracujących. Wyższe wykształcenie, praktyki zawodowe, znajomość języków – nie są już gwarancją zdobycia pracy, a zwłaszcza pracy satysfakcjonującej tyleż zawodowo, co finansowo.

RZĄDZĄCA dziś w Polsce prawica uważa, że odpowiedzią na problemy społeczne zrodzone przez tzw. uelastycznienie kodeksu pracy i komercjalizację kolejnych sfer życia jest dalsze ograniczanie praw pracowniczych, w tym związkowych, a także wcielanie w życie zasady „jeszcze więcej rynku w usługach publicznych, jeszcze mniej państwa w gospodarce i polityce społecznej”.

WPROWADZENIE mechanizmów rynkowych do szkolnictwa wyższego – to element reformy rządu Platformy Obywatelskiej. Trwają konsultacje projektu ustawy oświatowej, na mocy którego otwiera się drogę do przekazywania szkół podmiotom niepublicznym („lokalnym i obywatelskim inicjatywom”).

Związek Nauczycielstwa Polskiego alarmuje, że zawarta w propozycjach rządowych wizja polityki edukacyjnej polega na tzw. prywatyzacji odpowiedzialności, czyli przenoszeniu odpowiedzialności za edukację na rodziców oraz organizacje działające w sferze pożytku publicznego.

Szereg zmian w sferze polityki społecznej i rodzinnej, edukacji i nauki, można przeprowadzić od razu. Pozwolą one na szybką poprawę bieżącej sytuacji młodego pokolenia, jego szans zawodowych i perspektyw w życiu rodzinnym.

POLSKA lewica prezentuje alternatywny program długofalowego rozwoju, który opiera się na uniwersalnym systemie polityki społecznej oraz publicznych inwestycjach w usługi opiekuńcze, ochronę zdrowia, edukację, badania naukowe i kulturę. Tworzenie takiego programu jest poprzedzone analizą doświadczeń dwóch dekad transformacji ustrojowej.

7.1. WSPARCIE MŁODYCH RODZIN

MŁODZI Polacy coraz później decydują się na założenie rodziny, co przyczynia się do pogłębienia nader niekorzystnej sytuacji demograficznej. Lewica nie ma wątpliwości co do tego, iż decyzja w tej sprawie winna należeć wyłącznie do nich – jesteśmy jak najdalej od uprawianej przez katolicką prawicę propagandy, w ramach której szybki ślub i wiele dzieci jest „obowiązkiem wobec Ojczyzny”. Z drugiej strony, zdajemy sobie sprawę, iż odkładanie takich decyzji nie zawsze jest efektem wolnego i nieprzymuszonego wyboru. Badania wskazują, iż wiele młodych Polek i Polaków pragnęłoby założyć rodzinę, jednak na drodze stają im liczne bariery: trudności z godzeniem pracy zawodowej z życiem rodzinnym i wychowaniem dziecka, brak wsparcia w ponoszeniu kosztów utrzymania, brak właściwej polityki mieszkaniowej.

» **DIAGNOZA**

PRZEZ ostatnie 20 lat państwo polskie konsekwentnie ograniczało swoje wsparcie dla młodych rodzin. Rodziny z dziećmi zostały pozostawione same sobie, niezależnie od ich możliwości i potencjału ekonomicznego. Niewysokie świadczenia, na które mogą liczyć, nie są w stanie ograniczyć rozrastającej się sfery wykluczenia; często nie pozwalają nawet na przewyżczenie skrajnej nędzy. Polityka rodzinna nie pełni funkcji kompensacyjnej względem rodzin, które ponoszą koszty z tytułu wychowania dzieci, zwłaszcza rodzin wielodzietnych. To z jednej strony zniechęca młodych Polaków do posiadania dzieci, z drugiej zaś utrudnia aktywizację zawodową kobiet. W efekcie, obok niskiego poziomu tej aktywności, mamy jeden z najwyższych w Europie poziomów ubóstwa dzieci oraz jeden z najmniejszych odsetków dzieci w żłobkach i przedszkolach.

» **PROPOZYCJE**

- Zapewnienie powszechnego dostępu do opieki żłobkowej i przedszkolnej;
- Likwidacja barier aktywizacji kobiet na rynku pracy;
- Tworzenie systemowych zachęt do angażowania się mężczyzn w wychowywanie i opiekę nad dziećmi, np. poprzez „miesiące ojcowskie”, czy dodatkowe miesiące urlopu macierzyńskiego, będące swego rodzaju „nagrodą” za wykorzystanie części urlopu przez ojca;
- Uzależnienie instrumentów wsparcia dla rodzin od ich rzeczywistych potrzeb, przy nie ograniczaniu się do świadczeń dla rodzin najuboższych;
- Modyfikacja podatkowej ulgi prorodzinnej, która w obecnym kształcie jest w istocie instrumentem służącym głównie zamożniejszym rodzinom;
- Zwiększenie nakładów na politykę wobec rodzin z dziećmi – docelowo zbliżenie ich do średniego poziomu w Unii Europejskiej;
- Zniesienie (lub przynajmniej podwyższenie) progu dochodowego uprawniającego do skorzystania z zasiłku wychowawczego;
- Wprowadzenie do szkół rzeczywistej edukacji seksualnej i upowszechniania antykoncepcji; liberalizacja praw antyaborcyjnego;
- Ustanowienie przepisów gwarantujących kobietom pracującym w ramach umów cywilnoprawnych bezpieczeństwo zatrudnienia na wypadek ciąży.

7.2. EDUKACJA

WEDŁUG danych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, w pierwszym kwartale 2009 stopa bezrobocia wśród osób z wyższym wykształceniem wynosiła 4,2% W I kwartale 2011 – już 5% Liczba absolwentów bezskutecznie poszukujących pierwszego zatrudnienia wzrosła w tym czasie z 90 do 126 tysięcy – aż o 40%.

Problem narastającego bezrobocia wśród młodych, często wykształconych ludzi stanowi istotne wyzwanie dla polityki społecznej. Ujawnia on poważne ograniczenia edukacji jako narzędzia społecznego awansu. Ograniczenia, których istnienie – choć odnotowywane od dłuższego czasu przez socjologów i pedagogów – nie przebijało się dotąd do powszechnej świadomości.

OBECNA sytuacja dowodzi, że edukacja i wykształcenie nie dają gwarancji stabilnego życia zawodowego i bezpieczeństwa na rynku pracy. Nie oznacza jednak, że edukacja jako taka przestaje mieć znaczenie dla losów młodych ludzi w ich dorosłym życiu – a jedynie, że jej rola w przygotowaniu do funkcjonowania na rynku pracy wymaga ponownego przemyślenia.

DOMINUJĄCĄ dziś strategię polityki edukacyjnej scharakteryzować można jako „wyścig edukacji z rynkiem pracy”. To próby ciągłego dostosowywania oferty kształcenia do potrzeb rynku: wprowadzenie mechanizmu tzw. kierunków zamawianych, otwieranie tego mechani-

zmu na otoczenie biznesowe, zwiększanie udziału pracodawców w kreowaniu oferty uczelni wyższych. Alternatywną strategię, w Polsce traktowaną marginalnie, widoczną natomiast na poziomie europejskim, charakteryzuje koncentracja nie na „ofercie kształcenia”, lecz na kompetencjach absolwentów; w szczególności na kompetencjach w zakresie poruszania się na rynku pracy. Wyniki międzynarodowych badań studentów i absolwentów przemawiają za tą drugą koncepcją, gdyż pokazują, że większość badanych negatywnie ocenia to, jak uczelnia przygotowała ich do procesu poszukiwania pracy.

» DIAGNOZA

PROBLEM zaniku kształcenia zawodowego w Polsce stanowi poważne wyzwanie dla polityki edukacyjnej państwa. Jego odbudowa jest istotnym

zadaniem dla polskiego systemu edukacji. Jednak obok wzmocnienia szkół zawodowych oraz rozbudowy systemu praktyk, konieczne będzie też przekonanie młodzieży do tego typu kształcenia. Pomóc w tym może położenie nacisku na umiejętność funkcjonowania na niestabilnym i zmiennym rynku pracy. Powinna ona stanowić istotny przedmiot i cel edukacji nastawionej na przygotowywanie młodych ludzi do życia zawodowego.

EDUKACJA taka powinna być rozumiana już nie tylko jako kształcenie w konkretnym zawodzie, czyli kształcenie mające na celu wyposażenie młodego człowieka w pewien zestaw umiejętności, które będzie wykorzystywał w swej codziennej pracy; nie tylko jako kształcenie specjalistyczne, przygotowujące do pracy w zawodach wymagających specjalistycznej wiedzy i wąskich umiejętności; a nawet nie tylko jako kształcenie ogólne, nastawione na wyposażanie absolwentów szkół i uczelni w szeroką wiedzę oraz kształtowanie umiejętności korzystania z niej w twórczy sposób. Istotnym elementem przygotowania do życia zawodowego powinno być także dostarczanie wiedzy i rozwijanie kompetencji bezpośrednio odnoszących się do rynku pracy; takich jak wiedza z zakresu prawa pracy, polityki i przedsiębiorczości społecznej, znajomość i orientacja w aktualnych zjawiskach i procesach dotyczących zatrudnienia, w możliwościach kształtowania własnego środowiska pracy etc.

» PROPOZYCJE

- Wzmocnienie systemu kształcenia zawodowego oraz systemu praktyk zawodowych realizowanych w ramach kształcenia, umożliwiających zdobycie doświadczenia jeszcze przed wejściem na rynek pracy;
- Rozbudowa i upowszechnienie mechanizmów monitorowania losów absolwentów szkół i uczelni. Pozyskaną w ten sposób wiedzę należy upowszechniać wśród uczniów i studentów, tym samym wyposażając ich w kompetencje niezbędne do oceny swojej sytuacji, perspektyw i zatrudnienia, do podejmowania racjonalnych decyzji dotyczących wyboru dalszych ścieżek kształcenia etc;
- Rozbudowa systemu doradztwa zawodowego w szkołach i na uczelniach, nauczanie młodych ludzi, jak szukać informacji o aktualnej i prognozowanej sytuacji na rynku pracy;
- Poszerzenie merytorycznego zakresu lekcji z tzw. przedsiębiorczości o kwestie związane z prawem pracy i przedsiębiorczością społeczną.

7.3. PRAWA PRACOWNICZE

MŁODZI pracownicy – ze względu na brak doświadczenia i słabe przygotowanie do wejścia na rynek pracy – są szczególnie narażeni na nieuczciwe praktyki pracodawców i łamanie przepisów Kodeksu pracy.

» **DIAGNOZA**

„UMOWY śmieciowe” – właśnie tak nazywa się potocznie umowy cywilnoprawne, zawierane zamiast o umów pracę. W ten sposób pracodawcy nagminnie naruszają Kodeks pracy, zapewniający na przykład ochronę osób w wieku przedemerytalnym i kobiet na urlopie macierzyńskim. Rozwiązania umów „śmieciowych” nie trzeba uzasadniać, nie towarzyszy im też okres wypowiedzenia. W praktyce oznacza to, że pracownika można zwolnić bez zdania racji, z dnia na dzień. Inną formą omijania Kodeksu pracy jest tzw. samozatrudnienie, czyli zmuszanie pracowników do zakładania własnych firm. Osoby samozatrudnione pozbawione są szeregu świadczeń socjalnych (np. związanych z opieką nad dzieckiem) oraz ochrony praw pracowniczych. Jeszcze inny wybieg pracodawców stanowią umowy na czas określony. Dwie trzecie młodych pracowników (w wieku 15–24 lata) jest zatrudnionych na umowach na czas określony – to najwyższy wskaźnik w krajach OECD. Brak stałego etatu pozbawia pracowników możliwości planowania swego życia prywatnego i rodzinnego. Niestabilność zatrudnienia, brak bezpieczeństwa socjalnego, wyzysk i niskie dochody, związane tymi wszystkimi „niby-umowami”, uderzają przede wszystkim w osoby młode, dopiero wchodzące na rynek pracy.

INNY sposób wyzysku, dość powszechnie stosowany wobec młodych ludzi, to bezpłatne staże i praktyki, oferowane przez pracodawców. W założeniu mają one być dla stażystów szansą na zdobycie doświadczenia – w praktyce jednak są kolejną formą pozyskania taniej (a w zasadzie darmowej) siły roboczej. W kilku krajach europejskich pojawiły się już projekty regulacji, których celem jest wyeliminowanie tej patologii i objęcie ochroną młodych ludzi.

» **PROPOZYCJE**

- Stosowanie umów cywilnoprawnych oraz samozatrudnienia tylko w tych obszarach rynku pracy, gdzie znajduje to merytoryczne uzasadnienie, a nie jest formą usankcjonowania wyzysku;

- Zapewnienie ochrony związkowej i dostępu do świadczeń społecznych dla osób samozatrudnionych oraz zatrudnionych w ramach umów cywilnoprawnych;
- Wzmocnienie pozycji Państwowej Inspekcji Pracy, aby mogła ona skuteczniej egzekwować przepisy prawa pracy i dotkliwiej karać nieuczciwych pracodawców;
- Ustawowe doprecyzowanie norm obowiązujących dla umów na czas określony – przede wszystkim, wprowadzenie maksymalnego okresu trwania takiej umowy, który nie powinien przekraczać dwóch lat u tego samego pracodawcy. To wystarczający czas na przygotowanie pracownika i uzyskanie wiedzy o jego przydatności, co potwierdzają specjaliści z branży szkoleniowej;
- Wprowadzenie obowiązkowego wynagrodzenia za staże i praktyki. Zakaz przeciągania stażu ponad sześć miesięcy, zobowiązanie pracodawców do zawierania ze stażystami umów na wzór umowy o pracę, objęcie stażysty ubezpieczeniem zdrowotnym i ograniczenie liczby stażystów do maksimum 10% zatrudnionych w danym zespole.



8. KULTURA BEZ BARIER

Lewica postrzega kulturę jako niezbywalny element życia i rozwoju jednostki i społeczeństwa, jako najważniejszą i niezastąpioną formę publicznego dyskursu o uniwersalnych wartościach etycznych i estetycznych, jako instrument cywilizacyjnego postępu.

Tak rozumiana kultura jest jednocześnie źródłem tożsamości narodu, zwierciadłem jego historii, szansą na rozumienie przeszłości oraz gwarancją rozwoju społecznego i ekonomicznego.

» **DIAGNOZA**

W POLSCE warunki dla rozwoju twórczości kulturalnej pozostawiają wiele do życzenia, **dramatycznie spada poziom powszechnego uczestnictwa w kulturze**. Najnowsze badania pokazują, że w ubiegłym roku 56% Polaków nie miało kontaktu z żadną książką – nie tylko literacką, lecz także naukową, fachową, poradnikiem, słownikiem, albumem czy e-bookiem. Spośród zaś tych, którzy z książką obcowali, po wysoko artystyczną beletrystykę sięgnęło zaledwie 13%. W ogóle nie sięgało po książki aż 20% osób legitymujących się wyższym wykształceniem i aż 27% uczniów i studentów. W niektórych sferach – co już obecny rząd kompromituje zupełnie – nie znamy nawet rzeczywistego stanu rzeczy: oto GUS podaje, że w roku 2009 nasze teatry (dramatyczne, lalkowe i muzyczne) odwiedziło blisko 7,5 mln osób, zaś Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego utrzymuje (i nawet się tym szczyci!), że frekwencja w teatrach w sezonie 2009/2010 wyniosła niespełna 2,5 mln widzów (co oznaczałoby, że do teatru – jakiegokolwiek – statystyczny Polak chodzi obecnie raz na 15 lat, cztery razy rzadziej niż ćwierć wieku temu). Brak potrzeby uczestniczenia w kulturze przestaje być powodem do wstydu, a wiedza i kultura tracą status pożądanych wartości.

FUNDAMENTEM naszego myślenia o kulturze są przepisy artykułów 6 i 73 Konstytucji RP. Ich skuteczne urzeczywistnianie wymaga, by sprawy kultury stały się w większym stopniu, aniżeli dzieje się to dziś, przedmiotem zainteresowania, analizy i skutecznego działania władz publicznych wszystkich szczebli.

W POLSCE, jak w całej cywilizacyjnej przestrzeni Europy, **mecenat kulturalny państwa jest konieczny i nie może być podważany**. Państwo winno kształtować politykę kulturalną we współpracy ze stowarzyszeniami i związkami skupiającymi twórców i środowiska intelektualne. Należy **rozważyć powołanie Rady Kultury Polskiej** jako ciała doradczego i opiniodawczego funkcjonującego przy Sejmie RP lub Radzie Ministrów RP. Byłaby to forma stałego kontaktu i konsultacji z elitą kulturalną i intelektualną. Nie mogą się powtórzyć zjawiska z ostatnich lat, kiedy to twórcy szukając kontaktu z rządzącymi uciekać się muszą do listów otwartych czy płatnych ogłoszeń w prasie.

W **DZIAŁALNOŚCI** państwa problemy kultury wymagają bez wątpienia szerszego, ponadresortowego spojrzenia, które objęłoby i scalało wszystkie ściśle ze sobą powiązane obszary: edukacji kulturalnej, zarówno szkolnej,

jak i permanentnej, twórczości artystycznej oraz powszechnego uczestnictwa w kulturze. Sprawy tej nie sposób podjąć bez przydania w tym zakresie ministrowi kultury koordynacyjnej roli wobec innych resortów i wobec samorządów, a także bez partnerskiej współpracy z czynnymi na tym polu organizacjami pozarządowymi. Wciąż brakuje tu mechanizmów, procedur i wzorów postępowania. Przygotujemy je.

DALSZĄ degradację kulturalną naszego społeczeństwa powstrzymać może w pierwszym rzędzie radykalna poprawa w dziedzinie kształtowania kompetencji kulturowych najmłodszego pokolenia Polaków – czyli powszechnej edukacji kulturalnej realizowanej przez system narodowej oświaty. Z trzech podstawowych zadań pedagogiki – przygotowania do zawodu, do życia w społeczeństwie, do uczestnictwa w kulturze – to ostatnie polska szkoła realizuje zdecydowanie najslabiej.

KULTURA polska, instytucje i organizacje ją tworzące czy upowszechniające muszą być otwarte na poznawanie i przyswajanie tego, co w dawnej i obecnej kulturze europejskiej i światowej uznaje się za wartościowe i niezbędne współczesnemu inteligentowi.

Uznając wagę dziedzictwa narodowego i ochrony zabytków, należy krytycznie ocenić poziom nakładów finansowych na ten cel, zarówno na poziomie budżetu państwa, jak i w budżetach samorządów wszystkich szczebli.

» PROPOZYCJE

- **Eliminacja wszelkich przejawów cenzury w sztuce.** Modyfikacja stosownych przepisów tak, by nie ograniczały one swobody wypowiedzi artystycznej i wolności słowa, a równocześnie zapewniały powszechny i równy dostęp do twórczości artystycznej, stwarzając możliwość dokonywania własnych wyborów;
- Traktowanie z największą uwagą spraw **reanimacji wychowania estetycznego i artystycznego** w szkołach wszystkich szczebli. Prowadzona przez szkoły edukacja artystyczna musi przy tym uwzględniać i odwoływać się do bezpośredniego kontaktu z żywą sztuką – przedstawieniem teatralnym, operowym, koncertem symfonicznym, wystawą plastyczną – i to niezależnie od lokalizacji placówki oświatowej;

- Wprowadzenie **systemu dotacji dla instytucji artystycznych** z myślą o realizowaniu programów edukacyjnych dla dzieci i młodzieży;
- **Przywrócenie zajęć szkolnych nauczających rozumienia kultury** (wiedza o muzyce, plastyce, teatrze, filmie, współczesnej literaturze), co powinno być skorelowane z edukacją kadr do nauki tych przedmiotów. Jednocześnie należy otoczyć najwyższą troską artystycznie utalentowaną młodzież, uczniów i studentów szkół artystycznych, wspierać debiuty i rozwój karier, stworzyć system promowania i wspierania młodych talentów;
- Opracowanie i wdrożenie szerokich programów edytorskich w zakresie polskiej i światowej klasyki literackiej, polskiej literatury współczesnej oraz wiedzy o kulturze;
- Opracowanie i wdrożenie – we współpracy z organizacjami pozarządowymi – szerokich i niestandardowych działań na rzecz **rozwoju powszechnego czytelnictwa**, o charakterze wielkiej akcji państwowej i społecznej, obejmujących zwłaszcza najmłodszą generację Polaków, poczynając od przedszkoli;
- Powołanie **Narodowego Instytutu Wydawniczego**;
- Poprawa warunków pracy bibliotek i poważne zwiększenie ich księgozbiorów poprzez osiągnięcie do końca kadencji podwojenia aktualnego wskaźnika zakupów bibliotecznych;
- Poprawa sytuacji społeczno-ekonomicznej autorów i tłumaczy;
- Przeznaczenie na realizację powyższych zadań m.in. kwot uzyskiwanych z wprowadzenia podwyższonego VAT-u na książki;
- Przeciwdziałanie spychaniu na margines życia kulturalnego ludzi starszych. Konieczne jest wspieranie aspiracji tych osób do udziału w amatorskim ruchu artystycznym i procesach edukacyjnych, takich jak uniwersytety trzeciego wieku;
- Troszczenie się o ochronę i kultywowanie wielkiego materialnego i duchowego dziedzictwa narodowego, zabytków kultury materialnej i niematerialnej. Szczególną rangę nadamy uczczeniu 100-lecia śmierci Bolesława Prusa (2012), 100-lecia urodzin Witolda Lutosławskiego (2013), 150-lecia urodzin Stefana Żeromskiego (2014) oraz 250-lecia Teatru Narodowego (2015);
- Stworzenie – na bazie istniejących, podległych MSZ instytutów polskich oraz Instytutu Adama Mickiewicza – spójnego organizmu **promującego za granicą kulturę polską**, powiązanego z systemem promocji polskiej myśli naukowej, gospodarki i walorów turystycznych Polski;

- Zwiększanie nakładów ze środków publicznych na ratowanie zabytków;
- Lepszy i efektywniejszy podział zadań i odpowiedzialności w sferze kultury pomiędzy państwem i samorządami. Podział ten jednak rozumiany winien być nie jako rozgraniczenie i separacja odpowiedzialności, lecz swoisty pakt spajający aktywność władzy centralnej i lokalnej. W tym kontekście ponownie należy przyjrzeć się przyporządkowaniu organizacyjnemu niektórych instytucji, rozważając dla nich, jeśli to niezbędne, taką lub inną formę centralnego wsparcia. Lista instytucji współprowadzonych przez ministra winna podlegać cyklicznej, otwartej, merytorycznie przejrzystej weryfikacji;
- Uznanie, że w budżecie państwa **wydatki na kulturę powinny doelowo wzrosnąć do poziomu 1% budżetu**. Pozwoliłoby to na likwidację niektórych barier finansowych w dostępie do kultury, wciąż istotnych dla znacznej części społeczeństwa (w tym młodzieży) i wciąż w niemałej mierze decydujących o skali wykluczenia kulturalnego;
- Poddawanie okresowej analizie struktury urzędu ministra kultury i podległych mu instytucji. Zracjonalizowanie statusu prawno-organizacyjnego i kompetencyjnego instytutów, dbając o ich komplementarność wobec wszystkich obszarów kultury;
- Sporządzenie wykazu cyklicznych imprez kulturalnych, stanowiącego listę gwarantowanych wieloletnich dotacji centralnych – systemu promes umożliwiających organizatorom programowanie kształtu artystycznego przedsięwzięć z kilkuletnim wyprzedzeniem;
- **Ochrona systemu wspierania kinematografii**, który okazuje się pożyteczny i perspektywiczny, przyjętego przy aprobacie środowiska filmowego przez rząd SLD;
- Utrzymanie wprowadzonego przez rząd SLD odpisu z loterii i gier liczbowych na cele związane z działalnością kulturalną. Ten dobrze funkcjonujący instrument winien być nie tylko umocniony, ale i rozszerzony;
- Zobowiązanie inwestorów, których inwestycje ingerują w przestrzeń publiczną, do przeznaczenia określonej części wydatkowanych środków na nakłady związane ze **sztuką kształtującą przestrzeń publiczną powiązaną z daną inwestycją**. Mógłby to być 1% rozliczonego budżetu inwestycji;
- Uregulowanie odrębnego statusu pracowni artysty, galerii artystycznej (niekomercyjnej) czy tradycyjnej księgarni, poprzez zagwarantowanie im innego statusu niż lokal użytkowy;

- Przygotowanie koncepcji systemu zachęt, dostrzegania i nagradzania mecenatu prywatnego dla działalności kulturalnej;
- Ponowne włączenie do zakresu odpowiedzialności ministra kultury **problematyki ochrony i rozwoju kultury mniejszości narodowych**. Przeniesienie tych zagadnień do resortu spraw wewnętrznych nie znajduje merytorycznego uzasadnienia. Problematykę tej odpowiedzialności ministra kultury rozszerzyć trzeba niezwłocznie o kwestię dbania o kulturę „nowych migracji” – kulturę krajów, z których odnotowujemy największą legalną imigrację;
- Wyłączenie sfery działalności kulturalnej spod rygorów ustawy o zamówieniach publicznych;
- Uchwalenie nowej ustawy o mediach elektronicznych. Obecna, pochodząca z 1992 r., jest już archaiczna;
- Zapewnienie lepszych i bardziej stabilnych źródeł finansowania dla mediów publicznych – Polskiego Radia i Telewizji Polskiej, co w połączeniu z wdrożeniem licencji programowych zwiększy ich możliwości upowszechniania kultury i edukacji społecznej, a jednocześnie zmniejszy ich ofensywność na rynku reklam. **Podstawowym kryterium emisji i oceny programów powinny być wartości edukacyjne i artystyczne. Telewizja i radio publiczne zostaną uspołecznione przez twórców i odbiorców;**

Zapaść kultury wysokiej w telewizji publicznej domaga się natychmiastowej reakcji.

Mediom publicznym należy pilnie i na trwałe przypisać rolę kształtowania nawyków kulturowych u odbiorców, a **misję kulturową zrównać z misją informacyjną i edukacją obywatelską**. Dla należytej obecności kultury w TVP trzeba stworzyć efektywne gwarancje organizacyjne, finansowe, a jeśli to niezbędne, także prawne

- Uregulowanie przez Ustawę o mediach elektronicznych sfery Internetu, zwłaszcza radiofonii i telewizji internetowej. Przeciwwstawianie się prawicowym koncepcjom ograniczania przestrzeni wolności. Jedyną granicą wolności jest dla nas wolność i dobro drugiego człowieka;
- Przejście mediów publicznych na naziemny cyfrowy system nadawania – kosztami tej operacji nie mogą być obciążeni wyłącznie ich odbiorcy;
- **Zaprzestanie marginalizacji kultury artystycznej w programie telewizji publicznej.**

Za rzecz niedopuszczalną uznajemy praktyczne uśmiercenie Teatru Telewizji, likwidację wielu programów muzycznych, publicystyki kulturalnej czy też niemal całkowite zaniechanie promocji literatury;

■ **Przeciwstawianie się próbom prywatyzacji Polskiej Agencja Prasowej**, która – mimo kryzysu, jaki przeżywa rynek mediów – utrzymuje silną pozycję. Strategicznym celem lewicy jest utrzymanie większościowej publicznej kontroli nad PAP. Uspołecznienia wymaga tryb wyboru Rady Nadzorczej i Rady Programowej PAP, by pełniej odzwierciedlały pluralizm rynku medialnego, do którego adresowane są jej produkty. Zaprzestać trzeba praktyk łamania Ustawy o PAP z 1997 r., co miało miejsce w przypadku kolejnych ministrów skarbu (z PiS i PO), którzy przegrywają procesy sądowe w związku z próbami podporządkowywania PAP ośrodkom politycznym. Niezależność i pluralizm tej Agencji są dla lewicy wartościami nadrzędnymi.



9. KOALICJA DLA SPORTU

Sport zawsze był ważny dla lewicy.
Naszym celem jest integracja sektora
publicznego, społecznego i kapitałowego –
tak, aby powstała wielka koalicja dla sportu.
Sport jest naszym zdaniem, obszarem
działalności, który powinien pozostawać
ponad podziałami politycznymi.

9.1. SPORT W PAŃSTWIE, PAŃSTWO W SPORCIE

WALORY sportu nie ograniczają się do korzyści osobistych: rozwój sportowej pasji włącza człowieka w sieci społeczne, zwiększa efektywność pracy. Wobec młodzieży sport jest skutecznym narzędziem wychowawczym, wspomaga kształtowanie charakteru, staje się drogą do wyrównywania szans. Sport jest istotnym elementem promocji państwa, miasta, środowiska, klubu. Sukcesy sportowe uczą patriotyzmu, porażki – tolerancji.

» D I A G N O Z A

RZĄDY lewicy zawsze stawiały sobie za cel wprowadzanie instrumentów wspomagających rozwój sportu (np. tzw. dopłaty do gier liczbowych i Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej). Zbudowano i zmodernizowano ponad 5000 obiektów sportowych: pływalni, sal sportowych (program „Sala sportowa w każdej gminie” przyniósł ponad 1000 obiektów), boisk, ścieżek rowerowych. Rozwinięto system szkolenia i współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży. Powstały systemowe rozwiązania w sporcie akademickim: Akademickie Centra Szkolenia Sportowego. Wprowadzono 4 godziny wychowania fizycznego w szkołach podstawowych i gimnazjach, stworzono ramy prawne dla powstawania uczniowskich klubów sportowych: szybką ścieżkę prawną rejestracji klubów nieprowadzących działalności gospodarczej. Przyznaliśmy dożywotnie świadczenia medalistom olimpijskim. Powstał system kształcenia trenerów i instruktorów, menedżerów sportu. Wprowadzono i rozwinięto nowatorski system prawa sportowego, utworzono fundusz zajęć sportowo-rekreacyjnych.

PODJĘTO decyzję o organizacji EURO 2012. W systemie prawnym państwa podniesiono sport do rangi ministerstwa, uznano jego szczególną wagę dla państwa i społeczeństwa.

PÓŹNIEJSZE rządy w dużej mierze zaprzepaściły ten dorobek, wyhamowały wiele inicjatyw, decyzji i inwestycji. Dzisiejszy stan polskiego sportu trudno uznać za dobry. Brak przede wszystkim jednolitej wizji, realizowanej niezależnie od opcji politycznej, jaka sprawuje władzę w kraju. Strategia sportu przygotowana przez rząd lewicowy w 2003 r., nieudolnie poprawiana przez kolejne gabinety, nie jest realizowana. Struktura organizacyjna polskiego sportu jest skomplikowana i mało przejrzysta, generuje olbrzymie koszty utrzymania. System doboru kadr w jednostkach centralnych pozostawia

wiele do życzenia. Niedostateczne jest finansowanie sportu przez budżet państwa i samorządy lokalne. Słabe – wsparcie ze strony nauki i medycyny sportowej. Polityka inwestycyjna pozostaje nieskoordynowana i często nieprzemyślana. Brak jest współpracy ministra zdrowia i ministra sportu w zakresie inicjatyw promujących sportowy tryb życia. Akademie Wychowania Fizycznego, podlegające ministrowi nauki i szkolnictwa wyższego, a nie ministrowi sportu i turystyki, ulegają degradacji i pozbawione są jakichkolwiek perspektyw rozwoju.

NIE ma właściwego modelu nadzoru nad związkami sportowymi i klubami, które z kolei są słabe finansowo i organizacyjnie. System szkolenia nie zapewnia ciągłości między juniorami i seniorami. Kompletnie nietrafiony sposób przygotowań zawodników do Igrzysk olimpijskich w Londynie grozi brakiem kandydatów na olimpiadę w 2016 r. Na to wszystko nakłada się brak publicznej debaty na temat kondycji polskiego sportu i katastrofalnie niski poziom wychowania fizycznego w szkołach.

ZADANIEM priorytetowym ministra sportu, realizowanym wspólnie z ministrem zdrowia powinno być zwiększenie aktywności ruchowej Polaków i stworzenie wspólnego programu upowszechniania sportu.

» PROPOZYCJE

- Duży wzrost wydatków budżetowych na sport w ostatnich latach wynika z olbrzymich nakładów na inwestycje związane z EURO 2012. Wydatki bieżące pozostają niezmiennione od 6 lat. To oznacza, że nie ma więcej pieniędzy na szkolenie sportowe, czy organizację imprez sportowych.

Pozycja zawodowa i społeczna trenera jest niezwykle niska. Wielu wykształconych trenerów szuka zajęcia w innych zawodach, nowych brakuje. Niektóre uczelnie wychowania fizycznego już dawno zapomniały o kształceniu trenerów. Z uwagi na niski status i marne wynagrodzenie, trenerzy i instruktorzy traktują swoją pracę jako drugie, najczęściej dorywcze, zajęcie. Nie mają też bodźców, aby podnosić swoje wykształcenie. Najzdolniejsi wyjeżdżają za granicę.

Doprowadzimy do wzrostu wydatków na sport do poziomu 0.5% PKB w ciągu najbliższych 4 lat;

- Także w budżecie samorządów wydatki bieżące na sport pozostają na tym samym poziomie od lat – i to mimo rosnących kosztów utrzymania i remontów bazy sportowej. Proponujemy wprowadzenie partnerskiego systemu finansowania sportu, w którym połowę kosztów ponosiłyby samorządy, a połowę – budżet państwa;

- Finansowanie związków sportowych powinno być powiązane z wynikami na igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata i Europy. Decyzje o rozdziale środków między poszczególne dziedziny sportu podejmowałyby minister sportu, biorąc pod uwagę wyniki, preferencje kibiców, perspektywy, tradycje sportowe etc;

Opowiadamy się za nadzorem resortu sportu nad działalnością Totalizatora Sportowego i zachowaniem tzw. dopłat do gier losowych. Strategia marketingowa przedsiębiorstwa powinna być ukierunkowana na sport;

- Struktury administracyjne związków sportowych powinny być utrzymywane z ich własnej działalności gospodarczej;

- Stworzymy podstawy prawne i finansowe dla rozwoju sportu profesjonalnego w strukturach MON i MSWiA. Szczególnie dotyczy to dyscyplin, które nie mają szans na wejście do sektora kapitałowego. Uważamy, że jednym z filarów polskiego modelu sportu powinny być struktury organizacyjne i finansowe tzw. resortów siłowych;

- Dla kształcenia wysoko wykwalifikowanych kadr dla sportu powołamy podległe ministrowi sportu szkoły wyższe lub przekształcimy obecnie istniejące Akademie Wychowania Fizycznego;

- Przygotujemy i wprowadzimy pakiet systemowych rozwiązań prawnych, organizacyjnych i finansowych, które będą podstawą działania dla klubów sportowych, zwiększymy pomoc dla klubów, zwłaszcza w obszarze rewitalizacji ich obiektów;

- Wzmocnimy samorządność polskich związków sportowych, ograniczoną mocą ustawy o sporcie;

- Wdrożymy model organizacyjny sportu oparty o system oświatowy, funkcjonujący na wszystkich szczeblach edukacji i wychowania młodych ludzi;

- Uczynimy sport dzieci i młodzieży ważnym elementem wychowania i promocji aktywności fizycznej;
- Opracujemy procedury oceny jakości WF w szkole z uwzględnieniem aktywności fizycznej i edukacyjnych osiągnięć uczniów;
- Wspólnie z samorządami lokalnymi rozwinemy masowy ruch sportowy, sieć jednosekcyjnych klubów, przede wszystkim Uczniowskich Klubów Sportowych, których bazę sportową stanowić będą „Orliki”;
- Wspólnie z samorządami zbudujemy w każdej gminie place zabaw dla dzieci;
- Stworzymy warunki do uprawiania sportu dla wszystkich bez względu na wiek, płeć i sprawność fizyczną. Będziemy wspierać organizację imprez sportowych i rekreacyjnych dla mieszkańców, rozwinemy programy aktywności fizycznej dla ludzi starszych, niepełnosprawnych i wykluczonych społecznie, wesprzemy organizacje pozarządowe działające w sporcie dla wszystkich;
- Wprowadzimy narodowy program nauki pływania;
- Ministrowie Sportu i Edukacji powinni rozszerzać realizację programu „Sport wszystkich dzieci” poprzez zwiększenie środków na wykonanie poszczególnych zadań. Obiekty sportowe należące do samorządów będą miały charakter otwarty dla dzieci i młodzieży;
- Zadbamy o poszerzenie stanu liczebnego kadry olimpijskiej. Zwiększymy rywalizację o nominacje olimpijskie. Wiąże się to z większymi nakładami na przygotowania do olimpiad. Stworzymy solidną piramidę szkolenia olimpijskiego. Powołamy zespół organizacyjno-szkoleniowy, którego celem będzie wsparcie przygotowań olimpijskich;
- Minister Sportu będzie wspierał działania w zakresie sportu profesjonalnego, między innymi tworząc warunki dla rozwoju sektora kapitałowego w sporcie. Opracujemy zasady funkcjonowania sportu zawodowego w Polsce;
- Zmienimy kryteria finansowania klubów uczestniczących we współzawodnictwie młodzieżowym przez zróżnicowanie kryteriów dla sportów indywidualnych i zespołowych;
- Wprowadzimy program rozwoju i efektywnego wykorzystania krajowej bazy Centralnego Ośrodka Sportu dla przygotowań olimpijskich oraz udziału w mistrzostwach świata i Europy;

- Będziemy promować przedstawicieli naszego kraju we władzach europejskich i światowych organizacji sportowych;
- Minister Sportu podejmie działania na rzecz określenia statusu trenera i instruktora sportu. Chcemy wprowadzić system wynagradzania trenerów, który będzie stabilizował kadry trenerskie w sporcie. Ze względu na różny, często bardzo niski poziom kształcenia, programy oraz uprawnienia organizatorów szkoleń powinny zostać poddane weryfikacji. Wprowadzimy kryteria i wymogi systematycznego podnoszenia kwalifikacji przez trenerów, instruktorów i menedżerów w oparciu o system licencyjny;
- Wprowadzimy koordynację inwestycji terenowych, dokonamy szczegółowej inwentaryzacji obiektów sportowych i analizy stopnia ich wykorzystania na szczeblu gminy, samorządu, województwa i kraju. Przygotujemy program budowy strategicznych obiektów sportowych o standardzie światowym ze środków samorządowych, unijnych i pozyskanych od inwestorów biznesowych, a także z dopłat do gier liczbowych;
- Opracujemy modelowe rozwiązania techniczne dla wiejskich, gminnych, osiedlowych ośrodków sportu oraz zasady ich zarządzania i finansowania;
- Zrealizujemy program *Sala gimnastyczna przy każdej szkole*;
- Chcemy wykorzystać istniejący potencjał (AWF-y, Instytut Sportu, Centralny Ośrodek Medycyny Sportowej), wcześniej dokonując zmian organizacyjnych w tych instytucjach. Opracujemy i wdrożymy projekt specjalistycznej opieki lekarskiej oraz wojewódzkich i miejskich przychodni sportowo-lekarskich. Zmodyfikujemy kryteria wymogów zdrowotnych niezbędnych do podjęcia rywalizacji w poszczególnych dyscyplinach sportu;
- Określimy priorytetowe obszary aktywności fizycznej osób niepełnosprawnych – które powinny być finansowane z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej – oraz wyodrębnimy „ścieżki” sportu wyczynowego osób niepełnosprawnych. Będziemy upowszechniać rekreację i turystykę jako formy rehabilitacji zdrowotnej, opracujemy i wprowadzimy wspólnie z samorządami system finansowania sportu niepełnosprawnych w gminach, stworzymy warunki pełnej dostępności sportowców

Będziemy wspierać projekty realizowane w partnerstwie publiczno-prywatnym. Wraz z samorządami **będziemy budować centra sportowe (sale gimnastyczne, boiska do piłki nożnej, koszykówki, siatkówki, urzędnia lekkoatletyczne).**

niepełnosprawnych do obiektów i urzędzeń sportowych. Na każdym szczeblu organizacyjnym polskiego sportu chcemy promować integrację sportu ludzi sprawnych i niepełnosprawnych;

- Opowiadamy się za możliwością odliczania od dochodu kwot przeznaczonych na udział dzieci i młodzieży w zorganizowanych zajęciach sportowych prowadzonych przez klub sportowy;
- Wprowadzimy niższy wskaźnik do wyliczenia zobowiązań dla podmiotów działających w sporcie z tytułu użytkowania wieczystego, zrównując go tym samym z innymi sektorami społecznymi.





Sojusz Lewicy
Demokratycznej

GOS PO DAR KA



HX8287464

100

STO ZŁOTYCH

+

FK42

NARODOWY BANK POLSKI

BANK POLSKI

100

+

FY4056423

NARODOWY BANK POLSKI

100

STO ZŁOTYCH

EMITOWANE W POLSCE

100

+

WŁADYSLAW

NARODOWY BANK POLSKI



STO ZŁOTYCH

HK3408495

+

WŁADYSLAW

100

100

STO ZŁOTYCH

1. SZYBKI WZROST, SPRAWIEDLIWY PODZIAŁ, ZDROWE FINANSE

Rząd Platformy Obywatelskiej zostawia polską gospodarkę i finanse publiczne w opłakanym stanie. Polska gospodarka rośnie za wolno, dług publiczny osiągnął najwyższy poziom w historii, brakuje pieniędzy na inwestycje publiczne w infrastrukturę, edukację, zdrowie i kulturę. Słabną finanse samorządów, na których minister finansów przerzuca ciężar swojej niekompetencji i nieodpowiedzialności. Szybują w górę koszty obsługi kredytów mieszkaniowych. Spada skuteczność poboru podatków, rośnie szara strefa, system podatkowy jest coraz bardziej skomplikowany. Zmiany w podatkach wprowadza się z zaskoczenia. Zabiera się pieniądze przyszłym pokoleniom w emerytalnych pseudoreformach. Piętrzą się zagrożenia i bariery dla dalszego rozwoju. Cierpi harmonia społeczna.

Sojusz Lewicy Demokratycznej nie godzi się z takim stanem rzeczy. Wiemy jak przyspieszyć wzrost gospodarczy, ograniczyć bezrobocie, sprawiedliwie dzielić owoce wzrostu i pomóc polskiej gospodarce osiągnąć światowy poziom konkurencyjności i innowacyjności. Nasze gospodarcze kompetencje udowodniliśmy już wielokrotnie, kiedy pod naszymi rządami polska gospodarka rozwijała się najszybciej w niedawnej historii. Wiemy jak powtórzyć ten sukces. Mamy dokładny plan działań na najbliższe miesiące i lata.

» D I A G N O Z A

POLSKA gospodarka rośnie za wolno w porównaniu do naszych ambicji i możliwości. Wzrost gospodarczy, chociaż wyższy niż w przeżywającej gospodarcze trudności Europie Zachodniej, jest niższy niż w wielu krajach na świecie na porównywalnym poziomie rozwoju. Dzieje się tak mimo tego, że kraje te nie korzystają z miliardów euro funduszy unijnych, swoistego gospodarczego „dopalacza”, z których korzysta Polska. Oddala się perspektywa szybkiego dogonienia poziomu życia w krajach Europy Zachodniej. Utrzymuje się ogromne bezrobocie, miliony Polaków nie ma szans na znalezienie pracy.

DŁUG publiczny osiągnął najwyższy poziom w historii, deficyt budżetowy jest jednym z najwyższych w Europie, w niebywałym tempie rosną koszty obsługi długu. Kreatywna księgowość w finansach publicznych osiągnęła szczyty, a wydatki publiczne rutynowo „zamiata się pod dywan”. Zmiany w podatkach wprowadza się z zaskoczenia. Zabiera się pieniądze przyszłym pokoleniom w emerytalnych pseudo reformach. Brakuje pieniędzy na inwestycje publiczne w infrastrukturę, edukację, zdrowie i kulturę. Cierpią finanse samorządów.

SPADA skuteczność poboru podatków, rośnie szara strefa, podatki są bardziej skomplikowane. System podatkowy jest coraz mniej sprawiedliwy, rosną nierówności społeczne, bieda i wykluczenie społeczne. Koszty wychodzenia z kryzysu i gospodarczych błędów przerzuca się na barki najuboższych, którym podwyższono podatki (VAT, akcyza), ograniczono zakres pomocy społecznej, ucięto środki na Fundusz Pracy i zasiłki dla bezrobotnych.

KREATYWNA księgowość w finansach publicznych osiąga szczyty. Wydatki publiczne rutynowo „zamiata się pod dywan”, upychając je w Krajowym Funduszu Drogowym i FUS-ie. Nikt nie wie, jaki jest prawdziwy stan państwowej kasy. Rynki finansowe, parlament i zwykli obywatele

z konieczności muszą się opierać na szczątkowych analizach i prognozach dostarczanych przez nie zawsze w pełni obiektywne polskie i zagraniczne instytucje finansowe.

KLUCZOWE dla kraju decyzje są podejmowane z punktu widzenia kalendarza politycznego, a nie z punktu widzenia potrzeb gospodarki, najważniejsze regulacje – jak np. wprowadzenie nowych reguł finansowych dla samorządów – są wprowadzane z zaskoczenia, z dnia na dzień, bez żadnych konsultacji społecznych. Komisja Trójstronna, będąca najważniejszym forum dialogu społecznego, praktycznie przestała działać.

RZĄD Platformy Obywatelskiej i minister finansów myślą środkami z celami. Celem polityki gospodarczej nie powinno być obniżenie deficytu budżetowego za wszelką cenę kosztem wzrostu gospodarczego, wielkości inwestycji publicznych, podważenia samodzielności finansowej samorządów i nakładów na lokalne inwestycje, wielkości emerytur w przyszłości i spadku jakości życia obywateli, ale odwrotnie, naprawa finansów publicznych powinna być podporządkowana głównemu celowi, jakim jest szybszy wzrost gospodarczy i wzrost jakości życia.

MIMO wyborczych deklaracji o konieczności ograniczania biurokracji, w czasie rządów Platformy Obywatelskiej zatrudniono ponad 100 tysięcy dodatkowych urzędników. Nie poprawia się klimat dla prowadzenia biznesu – w zeszłorocznym rankingu Banku Światowego Doing Business Polska spadła na ostatnie miejsce wśród wszystkich krajów regionu. Założenie firmy trwa długie tygodnie, spory gospodarcze miesiące a likwidacja firmy lata. Brakuje planów zagospodarowania przestrzennego. Nie sposób w ustawowym terminie dostać pozwolenia na budowę.

CIERPIĄ innowacje, rozwój technologii i postęp cywilizacyjny mimo wydania miliardów euro z funduszy europejskich. Zwalnia tempo wzrostu wydajności pracy. Spada odsetek polskich przedsiębiorstw wdrażających innowacje. Wydatki na badania i rozwój są w stagnacji, a sektor prywatny wydaje na B+R najmniej w całej Europie. Brakuje nowych, przełomowych patentów

Brak rzetelnej informacji zwiększa ryzyko destabilizacji finansów publicznych, podważa wiarygodność naszej gospodarki, podwyższa koszty obsługi długu oraz zmniejsza inwestycje zagranicznych i rodzimych przedsiębiorców.

oraz polskich produktów i usług mogących zawojować świat. Nie ma polskich przedsiębiorstw działających w światowej skali.

RZĄD Platformy Obywatelskiej obiecuje, że w gospodarce będzie jeszcze gorzej. Rządowa reforma finansów ma polegać na ograniczeniu wydatków na inwestycje publiczne, cięciu składki do OFE, spadku tempa wzrostu prozrojowych wydatków i zmuszaniu samorządów do ograniczenia inwestycji. W rezultacie takich działań nie powstanie kilkaset kilometrów autostrad i dróg ekspresowych, nie wyremontuje się kilku tysięcy kilometrów dróg, na których będą dalej ginąć tysiące Polaków, sytuacja na kolei będzie się dalej pogarszać. Nie będzie też skokowego wzrostu nakładów na edukację, od żłobka do uniwersytetu, na innowacje i postęp technologiczny oraz na kulturę. Ucierpią samorządowe inwestycje. **Neoliberalne plany rządu**

premiera Donalda Tuska podważają fundamenty rozwoju gospodarczego, skazują Polskę na cywilizacyjny dryf i stagnację jakości życia Polaków.

Lewica jako jedyna formacja polityczna w III RP już dwa razy musiała ratować Polskę od skutków szkodliwej neoliberalnej polityki prawicy: raz w 1993 roku, po szokowej terapii Balcerowicza i drugi raz w 2001 i 2002 roku po tzw. „dziurze Bauca”. Jesteśmy gotowi wziąć odpowiedzialność za Polskę po raz kolejny.

» PROPOZYCJE

NASZYM celem jest przekształcenie Polski w najbardziej konkurencyjną gospodarkę w Europie, zdolną do długofalowego wzrostu

gospodarczego w tempie około 5% rocznie oraz osiągnięcia obecnego poziomu i jakości życia w Europie Zachodniej w ciągu jednego pokolenia. Nasza wizja opiera się na pięciu filarach:

- 1.1. Szybki wzrost gospodarczy;**
- 1.2. Zdrowe finanse publiczne;**
- 1.3. Przyjazny klimat dla biznesu;**
- 1.4. Postęp technologiczny i innowacje;**
- 1.5. Sprawiedliwy podział.**

Do zrealizowania naszej wizji, w szczególności przyśpieszenia wzrostu gospodarczego do około 5% rocznie, potrzebne są reformy, które:

- naprawią finanse publiczne,
- ochronią inwestycje publiczne od cięć i pobudzą inwestycje prywatne,
- zmniejszą zależność polskiej gospodarki od silnych zawirowań na światowych rynkach i pozwolą nam uniknąć losu Grecji i innych zagrożonych bankructwem krajów strefy euro,
- zwiększą przejrzystość i wiarygodność finansów publicznych,
- skończą z kreatywną księgowością, marnotrawstwem publicznych pieniędzy, utrzymywaniem nikomu niepotrzebnych instytucji,
- zapewnią pełne i efektywne wykorzystanie środków z funduszy europejskich,
- wzmocnią finanse samorządów lokalnych,
- będą wspierać rozkwit prywatnej przedsiębiorczości w harmonii ze spójnością społeczną,
- zwiększą aktywność zawodową Polaków,
- pobudzą przedsiębiorstwa do tworzenia nowych miejsc pracy,
- uproszą podatki i ograniczą szarą strefę,
- podniosą jakość systemu edukacji i kwalifikacje zawodowe ludzi, szczególnie tych wchodzących na rynek pracy oraz tych po 50-tce,
- zwiększą skalę absorpcji nowych technologii i nowych produktów,
- zatrzymają demograficzną degrengoladę i zahamują odpływ Polaków za granicę,
- otworzą nasz kraj na napływ siły roboczej z zagranicy,
- zapewnią bardziej sprawiedliwy podział dochodu narodowego, zwiększający spójność społeczną i ogólną jakość życia oraz zmniejszający obszary społecznego wykluczenia, marazmu i biedy.

1.1. KIERUNKI SZYBKIEGO WZROSTU GOSPODARCZEGO

Sojusz Lewicy Demokratycznej, jeśli wygra nadchodzące wybory, zaproponuje i zacznie wprowadzać w życie strategiczny **PROGRAM ROZWOJU POLSKI DO ROKU 2020**. Jego realizacją będzie wspólnym zadaniem rządu, przedsiębiorców i indywidualnych obywateli. Kluczem do jego realizacji będzie:

- Zwiększenie poziom zatrudnienia poprzez wprowadzenie tymczasowo niższych składek na ubezpieczenia społeczne dla nowo zatrudnianych

absolwentów i obywateli po 50-ce, czyli grup wiekowych, których najbardziej dotyka bezrobocie i brak aktywności zawodowej. Chodzi też o zwiększenie wydatków z Funduszu Pracy na finansowanie stażów pracowniczych w firmach oraz o wdrożenie wspólnego publiczno-prywatnego projektu „Praca 50+”, w ramach którego przedsiębiorstwa oferowałyby dodatkowe miejsca pracy dla starszych obywateli. Powinny temu towarzyszyć, zawarte w ramach porozumienia społecznego, elastyczne formy zatrudnienia oraz oferta kształcenia ustawicznego dla osób starszych i mieszkańców wsi;

■ Zwiększaniu oferty pracy powinno służyć uchronienie od planowanych przez rząd Premiera Donalda Tuska cięć w inwestycjach publicznych w infrastrukturę, w drogi, lotniska, koleje, zbiorniki retencyjne oraz linie przesyłowe dla energii elektrycznej i gazu. Nie możemy sobie pozwolić na stratę choćby jednego złotego europejskich subwencji z powodu braku wystarczających środków na współfinansowanie publicznych i samorządowych inwestycji. Ze względu na wielkie możliwości i szybkie efekty należy skokowo zwiększyć wydatki na uniwersalny dostęp do szerokopasmowego Internetu. Trzeba też ułatwić inwestycje w mieszkania komunalne i czynszowe oraz zwiększyć regionalną mobilność Polaków;

■ Możliwości wzrostu zatrudnienia stwarzane są przez eksport. Należy dbać o utrzymanie konkurencyjnego poziomu kursu walutowego, stymulować proeksportowe zmiany w strukturze gospodarki i wspierać dywersyfikację polskiego eksportu poza Unią Europejską, na dynamicznie rozwijające się rynki w Azji, Ameryce Południowej i Afryce. Konieczne będzie znaczne wzmocnienie Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych, na wzór czeskiego CzechInvest. Nalegać też trzeba na pełne otwarcie rynku krajów Unii Europejskiej, w szczególności w sektorze usług;

■ Uproszczenia wymaga system zamówień publicznych. Należy wprowadzić instytucję tzw. „inwestycji koniecznych”, o szczególnym znaczeniu dla interesów gospodarczych lub społecznych, przewidującą ułatwienia w realizacji inwestycji;

■ W celu pełniejszego i bardziej efektywnego wykorzystania funduszy europejskich, poprawy poziomu szkolnictwa zawodowego i ogólnego oraz zdynamizowania przedsiębiorczości należy opracować nowy plan rozwoju dla wsi;

■ Z punktu widzenia zahamowania wzrostu kosztów utrzymania należy zmniejszyć ryzyko niekontrolowanego wzrostu ceny energii elektrycznej poprzez zwiększenie inwestycji publicznych w modernizację sieci

przesyłowych oraz wsparcie dla inwestycji prywatnych w nowe niskoemisyjne elektrownie;

- W celu zharmonizowania wysiłków wszystkich środowisk – rządu, pracodawców i pracobiorców należy utworzyć Narodowe Centrum Studiów Strategicznych, jako niezależną instytucję doradczą finansowaną przez Parlament, wypracowującą propozycje dotyczące sposobu usuwania najważniejszych barier i zagrożeń dla rozwoju polskiej gospodarki;
- Należy również otworzyć polski rynek pracy dla imigracji z krajów Partnerstwa Wschodniego oraz promować wysoko wykwalifikowaną imigrację, w tym w szczególności w zakresie nowoczesnych technologii, z innych części świata.

1.2. ZDROWE FINANSE PUBLICZNE

ZDROWE finanse publiczne nie są celem w sobie, ale tylko środkiem do celu jakim jest szybki, stabilny i długofalowy wzrost gospodarczy, zmniejszenie nierówności dochodowych oraz wzrost jakości życia wszystkich Polaków. Można to osiągnąć poprzez wzrost wydatków na infrastrukturę, edukację, innowacje i kulturę, wzrost efektywności wydatków publicznych, bardziej sprawiedliwe rozłożenie ciężaru podatków i danin publicznych oraz finansowe wzmocnienie samorządów. Finanse publiczne powinny też wspierać rozkwit prywatnej przedsiębiorczości, w harmonii ze spójnością społeczną.

SZYBKI wzrost gospodarczy jest równocześnie warunkiem koniecznym dla trwałej i zdrowej konsolidacji finansów publicznych. Tworzą one pozytywne sprzężenie zwrotne, gdzie szybki wzrost wzmacnia finanse publiczne, a zdrowsze finanse stymulują wzrost gospodarczy.

TRWAJĄCY kryzys zadłużeniowy w Europie Zachodniej i na świecie wskazuje, że niezbędne jest prowadzenie zdyscyplinowanej polityki fiskalnej, która jest kluczem do zmniejszenia poziomu uzależnienia polskiej gospodarki od zmiennych nastrojów na światowych rynkach, ochrony polskiej gospodarki przed kolejnymi falami światowego kryzysu i wzmocnienia gospodarczej suwerenności Polski.

W CIĄGU 100 dni od wyborów przedstawimy całościowy plan uzdrowienia polskich finansów. Jego celem powinno być stopniowe zbilansowanie budżetu centralnego, czyli zrównoważenie jego dochodów i wydatków, do roku 2016, przy założeniu pełnej ochrony wydatków na inwestycje publiczne.

Redukcja deficytu powinna odbywać się na ścieżce wysokiego wzrostu gospodarczego na poziomie około 5% rocznie i być równomiernie rozłożona tak, aby nie osłabiać tempa wzrostu gospodarczego, co rykoszetem odbiłoby się na stanie finansów publicznych. W ramach tego planu:

- **Powołamy Radę Fiskalną**, apolityczne ciało analityczno-doradcze Sejmu, którego zadaniem będzie stanie na straży przejrzystości finansów publicznych, ocena wiarygodności finansowych planów rządu, w tym w szczególności projektu corocznego budżetu, ocena skutków dla finansów publicznych nowych projektów ustaw oraz informowanie opinii publicznej i uczestników rynków finansowych o stanie finansów publicznych;
- **Zlikwidujemy niepotrzebne instytucje i zmniejszymy biurokrację**: Dokonamy weryfikacji działań i celów poszczególnych urzędów administracji państwowej pod kątem sprawności i efektywności wykonywania przez nich zadań. Zlikwidujemy Polskę resortową w polityce gospodarczej i finansowej państwa;
- **Wyeliminujemy marnotrawstwo publicznych pieniędzy**. W pełni wprowadzimy budżet zadaniowy, w którym skala finansowania publicznego zależna będzie od osiągnięcia wcześniej uzgodnionych celów. Przyjmujemy zasadę o uchwalaniu wybranych ustaw o znaczących skutkach finansowych na maksymalnie 5 lat i ich nowelizacji tylko w przypadku potwierdzonej efektywności. Wprowadzimy rzetelną ocenę finansowych skutków przyjmowanych aktów prawnych, którą będzie się zajmować Ministerstwo Finansów, a nie tak, jak teraz – poszczególne ministerstwa. Zmodyfikujemy formułę finansowania wojska, policji i pozostałych służb mundurowych tak, aby przyspieszyć proces ich technologicznej modernizacji i profesjonalizacji, jednocześnie eliminując wydatki niezwiązane z rzeczywistymi potrzebami nowoczesnych struktur siłowych państwa;
- **Zlikwidujemy przywileje podatkowe dla najbogatszych**. Według analiz Ministerstwa Finansów, budżet państwa traci rocznie ponad 65 mld złotych w wyniku stosowania 473 różnych przywilejów podatkowych w ramach podatku PIT, CIT, VAT, akcyzy i podatków lokalnych. Większość tych przywilejów nie spełnia zakładanych przez ustawodawcę celów, uprzywilejowując jedne branże kosztem drugich i pogłębiając nierówności dochodowe. Dokonamy więc pełnego przeglądu wszystkich ulg podatkowych pod kątem ich ekonomicznej i społecznej zasadności;
- **Rozszerzymy bazę podatkową i zwiększymy skuteczność ściągania podatków**. Obejmiemy ogólnym podatkiem dochody uzyskiwane w wysoko

towarowym rolnictwie, wprowadzimy powszechność stosowania kas fiskalnych, uprościmy sposoby płacenia podatków poprzez powszechną elektroniczną rozliczeń z urzędem skarbowym. Zadbamy o przyjazność urzędów kontroli skarbowej dla uczciwych przedsiębiorców. Będziemy popierać dążenia do harmonizacji baz podatkowych w ramach Unii Europejskiej. Ograniczymy możliwość sztucznego zaniżania zysków przez przedsiębiorstwa zagraniczne działające w Polsce;

■ **Zwiększymy nakłady i efektywność wydatków na pomoc społeczną.**

Dzisiaj z dużej części wydatków na pomoc społeczną korzystają relatywnie lepiej sytuowane gospodarstwa domowe. Wprowadzimy więc kryterium majątkowe, weryfikowane przez pracowników opieki społecznej. Zaoszczędzone środki przeznaczymy na pomoc dla najbiedniejszych Polaków. Dodatkowo tak zmodyfikujemy automatyczny mechanizm waloryzacji i indeksacji wybranych wydatków, w szczególności świadczeń okazjonalnych, aby największy przyrost wydatków publicznych dotyczył najsłabiej uposażonych gospodarstw domowych;

■ **Wprowadzimy podatek od instytucji sektora finansowego.** Podatek, opłacany przez wszystkie instytucje sektora finansowego, stanowił będzie dochód budżetu centralnego i będzie służył pokryciu strat powstałych w wyniku potencjalnego wybuchu kryzysu finansowego w przyszłości;

■ **Wzmocnimy finanse samorządów.** Zreformujemy podatek od nieruchomości tak, aby w większym stopniu uwzględniał on rynkową wartość nieruchomości. Do 2016 r. zwiększymy łączny udział jednostek samorządu terytorialnego w PIT i CIT, jednocześnie decentralizując kolejne usługi publiczne i społeczne. Przeznaczymy dodatkowe środki budżetowe na zachęty finansowe dla wspólnych inwestycji jednostek samorządu terytorialnego i dobrowolnych zmian granic gmin i powiatów;

■ **Będziemy wspierać reformę budżetu Unii Europejskiej.** Opowiemy się za wzmocnieniem budżetu Unii poprzez wprowadzenie europejskiego podatku klimatycznego, modyfikację finansowania rolnictwa, zwiększenie udziału wydatków na innowacje i B+R, likwidację brytyjskiego rabatu od wpłat składki członkowskiej;

■ Wprowadzimy scentralizowaną, **elektroniczną platformę zamówień publicznych w sektorze finansów publicznych, na usługi telekomunikacyjne, zakup komputerów, ubezpieczeń, energii, samochodów, paliw, najem lokali, remonty itd.** Zamówienia publiczne powinny być transparentne na każdym etapie. Wszystkie te warunki wzmocnione powinny być

Należy też przygotować się na wejście do strefy euro w dogodnym momencie w przyszłości, kiedy już strefa euro przewycięży obecny kryzys, poprzez zmiany w konstytucji umożliwiające zastąpienie złotego przez euro i utrzymanie konkurencyjnego poziomu kursu walutowego. Po wejściu do strefy euro, wykorzystamy zgromadzone rezerwy walutowe NBP, z wyjątkiem wkładu do Europejskiego Banku Centralnego, na spłatę długu publicznego.

poprzez wprowadzenie rzetelnej oceny finansowych skutków przyjmowanych aktów prawnych;

- Do działań administracji państwowej każdego szczebla wprowadzić trzeba tzw. system zarządzania poprzez cele, z realizacji których rozliczani byłiby wysocy urzędnicy państwowi, w tym przede wszystkim premier i ministrowie. Jednocześnie należy zlikwidować dublowanie zadań i uprawnień samorządu terytorialnego z zadaniami władz wojewódzkich. **Tak zakrojone porządkowanie finansów publicznych powoduje konieczność skonsolidowania funkcji pozamerytorycznych w administracji państwowej, czyli księgowość, kadry, usługi prawnicze, itd.**

1.3. PRZYJAZNY KLIMAT DLA BIZNESU

UWAZAMY, że dokonanie przełomu w podejściu do biznesu wymaga daleko idących ułatwień. **Należy upowszechnić rejestrację spółki kapitałowej w 24 godziny, bez udziału notariusza, na podstawie standardowej umowy spółki.**

- Dokonać trzeba pełnej elektronizacji składania i obrotu dokumentów, w tym uzyskiwania numerów REGON i NIP, rejestracji VAT i notyfikacji PIP i Sanepidu. W urzędach administracji publicznej i kontroli skarbowej przedsiębiorcy powinni być traktowani nie jak potencjalni przestępcy, tylko jako pracodawcy i twórcy dochodu narodowego;
- **Należy przyspieszyć i uprościć proces tworzenia planów zagospodarowania przestrzennego, których brak hamuje inwestycje i rozwój, a z drugiej strony stwarza okazję do naruszania zasad współzycia społecznego, dopuszczając do inwestycji jawnie godzących w prawa obywateli dotychczas zamieszkujących dany teren;**

- Dalszego upraszczania i przyspieszania wymagają procedury potrzebne do realizacji inwestycji budowlanych. Chodzi na przykład o wprowadzenie szybkiej ścieżki dla mniej ryzykownych projektów budowlanych, konsolidację inspekcji przy odbiorze nieruchomości do użytkowania, przejęcie większej części ryzyka procesu budowlanego przez sektor prywatny oraz wprowadzenie instytucji domniemanej zgody urzędu na budowę, jeżeli w ciągu 30 dni nie będzie uzasadnionej decyzji negatywnej;
- Upowszechniać trzeba inwestycje w ramach Partnerstwa Publiczno-Prywatnego (PPP), upuszczając procedury i ograniczając do niezbędnego minimum sprawozdawczość. **Te wszystkie zmiany wymagają podniesienia kwalifikacji urzędników poprzez nabór oparty tylko o kryteria merytoryczne, zwiększoną liczbę szkoleń i profesjonalny system zarządzania kadrami, wzorowany na najlepszych światowych standardach;**
- Skonsolidowania wymagają również działania inspekcji państwowych. Ujednolicić należy procedury kontroli, wprowadzić trzeba system selekcji przedsiębiorstw do kontroli w oparciu o profil ryzyka, zwiększyć sankcje dla przedsiębiorców łamiących przepisy i zasady uczciwej konkurencji. Dążyć trzeba do spójności przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej i ordynacji podatkowej w zakresie wydawania wiążących interpretacji;
- Przedsiębiorców zachęcać trzeba do pełnego elektronicznego rozliczania podatków, zaczynając od największych przedsiębiorstw. Pełna elektronizacja powinna też wkroczyć do urzędów, łącznie z możliwością wnoszenia opłat przy pomocy kart płatniczych i zwiększania działalności e-sądów gospodarczych. Skomputeryzować należy sądy i prokuratury, utworzyć jeden rejestr podmiotów gospodarczych, obniżyć stawki wpisów sądowych, opłat i kosztów egzekucji;
- Do Kodeksu Cywilnego wprowadzić trzeba instytucję mediatora odciążającego sądownictwo w obrocie gospodarczym. obniżyć czas i koszty egzekucji wierzytelności, rozszerzając dostępność zawodu komornika i upuszczając przepisy regulujące jego postępowanie.

PROPONOWANE działania i spodziewane skutki w postaci poprawy warunków działania biznesu wymagają ciągłej dbałości i monitorowania. Wiele było już zamiarów, które grzęzły w urzędniczych i biurowatycznych trybach. Celem proponowanych zmian jest zajęcie przez Polskę miejsca w dziesiątce najszybciej reformujących się gospodarek świata według rankingu Doing Business Banku Światowego, tak jak w roku 2003 za czasów ostatnich rządów SLD. Celem długofalowym powinna być poprawa pozycji Polski w rankingu z 70 miejsca do pozycji w pierwszej 30-tce.

1.4. POSTĘP TECHNOLOGICZNY I INNOWACJE

ŻEBY uzyskać oczekiwane efekty w postaci rozwoju konkurencyjności polskiej gospodarki **niezbędne jest, żeby wydatki prorozwojowe na infrastrukturę, edukację, naukę, B+R oraz kulturę rosły szybciej niż całość wydatków publicznych.**

- Zwiększyć należy wsparcie finansowe dla przedsiębiorstw na wydatki na B+R oraz reinwestycje. Trzeba też wzmocnić współpracę w zakresie badawczo-rozwojowym między sektorem publicznym i prywatnym poprzez m. in. stworzenie jasnych reguł transferu know-how, patentów i technologii, wprowadzenia finansowych zachęt dla uczelni wyższych dla komercjalizacji projektów badawczych i udziału w zyskach, prywatyzację jednostek badawczo-rozwojowych i zwiększenie roli współpracy z biznesem w ocenie projektów;
- Niezbędny jest specjalny program zachęt dla zagranicznych inwestycji w dziedzinie B+R i jednocześnie otwarcie publicznych przetargów dla polskich małych i średnich przedsiębiorstw, szczególnie w dziedzinie IT i wysokich technologii;

Zmianom, które proponujemy, powinna towarzyszyć zmiana prawa tak, aby innowatorzy – osoby fizyczne – byli współwłaścicielami lub nawet właścicielami patentów rejestrowanych przez ich pracodawców, osoby prawne.

Jakościowym zmianom w dziedzinie badań i rozwoju, i jakościowemu zwiększeniu otwartości gospodarki na wszelkie innowacje służyć też powinien specjalny program imigracyjny dla wysoko wykwalifikowanych cudzoziemców oraz program wykorzystania kwalifikacji Polaków żyjących za granicą.

- Małym i średnim przedsiębiorstwom (MSP) należy ułatwić korzystanie z funduszy europejskich poprzez zmianę kryteriów wyboru projektów i zmniejszenie minimalnej kwoty wartości inwestycji;
- Uważamy, że należy stymulować sektor publiczny w kierunku większej skłonności do finansowania innowacji, mimo związanego z tym ryzyka. Chodzi o to, by finansowanie otrzymały projekty najbardziej innowacyjne.

1.5. SPRAWIEDLIWY PODZIAŁ

- **Zwiększymy najniższe emerytury i renty.** Zmodyfikujemy formułę corocznej rewaloryzacji emerytur i rent tak, aby największy proporcjonalny wzrost dotyczył najbiedniejszych gospodarstw domowych. W latach 2012–2016 zobowiązujemy się zwiększyć wydatki na najniższe emerytury i renty co najmniej o 1 mld złotych;
- Utrzymamy niższe stawki podatku VAT na żywność, leki oraz kulturę i sport, umożliwiające szerszy do nich dostęp słabiej uposażonym obywatelom;
- Zmodyfikujemy ulgi podatkowe tak, aby stały się ona rzeczywistym wsparciem dla najbiedniejszych gospodarstw domowych i rodzin wielodzietnych;
- Zmodyfikujemy ustawę o niewypłacalności osoby fizycznej i upadłości konsumenckiej tak, aby realnie zapobiegała ona zepchnięciu na margines osób niewypłacalnych z przyczyn od nich niezależnych;
- Stopniowo zrównamy wiek emerytalny kobiet i mężczyzn i zapewnimy kobietom emerytury takie same, jak te otrzymywane przez mężczyzn;
- Zapewnimy wszystkim Polakom uniwersalny dostęp do opieki nad dziećmi na każdym etapie ich rozwoju, począwszy od żłobka, szczególnie w małych miastach i na wsi;
- Ułatwimy dostęp do kredytów na studia dla najbiedniejszych Polaków;
- Zmniejszymy nierówności dochodowe mierzone wskaźnikiem Giniego (im niższy wskaźnik, tym mniejsze nierówności) z obecnych 0,34 do poniżej 0,30 do 2015 roku, w okolicach średniej dla Unii Europejskiej;
- **Wprowadzimy nowy wskaźnik rozwoju oparty o zmiany jakości życia.** PKB się nie je, PKB się nie żyje. Rosnący dochód jest tylko jednym z czynników decydujących o jakości życia, poziomie satysfakcji i poczuciu szczęścia, którego rola spada wraz ze wzrostem dochodów. Rośnie za to waga postrzeganej sprawiedliwości społecznej, równości szans, długości życia w pełnym zdrowiu, jakości i dostępu do edukacji, wolności wyboru, jakości środowiska naturalnego.
- **Zobowiązemy GUS do stworzenia, w ramach współpracy z innymi krajami UE, nowej statystyki opartej na szerokiej definicji rozwoju.** Nowa statystyka będzie podstawą do zmian w strukturze wydatków publicznych.



2.

NOWOCZESNA WIEŚ – KONKURENCYJNE ROLNICTWO

SLD przykłada szczególną wagę do rozwoju wsi i stworzenia warunków do awansu cywilizacyjnego jej mieszkańców. Będzie to możliwe, kiedy państwo zapewni odpowiednie warunki do produkcji rolnej, ułatwi dostęp do funduszy europejskich i podejmie szeroką interwencję na rzecz skokowej poprawy wiejskiej infrastruktury. Wszystko to jednak nie wystarczy, jeśli pominięte będą kwestie społeczne, tak jak się to dzieje teraz za sprawą prawicowych rządów...

DLATEGO celem SLD jest rozwój systemu zabezpieczenia socjalnego, edukacji, bibliotek wiejskich, dostępu do dóbr kultury, ochrony zdrowia, w tym zapewnienie profilaktyki i dostępu do badań lekarskich, oraz wyrównanie szans dzieci i młodzieży ze wsi i z miast we wszystkich dziedzinach. Polska wieś powinna być atrakcyjnym miejscem do życia i pracy, w które warto inwestować i z którym warto wiązać osobiste perspektywy rozwoju zawodowego i los własnej rodziny.

W LATACH 2003–2005 Sojusz Lewicy Demokratycznej po raz pierwszy w swojej historii odpowiadał za funkcjonowanie polskiego rolnictwa. **To był dobry czas dla wsi i rolników.** Przygotowaliśmy nasze rolnictwo do integracji europejskiej. Zbudowaliśmy sprawną i kompetentną administrację obsługującą rolników, stworzyliśmy warunki potrzebne do wykorzystania naszego członkostwa i instytucje zdolne do realizacji Wspólnej Polityki Rolnej w Polsce.

UTWORZONO Zintegrowany System Zarządzania i Kontroli (IACS), dzięki któremu rolnicy otrzymują dopłaty bezpośrednie. Wprowadzono Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich i Sektorowy Program Operacyjny, by nasi rolnicy i przedsiębiorstwa mogły rozwijać produkcję i konkurować na rynkach unijnych. Dzięki programom pomocowym polskie zakłady zaczęły spełniać warunki do skutecznego prowadzenia handlu na wspólnym rynku.

POLSKA wieś się zmienia, ale **wiele problemów pozostaje wciąż nierozwiązanych, a niektóre wręcz narastają. Konieczny jest udział państwa** i wsparcie jego instytucji. W tej sprawie różnimy się z prawicą zasadniczo. Uważa ona bowiem, że to sami mieszkańcy wsi i samorządy gminne powinny uporać się ze swoimi problemami. To fatalne w skutkach egoistyczne myślenie odzwierciedlone jest m.in. w dochodach gmin wiejskich, rażąco niskich w stosunku do zapisanych ustawowo zadań.

Poprawa jakości życia na wsi jest politycznym priorytetem Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

2.1. POLSKA WIEŚ

» D I A G N O Z A

NA stan polskiego rolnictwa – kierunki jego ewolucji i tempo następujących zmian – wpływa członkostwo Polski

w Unii Europejskiej. W latach 2007–2013 na płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego produkcji rolnej przeznaczono kwotę 12,2 mld zł.

Jednocześnie na Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 Unia Europejska przeznaczyła 69 mld zł.

WYSOKIE dochody polskich rolników są mitem. W 2008 roku przeciętny roczny dochód netto na jedną osobę w rodzinie rolniczej wynosił tylko 8008 zł. To kwota niższa niż w przypadku przeciętnej rodziny emeryckiej. Obok rencistów rolnicy są grupą w największym stopniu zagrożoną ubóstwem. Podobnie wygląda sytuacja w przypadku ogółu mieszkańców terenów wiejskich.

Dużo gorsza, w stosunku do miast, jest sytuacja edukacyjna dzieci i młodzieży na wsi, od dostępu do żłobka i przedszkola począwszy. **Do wykluczenia edukacyjnego, kulturowego oraz materialnego dochodzi wykluczenie cyfrowe.**

WSPÓLNA Polityka Rolna po roku 2013 powinna **gwarantować równość dystrybucji środków** pomiędzy kraje członkowskie i być tak skonstruowana, aby zapewniała polskim rolnikom możliwość równej konkurencji z rolnikami z innych państw UE. Potrzebne jest także zdecydowane uproszczenie procedur Wspólnej Polityki Rolnej.

RENTY strukturalne są stałym elementem Wspólnej Polityki Rolnej. Powinny zostać utrzymane. Dopełnieniem rent strukturalnych powinno być wsparcie dla młodych rolników chcących rozwijać produkcję w swoich gospodarstwach.

DOCHODY rodzin rolniczych powinny być maksymalnie niezależne od takich zdarzeń, jak anomalie klimatyczne, czy wybuchy epidemii chorób zwierzęcych. Aby rodzina rolnicza mogła być pewna minimalnego poziomu dochodu, państwo powinno stosować takie instrumenty, jak: ceny interwencyjne, przechowywanie żywności, ubezpieczenia, dystrybucja żywności do miejsc najbardziej jej potrzebujących, stworzenie funduszy stabilizacji rynku.

Rozwój polskiego rolnictwa nie będzie możliwy bez wysokiej jakości szkół rolniczych i systemu doradztwa rolniczego. Rolą państwa jest wspieranie tych instytucji.

JEDNĄ z szans rozwoju polskiego rolnictwa są biopaliwa. **Popieramy ulgę w akcyzie na biopaliwa** oraz powstanie promującego je funduszu.

SZANSĄ dla polskiej wsi jest też **rozwój biogazowni** pozwalających wykorzystywać na cele energetyczne zasoby biomasy pochodzące z pól, łąk i produkcji zwierzęcej.

W DYSKUSJI nad dopuszczeniem upraw roślin modyfikowanych genetycznie (GMO) **nadrzędne znaczenie ma dla Sojuszu Lewicy Demokratycznej bezpieczeństwo konsumentów**. Polska powinna być wolna od upraw GMO. Uważamy, że powinna powstać jednolita europejska regulacja prawna kwestii upraw GMO.

Najwyższy czas na reformę instytucjonalną agencji zajmujących się polityką rolną. Najlepszym rozwiązaniem jest połączenie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i Agencji Rynku Rolnego. Opowiadamy się także za likwidacją Agencji Nieruchomości Rolnych i za przekazaniem gruntów pozostających w jej gestii w ręce samorządów. Warto rozważyć również powstanie Banku Ziemi na wzór francuski.

DBANIEM o bezpieczeństwo żywności zajmuje się obecnie 5 państwowych inspekcji. To zdecydowanie za dużo. Konieczna jest reforma tych instytucji, w wyniku której usprawni się i ograniczy liczbę kontroli, zmniejszy ilość stanowisk kierowniczych, ograniczy biurokrację i obciążenia administracyjne producentów żywności.

» PROPOZYCJE

- Działania ukierunkowane na przyspieszenie procesu restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa. Powinny one objąć cały sektor polskiego rolnictwa, a szczególną troską i wsparciem otoczyć – **ugruntowane tradycją i stanowiące podstawowy filar lewicowej polityki rolnej – gospodarstwa rodzinne;**
- **Grupom producenckim oraz sektorowi spółdzielczemu w rolnictwie państwo musi stworzyć warunki dla rozwoju.** Powinny one uzyskać **szczególne wsparcie** ze środków unijnych. W szczególności popieramy rozwój spółdzielczości na rynku mięsnym, wzorowanej na spółdzielczości mleczarskiej. Proponujemy stworzenie sieci spółdzielni zaopatrzenia i zbytu oraz **ograniczenie liczby pośredników na rynku mięsa;**
- Zdecydowana **obrona wysokości budżetu** Wspólnej Polityki Rolnej;
- **Wysokie i sprawiedliwe dopłaty bezpośrednie.** Domagamy się zrównania od 2014 roku dopłat bezpośrednich do poziomu rolników państw „starej Unii”. Jednocześnie opowiadamy się za wprowadzeniem zaliczkowania dopłat bezpośrednich dla rolników na zasadach obowiązujących w innych krajach UE;

- **Dotacje powinny być przyznawane do hektara uprawianej ziemi wszystkim rolnikom**, którzy podpiszą kontrakt na zarządzanie i utrzymanie obszaru rolnego na z góry ustalonym pułapie. Na dodatkowe płatności mogliby liczyć rolnicy gospodarujący w regionach o warunkach trudnych, „obszarach zielonych”, środowiskowo wrażliwych;
- **Jednoznacznie opowiadamy się za utrzymaniem systemu kwotowania mleka**, który przyczynił się do rozwoju branży mleczarskiej w Polsce;
- **Stałym elementem Wspólnej Polityki Rolnej powinny być renty strukturalne**. Jest to narzędzie sprzyjające poprawie struktury agrarnej. Dopełnieniem rent strukturalnych powinno być wsparcie dla młodych rolników chcących rozwijać produkcję w swoich gospodarstwach;
- **Uważamy, że należy połączyć inspekcje dbające o bezpieczeństwo żywności**. Powinna powstać **agencja rządowa na bazie struktury i organizacji Inspekcji Weterynaryjnej**, której kompetencje powinny zostać rozszerzone o część zadań Inspekcji Sanitarnej oraz Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa, celem ujednoczenia sposobu prowadzenia nadzoru, a także jednolitej odpowiedzialności za wykonywane zadania. **Obecna Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych powinna być połączona z Inspekcją Handlową**;
- **Proponujemy wprowadzenie gwarantowanego minimalnego dochodu dla rolników**;
- **Prostsze niż obecnie wnioski o dopłaty bezpośrednie rolnicy powinni składać co trzy lata, a nie tak jak teraz, co roku**;
- Zaproponujemy ustawowe **zagwarantowanie praw dzierżawcy i dzierżawiącego ziemię i ustawowe gwarancje trwałości dzierżawy**;
- **Proponujemy przeprowadzenie akcji dobrowolnej wymiany ziemi w ramach gminy, co umożliwi komasację gruntów rolnych**. W przypadku najślabszych gruntów powinien być kontynuowany program ich zalesiania;
- **Będziemy zmierzać do tego, aby wszyscy rolnicy, grupy producenckie, spółdzielnie i przedsiębiorcy prowadzący biznes związany z branżą rolną mieli zagwarantowany dostęp do kredytów preferencyjnych**. System musi zostać utrzymany w zreformowanej Wspólnej Polityce Rolnej. Jego elementem powinny być poręczenia kredytów przez państwo;
- **Ośrodki hodowli zarodkowej powinny być placówkami dostępnymi publicznie**;

- Jesteśmy za wsparciem ośrodków doradztwa rolniczego;
- **Opowiadamy się za powszechnym systemem ubezpieczeń produkcji rolnej wspieranym z budżetu państwa.** Pomoc państwa musi być ustanowiona na takim poziomie, aby polskim rolnikom rzeczywiście opłacało się wykupywać ubezpieczenia rolne;
- Opowiadamy się za ulgami podatkowymi na biopaliwa, wsparciem dla powstawania biogazowni i dla rozwoju odnawialnych źródeł energii;
- W sprawie GMO – roślin genetycznie modyfikowanych za priorytet uznac należy zdrowie i swobodę decyzji konsumentów. Produkty takie powinny być dokładnie i czytelnie oznakowane;
- Uważamy, że należy zwiększyć rolę i kompetencje izb rolniczych;
- Agencję Nieruchomości Rolnych należy zlikwidować, a ziemię przekazać samorządom;
- Agencje Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Rynku Rolnego należy połączyć.

2.2. JAKOŚĆ ŻYCIA NA WSI

UWAŻAMY, że zadaniem państwa jest zmniejszanie różnic w jakości życia Polaków. Jakość życia mieszkańców terenów wiejskich szczególnie rażąco odbiega od jakości życia mieszkańców wielkich miast. Są oni dyskryminowani w dostępie do usług publicznych: edukacyjnych, opiekuńczych i zdrowotnych.

2.3. EDUKACJA I DOSTĘP DO INFORMACJI

JESTEŚMY zdecydowanie za finansowaniem edukacji przedszkolnej poprzez subwencję oświatową z budżetu państwa. Dzisiaj przedszkola finansowane są przez samorządy ze środków własnych, w przeciwieństwie do edukacji w szkołach podstawowych, gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych, które finansowane są z subwencji oświatowej przekazywanej samorządom. Efekt jest taki, że w szkołach podstawowych uczy się 100% dzieci z danego rocznika, a do przedszkoli chodzi co drugi maluch. Gdy edukacja przedszkolna będzie finansowana z budżetu, prawo do miejsca w przedszkolu będzie tak samo naturalne, jak prawo do miejsca w podstawówce. **Przedszkole i żłobek muszą działać w każdej polskiej gminie.**

BEZWZGLĘDNIENIE potrzebne jest zwiększenie nakładów finansowych na szkoły wiejskie. Niezależnie od tzw. dodatku wiejskiego dla nauczycieli państwo powinno inwestować dodatkowe środki także w uczniów z obszarów wiejskich. **Zakup komputerów, pomocy dydaktycznych, budowa obiektów sportowych, finansowanie zajęć dla uczniów zdolnych i mających problemy w nauce – przy rozdzielaniu pieniędzy na te cele (budżetowych i europejskich) szkoły wiejskie powinny być dodatkowo wspierane.**

JEDNĄ z najczarniejszych kart polskiej transformacji było zjawisko likwidacji bibliotek. Szczególnie dotkliwie wyglądają zmiany na wsi, gdzie zlikwidowano większość punktów bibliotecznych. Trzeba pilnie naprawić tę sytuację, rozwijać biblioteki wiejskie, nadawać im charakter **nowoczesnych centrów kultury i informacji, dobrze wyposażonych w nowoczesne nośniki informacji z dostępem on-line do Internetu.**

KONSEKWENCJĄ powyższych i wielu innych zaniedbań jest **niska liczba studentów pochodzących ze wsi.** Na studiach dziennych wynosi ona ok. 10%. Aby odwrócić tę tendencję potrzebne jest **stworzenie programu stypendialnego adresowanego specjalnie dla najzdolniejszej młodzieży pochodzącej z obszarów wiejskich.** Szansą na rozwój dla młodzieży pochodzącej z obszarów wiejskich są także europejskie programy edukacyjne.

2.4. OCHRONA ZDROWIA

W TEJ kwestii również **istnieje przepaść między miastem a wsią.** Najlepiej jest ona widoczna na przykładzie szkolnych gabinetów medycznych. Gabinety takie funkcjonują w 94% miejskich szkół podstawowych i tylko w 38% wiejskich podstawówek. Mieszkańcy wsi mają również znacznie utrudniony dostęp do lekarzy specjalistów. Aby rozwiązać ten problem od lat organizowane są przez organizacje pozarządowe akcje społeczne typu „Biała Niedziela”. **Proponujemy zinstytucjonalizować ten zwyczaj.**

Jednym z priorytetów Unii Europejskiej jest objęcie dostępem do szerokopasmowego Internetu wszystkich mieszkańców obszarów wiejskich. Pora na realizację tego celu w Polsce.

OPIEKA nad seniorami staje się jednym z największych wyzwań XXI wieku. Ze względu na migrację młodych ze wsi do miast, będzie ono szczególnie istotne na obszarach wiejskich. Również **państwo powinno wziąć na siebie ciężar finansowania opieki lub organizowania opieki nad osobami starszymi**. Jednym z rozwiązań jest finansowanie przez NFZ pielęgniarek rodzinnych działających na obszarach wiejskich.

2.5. SPORT

NA wsi sport to piękna tradycja Ludowych Zespołów Sportowych, wysiłek i praca pokoleń sportowców, trenerów i działaczy. Jednocześnie trudno nie zauważyć, że **dostęp do oferty sportowej na wsi różni się bardzo od oferty dostępnej mieszkańcom miast**. Potrzeba na wsi nowoczesnych obiektów sportowych. Zadaniem państwa powinno być wspieranie rozwoju oddolnie powstających klubów sportowych.

2.6. INFRASTRUKTURA

KRWIOOBIEGIEM dzisiejszego świata jest transport. Tymczasem w Polsce od lat likwiduje się połączenia kolejowe, z których korzystają mieszkańcy miast poniżej 100 tys. mieszkańców. **Połączenia te, ważne dla lokalnych społeczności, powinny być dotowane przez państwo**. Natomiast **dla mieszkańców wsi**

należy stworzyć lub usprawnić sieć transportu samochodowego, która umożliwi dojazd do stacji kolejowej. Konieczne są przy tym remonty istniejących oraz budowa nowych dróg lokalnych.

NA obszarach wiejskich inwestycje komunalne to nie tylko kwestia ekologii i jakości życia. Dbalność o czystość terenów wiejskich to jeden z kluczy do rozwoju agroturystyki, będącej szansą dla wielu atrakcyjnych przyrodniczo obszarów wiejskich.

Priorytetem jest dla nas także nadrobienie zapóźnień w rozwoju wiejskiej infrastruktury komunalnej, przede wszystkim wodociągów, kanalizacji i oczyszczalni ścieków.

2.7. FUNDUSZE EUROPEJSKIE

Do tej pory priorytety przy podziale środków z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich

układały się następująco: 1. *Wspieranie produkcji rolnej*, 2. *Modernizacja gospodarstw* (łącznie 29,8 mld zł), 3. *Poprawa jakości życia na wsi* (13,9 mld zł). **Należy zmienić tę hierarchię.**

PROGRAM Rozwoju Obszarów Wiejskich powinien przede wszystkim służyć poprawie jakości życia na wsi. Tu jest najwięcej do zrobienia i tutaj powinniśmy inwestować.

DOSTRZEGAMY różnice w rozwoju poszczególnych, często sąsiadujących ze sobą gmin. **Popieramy spójność na poziomie europejskim, ale upominamy się także o spójność społeczną na poziomie powiatu.** W perspektywie budżetowej 2014–2020 należy uwzględnić konieczność dodatkowego wsparcia dla tych polskich gmin, które do tej pory w niewielkim stopniu skorzystały z funduszy unijnych. Do tej grupy zaliczamy również **gminy popegeerowskie.**

2.8. ORGANIZACJE POZARZĄDOWE

DLA lewicy partnerem w rozwoju obszarów wiejskich są organizacje pozarządowe. Państwo nie może być bierne. Jednak państwo nie zawsze musi działać bezpośrednio. Wiele działań można podejmować skuteczniej za pośrednictwem samorządu i organizacji pozarządowych.

» **PROPONUJEMY ZATEM :**

- **Zdecydowaną zmianę priorytetów w Programie Rozwoju Obszarów wiejskich Nasza propozycja jest następująca: 1. *Poprawa jakości życia na wsi*, 2. *Rozwój gospodarstw i przemysłu rolno-spożywczego*;**
- **Budowę przedszkoli i finansowanie ich z budżetu państwa;**
- **Dodatkowe środki dla szkół wiejskich przy rozdzielaniu funduszy na infrastrukturę sportową, pomoce dydaktyczne, zajęcia pozalekcyjne;**
- **Objęcie dostępem do szerokopasmowego Internetu wszystkich gospodarstw domowych;**
- **Za absolutnie niezbędne uważamy stworzenie **Narodowego Programu Rozwoju Bibliotek** ze szczególnym zwróceniem uwagi na potrzebę tworzenia i wspierania już istniejących bibliotek na wsi. Jednocześnie proponujemy powrót do popularnych kiedyś tzw. bibliobusów, które zapewnią dostęp do książek mieszkańcom miejscowości nawet najbardziej oddalonych od głównych ośrodków kultury;**

- Program stypendialny dla studentów z obszarów wiejskich;
- Stworzenie gabinetu medycznego w każdej szkole;
- „Białe Niedziele (Weekendy)” powinny odbywać się regularnie, zaś świadczenia powinny być wykonywane w ramach kontraktu z NFZ;
- Finansowanie opieki nad osobami starszymi ze środków NFZ;
- Wsparcie dla Ludowych Zespołów Sportowych, oddolnie powstających klubów sportowych. Inwestycję w infrastrukturę sportową na wsi;
- Jednym z naszych priorytetów jest wsparcie przez państwo rozwoju działających na wsi organizacji pozarządowych: OSP, KGW, KR oraz procesu powstawania nowych;
- Utrzymanie sieci połączeń kolejowych łączącej miasta o znaczeniu lokalnym i uzupełnienie jej siecią komunikacji samochodowej;
- Inwestycje w wodociągi, kanalizację, oczyszczalnie ścieków;
- Wspieranie agroturystyki;
- Przy podziale środków unijnych preferencje dla gmin, które w niewielkim stopniu skorzystały z tych funduszy.

2.9. UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE I SYSTEM PODATKOWY

KRUS

ZWOLENNICY likwidacji KRUS zupełnie pomijają trudną sytuację społeczną na wsi i fakt, że większość osób zagrożonych ubóstwem to właśnie mieszkańcy wsi. Opowiadając się za KRUS jednocześnie dostrzegamy konieczność modyfikacji zasad funkcjonowania systemu rolniczych ubezpie-

Prawa nabyte osób znajdujących się obecnie w KRUS muszą być bezwzględnie respektowane.

czeń społecznych. Jednym z celów tej modyfikacji powinno być uszczelnienie systemu. Temu celowi może służyć wprowadzenie kryterium minimalnej wartości produkcji gospodarstwa.

W NOWYM systemie powinny znaleźć się tylko osoby, które rozpoczęły działalność rolniczą po wprowadzeniu nowych rozwiązań. Osoby, które wcześniej rozpoczęły produkcję powinny mieć prawo pozostania w starym systemie.

PODATKI

Powyższa zasada dotyczy również systemu podatkowego. **Osoby rozpoczynające działalność rolniczą powinny być objęte powszechnym systemem podatkowym. Działający już rolnicy powinni zaś mieć prawo pozostać w starym systemie.**

Już dzisiaj rosnąca grupa rolników rozlicza się z podatków na zasadach ogólnych. **Obecnie jest to prawie 30 tys. producentów rolnych. Rolnicy rozliczający się na zasadach ogólnych powinni być zwolnieni z płacenia podatku rolnego.**

» PROPOZYCJE

- **Utrzymać KRUS jednocześnie go reformując.** Przejście do zmodyfikowanego systemu KRUS nowych rolników otrzymujących wsparcie państwa, przy zachowaniu przynależności pozostałych rolników do starego systemu KRUS;
- **Umożliwić dobrowolne przechodzenie rolników do ogólnego systemu podatkowego.**



3. CYFROWE PRZYSPIESZENIE – CYFROWA POLSKA 2011–2015

Sojusz Lewicy Demokratycznej uważa, że cyfryzacja jest podstawową szansą przede wszystkim dla młodego pokolenia Polaków w dziedzinie zatrudnienia, rozwoju intelektualnego, zrealizowania osobistych ambicji i wzrostu zamożności.

» **DIAGNOZA**

POLSKA ma bardzo niską pozycję wśród krajów Europy i świata w zakresie korzystania z owoców gospodarki elektronicznej. Dotyczy to sprawności usług administracji, ale także budowy przemysłu teleinformatycznego i ram prawnych zapewniających obywatelom bezpieczne korzystanie z narzędzi teleinformatycznych.

WPRAWDZIE w ciągu ostatnich 10–15 lat dokonaliśmy znaczącego postępu, gdy idzie o wprowadzanie nowoczesnych technologii teleinformatycznych do życia obywateli i do gospodarki, ale tempo tych zmian jest zdecydowanie niezadowolające i nieadekwatne do postępu, jaki dokonał się w innych dziedzinach życia. Nie odpowiada naszym ambicjom, ani potrzebom rozwijającej się gospodarki aspirującej do grona gospodarek najbardziej rozwiniętych państw UE i OECD. W raporcie World Economic Forum z 2011 roku dotyczącym tzw. *Network Readiness Index* (NRI) znaleźliśmy się na 62 miejscu wśród 138 krajów, ale tym, co powoduje naszą niską pozycję to uznanie IT za priorytet rządu (118 miejsce) i istotność IT dla wizji rządu (116 miejsce).

STATYSTYKI pokazują dobitnie, że odsetek tzw. wysokich technologii w produktach wytwarzanych w Polsce jest rażąco niski. Również nakłady na badania i rozwój są jednymi z najniższych w Europie. W rezultacie polskie patenty w Europie liczy się w dziesiątkach sztuk rocznie, podczas gdy, na przykład, niemieckie to kilkadziesiąt tysięcy.

W POLSCE nadal łatwiej jest korzystać z obcych wynalazków niż tworzyć własne, łatwiej przetwarzać niż inwestować w badania i rozwój.

NIE istnieją żadne mechanizmy gospodarcze lub fiskalne, które zachęcałyby przedsiębiorców do inwestowania w B+R (Badania i Rozwój).

NIE istnieje sprawny system wspierający wdrożenia i przenoszenie prac teoretycznych do praktyki.

RZĄDY prawicy spowodowały nadmierny rozrost biurokracji. Ponad stu-tysięczna armia nowych urzędników utrudnia rozwój innowacyjnego i sprawnego państwa. Brakuje natomiast środków i mechanizmów, które umożliwiałyby, przede wszystkim absolwentom, otwieranie nowych firm innowacyjnych.

NIE stymuluje się innowacyjności, nie ma konkretnego i spójnego pakietu zmian fiskalnych, legislacyjnych i administracyjnych, który by temu sprzyjał.

ZANIECHANO także – niemal całkowicie – wszystkich pozytywnych społecznie i prorozwojowych działań, które pozwalały na zmniejszanie obszarów wykluczenia cyfrowego i budowały trwałe podstawy rozwoju społeczeństwa informacyjnego.

INICJATYWY ostatnich dwóch rządów w tym zakresie służyły za to cenzurze Internetu, masowemu podsłuchiowaniu komunikacji elektronicznej, odbieraniu Internetu nauce i społeczeństwu i oddawaniu go w ręce funkcjonariuszy aparatu służb specjalnych.

GOSPODARKA elektroniczna i telekomunikacja w Polsce rozwija się dzięki bogatemu dorobkowi dyrektyw i prawa UE, adaptowanego do ustawodawstwa krajowego. Działania te są jednak często prowadzone nieudolnie i zamiast do rozwoju prowadzą do zastoju gospodarki elektronicznej i innowacyjności. W tej sprawie potrzebny jest przegląd barier i niespójności utrudniających rozwój handlu i usług elektronicznych oraz całego rodzimego sektora nowoczesnych technologii.

BRAK wspólnotowej polityki badań i rozwoju, informatyzacji czy edukacji w UE sprawia, że nic nie wymusza aktywności w tych dziedzinach na rządzie RP. Zagadnienia te wymagają więc krajowych, jednolicie koordynowanych programów, sprawnie łączących finansowanie ze środków krajowych, unijnych i prywatnych.

DZIAŁ informatyzacji w strukturach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, jak i dział łączności w strukturze Ministerstwa Infrastruktury są traktowane jak działy peryferyjne. Dodatkowo część odpowiedzialności za zagadnienia związane z teleinformatyką, łącznością, gospodarką elektroniczną i społeczeństwem informacyjnym rozproszona jest po wielu innych resortach (np. podpisy elektroniczne są prowadzone przez Ministerstwo Gospodarki). Brakuje jednolitej wizji i standardu rozpowszechnienia Internetu w Polsce.

Za sprawą obecnej ekipy rządzącej, kończąca się kadencja Sejmu była pierwszą, w której całkowicie zaniechano działań na rzecz informatyzacji szkół, realizowanych konsekwentnie przez kolejne rządy i parlamenty od lat 90. Zarzucono wyposażanie placówek szkolnych w sprzęt i oprogramowanie oraz dostęp do zasobów edukacyjnych. Zatrzymano zmianę sposobów nauczania, korzystania z informacji, jej weryfikacji i przetwarzania.

STAN rozwoju sieci w ośrodkach wiejskich i akademickich jest wysoce niewystarczający w stosunku do postępu światowego. Odnotowujemy liczne przejawy marnotrawienia środków przeznaczonych na budowę infrastruktury sieci w regionach wiejskich, zaniechanie budowy sieci akademickich, brak jakiegokolwiek koordynacji, nawet na poziomie ogólnych koncepcji, między różnymi ośrodkami decyzyjnymi i dysponentami środków.

TELEINFORMATYKA, nowe technologie i gospodarka oparta na wiedzy muszą znaleźć odpowiednie miejsce w polityce rządu i działaniach innych struktur państwa. Proces informatyzacji państwa powinien być potraktowany, co do swej rangi, znaczenia i powszechności, jak proces integracji Polski z Unią Europejską. W proces przygotowania akcesji zaangażowane były wszystkie urzędy administracji rządowej i samorządowej, uchwalano dziesiątki ustaw i rozporządzeń, dokonywano zasadniczej zmiany i przebudowy legislacyjnej całego państwa.

W DZISIEJSZEJ świadomości politycznej Polska jest wciąż państwem rolniczym, a nie krajem, który zamierza konkurować na rynkach zaawansowanych technologii. Klasa polityczna w ciągu następnych kilku lat musi wręcz dokonać „resetu” swoich przekonań, co do kierunków rozwoju, dostrzec przemysł teleinformatyczny, jako ważny czynnik wzrostu i zrozumieć dynamikę zmian na tym rynku.

NARZĘDZIA teleinformatyczne dają możliwość transparentnego działania i uaktywniania społeczeństwa na skalę dotąd niespotykaną. Wizją Sojuszu Lewicy Demokratycznej jest budowanie takiego właśnie obywatelskiego, otwartego i aktywnego społeczeństwa.

» P R O P O Z Y C J E

■ Uważamy, że ze względu na znaczenie procesu innowacyjności i informatyzacji dla przyszłych pokoleń oraz na jego powszechny i ponadresortowy charakter niezbędne jest utworzenie Urzędu ds. Nowoczesności, Informatyzacji i Technologii (UNIT). Urząd ten, podobnie jak Urząd Integracji Europejskiej, koordynowałby prace normatywne w ramach rządu i wszelkie działania służące budowie nowoczesnego państwa – w administracji, nauce, telekomunikacji, gospodarce, edukacji, telepracy, społecznym wymiarze informatyzacji i wielu innych dziedzinach. Jego zadaniem byłoby też wdrożenie w Polsce Agendy Cyfrowej UE, której realizacja skutkować ma wzrostem konkurencyjności gospodarki, usprawnieniem i obniżeniem kosztów

funkcjonowania administracji oraz przejrzystością działania struktur państwa;

- Przemysł innowacyjny staje się jedną ze strategicznych branż, źródłem rozwoju i konkurencyjności Polski. Można oczekiwać, że przy odpowiedniej polityce rządu wartość przychodów przemysłu powinna się podwoić w ciągu najbliższych 5 lat. Pociągnie to za sobą powstanie bezpośrednio kilkudziesięciu tysięcy miejsc pracy, a także wielu miejsc pracy pośrednio, zwłaszcza dla opuszczonych przez państwo młodych absolwentów. Polski przemysł teleinformatyczny musi przestawić się na eksport – tkwią tutaj ogromne rezerwy, a bliskość i otwartość rynków europejskich stanowi wielką szansę. Należy dążyć do tego, by inwestycje zagraniczne były skierowane na B+R (Badania i Rozwój);
- Inwestycje te muszą być stymulowane stale, a nie tylko ze względu na zastrzyk środków z UE czy doraźną wizerunkową akcję polityczną. Potrzebna jest zasadnicza zmiana w systemie fiskalnym, w którym najbardziej opłacalną inwestycją dla przedsiębiorcy powinna być ta, która dotyczy badań, rozwoju, wynalazczości i stosowania nowoczesnych technologii. Państwo musi, co do zasady, zmienić swoją wizję zamówień publicznych na rzecz wyboru najbardziej nowoczesnych i proinnowacyjnych rozwiązań, niekoniecznie preferując te najtańsze;
- Eksport produktów i usług polskiego przemysłu teleinformatycznego stanowi ciągle znikomą część całej wartości rynku. Działania proeksportowe i wsparcie polskich firm na rynkach europejskich i zagranicznych może przynieść znaczący impuls gospodarce i stworzyć nowe miejsca pracy. Niektóre polskie firmy już rozpoczęły działalność w innych krajach, otwierając tam swoje filie lub przejmując tamtejsze firmy;
- Rząd powinien ułatwiać działania mające zastępować drogą elektroniczną dotychczas stosowane procedury biznesowe. Potrzebne są legislacyjne

Jednym z najważniejszych zadań jest zapewnienie odpowiedniej wiarygodności w sieci. Obie strony transakcji muszą mieć pewność co do rzeczywistej tożsamości partnera. Celem rządu powinno być wprowadzenie takich mechanizmów, które uczynią ten proces łatwym, tanim i niepodważalnym. Ze względów bezpieczeństwa musi funkcjonować więcej niż jeden taki system.

podstawy ułatwiającej pełną informatyzację tradycyjnej biurokracji państwowej i gospodarczej;

- Ważne jest opracowanie założeń aktów prawnych służących podniesieniu bezpieczeństwa korzystania z Internetu, ochrony danych osobowych, ochrony przed niedopuszczalnymi praktykami (phishing, stalking, ale także pornografia dziecięca) itd;
- Podstawowym zadaniem, jakie stawia przed sobą SLD jest wymuszenie udostępnienia całej informacji, jaka powinna być opublikowana przez zobowiązane do tego podmioty. Brak takiej informacji musi być traktowany jako chęć jej ukrycia;
- Powinno się dokonać przeglądu stron IT administracji rządowej pod kątem ich społecznej użyteczności, spójności informacyjnej i zdolności do współpracy z pozostałymi serwisami administracji rządowej oraz przystosowania ich do korzystania przez osoby niepełnosprawne. W następstwie takiego przeglądu powinno dojść do nowelizacji ustawy o informacji publicznej uwzględniającej m.in. obligatoryjne publikowanie większości jawnych dokumentów urzędowych i ekspertyz w Internecie;
- Sojusz Lewicy Demokratycznej opowiada się za przygotowaniem planu zmian legislacyjnych i strukturalnych tak, aby do roku 2015 dostępnymi były za pośrednictwem sieci elektronicznych 100% usług administracji rządowej;
- Technologie teleinformatyczne wykorzystywane w szeroki, swobodny i otwarty sposób stanowią współczesną gwarancję demokracji. Potwierdzają to doświadczenia innych państw. To dzięki mechanizmom otwartej dyskusji rządzący mogą otrzymać szybki sygnał od społeczeństwa, jak stało się to w Polsce przy próbie wprowadzania tylnymi drzwiami cenzury Internetu poprzez stworzenie rejestru stron zakazanych;
- Opowiadamy się za szybszym wykorzystaniem możliwości, jakie daje informatyzacja do budowy społeczeństwa obywatelskiego: dowody osobiste z czipem, możliwość głosowania przez Internet, rozwój form demokracji bezpośredniej;
- Internet to potencjalna możliwość udziału drogą elektroniczną w referendach i wyborach; także możliwość zastosowania stałego mechanizmu konsultacji społecznych działań rządu, czy systematycznego publikowania pomiarów zadowolenia obywateli z e-państwa i e-administracji. Chcemy także wprowadzić standard powszechnych, elektronicznych konsultacji społecznych aktów normatywnych w administracji rządowej i samorządowej;

- Polska edukacja musi niezwłocznie dokonać zasadniczego przełomu w dziedzinie informatyzacji. Komputer i Internet powinny być normalnym, codziennym narzędziem edukacyjnym. A systemy e-learningowe – rzeczywistością każdej szkoły i uczelni, a nie tylko technologiczną ciekawostką. Do roku 2015 każdy polski uczeń i student powinien posiadać komputer, a państwo winno zadbać o wykwalifikowaną kadrę i programy nauczania wykorzystujące IT w normalnym procesie dydaktycznym;
- Procesu informatyzacji szkół nie można pozostawić na barkach samorządów, a działania i wydatki na ten cel muszą być koordynowane centralnie. Celem Sojuszu Lewicy Demokratycznej jest powszechne wykorzystanie technologii na wszystkich lekcjach prowadzonych w szkole. Kluczem do sukcesu są nauczyciele, ich zweryfikowane certyfikatami umiejętności oraz wyposażenie w sprzęt komputerowy wraz z dostępem do Internetu. Komputer powinien stać się służbowym wyposażeniem nauczyciela wraz z obowiązkiem jego twórczego wykorzystania w procesie dydaktycznym;
- Bez odpowiednich zasobów edukacyjnych dostępnych drogą elektroniczną nie będzie możliwy postęp w wykorzystaniu informatyzacji w procesie dydaktycznym. Państwo powinno stworzyć Narodowy Zasób Edukacyjny będący połączeniem internetowej biblioteki oraz pomocy i materiałów dydaktycznych, z których nauczyciele wszystkich szkół i na każdym etapie nauczania będą mogli korzystać w procesie dydaktycznym;
- Widzimy też potrzebę przygotowania ustawy o budowie Narodowego Zasobu Cyfrowego, w którym zdigitalizowane i zgromadzone zostaną zasoby polskich bibliotek. Środki na ten cel mogłyby zostać pozyskane np. poprzez likwidację IPN;
- Nauczanie na odległość – w części lub niemal w całości – może uzupełniać dotychczasowy model szkolny. Przede wszystkim dotyczyć to może dzieci, które trwale lub czasowo nie mogą korzystać z normalnego procesu nauczania. Należy wypracować metodykę nauczania na odległość, ukierunkować kwalifikacje nauczycieli na taki sposób nauczania, zaś zadaniem państwa staje się zapewnienie takich regulacji prawnych, które wspomagałyby ten model;
- Droga elektroniczna jest najtańszym i mającym potencjalnie największy zasięg sposobem upowszechniania i ochrony dóbr kultury. Zasoby narodowego dziedzictwa kulturowego należy poddać digitalizacji, zaś sposób ich dystrybucji musi być przystosowany do technologii i sposobu działania internautów. Myślmy tu zarówno o dostępie do materiałów źródłowych

(archiwa, muzea, biblioteki), jak i do wyspecjalizowanych serwisów internetowych. Droga elektroniczna winna być wykorzystywana szeroko do promocji Polski i polskiej kultury na świecie. Stworzenie Narodowych Zasobów Kultury winno być projektem o wysokim priorytecie;

- Twórcy kultury, których dzieła są dostępne przez Internet, muszą mieć prawo do wynagrodzenia za swoje dzieła i do ich ochrony, zaś państwo powinno być gwarantem nienaruszalności tych praw. Prawo to jednak winno być dostosowane do technologii oraz sposobu wykorzystania utworów. Również organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, muszą funkcjonować w nowym, całkowicie transparentnym stylu, tak, aby każdy twórca i każdy odbiorca mógł bez kłopotu wiedzieć, jaka część zapłaty za utwór trafia do autora. Zaś grupa autorów, która chce oferować swoje dzieła rezygnując z niektórych przysługujących im praw musi mieć zagwarantowaną prawem taką możliwość;

Celem Sojuszu Lewicy Demokratycznej jest wspieranie młodych ludzi utalentowanych informatycznie, uczestników i laureatów konkursów informatycznych, i wspomaganie ich w rozwoju i awansie zawodowym.

Widzimy tu co najmniej dwie ścieżki kariery: naukową i inżyniersko-biznesową. Ta pierwsza będzie dążyła do stworzenia nowej generacji polskich akademików i dalszego wzmocnienia zaplecza naukowego polskiej informatyki. Ta druga, będzie dążyła do praktycznej realizacji – z odpowiednim wsparciem i monitoringiem – pomysłów i umiejętności młodych ludzi. W pierwszej ścieżce liczyć się będzie kreatywność, w drugiej innowacyjność („nie ma innowacyjności bez wdrożenia”);

- Technologie teleinformatyczne mogą zapobiegać alienacji kobiet, które wychowują dzieci i przerywają swoją karierę zawodową. Państwo powinno sprzyjać, poprzez odpowiednie zapisy prawne i wsparcie finansowe, powstawaniu programów, które dadzą młodym matkom możliwość uzupełniania swojej edukacji, podtrzymania więzów zawodowych, czy świadczenia pracy na odległość. Dzięki temu przerwa na macierzyństwo nie przekreśli ich zawodowych planów i ułatwi powrót do zawodowej aktywności;

- Komputer stał się typowym wyposażeniem polskiego domu, chociaż ciągle niemal 10% gospodarstw domowych, w których są dzieci, a nie ma ani jednego komputera. W procesie

wyrównywania szans najsłabszych państwo ma do odegrania znaczącą rolę. Najprostszą i najlepiej kontrolowaną drogą jest ustanowienie wspólnie z operatorami telekomunikacyjnymi projektu, w którym najuboższe dzieci byłyby wyposażane w komputery z dostępem do Internetu. Warto przy tym rozważyć celowość wprowadzenia specjalnego odpisu podatkowego, zastępującego lub współistniejącego z obecną ulgą podatkową za Internet;

- Będziemy też dążyć do zainspirowania prac nad programem budowy infostrad zapewniających Internet o powyżej 100 MB/s w każdej gminie w Polsce;
- Przygotujemy projekt założeń ustawy o ochronie prywatności, wolności słowa oraz budowy społeczeństwa obywatelskiego w sieciach elektronicznych;
- Przygotujemy propozycje zmiany ustaw: o informatyzacji, o łączności, o podpisie elektronicznym oraz innych, których nieprecyzyjne zapisy blokują rozwój usług cyfrowych i gospodarki elektronicznej;
- Celowa byłaby nowelizacja ustawy o zamówieniach publicznych, promująca stosowanie otwartego oprogramowania oraz rozwiązań wysoko innowacyjnych i energooszczędnych;
- Proponujemy przygotowanie programu informatyzacji obszarów wiejskich, jako ogólnopolskiego programu kluczowego w nowej perspektywie finansowej UE, realizowanego ze środków funduszu spójności oraz funduszu społecznego UE;
- Zaproponujemy przyjęcie ustawowej zasady przeznaczania stu procent wpływów z koncesji telekomunikacyjnych oraz opłat ze sprzedaży i dzierżawy koncesji na rozwój sieci światłowodowej oraz programy walki z wykluczeniem cyfrowym;
- Widzimy potrzebę stworzenia Centralnej Internetowej Biblioteki Nauki, dającej pracownikom naukowym dostęp do czasopism i wydawnictw oferowanych przez zagraniczne wydawnictwa i uniwersytety;
- Przygotowanie programu wsparcia dla inicjatyw LLL (*life long learning*) w dziedzinie informatyzacji i stosowania nowoczesnych technologii dla osób pracujących oraz emerytów;
- Realizując założenia Agendy Lizbońskiej UE dążyć będziemy do uzyskania w perspektywie poziomu 3% PKB wydatków na B+R (Badania i Rozwój);

- Będziemy popierać inicjatywy Partii Socjalistów Europejskich zmierzające do zapewnienia wolności słowa i przeciwdziałania nadmiernej i pozbawionej kontroli społecznej inwigilacji obywateli w Internecie;
- Wprowadzenie odpowiednich przepisów, mających na celu podniesienie dostępności sieci i urządzeń teleinformatycznych dla osób niepełnosprawnych. Celem jest zniesienie wykluczenia cyfrowego takich osób oraz umożliwienie podejmowania przez nie pracy w gospodarce elektronicznej;
- Przygotujemy i wdrożymy system wsparcia oraz dofinansowywania tzw. „startupów” technologicznych, budowanych przez absolwentów uczelni wyższych, tak, aby w roku 2015 stopa bezrobocia wśród absolwentów znajdowała się na poziomie średniej dla 5 najlepszych pod tym względem państw UE;
- Zmniejszymy poziom wykluczenia cyfrowego w Polsce do średniego poziomu 10 najbardziej rozwiniętych krajów UE;
- Dostosujemy wszystkie serwisy administracji rządowej do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Program **Cyfrowego przyspieszenia**

2011–2015 jest projektem otwartym. Polska i Polacy zmieniają się – i tak też powinny zmieniać się plany i programy.

Cyfrowe przyspieszenie

2011–2015 jest dynamicznym procesem, a nie statycznym zbiorem postulatów. To część wizji Sojuszu Lewicy Demokratycznej jak powinna wyglądać nowoczesna Polska.

ZAPRASZAMY
DO URN
9 PAŹDZIERNIKA



Sojusz Lewicy
Demokratycznej

Rada Krajowa SLD
ul. Rozbrat 44a, 00-419 Warszawa
www.sld.org.pl

